Anastazja Seul

LITERATURA POLSKA
w wypowiedziach
JANA PAWŁA II

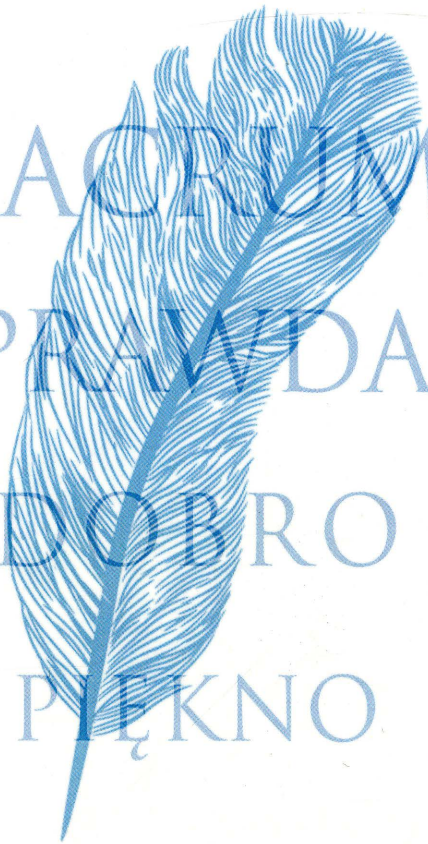

LITERATURA POLSKA
w wypowiedziach
JANA PAWŁA II

Anastazja Seul

LITERATURA POLSKA
na wypromieniach
JANA PAWŁA II



wydawnictwo

Poznań 2014

Projekt okładki:
Zuzanna Czwartos

Recenzent:
dr hab. Elżbieta Kiślak, prof. IBL

Redakcja:
Ampersandowie
Anna Mazurkiewicz-Szczyszek

Copyright by:
Anastazja Seul and Wydawnictwo Rys

Książkę wydano dzięki dofinansowaniu przez Uniwersytet Zielonogórski

Wydanie I, Poznań 2014

ISBN 978-83-63664-61-9

Wydanie:

wydawnictwo

Wydawnictwo Rys
ul. Różana 9/10
61-577 Poznań
tel./fax 048 61 833 16 03
kom. 600 44 55 80
e-mail: rysstudio@o2.pl
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Wstęp 7

Sacrum – literatura jako *locus theologicus* 25
Bóg – wartość najwyższa 25
Wizerunek Jezusa 29
Wizerunek Maryi 41
Człowiek wobec Boga 48
Modlitwa słowami innych autorów 62

Prawda – fundament życia osobistego i społecznego 83
Prawda w życiu osobistym 84
Prawda w życiu społecznym 91

Dobro – wartości moralne szansą dla człowieka 95
Trud osobistego rozwoju 96
Dbałość o dobro innych 102
Praca jako dobro osobiste i wspólne 112
W kręgu zagadnień patriotycznych 125
Pamięć o historii 126
Odpowiedzialność za ojczyznę 138
Troska o Polaków poza granicami ojczyzny 154

Piękno – dzieło ludzkiego ducha 165
Piękno literackiego słowa 165
Kultura polska jako wartość 178
Mistrzowie słowa artystycznego 198

Zakończenie 215

Aneks I. Alfabetyczne zestawienie literackich odwołań Jana Pawła II 219
1) Słowo o autorach 219
2) Nawiązania do utworów 221

Aneks II. Wystąpienia Jana Pawła II – układ chronologiczny 229

Książki zawierające osobiste wspomnienia, refleksje, elementy biografii Jana Pawła II 303

Wykaz skrótów 306

Bibliografia 307
Źródła papieskie 307
Encykliki i adhortacje 307
Listy apostolskie 307
Homilie, przemówienia, katechezy i inne 307
Książki biograficzne Jana Pawła II 320
Źródła literackie 321
Literatura podstawowa 325
Wypowiedzi Karola Wojtyły 325
Literatura dotycząca Karola Wojtyły – Jana Pawła II 325
Literatura dotycząca twórczości literackiej 331
Literatura pomocnicza 336

Wstęp

Gdy Jan Paweł II rozpoczynał oficjalnie swoją posługę w dniu ingresu 22 października 1978 roku, wszyscy zebrani na placu św. Piotra oraz ci, którzy korzystali z przekazu medialnego, usłyszeli, że nowy papież przywołuje dzieła literackie dwóch polskich autorów. Ojciec Święty, zwracając się do całego Kościoła, nawiązał do *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, przemawiając zaś tego samego dnia do Polaków, cytował fragment *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Później przez 27 lat wielokrotnie dawał świadectwo swojej znajomości literatury, a utwory, które przywoływał, służyły celom duszpasterskim.

Zapewne nikogo nie dziwi obecność dzieł literackich w papieskich wypowiedziach, gdyż powszechnie znane są elementy biografii papieża, które świadczą o jego zainteresowaniach literackich i teatralnych. Kształtowały się one już w jego młodzieńczych latach, o czym wspominał w biograficznej książce *Wstańcie, chodźmy!*[1]. Do rozwoju tych zainteresowań Jana Pawła II przyczyniła się atmosfera rodzinnego domu, gdyż jego ojciec, Karol Wojtyła senior, dużo czasu poświęcał synowi, rozbudzając w nim zainteresowania naukowe, zwłaszcza humanistyczne[2] i patriotycz-

---

[1] Wspomnienia te pisane były z okazji 45-lecia posługi biskupiej i 25-lecia posługi papieskiej. „Od dziecka lubiłem książki. Do tradycji czytania książek wdrażał mnie mój ojciec. Siadał obok mnie i czytał mi całego Sienkiewicza, i innych pisarzy polskich. Kiedy umarła matka, zostaliśmy we dwóch z ojcem. I On nie przestawał zachęcać mnie do poznawania wartościowej literatury. Nigdy też nie stawał na przeszkodzie mojemu zainteresowaniu teatrem". Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 76.
W cytatach w całej pracy zachowano zapis ortograficzny i interpunkcyjny zgodny z oryginałem.

[2] Autor biografii papieskiej zauważa, że Karol Wojtyła senior dawał synowi „prywatne lekcje historii Polski, które ilustrował czytaniem poetów epoki rozbiorowej, jak na przykład Cypriana Norwida". G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000, s. 47. „Karol był chłopcem jak inni. Ale na pewno zdolniejszym, lepiej przygotowanym – dzięki pomocy ojca, «Pana Kapitana», i ponieważ czytał wszystko: poezję, literaturę piękną, książki z dziedziny historii, filozofii". G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, przeł. E. Data, Marki 2005, s. 23. Zob. też. G.F. Svidercoschi, *List do przyjaciela Żyda*, przeł. E. Karpińska, Kraków 1995, s. 24. Pisząc o biografii papieża, korzystam

ne[3]. Także środowisko szkolne wywarło zdecydowanie pozytywny wpływ na literackie i kulturowe upodobania Karola Wojtyły. W 1930 roku została przyjęta – jako oś programowa nauczania języka polskiego w wolnej już ojczyźnie – zasada „Polska i polskość"[4] i wielu świadomych obywateli zaangażowanych w wychowanie młodego pokolenia realizowało ją z wielkim przekonaniem. Należeli do nich także ci, którzy w tamtych latach uczyli języka polskiego w Wadowicach. Nauczyciele w dużej mierze pogłębili zamiłowanie do historii, literatury i języka polskiego Karola Wojtyły[5]. Papież wyznał: „Sam mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modlę się za nich codziennie. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu"[6].

Również życie kulturalne rodzinnego miasteczka sprawiło, że w młodzieńczych latach Karola Wojtyły obudziły się i rozwinęły się jego literackie upodobania[7]. W miasteczku były cztery gimnazja, trzy biblioteki publiczne, wiele stowarzyszeń artystycznych[8]. Biograf Jana Pawła II pisze: „Wadowice szczyciły się sławą regionalnego centrum kultury literackiej, włączając w to teatr amatorski i miejski. Tradycje, jakie wykształciły się podczas zaborów – recytowanie poezji Mickiewicza i Słowackiego w domach prywatnych, szkolne i kościelne teatry

---

ze swojej publikacji: A. Seul, *Dom i mała ojczyzna Karola Wojtyły*, [w:] *Powrót do domu: studia z antropologii i poetyki przestrzeni*, praca zbiorowa pod red. D. Kulczyckiej i A. Seul, Zielona Góra 2012, s. 175-198.

3 A. Frossard, *„Nie lękajcie się!". Rozmowy z Janem Pawłem II*, przeł. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 28-29; A. Riccardi, *Jan Paweł II. Biografia*, przeł. K. Stopa, Częstochowa 2014, s. 32-36.

4 J. Saloni, *O prawa literatury w nauczaniu*, [w:] L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918-1939. Antologia*, t. 1, Zielona Góra 2001, s. 264.

5 Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 9-11.

6 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łowicz, 14 czerwca 1999), p. 3, [w:] PDO, s. 1145. W tym i w następnych cytatach zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję według wydania PDO.

7 Zob. obszerne opracowanie dotyczące tego tematu, w którym wykorzystano nieopublikowane dotąd materiały: M. Burghard, *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowice 2013.

8 Por. G.F. Svidercoschi, *Historia Karola Wojtyły*, przeł. L. Rodziewicz, Kraków 2002, s. 11. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000, s. 53.

wystawiające narodowych klasyków – kwitły nadal w okresie krótkiego żywota drugiej Rzeczypospolitej"[9].

Karol Wojtyła, mając za sobą główne role w scenicznych prezentacjach dzieł pisanych w duchu polskiego romantyzmu (Zygmunt Krasiński, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański) i konkursową recytację Cypriana Norwida[10], oraz inne zaangażowania teatralne a także pierwsze próby poetyckie[11], wybrał się po maturze na filologię polską, o czym napisał po latach: „mój wybór polonistyki był umotywowany wyraźnym nastawieniem na studiowanie literatury"[12]. Po latach wspominał nazwiska swoich wykładowców z wdzięcznością i szacunkiem[13]. Pierwszy rok studiów był czasem dalszego zaangażowania teatralnego i własnej twórczości, których nie przerwał wybuch wojny. Dramaty, które napisał w latach okupacji podejmowały zagadnienia patriotyczne i religijne[14].

---

9 G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000, s. 53.

10 J. Szczypka, *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1990, s. 22-24. Tu warto przypomnieć, że Karol Wojtyła, jako siedemnastolatek przygotował na międzyszkolny konkurs recytatorski *Promethidiona.* W konkursie tym zajął drugie miejsce, po Halinie Królikiewiczównie, która recytowała *Deszcz jesienny* Leopolda Staffa. Ówczesna laureatka, przez wszystkie lata znajomości zaprzyjaźniona z Karolem Wojtyłą, wspominając czasy gimnazjum, pisze: „Wydaje mi się, że jego szczególna fascynacja twórczością poety – filozofa, ta szczególna miłość do Norwida już wtedy się zaczęła i trwa dotąd". Wypowiedź aktorki została zanotowana przez Stanisława Dziedzica. Zob. S. Dziedzic, *Adept sztuki teatralnej*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 83.

11 J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t.1: *Na tron Apostołów*, Warszawa 2010, s. 19-27; S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 39, 41, 57-77, 158-161.

12 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 10.

13 Papież wymienia: Stanisława Pigonia, Stefana Kołaczkowskiego, Kazimierza Wykę, Kazimierza Nitscha, Zenona Klemensiewicza, Stanisława Urbańczyka, Ludwika Kamykowskiego, Józefa Spytkowskiego Tadeusza Ulewicza, Artura Hutnikiewicza. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 8 czerwca 1997), p. 4, [w:] PDO, s. 986; Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele OO. Paulinów na Skałce* (Kraków, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 168, 170. Zachowano zapis ortograficzny PDO. Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), [w:] PDO, p. 2, s. 1046.

14 Por. R. Allegri, *Papież z Fatimy*, przeł. H. Cieśla, Warszawa 2008, s. 171-173; zob. też: J. Szczypka, *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1990, s. 63-68; J. Okoń,

Podobne akcenty były obecne w repertuarze Teatru Rapsodycznego, który współtworzył zacieśniając więzy przyjaźni z młodymi aktorami konspiracyjnego teatru i z Mieczysławem Kotlarczykiem[15]. Później rozeszły się ich drogi, lecz pozostała życzliwa pamięć. Działalność Teatru Rapsodycznego wywarła wielki wpływ na kształtowanie osobowości Karola Wojtyły[16].

Georges Weigel podkreśla, że słowo prawdy publicznie głoszone przez jego twórców, stanowiło antidotum na brutalne kłamstwa faszystów. Było ono dla młodych patriotów narzędziem zwalczania zła, za pomocą którego sprzeciwiali się władzy okupanta. Zaangażowanie Karola Wojtyły w Teatr Rapsodyczny było włączeniem się w walkę z hitleryzmem poprzez troskę o zachowanie polskiej kultury. Było też wyrazem jego wiary w moc Słowa (a także słowa), które porusza świat, a nie – jak sądzą niektórzy – ucieczką w religijny kwietyzm[17].

Życiowy profil poety (O drodze twórczej Karola Wojtyły), „Znak" 1982, nr 6, s. 561-563; S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 230-247. A. Seul, *Dom i mała ojczyzna Karola Wojtyły*, [w:] *Powrót do domu: studia z antropologii i poetyki przestrzeni*, praca zbiorowa pod red. D. Kulczyckiej i A. Seul, Zielona Góra 2012, s. 175-198.

15 Papież wspomina jego nazwisko podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele OO. Paulinów na Skałce* (Kraków, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 169. Zob. też „Zamiłowaniu do teatru dał początek starszy ode mnie polonista Mieczysław Kotlarczyk. Był on prawdziwym pionierem amatorskiego teatru o wielkich ambicjach repertuarowych". Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 9. W listach pisanych na początku wojny Karol Wojtyła dzielił się z Mieczysławem Kotlarczykiem swoimi literackimi i teatralnymi pasjami. Np. z listu z 28 grudnia 1939 roku wynika, że Karol Wojtyła w tym czasie rozczytywał się w Adamie Mickiewiczu, Juliuszu Słowackim, Stanisławie Wyspiańskim, dyskutował o Cyprianie Norwidzie, Stefanie Żeromskim i przeczytał Stary Testament. K. Wojtyła, [*List do Mieczysława Kotlarczyka*, 28 XII 1939], [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 312-313.

16 J. Popiel, *Wstęp* [do:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. VII-XXXIV.

17 G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000, s. 90-91. Zob. też J. Popiel, *Wstęp* [do:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. VII-XXXIV.

Wiarę Karola Wojtyły w moc słowa, które służy Słowu, pogłębiły studia teologiczne. Słowo literackie było bowiem głęboko obecne w przepowiadaniu ówczesnych kaznodziejów. Oni także wielokrotnie odwoływali się do tradycji kaznodziejstwa romantycznego[18], dbali więc o artystyczny kształt homilii, gdyż w kaznodziejstwie dominował nurt retoryczny. Homiletyka – zdaniem autorów podręczników okresu międzywojennego –

> to cała retoryka plus zasady specjalne mające na celu głoszenie Słowa Bożego, kaznodzieja zaś jest retorem głoszącym słowo Boże. Czymże bowiem jest kaznodzieja, jeśli nie mówcą (retorem) głoszącym Słowo Boże? [...] Zły kaznodzieja bywa również złym mówcą, a zły mówca nigdy nie będzie dobrym kaznodzieją[19].

Na kształt kaznodziejstwa od początku XX wieku, poprzez okres międzywojenny i lata studiów Karola Wojtyły, aż do Soboru Watykańskiego II, wywarł znaczny wpływ Zygmunt Pilch[20]. Podejmował on kwestie dotyczące języka i stylu kazań. Omawiał związki myśli, poznania i słowa, wyrażał przekonanie, że niemałym trudem jest dobór odpowiednich słów[21]. Autor, na potwierdzenie swego stanowiska, cytuje kilka wersów, które wypowiedział Konrad w III części *Dziadów*:

> Myśl z duszy leci bystro, nim się w słowach złamie.
> A słowa myśl pochłoną i tak drżą nad myślą,
> Jak ziemia nad połkniętą, niewidzialną rzeką.
> Z drżenia ziemi czyż ludzie głąb nurtów docieką,
> Gdzie pędzi, czy się domyślą?[22]

---

[18] K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w kościele Katolickim*, część II: *Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 364.

[19] W. Kosiński, *Znaczenie słowa Bożego*, „Przegląd Homiletyczny" 1928, nr 6, s. 241.

[20] W. Wojdecki, *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu Homiletycznego"*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny" 1997, nr 1, s. 9-21.

[21] „Ile razy się zdarza, że myśl daremnie szuka dla siebie kształtu w zasobie językowym, aby się mogła choć w części ukazać. Stąd płyną skargi poetów, mówców, pisarzy, że nie potrafią słowem wyrazić głębi myśli i uczuć". Z. Pilch, *Zagadnienia języka i stylu w kaznodziejstwie*, Kielce 1923, s. 15-16.

[22] Z. Pilch, *Zagadnienia języka i stylu w kaznodziejstwie*, Kielce 1923, s. 16. Zob. A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, posłowie, przypisy J. Wieczerska-Zabłocka, [Scena II, *Improwizacja*, wersy 6-10], Wrocław 1984, s. 49.

Zygmunt Pilch, przytaczając słowa Adama Mickiewicza, nie wskazuje na ich źródło, można więc przypuszczać, że zakładał on powszechną znajomość *Dziadów* wśród tych, co zdali maturę. Znaczący jest już sam fakt umieszczenia fragmentu *Dziadów* w podręczniku do homiletyki pisanym w dwudziestoleciu międzywojennym. W ten sposób autor wprost wskazuje na wartość literatury pięknej – a konkretnie patriotycznej literatury polskiego romantyzmu – dla kaznodziejstwa. W dalszej części podręcznika kaznodzieja łączy piękno i rozwój języka ze sprawami narodowymi[23], co także będzie obecne w późniejszym nauczaniu Jana Pawła II.

Czas nauki w podziemnym seminarium a także późniejsze zaangażowanie w posługę kapłańską wskazały, że można i warto wykorzystywać literaturę piękną dla celów duszpasterskich. Nawiązania do literatury są formą zademonstrowania wspólnoty kulturowej, opartej na znajomości tych samych tekstów cytowanych twórców, pełnią funkcję komunikatywną, gdyż są ukierunkowane na porozumienie ze słuchaczami. Są wyrazem budowania porozumienia i wspólnoty między mówcą i słuchaczami.

Dotychczas ukazały się opracowania poświęcone biografii Karola Wojtyły, jego zaangażowaniu teatralnemu i literackiej twórczości. Niektóre z nich mają postać publikacji książkowych[24], inne to artykuły zamieszczone w różnych czasopismach[25]. Wiele też odbyło się sesji

---

[23] „W nim [języku – A.S.] bowiem jak w obrazie, odbija się cała przeszłość narodu, z jego charakterem, uczuciami, upodobaniami, przeżyciami i pracą, zwyczaje i obyczaje narodu, jego mądrość życiowa, wpływy obce, – słowem całe życie, cała kultura. Przede wszystkim wyrabia i kształci się język pod piórem znakomitych pisarzy, przedstawicieli językowych narodu. Skupiają oni w sobie, co własny naród przeżył językowo i na piśmie przekazują potomności współczesny stan języka". Z. Pilch, *Zagadnienia języka i stylu w kaznodziejstwie*, Kielce 1923, s. 18. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję cytowanego tekstu.

[24] A. Zmorzanka, *Antropologiczne i etyczne inspiracje w poezji Karola* Wojtyły, Lublin 1989; W. Smaszcz, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, Warszawa 1998; M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Kielce 2004; A. Karoń, *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem w myśli Karola Wojtyły, Jana Pawła II*, Kraków 1994; *Poezja Karola Wojtyły. Duchowe spojrzenia*, wybór i oprac. Jan Sochoń, Pelplin 2003; J. Machniak, *Bóg i człowiek w poezjach i dramatach Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2007.

[25] Np. M. Jasińska-Wojtkowska, *„Tryptyk Rzymski" – Poetyckie de dignitate Humana Jana Pawła II*, „Ethos" 2003, nr 3-4, s. 440-448; W. Grzybowski, *W nurcie istnie-*

w różnych ośrodkach naukowych w kraju, a ich pokłosiem są publikacje ukazujące rozmaite aspekty literackiego zaangażowania Karola Wojtyły[26]. Powstało też wiele prac językoznawczych badających styl papieskich wystąpień[27] oraz prac zajmujących się problematyką, która

---

nia. Poetycka chrystologia na przykładzie „Pieśń o blasku wody", „Ethos" 2003, nr 3-4, s. 449-457; Z. Zarębianka, *Adam w poszukiwaniu tożsamości*, „Ethos" 2003, nr 3- 4, s. 458-465; K. Dybciak, *Literacka i teatralna twórczość Jana Pawła II w przestrzeni interpretacyjnej*, „Ethos" 2007, nr 1-2, s. 286-293.

[26] *Servo veritatis. Materiały z sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 16-17 listopada 1984*, pod red. W. Stróżewskiego, Kraków 1988; E. Feliksiak [i in.], *O poezji Karola Wojtyły*, Białystok 1991; *Servo Veritatis II. Spotkania naukowe poświęcone myśli Karola Wojtyły*, red. A. Pelczar, W. Stróżewski, Kraków 1996; *Wokół „Tryptyku rzymskiego" Jana Pawła II*, red. A. Wierzbicki, Lublin 2003; *Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9-11 października 2003*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003; *Znaleźć źródło. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Anders, J. Pasterska, Rzeszów 2005; *Słowo – myśl – etos w twórczości Jana Pawła II*, red. Z. Trzaskowski, Kielce 2005; *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*, red. A. Węgrzyniak, L. Łysień, Bielsko-Biała 2006; *Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Głażewski, W. Sadowski, Warszawa 2006; *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006; *Jan Paweł II, Odnowiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009; *Jan Paweł II a literatura*, [seria: *Promieniowanie świętości*], oprac. K. Dybciak, S. Pażucha, Kraków 2011.

[27] Do jednych z pierwszych językoznawców podejmujących tematykę stylu papieskich wystąpień należą Jan Miodek oraz Bogdan Walczak. Zob. J. Miodek, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski" LXIV, 1984, s. 173-176; tegoż, *Osobliwości stylu Jana Pawła II (2)*, „Język Polski" LXVIII, 1988, s. 230-233; B. Walczak, *Słowa papieża. Refleksje nad skutkami autorytetu językowego Jana Pawła II*, „Życie i Myśl" 1986, nr 1-2, s. 15-23. Także na konferencjach naukowych w latach 90. XX wieku badacze wypowiadali się na temat języka Jana Pawła II. Pokłosiem jednej z nich jest książka *W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych*, red. M. Kamińska, Łódź 1997. Tu zamieszczone są artykuły: A. Ceglińska, *O stylu encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis"*, s. 11-31; E. Gieparda, *Niektóre osobliwości językowe papieskich homilii w pierwszej i ostatniej pielgrzymce do Polski*, s. 33-39; M. Kamińska, *O wielkim darze Ojca Świętego dla ludzi*, s. 48-55. Późniejsza konferencja, również organizowana w Łodzi, dotyczyła ogólniejszej tematyki – ale w tomie pokonferencyjnym (*Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, red. A. Ceglińska, Z. Staszewska, Łódź 2001) znalazły się wypowiedzi językoznawców: A. Ceglińska, *Ślady poetyckich rozwiązań w dokumentach papieskich*, s. 177-186; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Funkcja zdań pytajnych w tekstach homiletycznych Jana Pawła II*, s. 453-461. Zob. też B. Walczak, *Jan Paweł II a język polski*, [w:] W. Chrostowski [i in.], *Bo*

w jakimś stopniu dotyka stylistyki i retoryki[28]. Istnieją także prace dokumentujące wpływ Jana Pawła II na współczesnych twórców[29].

Podobnie, jak potrzebne są tego typu analizy, tak też – jak sądzę – potrzebne są opracowania dotyczące papieskich odwołań do literatury pięknej i do jej twórców. Były one podejmowane jak dotąd w minimalnym wymiarze. Należy do nich szkic Jana Okonia poświęcony obecności Piotra Skargi w nauczaniu papieża w pielgrzymkach do Polski. Autor szeroko omawia papieskie przywołania tego autora na tle ówczesnej sytuacji w Polsce, sygnalizuje problematykę dotyczącą autorstwa *Modlitwy za Ojczyznę*[30]. Jednakże, jak dotąd na gruncie literaturoznawczym, nie ma

---

piękno na to jest by zachwycało. Jan Paweł II w kulturze polskiej, Poznań 2004, s. 107-115. Także wiele interesującego materiału znajduje się pracy zbiorowej *Jan Paweł II – człowiek i dzieło*, red. B. Walczak, Poznań 2001 a także *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji – Poznań 24-26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007.

[28] A. Kapuścińska, *Domine, murum odii everte, nationes dividentem. Jan Paweł II wobec wojny na Bałkanach*, [w:] *Retoryka na ambonie. Z problemów współczesnego kaznodziejstwa*, red. P. Urbański, Kraków 2003, s. 107-141; K. Dybciak, *Droga do jasności. Rozwój umiejętności komunikacyjnych w pisarstwie Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II, Odnowiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009, s. 301-306; R. Łapa, *O modalności w homiliach i przemówieniach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji – Gniezno 15-17 kwietnia 2002*, red. S. Mikołajczak, T. Węcławski, Poznań 2004, s. 139-148; A. Seul, *Niech zstąpi Duch Twój... Stylistyczno-teologiczna analiza homilii Jana Pawła II (Warszawa, 2 czerwca 1979)*, „Roczniki Teologii Duchowości" 2009, tom 1, s. 215-232.

[29] „Odpowiedzią na tomy papieskich utworów literackich, kazań, przemówień, listów prywatnych i apostolskich, dokumentów kościelnych, a jeszcze bardziej na tysiące pracowitych dni – serdecznej lub heroicznej posługi następcy św. Piotra – był twórczy wysiłek pisarzy, składający się na osobny nurt polskiego piśmiennictwa [...]". K. Dybciak, *Przedmowa* [do:] *Jan Paweł II w literaturze polskiej. Antologia tekstów literackich*, Warszawa 2008, s. 11.

[30] J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do ojczyzny*, „Ruch Literacki " 2012, z. 6, s. 713-714. Autor przedstawia obecność Piotra Skargi w sześciu pielgrzymkach papieskich w latach 1979, 1983, 1987, 1997, 1999, 2002, natomiast pomija fakt, że także w roku 1991 papież odmówił *Modlitwę za Ojczyznę*. Jest to uzasadnione tym, że autor, pisząc o Piotrze Skardze, opierał się na wydaniu, które nie podaje tej informacji (Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek. Europa*, cz. 1: Polska, Kraków 2008). Także w moich poprzednich artykułach – z tego samego względu – brak wzmianki o tym, że w roku 1991 Jan Paweł II odmówił modlitwę Piotra Skargi pod pomnikiem ofiar protestu robotników w Radomiu w 1976 roku.

rozprawy dokumentującej odwołania do literatury pięknej w nauczaniu papieża i porządkującej ów rozległy i zróżnicowany materiał badawczy. Z tego względu niniejsza pozycja przynajmniej w pewnej mierze stara się zapełnić tę lukę. W pracy tej stawiam tezę, że Jan Paweł II wykorzystał swą rozległą kulturę literacką, aby słuchaczom i czytelnikom przybliżyć przyjęty przez siebie świat wartości.

Przedmiotem moich badań będą te wypowiedzi papieża, w których przywołuje on fragmenty utworów lub ich tytuły, oraz te, w których przypomina twórców polskiej literatury. W pracy zwrócę uwagę na funkcje, jakie pełnią te przywołania i zbadam różne rodzaje odniesień do literatury polskiej pod kątem aksjologicznym. Zagadnienia dotyczące wartościowania mają już długą tradycję w badaniach literackich, dotyczą one zarówno poszczególnych dzieł, jak i określonych epok lub prądów literackich[31]. One także korespondują z nauczaniem Jana Pawła II, któremu bliska była zarówno literatura piękna, jak i problematyka aksjologiczna.

Skupię swą uwagę na czterech wartościach, które – jak sądzę – są najistotniejsze w nauczaniu papieskim. Będą nimi: sacrum, prawda, dobro, piękno. Literaturoznawcy coraz chętniej zajmują się badaniem obecności sacrum w literaturze i łączą je często z aspektem aksjologicznym[32]. Wartości sakralne w aksjologii Maxa Schelera, którego dziełami zajmował się Karol Wojtyła[33], są usytuowane na najwyższym szczeblu drabiny aksjologicznej. Ojciec Święty postrzega je w kontekście teologicznym, gdyż w nauczaniu Kościoła Bóg jest pojmowany jako źródło prawdy, dobra, i piękna. Z tego względu wartości sakralne usytuowane są powyżej antycznej triady.

---

31 Zagadnieniu wartościowania poświęcili wiele uwagi literaturoznawcy lubelscy. Zob. *Interpretacje aksjologiczne*, red. W. Panas, A. Tyszczyk, Lublin 1977; *O wartościowaniu w badaniach literackich*, red. S. Sawicki, W. Panas, Lublin 1986; *Problematyka aksjologiczna w literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992; *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji*, red. A. Tyszczyk, E. Fiała, R. Zajączkowski, Lublin 2003.

32 S. Sawicki, *Poetyka, interpretacja, sacrum*, Warszawa 1981; *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983; Z. Zarębianka, *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska. Jankowski. Twardowski*, Lublin 1992; S. Sawicki, *Wartość – Sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologicznoliterackie*, Lublin 1994; Z. Zarębianka, *Tropy sacrum w literaturze XX wieku. Od zagadnień motywicznych do perspektyw hermeneutycznych*, Bydgoszcz 2001; M. Jasińska-Wojtkowska, *Horyzonty literackiego sacrum*, Lublin 2003.

33 A. Riccardi, *Jan Paweł II. Biografia*, przeł. K. Stopa, Częstochowa 2014, s. 90-91.

Triada ta budziła zainteresowanie już w od starożytności: pisał o niej Platon i od jego czasów jest ona obecna w europejskiej myśli. Od wieków średnich utrzymuje się łacińska formuła: *bonum*, *pulchrum*, *verum*, którą były też określane „transcendentalia"[34] ze względu na to, że dobro, piękno i prawda z ontologicznego punktu widzenia są powszechnymi własnościami bytu. Podręczniki kaznodziejstwa w seminaryjnych latach Karola Wojtyły (i późniejszych) traktowały je jako wartości związane z sacrum[35]. Współczesny teolog, Jerzy Szymik, któremu jest bliska literatura piękna, przedstawia także teologiczny wymiar klasycznej trójjedni, zwracając uwagę na jej odniesienie do Boga:

> Wyobraźnia [...] służy zachwytowi pięknem, o którym pisze Jan Paweł II. Teologiczna służba światu winna zmierzać tym samym tropem. Jest ona drogą jakiejś nowej, nieznanej jeszcze, ale możliwej *filokalii*, miłości piękna, która ukazywałaby Boga nie tylko jako Prawdę i Dobro, lecz także jako Tajemnicę Piękna – tu i teraz. Miłość Piękna jest zresztą rewersem Piękna Miłości[36].

Teolog, nawiązując do nauczania papieża, wymienia te trzy wartości w innej kolejności niż scholastyka, a w tej samej, co Ojciec Święty: na pierwszym miejscu przedstawia prawdę, za którą podąża dobro i piękno.

Karol Wojtyła – Jan Paweł II, pamiętając o metafizycznych aspektach prawdy, dobra, piękna, w swoim nauczaniu postrzega je przede wszystkim na płaszczyźnie etycznej, odnosząc je do ludzkich postaw. Pisze o tym w przekonaniu, że duchowy wymiar osoby ludzkiej koncentruje się wokół tych trzech podstawowych wartości: „Transcendencja osoby rozumiana w sposób metafizyczny nie jest czymś tylko abstrak-

---

[34] W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988, s. 9. Zob. też W. Stróżewski, *Transcendentalia – dobro, piękno, prawda*, [w:] *Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9-11 października 2003*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003, s. 129-133.

[35] „Wymowa zaś religijna wnosi ze sobą wszystkie te wartości, bo jej prawda jest zarówno dobrem jak i pięknem". Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej mowy*, Poznań 1958, s. 8. Podręcznik ten jest nowym opracowaniem przedwojennej *Homiletyki Duszpasterskiej* tego samego autora.

[36] J. Szymik, *Wszystko zjednoczyć w Chrystusie. Teologia. Poezja. Życie*, Wrocław 2003, s. 112.

cyjnym. Stwierdzamy doświadczalnie, iż życie duchowe skupia się i pulsuje wokół prawdy, dobra i piękna"[37]. O fundamentalnej roli prawdy, która stanowi punkt oparcia dla wszechstronnego rozwoju osoby ludzkiej w kontekście dobra i piękna, mówi papież w 1998 roku:

> Służba prawdzie jest służbą sprawie człowieka w jego integralności ciała i ducha, co wyraża się w rozwoju jego potrzeb kulturalnych i religijnych, tak w zakresie indywidualnym, jak i społecznym. Prawda bowiem związana jest nierozerwalnie z dobrem i pięknem. Tam więc, gdzie przekazywana jest prawda, objawia się również potęga dobra i blask piękna, a człowiek, który ich doświadcza, nabywa szlachetności i kultury. Jest to szczególna misja, wnosząca wielki wkład w dobro i postęp społeczeństwa[38].

O związku prawdy, dobra i piękna pisze Ojciec Święty także w swoje ostatniej – testamentalnej niejako – książce, która może być postrzegana jako swoisty autoportret duchowy[39]. Łączy w niej wymiar teologiczny z filozoficznym, gdy stwierdza:

> Ta pamięć odkupienia i przebóstwienia człowieka, tak bardzo dogłębna i uniwersalna, jest równocześnie źródłem wielu innych wymiarów, pamięcią człowieka i ludzkich wspólnot [...]. Pozwala też wniknąć w dzieje języka i kultury, w dzieje wszystkiego, co jest prawdziwe, dobre i piękne[40].

Jan Paweł II, odnosząc się do misterium odkupienia, w sposób pośredni wskazuje na prymat wartości sakralnych, ku którym zmierzają

---

[37] K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 199.

[38] Jan Paweł II, *Al terzo gruppo di vescovi Polacchi in visita „ad limina"* (Watykan, 14 lutego 1998), p. 3, [w:] IGPII, XX, 1, s. 350. Skrót „p." zapisany po zaznaczeniu czasu i miejsca wygłoszenia papieskiej wypowiedzi oznacza kolejny jej *passus*. Dotyczy on tekstów dłuższych, w których został zaznaczony wewnętrzny podział i które zostały opatrzone kolejnymi punktami. Pojawiają się jednak takie wypowiedzi, które mimo swej długości, nie zawierają wewnętrznej numeracji.

[39] K. Dybciak, *Autoportret duchowy Jana Pawła II*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 233-244.

[40] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 150.

trzy pozostałe. Natomiast wprost o sacrum osobowym jako wartości najwyższej mówi, gdy przedstawia sylwetki uczonych i świętych związanych z pierwszym polskim uniwersytetem: „[oni wszyscy – A.S.] umiłowawszy prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie"[41].

Aksjologiczne przesłanie zawarte w literaturze pięknej jest refleksem życia umysłowego epoki, prądów filozoficznych danego okresu a nade wszystko przekonań twórców. Jan Paweł II, przywołując utwory literackie i ich autorów, wskazywał na te wartości, które były mu bliskie, a jednocześnie ujawniał swoją znajomość literatury polskiej. W pracy uwzględnię fakt, że papież niekiedy powtarzał te same cytaty w różnych kontekstach i uporządkuję te odwołania do literatury według klucza aksjologicznego. Chcę w ten sposób zbadać, w jaki sposób poszczególne fragmenty tych samych utworów, przywołują nowe sensy.

Korzystam z kilku moich poprzednich artykułów, które dotyczyły analizy papieskich odniesień do literatury polskiej podczas pielgrzymek do ojczyzny[42] oraz z tych, w których analizowałam wypowiedzi papieża wygłoszone w świecie[43]. Dotychczas stosowałam najczęściej układ historycznoliteracki[44]. W niniejszej dysertacji odniesienia do literatury

---

41 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, p. 3, s. 1157.

42 A. Seul, *Literatura piękna jako tworzywo homilii i przemówień Jana Pawła II wygłoszonych w Polsce w latach 1991-2002*, „Język – Szkoła – Religia", R. 6, s. 346-364; A. Seul, *Sakralny wymiar literatury. Refleksje nad odwołaniami do literatury pięknej w wypowiedziach Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek do PRL-u*, [w:] *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, Wiesław Felski, Lublin 2012; s. 371-394; A. Seul, *Literatura doby staropolskiej w wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Interpretacje i reinterpretacje*, red. nauk. D. Kulczycka, M. Mikołajczak, seria naukowa „Scripta humana" t. 1, Zielona Góra 2013, s. 189-208.

43 A. Seul, *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Kościoła powszechnego*, [w:] *Zostawił w nas ślad*, red. J. Chyła, T. Huzarek, I. Smagliński, Pelplin 2014, s. 42-63.

44 Tylko w trzech artykułach, które dopiero złożyłam do druku, analizuję wypowiedzi papieża wygłoszone poza Polską i stosuję ujęcie problemowe pracy: *Odwołania do „Pieśni o Narodzeniu Pańskim" Franciszka Karpińskiego w życzeniach na Boże Narodzenie i innych świątecznych wypowiedziach Jana Pawła II* (czasopismo: „Język – Szkoła – Religia"); *Wizerunek Jezusa w odwołaniach Jana Pawła II do literatury polskiej* (czasopismo: „Język – Szkoła – Religia"); *Aksjologiczne aspekty odniesień do literatury polskiej w wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych poza*

polskiej ujmuję problemowo, biorąc pod uwagę – z jednej strony – tematykę odniesień literackich – a z drugiej – literackie zamiłowania z czasów młodości Karola Wojtyły oraz późniejsze jego filozoficzne i teologiczne wykształcenie. Wybór ten prowadzi mnie do połączenia sacrum z klasyczną triadą: dobro, prawda, piękno.

W pracy zarysuję pięć szczegółowych problemów badawczych zogniskowanych wokół następujących pytań: które odniesienia do literatury pięknej zwracają uwagę na wartości sakralne? W jaki sposób Jan Paweł II przedstawia prawdę, przywołując literaturę polską? Jak papież postrzega dobro, odwołując się do twórczości literackiej? Jaką rolę wyznacza pięknu, pisząc o polskich mistrzach słowa artystycznego i przytaczając ich wypowiedzi?

Powyższe pytania badawcze wyznaczają strukturę rozprawy. W pierwszym rozdziale: *Sacrum – literatura jako locus theologicus* zbadam te odwołania do literatury polskiej, które wprost odnoszą się do obecności sacrum w literaturze i mogą być traktowane jako swoiste *locus theologicus*[45]. Uporządkuję te odwołania według klucza teologicznego, nie zapominając o funkcjach, jakie pełnią one w tekście macierzystym, a jakie w wypowiedzi papieża.

W następnym rozdziale: *Prawda – fundament życia osobistego i społecznego* poddam refleksji te odwołania do utworów, które bezpośrednio podejmują tematykę prawdy. Zwrócę uwagę na dwa aspekty: prawda w życiu osobistym i prawda w życiu społecznym – a zwłaszcza narodowym.

W trzecim rozdziale: *Dobro – wartości moralne szansą dla człowieka* przeanalizuję literackie odniesienia, odpowiadające tej kategorii. Ze względu na ich bogactwo i różnorodność, dokonam wewnętrznego podziału, mając na uwadze najpierw potrzebę troski o własne dobro, następnie za-

---

ojczyzną (książka: *„Wszystkie drogi prowadzą do ludzi" (A. de Saint-Exupéry). W poszukiwaniu duchowości wychowywania siebie dla innych.* Seria: Mistyka Polska, Warszawa).

[45] Termin ten zaczerpnęłam z literatury teologicznej: A. Dunajski, *Literatura piękna jako „locus theologicus"*, „Studia Pelplińskie" 1981, nr 12, s. 105-124; S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994; J. Szymik, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*, Katowice 1994; J. Szymik, *Problem teologicznego wymiaru dzieła Czesława Miłosza*, Katowice 1995. Przedstawiam szerzej to zagadnienie we wcześniejszych publikacjach, a przede wszystkim w książkach: *Biblia w twórczości Romana Brandstaettera*, Zielona Góra 2004 oraz *Jan Chrzciciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004.

trzymam się na dobru bliźniego. Przedstawię później pracę, którą papież postrzega zarówno jako dobro tego, który pracuje, jak i dobro społeczeństwa, w którym żyje. Omówię też dobro ojczyzny i dobro narodu.

W ostatnim rozdziale: *Piękno – dzieło ludzkiego ducha* zatrzymam się najpierw nad papieskim rozumieniem roli piękna w życiu człowieka. Następnie zwrócę uwagę na znaczenie polskiej kultury, gdyż i o niej mówi papież w kontekście przywoływanych utworów. Zakończę ten rozdział prezentacją mistrzów słowa artystycznego, o których wspomina papież przy różnych okazjach.

Bezpośrednim i pierwszym celem mojej kwerendy będzie odnalezienie cytatów mianowanych i niemianowanych oraz kryptocytatów, a także innych form aluzji do dzieł literackich[46] oraz wzmianek o autorach, które są obecne w oficjalnych wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych bądź tylko opublikowanych w ciągu 27 lat jego pontyfikatu.

Dokonując tej kwerendy, chcę wykazać, iż papież, odwołując się do dzieł literackich oraz mówiąc o ich twórcach, zachęca współczesnego człowieka, aby powrócił do tych wartości, które przez wieki budowały kulturę europejską. Papież w swoim nauczaniu potwierdza, iż kultura ta wyrasta z mądrości biblijnej, myśli greckiej oraz łacińskiej[47].

O kulturotwórczym znaczeniu wartości inspirowanych Ewangelią pisze Roman Zendlerowski, powołując się na artykuł Karola Wojtyły ogłoszony we Włoszech[48]: „Chrześcijaństwo powoli stawało się owym «wspólnym mianownikiem» tożsamości mieszkańców Anglii i Bułgarii, Litwy i Katalonii, wspólnym językiem, który skutecznie umożliwiał komunikację

---

[46] Odnoszę się tu do opracowania: H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004.

[47] „Wydarzeniem, które ostatecznie przesądziło o kulturowym kształcie kontynentu, w którym ścierały się i przenikały wpływy różnych kultur, a zwłaszcza cywilizacji rzymskiej i greckiej, niezaprzeczalnie – zdaniem Jana Pawła II – była chrystianizacja ludów zamieszkujących tę część świata". R. Zenderowski, *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003, s. 7. Na wartość kultury i jej związek z religią zwrócił uwagę Stanisław Kowalczyk: „Kultura staje się ideowym fundamentem narodu, tworzonym przez: język i literaturę, historię, tradycję, obyczaj, etos, sposób bycia, religię, symbolikę, sztukę, muzykę, ekonomię". S. Kowalczyk, *Naród, Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003, s. 47.

[48] K. Wojtyła, *La frontiera per Europa: dove?*, „Vita e pensiero" 1978, nr 61, s. 160-168. Artykuł został opublikowany w 1994 roku w Polsce, zob. K. Wojtyła, *Gdzie znajduje się granica Europy?*, tłum. J. Merecki, „Ethos" 1994, nr 28, s. 27-34.

międzykulturową «Europa zatem, to wielkie dziedzictwo kultur związanych na różne sposoby ewangelicznym zaczynem»"[49]. Z czasem jednak – jak pokazuje papież – w myśli europejskiej pojawiły się niebezpieczne pęknięcia, o których pisał w kontekście filozofii oświecenia:

> Bóg obecny w świecie wydawał się niepotrzebny dla umysłowości wykształconej na przyrodniczym poznaniu świata. [...] racjonalizm oświeceniowy wyłączył prawdziwego Boga, a w szczególności Boga Odkupiciela poza nawias [...]. Oznaczało to, że człowiek powinien żyć, kierując się tylko własnym rozumiem, tak jakby Bóg nie istniał[50].

Wraz z rozwojem filozofii nowożytnych coraz bardziej rozprzestrzeniły się koncepcje terrystyczne, czyli takie, które polegają na odrzuceniu wertykalnej perspektywy, a zatrzymują się tylko na perspektywie horyzontalnej[51]. One to, inspirując zjawisko laicyzacji i sekularyzacji, prowadzą do ograniczania wpływu chrześcijaństwa na kulturę współczesną, co prowadzi do antykultury i antycywilizacji. Zdaniem Eugeniusza Sakowicza, Jan Paweł II przekonuje, że „odrzucone sacrum «gorzko owocuje»: wypaczeniem prawdy, manipulacją dobrem oraz profanacją piękna"[52]. Dziś ta antyczna trójjednia, w której Platon zestawia najwyższe ludzkie wartości[53], bywa kwestionowana: „znaleźliśmy się w sytuacji, kiedy sztuka zda się odwracać od piękna i wyznaczonych

[49] R. Zenderowski, *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003, s. 14; przypis nr 22 zamieszczony na końcu rozdziału, s. 50-51.

[50] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 56-57.

[51] Jan Galarowicz, wyjaśniając Tischnerowskie pojęcie terryzmu, pisze, iż nazwa ta odnosi się do takiej filozofii życia, według której los ludzki zamyka się w granicach ziemskości, doczesności. Jeśli istnieje jakaś pełnia życia, jakieś spełnienie, to dokonuje się ono już tu, na ziemi. J. Galarowicz, *Blask godności*, Kęty 2005, s. 177. Por. A. Wierzbicki, *Troska i odpowiedzialność za człowieka. Refleksje z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, D. Walczewska-Belniak, Lublin 1999, s. 168.

[52] E. Sakowicz, *Człowiek dialogu kultur*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 239.

[53] Platon stawiał piękno na równi z innymi najwyższymi wartościami, a nie wynosił piękna ponad inne. Triadę: dobro, prawda, piękno wymienił parokrotnie: w *Fajdrosie*, a w nieco zmienionym brzmieniu także w *Filebie*. Zob. W. Tatarkiewicz,

przez nie ideałów: w twórczej wolności szuka innych wartości albo przeczy się temu, że wartości w ogóle są jej potrzebne"[54].

Jan Paweł II, zorientowany we współczesnych trendach kulturowych, promował tę kulturę – także literacką – która stoi na straży sacrum, prawdy, dobra i piękna. Jest świadom, że świat wartości zapisanych w dziełach literackich przez wieki miał wielki wpływ na kształtowanie postaw całych społeczeństw i narodów. Nawiązując do polskich dzieł literackich, pośrednio – jak sądzę – wskazuje na te utwory, które oddziaływały na jego widzenie świata, a zarazem ma na uwadze ich formacyjny wpływ na innych.

Materiałem źródłowym, na którym opieram się w pracy, są wszystkie oficjalne wypowiedzi papieża z całego pontyfikatu – zarówno te, które zostały wygłoszone (np. homilie, przemówienia), jak i te, które zostały tylko zapisane (np. listy papieskie i inne dokumenty Stolicy Apostolskiej). Szczególnie istotne więc okazało się wyszukiwanie literackich odwołań w pokaźnym zasobie papieskiego nauczania i ich lokalizacja. Teksty papieskie – jak wyjaśnia ks. Sławomir Oder, postulator procesu kanonizacyjnego – nie zawierają lokalizacji przywołanych dzieł literackich i ich fragmentów[55]. Wydawcy więc musieli włożyć wiele trudu, by poprawnie podać źródło papieskich odwołań. Nie zawsze jednak im się to udało, np. w wydaniu włoskim bardzo często brakuje lokalizacji cytatów, przy niektórych zostały podane błędnie tytuły (np. *Zarysy z Rzymu* Cypriana Norwida, zamiast *Memoriał o młodej emigracji* – IGPII, XI, 4, s. 1925); podobnie jest i w wydaniu polskim zawierającym wypowiedzi wygłoszone podczas pielgrzymek do ojczyzny (np. zamiast tytułu *Moja piosnka (II),* pojawia się tytuł: *Moja piosnka* (PDO, s. 10) oraz *Moja piosenka* (PDO, s. 1178), tu także niekiedy pomylono autorów (np. Jan Kochanowski zamiast Franciszek Karpiński – PDO, s. 1148). W obu tych wydaniach również indeksy nazwisk nie uwzględniały wszystkich autorów, a liczne cytaty pozostały anonimowe, w wielu został pominięty cudzysłów – są kryptocytatami.

Historia estetyki, t. 1: *Estetyka starożytna*, Warszawa 1985, s. 117. Por. też E. Temeriusz-Sarnowska, *Przeszłość poetyki*, Warszawa 1995, s. 27-29.

[54] W. Stróżewski, *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, Kraków 2002, s. 155-156.

[55] Rozmowa w dniu 6 czerwca 2014 r. podczas konferencji *Jana Pawła II symfonia życia* zorganizowanej z okazji 15. rocznicy pielgrzymki papieża do Pelpina.

W swojej kwerendzie korzystam przede wszystkim z 27 tomów watykańskiego wydania *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*[56]. Tylko pierwszy i ostatni tom mieści się w jednej części, większość znajduje się w dwóch częściach; dwa tomy (z roku 1982 i 1987) obejmują trzy części, jeden tom (z roku 1988) – obejmuje cztery. Wszystkich wolumenów jest 58. Wydanie to traktuję jako podstawowe, natomiast wypowiedzi zamieszczone w „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) stanowią dla mnie tylko materiał uzupełniający. Korzystam z niego przede wszystkim wówczas, gdy w *Insegnamenti* wypowiedź papieża opublikowana została w języku włoskim. Z tych samych względów posiłkuję się opracowaniem polskim, pt. *Nauczanie papieskie*[57]. Materiały z pielgrzymek do ojczyzny podaję za wydaniem „Znaku"[58], gdyż wypowiedzi papieża z pierwszych pielgrzymek są w wydaniu watykańskim zapisane w języku włoskim. Kilkakrotnie nie dotarłam do tłumaczenia na język polski, wówczas podaję tekst w przekładach, których na potrzeby tej pracy dokonali dr Zbyszko Stojanowski-Han (język włoski) oraz dr Leszek Stojanowski-Han (język angielski). Sporadycznie korzystam z wyboru papieskich przemówień, homilii i innych wystąpień zamieszczonych w zbiorze *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*[59] oraz w *Dziełach zebranych* opublikowanych przez „Wydawnictwo M"[60].

Mam nadzieję, że udało mi się dotrzeć do wszystkich papieskich wypowiedzi, które podaje oficjalnie Watykan i odnaleźć w nich odnie-

---

[56] *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*, Libreria Editrice Vaticana, 1979-2005. Wydanie to oznaczam skrótem: IGPII, II, 2; cyfra rzymska oznacza nr tomu (tomy I-XXVII), cyfra arabska – część. Taki zapis dotyczy tych tomów, które obejmują więcej niż jedną część.

[57] *Nauczanie papieskie*, przyg. do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1978-1986. Wydanie to oznaczam skrótem: NP II, 1; cyfra rzymska oznacza nr tomu (tomy 1-9), cytra arabska – część; dotyczy tych tomów, które mają więcej niż 1 volumen. To wydanie obejmuje tylko pierwszych 9 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

[58] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006; oznaczam je skrótem PDO. W różnych egzemplarzach tego samego wydania niektóre wypowiedzi papieża zostały umieszczone na innych stronach. Wynika to z faktu, że pewne wypowiedzi zostały nieco skrócone – stąd różnica jednej strony w zapisie tej samej wypowiedzi.

[59] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawla II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999.

[60] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Kraków 2007.

sienia do literatury polskiej i jej autorów. Jeśli jednak przeoczyłam kilka z nich (co mogło się jednak zdarzyć, zważywszy na ogromną liczbę papieskich wypowiedzi w ciągu całego pontyfikatu), to sądzę, że nie podważyłyby one tezy, która towarzyszy moim badaniom. Dokonując analizy utworów literackich, które pojawiły się w wypowiedziach Jana Pawła II, korzystałam także – w miarę możności – z opracowań przedwojennych, które mogły być znane Karolowi Wojtyle, a z pewnością były znane jego nauczycielom i wykładowcom. Wszystkie literackie odwołania, do których dotarłam – wraz z ich najbliższym kontekstem – zostały umieszczone w aneksie dołączonym do rozprawy.

* * *

W latach powstawania tej książki spotkałam wiele życzliwych osób, którym pragnę teraz podziękować za okazaną pomoc. Pani profesor Bożenie Chrząstowskiej dziękuję za wskazanie interesującego obszaru badań z pogranicza literatury pięknej i teologii. Księdzu profesorowi Jerzemu Szymikowi dziękuję za zwrócenie uwagi na obecność odniesień literackich w wypowiedziach papieża. Panu profesorowi Krzysztofowi Dybciakowi za konsultacje, które ukierunkowały prace nad książką. Podziękowanie za udzieloną pomoc niech przyjmą też: doktor Leszek Stojanowski-Han i doktor Zbyszko Stojanowski-Han oraz pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Pani profesor Elżbiecie Kiślak dziękuję za cenne uwagi w recenzji wydawniczej, szczególnie przydatne przy końcowej redakcji książki. Za wnikliwą korektę oraz cierpliwość dziękuję doktor Annie Mazurkiewicz-Szczyszek; Zuzannie Czwartos za projekt okładki; doktorowi Tomaszowi Paluszyńskiem za trud włożony w wydanie książki.

Osobne podziękowania należą się przyjaciołom z Uniwersytetu Zielonogórskiego, profesorom: Małgorzacie Mikołajczak, Dorocie Kulczyckiej, Grzegorzowi Kubskiemu. Dziękuję również za konsultacje teologiczne i wsparcie duchowe, których udzielili mi: ksiądz doktor Janusz Chyła, ojciec doktor Piotr Żurkiewicz OFMConv., ojciec Mariusz Piwowarczyk OMI, ojciec Bogusław Laskowski SSP.

Wszystkim Dobroczyńcom życzę, aby pełnia Prawdy, Dobra i Piękna była ich radością.

Sacrum – literatura jako *locus theologicus*

Jan Paweł II często odwołuje się do wartości sakralnych obecnych w literaturze pięknej, gdyż wiele zjawisk życia literackiego i religijnego przenika się wzajemnie[61]. Sacrum w – nauczaniu papieża – odnosi się do Boga Trójjedynego oraz do świata stworzonego, postrzeganego w perspektywie teologicznej[62]. Dlatego też, mając na uwadze cytowane utwory oraz konteksty jakie im towarzyszą, można wyodrębnić pięć zagadnień teologicznych, które podejmuje papież, odwołując się do literatury polskiej. Przywołane przez niego utwory umieszczone są w różnych kontekstach teologicznych: najpierw te, które odnoszą się do Boga i świętych (obraz Boga, Jezusa i Maryi), a następnie te, które odnoszą się do człowieka (człowiek wobec Boga i jego modlitwa).

Bóg – wartość najwyższa

W kilku zaledwie wypowiedziach Jana Pawła II obecne są nawiązania do literatury polskiej zakreślającej taki wizerunek Boga, który da się odnieść do każdej z osób Trójcy Świętej. Autorzy przywoływanych utworów mówią w ten sposób o Bogu w kontekście stworzenia człowieka, ukazują Boga bliskiego człowiekowi i przedstawiają Jego Miłosierdzie.

W papieskiej katechezie wygłoszonej podczas audiencji generalnej 28 lipca 1999 roku znalazł się cytat romantycznego twórcy, nawiązującego do nauki św. Augustyna, który podkreślał znaczenie wolnej woli człowieka. Przytoczenie jednego wersu z *Psalmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego: „Ty bez nas samych nie możesz nas zbawić"[63]

---

[61] K. Dybciak, *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak " 11-12 (1977), nr 281-282, s. 1366.

[62] Niekiedy w literaturze polskiej pojawia się sacrum ze znakiem „minus", które odnosi się do rzeczywistości ponadziemskiej, lecz nie wskazuje na Boga Osobowego. Zob. A. Seul, *Wokół sacrum i sanctum*, „Polonistyka" 1997, nr 7, s. 404-408.

[63] Z. Krasiński, *Psalm dobrej woli*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, wers 46. s. 56.

służy Janowi Pawłowi II do streszczenia katechezy na temat konsekwencji użycia wolnej woli, którą człowiek otrzymał od Boga. Cała katecheza rozpoczyna się od słów: „Bóg jest nieskończenie dobrym i miłosiernym Ojcem. Jednakże człowiek, który ma Mu udzielić odpowiedzi w sposób wolny, może niestety dokonać wyboru ostatecznego odrzucenia Jego miłości i przebaczenia i w ten sposób pozbawić się na zawsze radosnej komunii z Nim"[64]. Papież, przypominając prawdy wiary dotyczące eschatologii, cytuje jeden wers *Psalmu dobrej woli*, czym wzmacnia ekspresywność swej wypowiedzi. Zygmunt Krasiński umieścił ten wers w trzeciej zwrotce, rozpoczynającej od apostrofy: „Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie". Słowa te stanowią rodzaj refrenu – poeta powtarza je na początku pierwszych pięciu strof, a każdą z nich kończy prośbą:

> „Daj nam o Panie, świętymi czynami
> Śród sądu tego samych wskrzesić siebie"[65].

Można mieć zastrzeżenia do ortodoksyjności tych dwóch ostatnich wersów, lecz Jan Paweł II z całego utworu wybrał tylko to zdanie, które nie budzi wątpliwości teologicznych, gdyż mówi o konieczności współpracy człowieka z Bogiem w dziele zbawienia[66]. Przy okazji warto dodać, że Zygmunt Krasiński swe tezy o charakterze teologicznym, obecne w *Psalmach przyszłości*, opracował jednocześnie w formie dyskursywnej w traktacie *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów.* Jak podaje Grzegorz Kubski, jego autor „w obawie przed wszczęciem zamętu w duszach odbiorców, zalecił nawet, by zasięgnąć opinii zmartwychwstańców, czy można bez szkody w wierze opublikować ten traktat"[67]. I chociaż prośbie Zygmunta Krasińskiego

---

[64] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale* (Watykan, 28 lipca 1999), p. 1, [w:] IGPII, XXII, 2, s. 80.

[65] Z. Krasiński, *Psalm dobrej woli*, [w:] tegoż *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, s. 55-62.

[66] „Nie istnieje jakakolwiek forma samozbawienia, co w żaden sposób – fenomen Wcielenia teologicznie to wszechstronnie wyjaśnia – nie przekreśla ludzkiej wolności, ani soteriologicznej współpracy człowieka z Bogiem" J. Szymik, *W światłach wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice-Ząbki, 2004, s. 110.

[67] G. Kubski, *Po co polscy poeci pisali psalmy?*, Poznań 2014, s. 90. Autor powołuje się na: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego,*

uczynili zadość dopiero jego spadkobiercy, a osąd teologów okazał się krytyczny, to jednak

> gest romantycznego wieszcza, który stawia autorytet Kościoła wyżej niż własne „natchnione" moce poznawcze i dlatego cofa zamiar drukowania, wydaje się zdumiewający w epoce przeceniającej indywidualizm geniuszów. Świadczy też o sumieniu samego autora. Wprawdzie to wszystko zdarzy się trochę później, gdy będzie on o wiele bardziej troskliwie podtrzymywał swoje więzi z Kościołem, również w zakresie życia sakramentalnego[68].

Jan Paweł II w kontekście słów poety przekonuje, że Bóg nie chce nikogo potępić, gdyż zależy Mu na tym, aby każdy człowiek przyjął zaproszenie do życia wiecznego. Przypomina teologiczną prawdę o tzw. „powszechnej woli zbawczej", mówiąc, że Bóg chce, aby wszyscy byli zbawieni[69]. Ta myśl pochodzi z *Corpus Paulinum*, gdzie czytamy, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (Tm 2,1). Jan Paweł II posłużył się więc słowem poety, aby dać swój komentarz do Słowa Bożego.

> Otóż jeżeli to jest prawda o wiecznym zbawieniu, to tym bardziej jest to prawda o wiecznym odrzuceniu. Bóg nikogo nie potępia, nie chce potępić. Jeżeli wbrew tej zbawczej i odwiecznej woli Boga człowiek jednak odrzuca Jego miłość, Jego zaproszenie do uczestnictwa w życiu Bożym, to w końcu on sam decyduje o swojej wieczności bez Boga, poza Bogiem[70].

Bóg, o którym mówi papież, przywołując słowa polskiego poety, to Ktoś, kto szanuje decyzje człowieka, lecz do niczego nie zmusza. Zaprasza go do wiecznej przyjaźni z sobą, aniołami i innymi ludźmi.

Bronisława Trentowskiego, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1988, t. II, s. 304, p. 21.

68 G. Kubski, *Po co polscy poeci pisali psalmy?*, Poznań 2014, s. 90.

69 Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 86.

70 Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 86.

Podobnie, zagadnienie ludzkiej wolności, którą szanuje Bóg, pojawia się podczas audiencji generalnej poświęconej analizie psalmu 51 (50). Jan Paweł II zwraca uwagę na tajemnicę ludzkiego grzechu i zarazem bogactwo Bożego Miłosierdzia, jakie okazuje się w łasce przebaczenia[71]. Papież najpierw słowami psalmu ukazuje grzech jako wolny wybór człowieka, który zwraca się przeciwko Bogu: „Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem, uczyniłem co złe jest przed Tobą" (Ps 51,6). Później przedstawia człowieka, który uznaje swoją winę i prosi o to, by Bóg stworzył w nim na nowo serce czyste i uczynił go nowym stworzeniem. W tym kontekście Jan Paweł II cytuje kilka zdań polskiej autorki żyjącej na emigracji. Pochodzą one z książki poświęconej życiu św. Faustyny Kowalskiej, a więc jej posłannictwu Miłosierdzia. Przywołane słowa zapewniają, że Miłosierdzie Boże jest większe niż ludzkie grzechy. Zawarta jest w nich także zachęta skierowana do każdego człowieka, aby zechciał przyjąć łaskę Bożego przebaczenia, aby zechciał choć trochę otworzyć drzwi swego serca, gdyż Bóg szanuje ludzką wolność:

> Anche se i nostri peccati – affermava santa Faustina Kowalska – fossero neri come la notte, la misericordia divina è più forte della nostra miseria. Occorre una cosa sola: che il peccatore socchiuda almeno un poco la porta del proprio cuore... il resto lo farà Dio[72].

---

[71] Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La cathehzi dell`udneizna generale* (Watykan, 24 października 2001), XXIV, 2, s. 607-618.

[72] M. Winowska, *L`icona dell`Amore misericordioso. Il messagio di suor Faustina*, Roma 1982, s. 271. W cytacie papieża jest jeszcze jedno, ostatnie zdanie: „Ogni cosa ha inizio nella tua misericordia e nella tua misericordia finisce". [„Wszystko zaczyna się w twoim miłosierdziu i w twoim miłosierdziu się kończy" – tłum. Zbyszko Stojanowski-Han]. Zdania tego nie ma na stronie 271, mimo że wskazuje na to przypis w edycji watykańskiej. Przytoczony przez papieża fragment książki jest wypowiedzią św. Faustyny, zamieszczoną w 22 rozdziale cytowanej książki Marii Winowskiej. Rozdział został zatytułowany: *Il clamore im menso dell'angoscia del mondo „vogilo che tu sia il mio riflesso vivente"* [s. 268-247]. W polskim wydaniu tej książki pod tytułem *Prawo do Miłosierdzia* cytowane przez papieża słowa brzmią: „[Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej], choćby grzechy jego były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski Miłosierdzia Bożego, a resztę Bóg dopełni". M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia*, Paris [Éditions du Dialoque] 1974, s. 230. Są to słowa Faustyny Kowalskiej zapisane pod datą 20 stycznia 1938 – podane jako cytat niemianowany – brak w nim dokładnej

Wizerunek Boga zaprezentowany przez Marię Winowską odpowiada temu, co pisała o Zbawicielu św. Faustyna w swoim *Dzienniczku*, przedstawiając wielkość Bożego Miłosierdzia, o którym nauczał papież już u progu swego pontyfikatu[73]. Pisarka odsłania obraz Boga zatroskanego o zbawienie każdego człowieka. Podkreśla z mocą, że temu, kto najbardziej zagubił się na drogach życia, Bóg daje właśnie największe prawo do Miłosierdzia.

Wizerunek Jezusa

Więcej jest wypowiedzi papieskich, w których znajdują się odwołania literackie, ukazujące wprost wizerunek Jezusa Chrystusa. Kończąc homilię wygłoszoną podczas Mszy św.[74] w noc Bożego Narodzenia (pasterki), papież zacytował po włosku pierwszą zwrotkę polskiej kolędy Franciszka Karpińskiego – *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*[75], która znana jest bardziej z incipitu: *Bóg się rodzi, moc truchleje*... Julian Krzyżanowski, odnosząc się w roku 1932 do tej kolędy, wnioskuje, iż autor „osnuł ją na motywach tradycyjnych, powszechnie znanych, uświęconych przez praktykę całych stuleci, że utwór swój związał z dorobkiem przeszłości, odciskając tylko na nim piętno własnego kunsztu poetyckiego"[76]. Autor, szukając źródeł inspiracji tej pieśni, odwołuje się do *Kazań Gnieźnieńskich*, a odnosząc się do pierwszej zwrotki, pisze:

---

lokalizacji z *Dzienniczka*. Zaś cały rozdział – zatytułowany *Krzyk zrozpaczonych. „Chcę, ażebyś była moim żywym odbiciem"* – mieści się na stronach 227-233.

73 Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*, encyklika o Bożym Miłosierdziu (Watykan, 30 listopada 1980).

74 Stosuję wielką literę w zapisie ortograficznym wyrazu Msza święta, gdyż traktuję go jako synonim Eucharystii. Zob. *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2005, s. 21.

75 „«Nasce Dio, la potenza umana resta sbigottita, il Signore dei cieli si spoglia! Il fuoco si smorza, il fulgore si vela, l'Infinito si pone configi» (F. Karpiński, *Canto natalizio*)". Jan Paweł II, *L'omelia durante la Messa „in notte sancta" celebrate nella basilica Vaticana* (Watykan, 24 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1080. Tłum.: „«Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony! Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony»" (F. Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*).

76 J. Krzyżanowski, *Moc truchleje... Kilka słów o kolędzie Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1932, s. 13.

> Dokonała się tajemnica Wcielenia, wywołując łańcuch dziwów, niepojętych rozumowi ludzkiemu, odwracających normalny tok spraw, znanych naszemu doświadczeniu; ogień ścina się w lód, blaski stają się ciemnością, moc drży, czy nawet w proch się rozsypuje, a Pan Niebiosów, ukazywany zazwyczaj we wspaniałych zwojach szat królewskich, zmienia się w nędznego, nagiego człowieka, ograniczając wymiarami ludzkiego ciała Swą nieskończoność [...]. W taki więc sposób zwięzły sześciowiersz Karpińskiego wyraża niesłychanie dobitnie zarówno dziwy, które się zdarzyły nad stajenką betlejemską, jak i dziwy, daleko większe, choć niedostrzegalne, konsekwencje przyjęcia ciała ludzkiego przez Boga[77].

Jan Paweł II, niejako kontynuując myśl Juliana Krzyżanowskiego, dokonuje teologicznej interpretacji pierwszej zwrotki, mówiąc, że w noc Bożego Narodzenia rozszerzyły się granice ludzkiej egzystencji. Syn Boży przyjmuje ograniczenia ludzkiej natury i otwiera przed nami perspektywę nieskończonego Boga[78].

Także w innych latach Jan Paweł II zwraca uwagę na teologiczną wymowę kolędy Franciszka Karpińskiego, traktuje ją jako *locus theologicus*, mówi bowiem wprost, że jej słowa „są pełne teologicznej treści"[79]. Pieśń ta bowiem nie tylko oddaje nastrój Bożego Narodzenia, lecz przede wszystkim „wprowadza w tajemnicę wydarzeń, których świadkiem była noc betlejemska, kiedy to nieogarniony Bóg zniżył się ku stworzeniu, przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem dla naszego

---

77 J. Krzyżanowski, *Moc truchleje... Kilka słów o kolędzie Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1932, s. 5-6. Także inni badacze zainteresowani są analizą kolędy Franciszka Karpińskiego: C. Zgorzelski, *„W tobie jest światłość". Szkic o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, Lublin 1993, s. 13-18; W. Kubacki, *Kolęda Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki" 1978, z. 1, s. 31-44; A. Plechan, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, „Gwiazda Morza" 1997, nr 25-26, s. 20; J. Gorzelana, *Kolęda „Bóg się rodzi" odczytana przez wartości zapisane w języku*, „Język Polski w Gimnazjum" 2002-2003, nr 2, s. 72-76.

78 „Al tempo stesso, in questa notte si dilatano i confini dell'esistenza umana. Il Figlio di Dio, assumendo i limiti dell'uomo, dischiude davanti a noi la prospettiva dell'infinito di Dio". Jan Paweł II, *L`omelia durante la Messa „in nocte sancta" celebrate nella basilica Vaticana* (Watykan, 24 grudnia 1996), p. 3, [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1080.

79 Jan Paweł II, *Tradizionale udnienza natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 1059.

zbawienia"[80]. Papież, komentując w tych słowach pieśń Franciszka Karpińskiego, odwołuje się do czwartej prawdy wiary, czym wzmacnia teologiczną wymowę pieśni[81]. Jan Paweł II, przemawiając w 1990 roku, tekst poetycki opatruje również komentarzem teologicznym: „w szczególny sposób [ta pieśń – A.S.] wprowadza nas w klimat Boskо-ludzkiej tajemnicy"[82]. Wyjaśnia także tajemnicę wcielenia, przywołując kontekst biblijny. Mówi, że Inkarnacja Syna Bożego stanowi bowiem swoisty „«nowy początek» dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne"[83]. Ta nowość w języku teologii biblijnej, to życie wieczne, które potencjalnie zostało dane każdemu człowiekowi dlatego, że Bóg w Chrystusie stał się Człowiekiem[84]. O teologicznej wartości pieśni Franciszka Karpińskiego świadczy także fakt, że jej słowa papież uczynił słowami modlitwy, do której zaprosił cały Kościół: „Chryste, który rodzisz się wśród nocnej ciszy, kiedy moc truchleje, Panie niebiosów, który leżysz obnażony w betlejemskiej stajni, przyjmij naszą wspólną wigilijną modlitwę"[85]. Papież czyni w ten sposób słowa modlitwy Franciszka Karpińskiego modlitwą Kościoła, co wskazuje na to, że bliskie było mu jej teologiczne przesłanie.

Obraz Jezusa, związany z papieskimi odwołaniami do *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, jest, wśród innych kolęd, najbogatszy w treści teologiczne: Jezus to Bóg, który tak umiłował świat, że sam staje się człowiekiem, przyjmuje pokornie ograniczenia ludzkiej natury, aby dać człowiekowi udział w naturze boskiej. Wraz z przyjściem Boga na świat, truchleją moce piekielne, gdyż ubogi, leżący w żłobie Jezus malusieńki jest Panem i Bogiem. Przyszedł On na ziemię, aby odebrać

---

[80] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubieo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il temo dia grazia per del giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1242.

[81] „Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia". Zob. T. Sinko, *Modlitewnik*, Kraków 1999, s. 6.

[82] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

[83] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

[84] Por. *Nowe*, [hasło w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 562-565.

[85] Jan Paweł II, *Alla comunità pollaca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1540.

szatanowi tę władzę, jaką mu człowiek dał przez grzech pierworodny i później przez wszystkie inne grzechy. Liczne przywołania utworu Franciszka Karpińskiego świadczą o tym, że papież cenił teologiczną wartość jego pieśni pisanej w XVIII wieku i ukazał jej aktualność wiernym naszych czasów. W literaturze polskiej nawet w tej epoce deizmu i racjonalizmu jaką było oświecenie, nie brakowało autorów, którzy jednak nie ulegli modnym nowinkom filozofów. Papież pośrednio wskazał, że Franciszek Karpiński należał do tych, którzy mieli świadomość, że Bogu zawdzięczają swoje talenty i tworzyli swe dzieła ku Jego chwale.

Motyw Wcielenia pojawia także się w dystychu Adama Mickiewicza pt. *Boże Narodzenie*, który Ojciec Święty cytuje podczas modlitwy do Pani Jasnogórskiej w Bazylice św. Pawła za Murami w styczniu 1983 roku[86]. Dwuwers Adama Mickiewicza pełni funkcję ekspresywną, wzmacnia bowiem teologiczną wymowę jego wypowiedzi. Papież najpierw zwraca się do słuchaczy, parafrazując słowa św. Pawła. Apostoł, pisząc o przyjęciu słowa, ma na uwadze przyjęcie prawdy głoszonej przez uczniów Jezusa i ewangelistów, a więc umieszcza je w kontekście ewangelizacyjnym[87]. Jan Paweł II zmienia kontekst tego zdania, a jego treść odnosi do tajemnicy Wcielenia i odpowiedzi człowieka na tę tajemnicę. Ze słów św. Pawła czyni wezwanie, które wkłada niejako w usta Maryi, szczególnie czczonej jako Boża Rodzicielka w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia: „«Przyjmijcie to Słowo, nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę jako Słowo Boga, który działa w was wierzących». Tak zdajesz się mówić do nas Ty, Matko"[88]. Ojciec Święty wyraża w ten sposób pragnienie Maryi, aby Słowo, które w Niej Ciałem się stało, zostało przyjęte przez wszystkich. Na tak zarysowanym tle teologicznym pojawia się dopiero cytat romantycznego wieszcza: „Wierzysz, że Bóg się zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie"[89]. Epigramat ten –

[86] Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250.

[87] „Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących" (1 Tes 2,13).

[88] Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250.

[89] Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250. W wydaniu

w interpretacji Jana Pawła II – stanowi zachętę do osobistego przyjęcia Boga, który przyszedł w ludzkiej naturze. Papież wykorzystuje siłę ekspresji poetyckiego słowa, wyrażając nie tylko swoje przekonanie, lecz i naukę Kościoła. Cytat pełni więc funkcję substytucyjną[90]. Polski romantyk w swoim dystychu przedstawił myśl Angelusa Silesiusa, który w wierszu *In dir muss Gott geboren werden*, napisał:

> Wird Christus tausendmal zu Bethlehem geboren
> Und nicht in dir: du bleibst noch ewiglich weboren
> [Choćby Chrystus narodził się tysiąc razy w Betlejem
> A nie narodził się w tobie – ty na wieki będziesz potępiony][91].

Mając na uwadze trzy cytaty przywołane przez papieża: św. Pawła, Adama Mickiewicza oraz Angelusa Silesisa, który stanowił inspirację dla naszego wieszcza, można zauważyć swoistą gradację: pierwszy zawiera tylko aspekt pozytywny – jest zachętą do tego, by człowiek przyjął Boże Słowo. W drugim pojawia się przestroga wyrażona niczym biblijne „biada", skierowane do tych, którzy nie przyjmują Słowa, a więc nie pozwalają Bogu, aby „narodził się" w ich sercach. W trzecim natomiast cytacie przestroga ta zostaje skonkretyzowana: Angelus Silesius zapowiada, że człowiek, w którego sercu nie będzie miejsca dla Boga, skazany jest na potępienie, choćby Chrystus „tysiąc razy" przyszedł na świat w Betlejem. Wacław Borowy, pisząc o wpływie Angelusa Silesiusa na Adama Mickiewicza, zauważa kontrast między ich tekstami. „Powadze i spokojowi, jaki emanuje z Mickiewiczowskiego dwuwersu, przeciwstawia hiperboliczność i bezwzględność słów Angelusa Silesiusa, który grozi czytelnikowi wieczystą karą"[92].

Adam Mickiewicz zamieścił ten dystych wśród innych drobnych utworów, o których czytamy: „*Zdania i uwagi* nie były zbiorem, w którym Mickiewiczowi chodziło o oryginalność. Chodziło mu o prawdę. Swoją indywidualność tutaj przekreślał. Nie szukał własnych sformuło-

watykańskim brak podziału na wersy. Zob. też: A. Mickiewicz, *Boże narodzenie, [Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Bema, Anioła Ślązaka (Angelus Silesius) i Sę Martena]*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 382.

90 H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20.

91 Cytat w języku niemieckim podaję [za:] W. Borowy, *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki" 1948, z. 2, s. 394.

92 W. Borowy, *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki" 1948, z. 2, s. 393-394.

wań, jeśli znajdował cudze"[93]. Poeta zastosował skonwencjonalizowaną formę epigramatu, ale podporządkował ją jednak celom dydaktycznym, aby głoszone prawdy zostały zapamiętane przez odbiorców[94]. Jan Paweł II wykorzystuje siłę poetyckiej ekspresji rymowanego dystychu, aby przybliżyć rodakom kilka prawd teologicznych. Pierwszą z nich jest odwieczne istnienie Słowa, które jest Bogiem (Logosu). Następnie papież zwraca uwagę na misterium Inkarnacji Słowa, które stało się człowiekiem, aby przywrócić mu utraconą godność. A na końcu podkreśla potrzebę osobistej odpowiedzi człowieka na tajemnicę Wcielenia.

Podczas świątecznego spotkania z Polakami w 1994 roku papież wielokrotnie w swej obszernej wypowiedzi nawiązuje do młodopolskiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Wyzwolenie*. Papież postrzega w kontekście teologicznym słowa zapisane jako modlitwa Konrada. Już na początku spotkania przywołuje ten utwór, mówiąc: „To wszystko zaczyna się właśnie w *noc Bożego Narodzenia. «Ta noc jest dla nas święta»* napisał Wyspiański w *Wyzwoleniu*, a jego słowa potwierdzają to powszechne odczucie, które towarzyszy wigilii, nocy i świętu Bożego Narodzenia"[95]. Wers Stanisława Wyspiańskiego stanowi punkt

---

93 W. Borowy, *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki" 1948, z. 2, s. 391.

94 A. Wieleczek, *Świadectwa – ślady – znaki. Lapidarium jako strategia formy*, Kielce 2010, s. 46-47. Do wyznaczników epigramatyczności *Zdań i uwag* Adama Mickiewicza autorka zalicza: zastosowanie dystychu, rymów żeńskich paroksytonicznych, treść refleksyjną, zwięzłość semantyczną i materialną. Tamże, s. 46.

95 Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambiodi auguri Natalii* (Watykan, 24 grudnia 1994), p. 2, [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136. Kursywa występuje w zapisie wydania watykańskiego. Bliższy kontekst słów modlitwy cytowanej przez Jana Pawła II w utworze neoromantyka stanowią następujące wersy:
„Byś dał, co mają inni,
GDY PRZYJDZIESZ JAKO DZIECIĘ TEJ NOCY
Bożego narodzenia
ta noc jest dla nas święta.
Niech idą w zapomnienia
niewoli gnuśne pęta.
Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą.
Jest tyle sił w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi;
niechże w nie duch twój wstąpi

wyjścia dla refleksji na temat świętości Bożego Narodzenia. Świętość łączy się z misterium, a więc z rzeczywistością, która tylko częściowo jest dostępna ludzkiemu poznaniu[96]. Chociaż intelekt nie jest w stanie przeniknąć faktu, iż „Słowo się stało", to jednak każdy człowiek wyczuwa jedyne w swoim rodzaju znaczenie tej tajemnicy: nowa relacja Boga z człowiekiem sprawia, że zmieniają się relacje międzyludzkie, gdyż człowiek doświadcza nowej jakości życia[97].

Także tajemnice pasyjna i paschalna znajdują ilustracje literackie, które wykorzystuje Jan Paweł II. O pierwszej z nich świadczą słowa wypowiedziane w dniu ingresu na Stolicę Piotrową 22 października 1978 roku. Wszyscy, którzy uczestniczyli w tej uroczystości – bądź to bezpośrednio, bądź poprzez środki społecznego przekazu, usłyszeli:

> Według dawnej tradycji (która znalazła także wspaniały wyraz literacki w powieści Henryka Sienkiewicza), w czasie prześladowania za Nerona, Piotr chciał opuścić Rzym. Ale wkroczył Pan: wyszedł mu naprzeciw. Piotr zwrócił się do Niego, pytając: *Quo vadis, Domine?* („Dokąd idziesz Panie?"). A Pan odpowiedział mu natychmiast: „Idę do Rzymu, by Mnie ukrzyżowano po raz drugi". Piotr powrócił do Rzymu i pozostał tutaj aż do swego ukrzyżowania. Tak, Bracia i Siostry! Rzym jest stolicą Piotrową[98].

---

i śpiące niech pobudzi.
Niech się królestwo stanie
nie krzyża, lecz zbawienia.
O daj nam, Jezu, Panie,
Twą Polskę objawienia".
S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, oprac. A. Łempicka [BN, I, nr 200], Wrocław 1970 [akt II, w. 1415-1432], s. 162. Późniejsze odwołania do tego utworu podaję za tym wydaniem.

96 „*Świętości tego wydarzenia odpowiada wielkość Tajemnicy*, którą wyczuwają nawet ludzie znajdujący się poza chrześcijaństwem". Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio di auguri Natalii* (Watykan, 24 grudnia 1994), p. 2, [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136. Kursywa występuje w wydaniu watykańskim.

97 „*Boże Narodzenie w jakiś szczególny sposób oznacza nowy początek i sens ludzkiego życia.* Dzięki temu ludzie w tych dniach, a zwłaszcza w wigilijny wieczór, stają się sobie bliżsi". Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio di auguri Natalii* (Watykan, 24 grudnia 1994), p. 2, [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136. Kursywa występuje w wydaniu watykańskim.

98 Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października1978), p. 3, [w:] NP I, s. 14.

Papież nie cytuje dosłownie słów noblisty, lecz to, co mówi, wyraźnie nawiązuje do jednej w ważniejszych scen zapisanych w powieści *Quo vadis*[99]. Ojciec Święty pośrednio odnosi się do legendy, którą opowiedział Henrykowi Sienkiewiczowi jego przyjaciel, artysta malarz, Henryk Siemiradzki, gdy zwiedzał kapliczkę „Quo vadis, Domine?" przy *Via Appia Antica*[100]. Wizerunek Jezusa, jaki przedstawia legenda, a za nią polski prozaik, oddaje teologiczną prawdę o Bożym Miłosierdziu, która była bardzo bliska Janowi Pawłowi II. Bóg, w swojej ludzkiej naturze tylko raz mógł umrzeć na krzyżu, lecz Bóg w swojej Boskiej naturze nie zna granic czasu; to, co raz dokonało się na krzyżu – trwa w wiecznym Boskim TERAZ. Dlatego można w wypowiedzi „Idę do Rzymu, by Mnie ukrzyżowano po raz drugi", dostrzec ten znak wiecznej Bożej Miłości, która jest miłością bez granic. W słowach Jana Pawła II, odsyłających słuchaczy do *Quo vadis*, brakuje początku zdania, które w powieści Henryka Sienkiewicza skierował Jezus do Piotra: „Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę". W słowach tych pobrzmiewa echo skargi lub też nagany. Jan Paweł II, pomijając ten aspekt, koncentruje uwagę słuchaczy na Bożym Miłosierdziu, które przebacza bez zastrzeżeń, nie czyni wyrzutów, nie udowadnia swoich

[99] Scenę spotkania Piotra z Jezusem zarysował Henryk Sienkiewicz w jednym z końcowych rozdziałów ostatniego tomu powieści. Ukazał w niej najpierw Piotra, któremu towarzyszył chłopiec Nazariusz, jak wczesnym rankiem opuszczał Rzym. A następnie przedstawił wizję blasku słonecznego, z którego wyłoniła się postać Chrystusa. Nazariusz widział jednak tylko Piotra, który „przypadł głową do ziemi, jakby całował czyjeś stopy. Długo trwało milczenie, po czym w ciszy ozwały się przerywane łkaniem słowa starca: – *Quo vadis, Domine?...* I nie słyszał odpowiedzi Nazariusz, lecz do uszu Piotrowych doszedł smutny i słodki, który rzekł: – Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano raz wtóry". Apostoł leżał na ziemi, z twarzą w prochu, bez ruchu i słowa". H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, t. III [wydanie trzytomowe; BN, I, nr 298], Wrocław 2002, s. 664.

[100] „Słynny malarz polski, Siemiradzki, który wówczas zamieszkiwał w Rzymie, był moim przewodnikiem po Wiecznym Mieście i podczas jednej z naszych wędrówek pokazał mi kapliczkę *Quo vadis*. Wtedy to powziąłem myśl napisania powieści z owej epoki i mogłem ją urzeczywistnić dzięki znajomości początków Kościoła. Rzym starożytny wzbudzał we mnie zawsze podziw, a podziw ten wzrastał w miarę czytania różnych dzieł". H. Sienkiewicz, *O powstaniu i przekładach Quo vadis*, [List do Boyer d'Agen z roku 1912], [w:] *Dzieła*, wyd. zbior. pod red. J. Krzyżanowskiego, t. LX: *Wiersze i inne drobne utwory*, Warszawa 1951, s. 141. Zob. też: T. Żabski, *Wstęp* [do:] H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, t. III [wydanie trzytomowe; BN, I, nr 298], Wrocław 2002, s. XV.

racji, lecz ocala to, co zginęło. W ten sposób przekonuje, że Miłosierdzie jest godne zaufania.

Wizerunek Jezusa zatem, jaki wyłania się z papieskiego odwołania do *Quo vadis*, to wizerunek Jezusa gotowego ofiarować swoje życie jeszcze raz za grzeszników. Legendarna i literacka kreacja Jezusa, który wraca do Rzymu, aby ponownie umrzeć są nośnikiem prawdy teologicznej, akcentują bowiem wymowę słów zapisanych przez Jana Ewangelistę: „do końca ich umiłował" (por. J 13,1).

W Wielki Piątek Roku Jubileuszowego podczas Drogi Krzyżowej Jan Paweł II przywołuje słowa o postawie chrześcijanina wobec krzyża, które kilkakrotnie pojawiły się w dziełach Cypriana Norwida. Papież mógł je zaczerpnąć je z *Promethidiona* – gdyż tam pojawiają się one dwukrotnie: w podtytule części *Bogumił* oraz w przedostatnim zdaniu *Epilogu*[101]. Mógł je także papież znać z epistolografii Cypriana Norwida[102]. Pisanie listów było zjawiskiem bardzo znamiennym dla okresu romantyzmu i wiele z nich nosi znamiona wielkiego artyzmu[103]. Listy Cypriana Norwida są świadectwem jego wewnętrznych poszukiwań, doświadczeń i refleksji; pozwalają odkryć podstawowe cechy jego stylu, a niektóre z nich odsłaniają także artystyczne piękno jego słowa. Jan Paweł II podczas pasyjnych rozważań podczas Drogi Krzyżowej odprawionej w Koloseum przywołuje przy siódmej stacji myśl wieszcza, mówiąc: „Cyprian Norwid ha scritto: «Non dietro a se stessi con la

---

[101] „Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim: ta jest zasada wszech-harmonii społecznej w Chrześcijaństwie [...]" (*Bogumil*); por. „Nie z krzyżem Zbawiciela za sobą – z krzyżem swoim za Zbawicielem idąc – uważałem za powinność dać głos w piśmie tym objętym [...] (*Epilog*). C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 431 (*Bogumił*); s. 471 (*Epilog*).

[102] C. Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. 8, *Listy*, Warszawa 1971, s. 121.

[103] „Ponieważ list nowożytny, a szczególnie list romantyczny należy do gatunku, na którym osobowość piszącego wyciska swe wyraźne piętno, dlatego wielcy pisarze niemal z reguły tworzyli wielkie epistolografie. Jeśli tak nie jest, list staje się przynajmniej ważnym dokumentem mówiącym o autorze i jego epoce. Listy pisane przez wielkich, a nawet pomniejszych polskich romantyków należą w ogromnej większości do literatury". Z. Sudolski, *Polski list romantyczny – niedoceniona literatura i dokument*, [w:] tegoż, *Polski list romantyczny*, Kraków 1997, s. 19.

croce del Salvatore, ma dietro al Salvatore con la propria croce»"[104]. Wykorzystuje przemyślenia Cypriana Norwida i podkreśla wartość cierpienia przeżywanego w zjednoczeniu z Chrystusem. Rozważanie papieża przy tej stacji, upamiętniającej drugi upadek pod krzyżem, wskazuje na Chrystusa, który powstaje z upadku i do takiej postawy zachęca swoich wyznawców. Ojciec Święty obdarza słowa Cypriana Norwida znaczącym komentarzem. Stwierdza, że zdanie to jest maksymalnie krótkie, ale mówi wiele; wyjaśnia, w jakim sensie chrześcijaństwo jest religią krzyża[105]: człowiek, idąc przez życie, spotyka Chrystusa niosącego krzyż, a Chrystus, idąc na Kalwarię, spotyka tam każdego człowieka i głosi mu Dobrą Nowinę. Jezus przedstawiony przez papieża w kontekście powyższego odwołania do listu Cypriana Norwida, to ktoś kto nadaje sens ludzkiemu cierpieniu, dodaje nieustannie siły człowiekowi[106]. Krzyż Chrystusa jest w oczach Cypriana Norwida bezcenną wartością: „on nadaje sens, objaśnia powołanie i obowiązek, sztukę i marzenie, czas i historię, jednostkę ludzką i cywilizację"[107]. Takie postrzeganie tajemnicy krzyża jest również bliskie Janowi Pawłowi II.

Inny chrystologiczny temat podjął papież podczas audiencji generalnej dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej przed świętami Bożego Narodzenia w 1993 roku. Cytuje wówczas jedną zwrotkę hymnu *Czego chcesz od nas Panie...* i informuje słuchaczy, że są to słowa Jana Kochanowskiego żyjącego w XVI wieku. Ten poetycki fragment wyraża postawę człowieka, który, stając wobec wielkości Boskiego majestatu, pragnienie złożyć Mu jak najgodniejszą ofiarę uwielbienia i wdzięczności. Odwołanie do pieśni Jana z Czarnolasu Jan Paweł II umieszcza w szerokim kontekście teologicznym. Najpierw cytuje po łacinie i tłumaczy na język włoski początek pierwszej antyfony z pierwszych nieszporów na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

---

[104] Jan Paweł II, *La via crucis al Coloseo* [*Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta*] (Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643. Papież mówi, odwołując się do polskiego poety: „Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim".

[105] Jan Paweł II, *La via crucis al Coloseo* [*Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta*] (Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643.

[106] C. Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 121.

[107] S. Cieślak, *Sylwetka duchowa Cypriana Norwida (1821-1883)*, Warszawa 2013, s. 29.

O admirabile commercium! O cudowna zamiano![108]. Później przywołuje naukę Ojców Kościoła, mówiąc: „Bóg stał się Człowiekiem, aby człowiek mógł stać się Bogiem", a następnie stwierdza, że posoborowa liturgia podejmuje motyw wdzięczności za dar Wcielenia. Wdzięczność tę wyraża, składając dary ofiarne: „To samo czyni liturgia rzymska, zwłaszcza po odnowie soborowej, w akcie ofiarowania chleba i wina, które są zarazem darem Bożym, i owocem pracy rąk ludzkich. I tu zatem jest ofiara *Tibi ex tuis*. Ta «świadomość ofiarnicza» wyraża się na różne sposoby także w literaturze"[109]. Po tak zarysowanym tle teologicznym w papieskiej wypowiedzi pojawiają się słowa polskiego poety:

> [...] to wszystko Twoje,
> cokolwiek na tej ziemi człowiek mieni swoje.
> Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
> bo nad to nie przystojniejszej ofiary nie mamy[110].

Warto zwrócić uwagę na archaiczne znaczenie sformułowania „przystojniejsza ofiara nad" – użyty stopień wyższy przymiotnika „przystojny" wskazuje na intensyfikację tego, co przystoi samemu Bogu, a więc na ofiarę, ponad którą nic godniejszego człowiek nie może dać Bogu. Pieśń *Czego chcesz od nas Panie...* jest utrzymana w podniosłym stylu typowym dla hymnu. Jej podobieństwo do psalmów było tematem literaturoznawczych dociekań[111]. W psalmach,

---

[108] „O cudowna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem". *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Wydanie skrócone*, [Poznań] 1991, s. 180. Przed reformą soborową antyfona ta brzmiała: *O admirabile commercium! Creator Genesis humani, animatum Corpus sumens, de Virgine nasci dignatus est; precedens homo sine semine, largitus est nobis suam Deitatem.* Zob. włoski mszalik przedsoborowy *Divozini, ovvero esercizi sacri*, Venezia 1758, s. 202.

[109] Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audiencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej* (Watykan, 21 grudnia 1993), p. 1, OR 15(1994), 2, s. 9. Por. Jan Paweł II, *Udienze generale, Il 1993:„Ricchezze", progetti, speranze* (Watykan, 21 grudnia 1993), p. 1, [w:] IGPII, XVI, 2, p. 1, s. 1517.

[110] J. Kochanowski, *Pieśń* XXV, *Księgi wtóre*, [w:] tegoż: *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 297.

[111] J. Starnawski, *O psalmicznych elementach niektórych utworów Kochanowskiego (poza „Psałterzem")*, [w:] *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1896, s. 171.

które Jan Kochanowski przetłumaczył na język polski – czy raczej dokonał ich poetyckiej parafrazy – wielokrotnie jest mowa o postawie ofiarniczej. Ona też pojawiła się w cytowanej zwrotce pieśni. W ten sposób poeta – podobnie jak autorzy biblijni, a później teologowie chrześcijańscy – zwraca uwagę na postawę wdzięczności, która łączy się z pokorą. Człowiek bowiem, stając wobec Boga, może dać Mu tylko to, co od Niego otrzymał. Jan Paweł II, komentując słowa renesansowego twórcy, powraca do tematyki Bożego Narodzenia: „Akt ofiarowywania jest wyrazem świadomości, że [człowiek] otrzymał dar, przyniesiony w ofierze. Ta świadomość była już obecna w betlejemskiej nocy. Wyrażali ją pasterze, przynoszący z sobą dary dla Dziecięcia, podobnie jak później Mędrcy ze Wschodu"[112].

Odwołanie do tej pieśni Jana Kochanowskiego wskazuje – jak sądzę – na to, że Jan Paweł II świadom był, że w naszym narodzie utrwaliło się jej teologiczne przesłanie, także i to, które dotyczy aktu ofiarowania. Pieśń bowiem przez wiele wieków rozbrzmiewa w polskich kościołach. Również i na ten szczegół zwraca papież uwagę we wcześniejszym, okolicznościowym Liście, który napisał na 400-lecie śmierci Jana z Czarnolasu, pisząc: „hymn «Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary», często śpiewamy jako dziękczynienie po Komunii Świętej"[113]. Ojciec Święty także i tym razem łączy pieśń Jana Kochanowskiego z tematyką eucharystyczną i rodzimą tradycją łączącą Polaków.

Jedną z tajemnic wiary, ilustrowanych przez papieża cytatami mistrzów słowa, jest obecność Chrystusa w Eucharystii. Jest ona znakiem miłości Jezusa do Boga Ojca a zarazem miłości Boga do człowieka[114].

[112] Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audiencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej*, p. 1 (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9. Por. Jan Paweł II, *Udienza generale, Il 1993: „Ricchezze", progetti, speranze*, p. 1 (Watykan, 21 grudnia 1993), XVI, 2, s. 1517.

[113] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855-856; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30.

[114] „Był i trwa w dziejach człowieka – i w dziejach wszechświata – Człowiek, prawdziwy syn Człowieczy, który «umiłował do końca». Umiłował Boga taką miłością, która jest na miarę Boga: jako Syn Ojca. Miłością nade wszystko: z całego serca i całej duszy, ze wszystkich sił… aż do ostatniego ich wyczerpania w agonii Golgoty… I tę właśnie miłość «do końca» uczynił sakramentem swojego Kościoła: sakramentem całej ludzkości w Kościele". Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy*

Aby pomóc swoim słuchaczom (i czytelnikom) odpowiedzieć na ten dar Boga, Jan Paweł II posługuje się cytatem Piotra Skargi:

> W żadnym sakramencie – mówił nasz Kaznodzieja narodowy – tak właśnie mówić nie możem, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest... O, jaka mi to pociecha, mnie słabemu jak trzcina... Jaka pociecha mnie grzesznemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwały mam z sobą...[115].

Jan Paweł II za pomocą słów Piotra Skargi wskazuje na to, że Bóg zaprasza człowieka do bardzo osobistej, zażyłej i głębokiej relacji z Chrystusem w Eucharystii.

Wizerunek Jezusa przedstawiony przez papieża wskazuje, iż cytowana przez niego literatura piękna przybliża kluczowe zagadnienia chrystologiczne: wcielenie Syna Bożego, Jego mękę i śmierć a także ofiarowanie siebie człowiekowi w tajemnicy Eucharystii.

Wizerunek Maryi

Papież często przedstawia Maryję jako orędowniczkę i wspomożycielkę, która opiekuje się proszącymi Ją o pomoc. Pierwszy wizerunek

---

św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego (Warszawa, 14 czerwca 1987), p. 4, [w:] PDO, s. 544.

[115] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 14 czerwca 1987), p. 4, [w:] PDO, s. 544. Por. „W żadnym sakramencie tak właśnie mówić nie możem, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest, bo się z Nim spajam jako wosk rozpuszczony z drugim woskiem, jako jeden święty mówi. O, jaka mi to pociecha! Mnie słabemu jako trzcina, gdy w nią żelazo mocne włożą, już słaba nie będzie. Mnie ubogiemu, gdy skarbów góra we mnie będzie, jaka pociecha! Mnie grzesznemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwały z sobą mam". P. Skarga, *Kazanie na dzień Bożego Ciała*, [w:] tegoż, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, [nakładem Księgarni Zagranicznej, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza], t. 3, Lipsk 1843, s. 102. Zob. też K. Drzymała, *Ks. Piotr Skarga SI. 1536-1612*, Kraków 1984, s. 58.

Maryi – według chronologii historycznoliterackiej – przedstawiony jest w *Bogurodzicy*[116]. Ojciec Święty kilkakrotnie w różnych kontekstach nawiązuje do tej pieśni, wydobywając z niej treści teologiczne. Przemawiając do Polaków po katechezie poświęconej czci, jaką Kościół oddaje Matce Bożej, podaje kilka głównych myśli ze swego nauczania. Wyjaśnia, że Sobór Efeski (431 rok), orzekł, że Maryi przysługuje tytuł *Theotókos*, czyli Rodzicielka Boga. Jest więc ona czczona jako Bogarodzica przez cały Kościół. Następnie papież zwraca uwagę na kult Maryi w Polsce i stwierdza: „sam kult należy jak gdyby do naszego skarbca, skarbca Kościoła, kultury i pobożności, poczynając od pieśni *Bogurodzica* aż po nasze czasy"[117]. W ten sposób wskazuje na jednoczącą siłę kultu maryjnego, który przez wieki głęboko wpisał się w polską kulturę oraz życzy Polakom, „ażeby trwali w tym szczególnym kulcie Maryi, zapoczątkowanym pieśnią *Bogurodzica*, z pokolenia na pokolenie i w drugim tysiącleciu, które się kończy, i w trzecim, które się ma zacząć"[118].

W 28 punkcie *Catechesi tradendae* papież mówi o znaczeniu „symboli wiary", które „ujęły w znakomitych streszczeniach wiarę Kościoła" i zwraca uwagę na konieczność jej przekazywania[119]. Przedstawia *Credo* jako „najznakomitszy wyraz doktryny" i w tym kontekście przypomina, że w chrześcijańskiej kulturze przekazywanej z pokolenia na pokolenia w niektórych krajach są obecne inne, popularne wyznania wiary. Zalicza do nich pierwszy polski hymn – *Bogurodzicę*. Posługuje się autocytatem z homilii skierowanej do młodzieży w Gnieźnie (3 czerwca 1979 roku), aby wskazać na kulturotwórczą i zarazem teologiczną wartość *Bogurodzicy*: „Jest [ona] nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyzna-

---

[116] Zob. M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, [BN, I, nr 65], Wrocław 1980, s 3.

[117] Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan,15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 572. Wiele jest świadectw obecności Maryi w polskiej kulturze literackiej. Zob. *Maryja w literaturze polskiej*, [hasło w:] EK, t. 12, kol. 66-93. Hasło to opracowane zostało przez kilku autorów: Roman Mazurkiewicz, Roman Doktór, Antoni Bednarek, Stanisław Fita, Jolanta Koziej, Stanisław Żak.

[118] Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 571.

[119] Jan Paweł II, *Catechesi tradendae. O katechizacji w naszych czasach* (Watykan, 16 października 1979), Kraków 1980, s. 28.

niem wiary, jest polskim symbolem, polskim *Credo*, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia"[120].

Nazwanie *Bogurodzicy* „polskim *Credo*" wskazuje na rangę tej pieśni, gdyż w niej – podobnie jak w starochrześcijańskich symbolach – przekazywane były podstawowe prawdy wiary (*doctrina fidei*) nauczane w Kościele[121]. Kolejny termin, jaki Papież odniósł do staropolskiego hymnu, to „katecheza". Stanowi on rozwinięcie i pogłębienie poprzedniej nazwy – przekaz prawd wiary domaga się bowiem katechezy, by mogły one zostać dobrze zrozumiane i przyjęte. Pieśń ta zawiera więc w sobie nie tylko niektóre fundamentalne prawdy wiary[122], lecz także ich wyjaśnienie. Po tych określeniach o wyrazistych znamionach teologicznych Jan Paweł II zwraca uwagę na charakter egzystencjalny pieśni i odnosi do *Bogurodzicy* określenia praktyczne, nazywając ją „dokumentem chrześcijańskiego wychowania" i „dokumentem życia".

Niekiedy nawiązania do *Bogurodzicy* mają charakter bezpośrednich aluzji, sądzić więc można, że papież zakłada kompetencje odbiorców, którzy będą potrafili prawidłowo rozpoznać utwór. Zwracając się do Polaków z okazji rocznicy śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego, przedstawia go jako kapłana, którego kult maryjny był bardzo głęboki: „Był on jednym z wielkich czcicieli Bogarodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, który na pewno wniósł – tak jak wielu jego poprzedników od czasów apostolskich – bardzo wiele do poznania tajemnic maryjnych, a zwłaszcza Jej Niepokalanego Poczęcia"[123]. W słowach:

[120] Jan Paweł II, *Catechesi tradendae. O katechizacji w naszych czasach* (Watykan, 16 października 1979), Kraków 1980, s. 78 [przypis nr 59].

[121] B. Bartkowski, *Credo* [hasło w:] EK, t. 3, kol. 625-627.

[122] Należą do nich np. prawda wiary o Dziewictwie Maryi, o Bożym Macierzyństwie Maryi (*Theotokos*), o Chrystusie jako Panu i Bogu, o wstawiennictwie świętych, o życiu wiecznym. Na obecność elementów teologicznych w *Bogurodzicy* zwraca pośrednio uwagę Adam Mickiewicz w *Wykładach o literaturze słowiańskiej*, które mogły być znane papieżowi. Prelegent podejmuje zagadnienie życia wiecznego i przytacza końcową zwrotkę pieśni zawierającą przygotowanie na śmierć i i prośbę o zbawienie: „Byśmy poszli wszyscy w Raj/ Gdzie królują Anieli". A. Mickiewicz, *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. I [Paryż, wykład z 9 lutego 1841], przeł. F. Wrotnowski, Lwów 1900, s. 148.

[123] Jan Paweł II, *L'Immacolata concezione. Udieza generale. Ai pellerini polacchi* (Watykan, 29 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1397.

„Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi", wyraźnie widać nawiązanie do pieśni, która przez wieki jednoczyła naród polski. Jan Długosz w XI księdze *Roczników czyli Kronik sławnego Królestwa Polskiego* pisał jako pierwszy o śpiewie *Bogurodzicy* przed bitwą pod Grunwaldem i nazwał ten utwór *patrium carmen*, czyli „pieśń ojców", „pieśń ojczysta". Pełniła ona rolę hymnu wzbudzającego wśród rycerstwa poczucie jedności, wspólnoty i tożsamości[124].

Jan Paweł II pośrednio łączy zagadnienia narodowe z postacią Prymasa Tysiąclecia zatroskanego o tożsamość narodową Polaków. Także wzmianka o dogmacie Niepokalanego Poczęcia ewokuje nie tylko treści teologiczne, lecz także doświadczenie więzi, jaka rodzi się wśród tych, którzy modlą się śpiewem *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Zostały one napisane po łacinie w 1616 roku i już po czterech latach były przetłumaczone na język polski. Śpiewano je nie tylko w zakonach, lecz także w dworach szlacheckich, obozach wojskowych i wiejskich domach. Stanowią one ważny element kultu Matki Bożej w Polsce[125].

Czasami w wypowiedziach papieża pojawia się staropolski wyraz „Bogurodzica" w znaczeniu *Theotókos*, zamiast teologicznego określenia „Bogarodzica". W tej archaicznej formie widać – jak sądzę – wpływ tytułu (a raczej incipitu) pieśni jednoczącej naród od czasów panowania dynastii Jagiellonów[126]; np. po wygłoszonej katechezie na audiencji generalnej 14 maja 2003 roku, Ojciec Święty zachęca rodaków do kultu maryjnego zwłaszcza w maju – miesiącu, który jest poświęcony Matce Bożej. Przypomina też o wielkiej roli Maryi nie tylko w historii zbawienia i historii Kościoła, lecz także w życiu każdego człowieka, a w ostatnim zdaniu życzy Polakom: „Niech opieka Bogurodzicy towarzyszy Wam, Waszym rodzinom i Waszym bliskim"[127]. Podobnie, przebywając z wizytą apostolską w Turcji, podczas spotkania z Polonią

---

[124] Zob. M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, [BN, I, nr 65], Wrocław 1980, s. 3; W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 20.

[125] J. Misiurek, *Godzinki*, [w:] LDK, s. 299. Por. też J. Kopeć, *Godzinki*, [w:] EK, t. 5, kol. 1238-1241.

[126] W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 21.

[127] Jan Paweł II, *Cantico: Daniele 3,26-27.29.34-41. Preghiera di Azaria nella fornace. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 752.

w Istambule mówi: „Polecam wspólnie z wami opiece Bogurodzicy Polskę, ojczyznę przodków naszych i naszą"[128].

Tak liczne odwołania papieża do staropolskiego dzieła wskazują na to, że bardzo wysoko cenił on walory *Bogurodzicy* nie tylko jako zabytku kultury i języka polskiego, lecz także jako utworu o walorach teologicznych.

Innym dziełem, które często cytuje papież w kontekście teologicznym jest *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, a dokładniej mówiąc, fragment Inwokacji. Trzy miesiące po zamachu na swoje życie, Jan Paweł II podczas Mszy transmitowanej do Polski na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, łączy w swej homilii wersy wieszcza z tematyką eucharystyczną. Zapewniając Polaków o swej jedności z nimi w dniu, w którym czczą Maryję jako swoją Królową, mówi: „[...] wprowadzam do skarbca Kościoła Powszechnego Ofiarę, którą wy tam składacie wobec Tej, «która Jasnej broni Częstochowy»: nową ofiarę dziejów"[129]. Peryfrastyczne określenie Maryi[130], przywołujące potop szwedzki, chociaż ma charakter cytatu niemianowanego, jest w przekonaniu papieża znane każdemu Polakowi. Jan Paweł II w kontekście tych słów Adama Mickiewicza wyraża wówczas pragnienie, aby wszyscy ludzie, którym Bóg daje siebie w Eucharystii, oddali Mu swe człowieczeństwo[131].

---

[128] Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), p. 4, [w:] NP II, 2, s. 614. Redaktor opracowania *Drogowskazy dla Polaków* podaje, iż spotkanie to miało miejsce w Smyrnie – dzielnicy Istambułu, w której od XIX wieku mieszkają Polacy; por. Jan Paweł II, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, p. 3, [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 72.

[129] Jan Paweł II, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), p. 4, [w:] IGPII, V, 3, s. 300; por. Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w Castel Gandolfo do Polski* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982),p. 4, [w:] NP V, 2, s. 303.

[130] Por. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń [BN, I, nr 83], Wrocław 1980, s. 4. Późniejsze odwołania do tego utworu podaję za tym wydaniem.

[131] „Równocześnie zaś pragnę, aby w tej Najświętszej Ofierze, która łączy wszystkich synów Bożych na całym okręgu ziemi, dokonała się owa przedziwna wymiana darów, jaką Chrystus zapoczątkował w dziejach ludzi i narodów". Jan Paweł II,

To samo określenie Maryi pojawia się w wypowiedzi papieża skierowanej do rodaków, których spotkał podczas pielgrzymki do Australii i Oceanii: „Niech wizerunek Pani Jasnogórskiej, który przywiozłem w podarunku dla Kościoła w Nowej Zelandii, a szczególnie w tym mieście i diecezji, będzie dla was szczególnym przypomnieniem o tej, która Jasnej broni Częstochowy"[132]. Odwołanie do *Pana Tadeusza* ma charakter kryptocytatu i jest uzasadnione szczególną okolicznością – prezentem, który symbolizuje więź z ojczyzną. Słowa Adama Mickiewicza mają więc wymowę nie tylko teologiczną, lecz także patriotyczną.

Nieco dłuższy fragment *Inwokacji,* który ma charakter cytatu niemianowanego, pojawia się podczas spotkania z Polakami w Kanadzie, w czasie uroczystości Podwyższenia Krzyża Pańskiego, która jest jednocześnie wigilią wspomnienia Matki Bożej Bolesnej. Papież najpierw przedstawia treści teologiczne, gdy wyjaśnia, że „Odwieczna miłość Ojca [...] przybliżyła się do każdego z nas poprzez Maryję, Matkę Chrystusa, która do końca trwała pod Krzyżem"[133]. Z pewnością Jan Paweł II, mówiąc te słowa, świadom jest, że Polakom na emigracji nie brakowało różnych bolesnych doświadczeń – owego „trwania pod Krzyżem". Ponieważ motyw Matki współcierpiącej ze Zbawicielem głęboko zakorzeniony jest w polskiej kulturze, stanowić może dla Ojca Świętego ważny element poczucia więzi z ojczyzną i tożsamości narodowej. Dalsze jego słowa podkreślają znaczenie naśladowania Maryi – także w doświadczaniu cierpienia: „Ona może wprowadzić nas najpełniej w boski i ludzki zarazem wymiar tajemnicy Odkupienia dokonanego przez Krzyż. Nikt bowiem tak jak Maryja nie został wprowadzony w głębię tej tajemnicy przez Boga samego"[134]. Po tym

---

Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 300; por. Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w kaplicy Castel Gandolfo do Polski* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1981), [w:] NP V, 2, s. 303.

[132] Jan Paweł II, [*Pozdrowienie po Mszy św.* – nietytułowana wypowiedź papieża zamieszczona w:] *Kronika podróży* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), OR 8(1987), 1, s. 23

[133] Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 9, [w:] NP VII, 2, s. 260. Por. Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 9, [w:] IGPII, VII, 2, s. 539.

[134] Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 9, [w:] NP VII, 2,

teologicznym spostrzeżeniu, ukazującym uczestnictwo Maryi w dziele Odkupienia, którego dokonał Jej Syn, papież wprost przytacza słowa Adama Mickiewicza, mówiąc: „myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie"[135]. Jan Paweł II, mówiąc o Ostrej Bramie, świadom jest, że do Kanady emigrowali Polacy także w czasach, gdy Wilno leżało na terenach Rzeczypospolitej bądź pamięć o jego polskości żywa była wśród emigrantów. Odniesienie do słów poety ma także wartość teologiczną: wskazuje na bliską relację Polaków z Maryją – dotyczy ona nie tylko poziomu intelektualnego, lecz także obejmuje poziom ducha („myśli nasze i serca"). Także w tym kontekście papież przypomina dwa elementy świadczące o tożsamości narodowej Polonii, do której przemawia: bezpośrednio – Chrzest Polski i pośrednio – Jasną Górę[136].

Ten same słowa Adama Mickiewicza powtarza Ojciec Święty podczas spotkania z Polakami w Wenezueli 27 stycznia 1985 roku, jako odpowiedź na wezwanie Apelu Jasnogórskiego, którym rodacy go przywitali. Jan Paweł II nawiązując do śpiewanych słów, dostrzega ich jednoczące przesłanie i łączy je z wersami *Inwokacji*. Podkreśla znaczenie więzi między Polakami żyjącymi na wszystkich kontynentach, a znakiem tej wspólnoty narodowej jest Maryja Królowa Polski[137].

---

s. 260. Por. Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 9, [w:] IGPII, VII, 2, s. 539.

[135] Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 9, [w:] NP VII, 2, s. 260. Por. Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 9, [w:] IGPII, VII, 2, s. 540; [w tekście Mickiewicza brak cudzysłowu zarówno w wydaniu watykańskim, jak i polskim].

[136] „Wobec Niej stajemy w duchu, wobec Niej powtarzamy te słowa, których nauczyliśmy się od wielkiego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Tysiąclecia Chrztu, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem Kościoła* (Toronto, 14 września 1984), p. 9, [w:] NP VII, 2, s. 261.

[137] „Śpiewaliście na początku: «Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam». Jakże bardzo te słowa łączą nas w jednej postawie wokół Tej, co Jasnej broni Częstochowy, a także w Ostrej świeci Bramie, wokół Maryi, Królowej Polski. Jakże bardzo te słowa, łączą nas, tu zgromadzonych, z wszystkimi rodakami, którzy żyją na polskiej ziemi i dążą do dobra, do wolności i samorządności swojej Ojczyzny". Jan Paweł II, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185. Por. Jan Paweł

Spotkanie z polską emigracją wykorzystuje papież, by ukazać Maryję, która prowadzi do swego Syna wszystkich Polaków rozproszonych na wszystkich kontynentach[138].

Wizerunek Maryi, jaki odkrywamy w papieskich odniesieniach do literatury polskiej, skupia naszą uwagę na tajemnicy Bożego Macierzyństwa Maryi oraz na jej macierzyństwie wobec ludzi. Tak jak Maryja z miłością przyjęła i troszczyła się o Syna Bożego, który chciał być także Jej Synem, tak samo Maryja troszczy się o ludzi, których Jezus Jej powierzył. Papież przekonuje, że naród polski, oddany opiece swej Królowej, doświadcza w dziejach jej troskliwej, macierzyńskiej miłości.

Człowiek wobec Boga

Człowiek, który otrzymał od Boga dar istnienia, a później dar odkupienia, został zaproszony, by odpowiedzieć Bogu na to obdarowanie. W perspektywie teologicznej, dar ludzkiej miłości jest jedyną stosowną odpowiedzią, jaką dać może człowiek, dbając o swoją relację z Bogiem. Wiele odwołań literackich papież interpretuje jako wskazówkę dotyczącą budowania więzi człowieka z Bogiem.

Kontakt z przyrodą, wędrówki górskie stwarzają dogodną okazję, aby rozwijać tę relację. Papież mówiąc o tym w Zakopanem, cytuje przy okazji słowa Wincentego Pola, poety, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego także ze swych prac z dziedziny geografii i historii Polski. W dniu 7 czerwca 1997 roku w czasie Mszy św. połączonej z konsekracją kościoła pw. Matki Bożej Fatimskiej, papież poruszył temat piękna świątyń budowanych ku czci Boga. Wyraził radość, że na Podhalu powstały nowe kościoły, które są pomnikami żywej wiary mieszkańców gór. Zauważył, że „piękno tych świątyń odpowiada pięk-

II, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP VIII, 1, s. 105.

[138] „Jakże bardzo te słowa łączą nas z wszystkimi rodakami rozproszonymi po całym świecie, w tylu krajach i na wszystkich kontynentach. Wszyscy duchowo jesteśmy zjednoczeni przy Maryi Jasnogórskiej, a przez Nią przy Chrystusie, który jest Panem Dziejów". Jan Paweł II, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185. Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP VIII, 1, s. 105.

nu Tatr i jest odblaskiem tego samego piękna, o którym mówią słowa Wincentego Pola wypisane na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: «I nic nad Boga»"[139]. Sentencja poety umieszczona w tym miejscu homilii przywołuje zagadnienia aksjologiczne i teologiczne. Kontemplacja piękna przyrody, ale też i dzieł rąk ludzkich rozwija człowieka i otwiera go na transcendencję. Humanizujące znaczenie wartości estetycznych przejawia się w tym, że prowadzą go one ku Bogu, jako wartości najwyższej. Piękno natury, wzbudzając zachwyt człowieka, jednocześnie zachęca go, aby także tworzył piękno. Tak więc inspiracją dla dzieł ludzkich jest Bóg – *Deus artifex* – jako źródło piękna[140].

O postawie prostoty i zaufania do Boga, który wprowadza człowieka na drogę odkrywania prawdy o otaczającej go rzeczywistości, a zarazem obdarza siłą pośród wszelkich trudności, mówi papież podczas spotkania z Polakami w Wiedniu 12 września 1983 roku. Odnosi się wówczas do roli Jasnej Góry i przywołuje cytat z *Częstochowskich wierszy* Cypriana Norwida oraz pierwszy werset *Psalmu 127 (126)*:

> Jasna Góra jest bowiem znakiem i źródłem tych wartości, które są z Boga i które kształtują ducha i serca ludzi żyjących na naszej ziemi; które gasnące oczy zapalają nadzieją, które nawet porażkę zamieniają w zwycięstwo. Nasz poeta, wyznając w swoim wierszu Boga gospodarzem świata, dodaje z wielką prostotą:
> „A czy wiecie gdzie byłem,
> gdzie się tego uczyłem?
> [...]
> Częstochowskie ja dziecię,
> stamtąd idę piechotą,
> choć daleko, z ochotą!".
> Z takimi więc uczuciami prosimy Boga przez naszą Matkę i Królową Jasnogórską: „buduj Panie nasz dom. Strzeż Twojego miasta"[141].

---

[139] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), p. 2, [w:] PDO, s. 956.

[140] „Późno cię umiłowałem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłeś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tak Ciebie szukałem, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłeś". Św. Aureliusz Augustyn, *Wyznania*, X, 27, przeł. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 246.

[141] Jan Paweł II, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai Polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), p. 6, [w:] IGPII, VI, 2, s. 524; por. Jan Paweł II, *Spo-*

Cytat fragmentu utworu Cypriana Norwida umieszczony w tym kontekście jest także osobistym wyznaniem Jana Pawła II. Z przywołanej wypowiedzi wynika, że bliski jest mu świat wartości, o których pisze Cyprian Norwid. Wysoko ceni wartości religijne, które kształtują dojrzałą osobowość i są znakiem troski o swój naród; a także bliskie jest mu piękno – zwłaszcza piękno artystycznego słowa. Te wszystkie rzeczywistości łączy zaufanie do Maryi, która sprawia, że nigdy nie gaśnie nadzieja, a porażki okazują się zwycięstwem. Bez wątpienia papież uważa Panią Jasnogórską za swą Mistrzynię i Nauczycielkę i dlatego za Cyprianem Norwidem może powiedzieć o sobie: „Częstochowskie ja dziecię".

Mówiąc o Częstochowie, papież pośrednio przywołuje fakt pielgrzymowania – rozumianego jako forma kultu religijnego. Także odnosząc się do miasta Rzym, podkreśla wartość pielgrzymek do Stolicy Piotrowej i nawiązuje do tytułu dzieła Adama Mickiewicza poświęconego emigracji[142]. Wygłaszając przemówienie z okazji poświęcenia „Domu Polskiego", który ma służyć pątnikom przybywającym do Rzymu, mówi: „W tym ogólnoludzkim, ogólnochrześcijańskim znaczeniu pielgrzymowania, czy też – żeby użyć mickiewiczowskiego słowa – «pielgrzymstwa», jest jakieś szczególne nasze, polskie pielgrzymstwo i pielgrzymowanie, przybywanie z Ojczyzny do miejsca, które jest dla nas święte [...]"[143]. Powołanie się na archaiczną już dziś formę wyrazu wskazującego na trud pątnika, jest także nawiązaniem do polskiej

---

tkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzali dojrzałością wiary i mocni mocą Ducha (12 września 1983), p. 6, [w:] NP VI, 2, s. 233. W wypowiedzi tej papież cytuje fragment *Częstochowskich wierszy*, (wersy: 144-145; 147-149), w którym opuścił wers 146: „A czy wiecie?... Nie wiecie", następujący bezpośrednio po pytaniu zawartym w pierwszych dwóch wersach: „A czy wiecie gdzie byłem,/ gdzie się tego uczyłem?/ A czy wiecie?... Nie wiecie". Dalszy fragment, po słowach „choć daleko, z ochotą!", brzmi: „Tam na desce złoconej/ Jest bo to obraz święcony/ Matki Boskiej cudownej/ Gdzie lud płacze wędrowny". Wiersz ten jest wyrazem wiary a zarazem patriotyzmu autora. Zob. C. Norwid, *Częstochowskie wiersze*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1971, s. 147.

142 Mickiewicz A., *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] tegoż, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 29-91.

143 Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

tradycji narodowej, w której przez dziesięciolecia funkcjonował zwrot „pielgrzymstwo polskie", rozpowszechniony przez tytuł dzieła Adama Mickiewicza. Jan Paweł II w tym kontekście mówi o Rzymie jako miejscu, które łączy ludzi całego świata[144], a jednocześnie zwraca uwagę na znaczenie, jakie dla Polaków ma Stolica Apostolska: „Przybywamy tutaj, ażeby się skupić, żeby się odnowić, ażeby pogłębić wartości, którymi od tysiąca lat żyje polska rodzina narodowa"[145]. Tak więc raz jeszcze Ojciec Święty nawiązuje do słów Adama Mickiewicza, łącząc aspekt narodowy z religijnym.

Podczas przedświątecznego spotkania z Polakami papież podejmuje tematykę polskich kolęd i przypomina, że przeznaczeniem człowieka jest wieczne przebywanie z Bogiem, który stał się Człowiekiem. Od chwili wcielenia Syna Bożego cała ludzka rzeczywistość została ukierunkowana ku wieczności. Stąd wynika więc wielka godność człowieka, który został zaproszony do uczestnictwa w życiu Boga[146]. Papież, przytaczając w tym kontekście słowa: *Bóg się rodzi* z kolędy Franciszka Karpińskiego, która jednoczy wszystkich Polaków, wzmacnia teologiczną wymowę swej katechezy[147].

Podczas audiencji generalnej, poświęconej tematyce eucharystycznej, papież zwraca uwagę na aspekt trynitarny, gdy mówi o Komunii

[144] „[Rzym to miejsce] dla nas święte, tak jak jest święte to miejsce dla tylu innych ludzi, dla tylu innych chrześcijan, dla tylu katolików z całego świata. Ten chrześcijański, religijny sens pielgrzymowania i pielgrzymstwa związany jest ze Stolicą św. Piotra, z dziedzictwem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, ma dla nas tutaj, w tym domu swoje szczególne miejsce: jest to dom zatrzymania". Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

[145] Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

[146] „W szczególny sposób uwydatnia ta katecheza, że wraz z wcieleniem Syna Bożego nasz ludzki czas został przeniknięty Bożą wiecznością i człowiek żyjący w czasie, objęty historią od narodzin do śmierci, został w Chrystusie skierowany do życia wiecznego, do uczestnictwa w życiu Bożym. Myślę, że ta prawda jest nam bliska, należy także do treści świąt Bożego Narodzenia i kolęd". Jan Paweł II, *Il Grande Giubileo. Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan,10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 977.

[147] Jan Paweł II, *Il Grande Giubileo.Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 977.

Świętej, która „jest znakiem jedności duchowej, w której człowiek otrzymuje Chrystusa, dane mu jest uczestnictwo w Jego Duchu, odnajduje w Nim szczególnie zażyłą relację z Ojcem, czuje szczególny dostęp do Niego"[148]. Bóg wychodzi naprzeciw ludzkiemu pragnieniu jedności ze Stwórcą, bo On sam wszczepił je w ludzkie serce. O pragnieniu tym mówią nie tylko traktaty teologiczne, lecz także poezja, na co wskazują następne słowa papieskiego przemówienia:

> Pewien wielki poeta mówi: „Z Tobą ja gadam, co królujesz w niebie,/ A razem gościsz w domku mego ducha;/ Gdy północ wszystko w ciemnościach zagrzebie/ I czuwa tylko zgryzota i skrucha,/ Z Tobą ja gadam! słów nie mam dla Ciebie:/ Myśl Twoja każdej myśli mej wysłucha;/ Najdalej władasz i służysz w pobliżu./ Król na niebiosach, w sercu mym na krzyżu!"[149].

Wacław Pyczek, komentując ten utwór stwierdza, że podmiot zwraca się do Boga, jako do kogoś bardzo bliskiego, z kim czuje się głęboko zjednoczony[150]. Stefania Skwarczyńska natomiast twierdzi, że podmiot liryczny zwraca się do Boga z wielką prostotą i jakby nawet z poufałą bezpośredniością dziecka, które jest pewne ojcowskiej miłości Stwórcy. W cytowanej strofie widoczny jest autentyzm przeżyć autora[151], który wyraża tęsknotę człowieka za zjednoczeniem z Bogiem[152]. Słowa poety prowadzą papieża do konkluzji, w której pośrednio wraca motyw relacji człowieka z Bogiem jako Ojcem: „Przystępujemy istotnie do Komunii eucharystycznej po odmówieniu przedtem «Ojcze nasz»"[153].

---

[148] Jan Paweł II, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), p. 3, [w:] NP II, 1, s. 719; por. IGPII, II, 1, p. 3, s. 1535--1536.

[149] Por., A. Mickiewicz, *Rozmowa wieczorna*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. I, cz. III: *Wiersze 1829-1855*, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 327.

[150] W. Pyczek, *„I ja z nią pójdę gdzieś tam szukać Boga"*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 301, autor na końcu tych słów powołuje się na: I. Opacki, *Bóg w literaturze polskiej*, [w:] EK, t. 2, kol. 970-971.

[151] S. Skwarczyńska, *Mickiewiczowskie „Powinowactwa z wyboru"*, Warszawa 1957, s. 508.

[152] Por. C. Zgorzelski, *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, Warszawa 1976, s. 136, 286.

[153] Jan Paweł II, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), p. 3, [w:] NP II, 1, s. 719; por. IGPII, II, 1, p. 3, s. 1535-1536.

Papież, cytując początek *Rozmowy wieczornej* zaliczanej do liryków rzymsko-drezdeńskich, wskazuje, że język poetycki może być także językiem modlitwy. Poezja może niekiedy – na wzór poezji biblijnej psalmów i kantyków – pomóc człowiekowi wyrazić to, czego doświadcza na modlitwie, może podpowiadać słowa, którymi będzie mógł wyrazić to, co niewyrażalne.

Stosunek człowieka do Eucharystii jest jednym z mierników jego relacji z Bogiem. Jan Paweł II kilkakrotnie cytując słowa: *Zróbcie Mu miejsce...*, zwraca uwagę na tę prawdę teologiczną. Autorem tych słów jest wspomniany już twórca okresu oświecenia – Franciszek Karpiński. Utwór ten wydany w zbiorze *Pieśni nabożnych* (1792 rok) jako pieśń *Na procesję Bożego Ciała*, znany jest dziś jako pieśń *Zróbcie Mu miejsce...* Słowa te są incipitem, który ukazuje związek człowieka z Chrystusem obecnym w Eucharystii. Papież przytacza je, najpierw w liście do kardynała Henryka Gulbinowicza z 1993 roku[154], a później podczas pielgrzymki do Polski w 1997 roku[155]. Pisząc list, odpowiada ks. kardynałowi na propozycję Episkopatu Polski, aby Wrocław był miejscem obchodów 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który ma odbyć się w 1997 roku[156]. Cytat z pieśni Franciszka Karpińskiego został poprzedzony wyjaśnieniem, iż będzie to pierwszy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w Europie Środkowo-Wschodniej, po latach programowej ateizacji narodów zależnych od ZSRR[157]. Po tym wprowadzeniu papież

---

[154] Jan Paweł II, *List* [do kardynała Henryka Gulbinowicza] *w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 57.

[155] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), p. 3, [w:] PDO, s. 863.

[156] Wówczas to po raz pierwszy Kościół w Polsce miał być gospodarzem Międzynarodowego Kongresu, a Episkopat zdecydował, że odbędzie się on w diecezji wrocławskiej, jednej z najstarszych diecezji w Polsce. W roku 1987 Kościół w Polsce miał swój Krajowy Kongres Eucharystyczny, który stanowił przygotowanie do bycia gospodarzem Kongresu Międzynarodowego w roku 1997.

[157] „Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w Europie Środkowowschodniej, podnoszącej się do życia w wolności po latach ateistycznego zniewolenia, będzie wymownym świadectwem wiary i pobożności eucharystycznej, która mimo przeszkód lub wręcz prześladowań religijnych, zachowała niezwykłą głębię i bogactwo form". Jan Paweł II, *List do kardynała Henryka Gulbinowicza w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we*

wskazuje na duchowe znaczenie Kongresu i jedności eklezjalnych wspólnot całego świata, które mogły po raz pierwszy spotkać się za żelazna kurtyną: „Będzie to więc Kongres wymiany darów duchowych pomiędzy Kościołami Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, niemal w wigilię roku 2000. «Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...»"[158]. Słowa Franciszka Karpińskiego, ujęte zostały w cudzysłów, lecz mają charakter cytatu niemianowanego, a jego treść koresponduje z tematyką podejmowaną w liście: kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, organizując Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny „robią miejsce" dla Jezusa, obecnego w misterium chleba i wina. Franciszek Karpiński w słowach, które przywołał Jan Paweł II, nazywa Jezusa Panem. W greckim tłumaczeniu Starego Testamentu termin *Kyrios* (Pan) przysługiwał Bogu, który objawił się Mojżeszowi jako Jahwe. Stwierdzenie, że „Jezus jest Panem" było traktowane jako tzw. „formuła wiary", gdyż w tych słowach pierwsi chrześcijanie wyznawali, że Jezusowi przysługuje godność Kyriosa (por. Rz 10,9; Kor 12,3; Flp 2,11), i tylko Jezus Chrystus, a nie Cesarz Rzymski, jest Panem, a więc Bogiem[159]. Można sądzić, że Franciszek Karpiński, z wykształcenia teolog i filozof[160], celowo już w pierwszym wersie *Pieśni na procesję na Boże Ciało* nazywa Jezusa Panem, a jednocześnie stosuje apostrofę, gdyż zwraca się do swych słuchaczy z apelem, aby przygotowali miejsce dla przychodzącego Boga. Widoczna jest w tym wezwaniu daleka aluzja do

---

Wrocławiu (Watykan, 29 maja 1993),OR 14(1993), 8-9, s. 56-57. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

158 Jan Paweł II, *List do kardynała Henryka Gulbinowicza w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 56-57.

159 „Cesarz Domicjan [...] kazał się tytułować *Dominus et Deus*. Chrześcijanie nie mogli tak tytułować cesarza, odrzucenie więc kultu cesarza stało się powodem prześladowania. Jasnym więc jest, że podstawa prawna tego prześladowania to *crimen laesae maiestatis*. To rzekome przestępstwo, które na przestrzeni II stulecia stanowiło najczęściej podstawę zarzutu bezbożności przeciwko chrześcijanom [...]". B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. I: *Starożytność chrześcijańska*, Lublin 2001, s. 45. Szerzej o prześladowaniach zob. s. 43-51. Zob. też D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996, s. 43-47.

160 Na temat wykształcenia, życia i twórczości oraz literackich walorów twórczości Franciszka Karpińskiego zob. T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998; J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.

wołania Izajasza, który nawoływał do przygotowywania dróg przychodzącemu Panu (Iz 40,3-4). Papież w dalszej części listu podejmuje także i ten temat oraz powtarza incipit pieśni Franciszka Karpińskiego:

> Każdy Kongres Eucharystyczny, aby mógł stać się w Kościele wydarzeniem zbawczym w pełnym tego słowa znaczeniu, wymaga odpowiedniego przygotowania. „Zróbcie Mu miejsce...". Jest to podstawowe zadanie, jakie w perspektywie Kongresu staje przed nami. Właśnie o to miejsce dla Chrystusa-Eucharystii w życiu każdego Rodaka i w życiu całej ojczyzny nie przestaję się modlić [...][161].

Wers Franciszka Karpińskiego pełni tu funkcję ekspresywną, gdyż Ojciec Święty poprzez odwołanie do powszechnie znanego utworu i eucharystycznych doświadczeń religijnych wzmacnia wymowę swej wypowiedzi.

Ten sam cytat powtarza papież, przybywając do Polski w roku 1997, aby wziąć udział w czterdziestym szóstym Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym. W przemówieniu powitalnym Jan Paweł II zatrzymuje się nad słowami: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba"[162]. Ojciec Święty, wypowiadając pierwszy wers tej pieśni, nawiązuje do dwóch tradycji: dawniejszej – dotyczącej zwyczaju procesji Bożego Ciała, który w Polsce wprowadzono w średniowieczu[163] i młodszej – związanej z wykorzystaniem pieśni Franciszka Karpińskiego podczas liturgicznych obchodów uroczystości Bożego Ciała[164].

Papież, cytując pierwsze słowa pieśni, odwołuje się pośrednio do całego utworu, wskazując na jego teologiczne wartości. Poeta łączy

---

[161] Jan Paweł II, *List do kardynała Henryka Gulbinowicza w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 57.

[162] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), p. 3, [w:] PDO, s. 863.

[163] Zob. Z. Zaleski, *Święto Bożego Ciała w Polsce od wydania Rytuału piotrkowskiego (1631)*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. I, red. M. Rechowicz, W. Schenk, Lublin 1974, s. 95-159.

[164] „Kancjonał wileński z 1899 r. w miejsce hymnu *Lauda Sion* podaje przykładowo (*vel alius polonice*) *Zróbcie Mu miejsce*". Z. Wit, *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. III, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 259.

w nim wymiar ziemski, wskazujący na ludzi i zamieszkałą przez nich przestrzeń, z wymiarem ponadziemskim, nadprzyrodzonym, który przywołany jest przez rzeczownik „niebo". Tradycyjna opozycja góra – dół, a więc „niebo" – „ziemia", zostaje tu przełamana, bo Pan przychodzi z nieba na ziemię. Rzeczywistość nadprzyrodzona staje się bliska człowiekowi, gdyż Pan, przychodząc z nieba, „pragnie bawić między ziemiany" – jak pisze poeta w dalszej zwrotce[165]. Jan Paweł II wyjaśnia znaczenie zachęty zawartej w cytowanym wersie „Zróbcie Mu miejsce", rozwija tę myśl, którą rozpoczynał swój pontyfikat, gdy wzywał: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi". Tym razem wykorzystuje ekspresywną wartość powtórzeń i wylicza wiele – metaforycznie rozumianych – „przestrzeni" ludzkiego ducha: „przestrzeń ludzkich myśli", „ludzkiego serca", „przestrzeń wiary, nadziei i miłości", „przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości". W konkluzji Ojciec Święty stwierdza: „To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy «Zróbcie Mu miejsce...»"[166]. Wezwanie papieża skierowane do wierzących wyznacza kierunek ich duchowego rozwoju, jest zachętą do takiej przemiany hierarchii wartości, w której człowiek rzeczywiście, a nie tylko deklaratywnie, zadba o to, by znajdować każdego dnia swego życia godną przestrzeń dla Boga.

Przestrzenią dla Boga, w sensie dosłownym, są kościoły i kaplice. One przez wieki były wznoszone, aby wierni mogli wspólnie uczestniczyć w sprawowanej Eucharystii. Papież, przybywając do Nowej Huty, która była zaplanowana jako przestrzeń bez kościoła, zacytował słowa Piotra Skargi. Podczas homilii na mszy, w czasie której dokonana została konsekracja kościoła, papież najpierw stwierdził, iż ważne jest, aby przyszłe pokolenia wiedziały o tym, że mieszkańcy Nowej Huty szli „ku temu kościołowi wtedy, gdy on jeszcze nie istniał"[167], a następnie przywołał zdanie Piotra Skargi: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwej kościół serdeczny w sobie zbudowali"[168]. Słowa te

[165] Więcej na ten temat zob. J. Gorzelana, *Nazwy przestrzeni w „Psalterzu" oraz „Pieśniach nabożnych" Franciszka* Karpińskiego, [w:] „Filologia Polska" Zielona Góra 2005, z. 2, s. 343-351.

[166] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), p. 3, [w:] PDO, s. 863.

[167] Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków-Nowa Huta, 22 czerwca 1983), p. 5, [w:] PDO, s. 356.

[168] Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków-Nowa Huta, 22 czerwca 1983), p. 5, [w:] PDO, s. 356-357. Słowa te znajdują się

nawiązywały pośrednio do historycznej rzeczywistości mieszkańców Nowej Huty, którzy, przeciwstawiając się polityce rządu, z wielkim trudem wznosili kościół w dzielnicy, która miała być w zamierzeniach władz pozbawiona wszelkich odniesień do wiary i religii.

Z inną świątynią papież łączy myśl Cypriana Norwida[169]. Przytaczając jeden wers z utworu *Próby*, wyraził swoją radość z przybycia do Częstochowy podczas II pielgrzymki do Polski. Cytat umieszczony został w kontekście tradycji biblijnej, liturgicznej i patriotycznej zarazem. Papież, dziękując Bogu za to, iż dane mu jest ponownie „stanąć w progach jasnogórskiego sanktuarium"[170], nawiązuje do słów psalmu 48 i nazywa je „przedziwnym miastem naszego Boga"[171]. Akcent patriotyczny i religijny, który w tekście biblijnym odnosił się do Jerozolimy, stolicy królestwa Dawida, tu odnosi się do Jasnej Góry – duchowej stolicy Polaków. Można dostrzec wyraźną paralelę między górą Syjon a Jasną Górą, gdyż obie wprowadzają pielgrzyma w przestrzeń sakralną.

---

w następującym kontekście: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwej kościół serdeczny w sobie zbudowali. Bo pierwej serca swe bojaźnią i miłością Boską i miłością bliźnich, których też zbawienie fundowaniem kapłanów i chwały Bożej obmyślają, napełnili, i stali się świętym Kościołem Jego, toż dopiero to, co się w sercu zbudowało, na wierzch do pieniędzy i nakładów wyniknęło". P. Skarga, *Kazanie na poświęcenie kościoła*, [w:] tegoż, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, [nakładem Księgarni Zagranicznej, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza], t. 4, Lipsk 1843, s. 242. O popularności tego kazania świadczy fakt, że było ono wydane w osobnej książeczce. Zob. P. Skarga, *Kazanie na poświęcenie kościoła na nowo wytłoczone osobno podług czwartego wydania z roku 1609 na pamiątkę 25-letniej rocznicy poświęcenia kaplicy sióstr N. Serca Jezusowego we Lwowie dnia 24 maja 1864 roku*, we Lwowie czcionkami Władysława Łozińskiego 1889.

[169] Interpretację papieskich odwołań do Cypriana Norwida, przedstawiam w artykułach: *Odniesienia Jana Pawła II do myśli i języka Cypriana Norwida podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. IV, red. M. Rybka, Poznań, 2009, s. 13-21; *Perspektywa personalistyczna w pismach Cypriana Norwida i wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Personalizmus a súčasnosť I.Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie*, red. P. Duncák, D. Hruška, M. Rembierz, R. Šoltés, Prešov 2010, s. 221-232. Obecnie korzystam ze swoich poprzednich ustaleń i rozwijam przedstawione w nich zagadnienia.

[170] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), p. 2, [w:] PDO, s. 270.

[171] Cały werset psalmu brzmi: „Jakeśmy słyszeli, tak i zobaczyli, w mieście Pana Zastępów, w mieście Boga naszego: Bóg je umacnia na wieki". Ps 48,9. Warto dodać, że psalm ten ma charakter uroczystego hymnu opiewającego Górę Syjon i jest śpiewany m.in. w liturgii godzin na uroczystość Narodzenia Pańskiego.

O tej sakralności mówi papież słowami wieszcza: „dość stanąć pod progiem; odetchnąć dosyć, by odetchnąć Bogiem!"[172]. Jan Paweł II postrzega siebie jako pielgrzyma, który po dłuższej wędrówce dotarł do celu, stanął już u progu i dlatego może „odetchnąć Bogiem" – nasycić się Jego obecnością przywracającą siły. Umieszczenie w tym kontekście fragmentu zaczerpniętego z *Prób* wskazuje rodakom, iż warto dostrzegać aspekt nadprzyrodzony w codziennej rzeczywistości i odczytywać ją w perspektywie teologicznej[173].

W książce *Przekroczyć próg nadziei* ponownie wraca cytat Cypriana Norwida, który był przedmiotem pasyjnej refleksji w Wielki Piątek Roku Jubileuszowego. Tym razem papież powtarza słowa artysty o krzyżu w innym kontekście. Podejmuje temat wyzwań, na jakie powinien odpowiedzieć uczeń Chrystusa. Przypomina, że Bóg, stawiając przed człowiekiem wymagania, czyni to w trosce o jego dobro oraz uzdalnia go, aby mógł im sprostać. Ojciec Święty pisze wprost: „Tych dwóch wymiarów nie można od siebie oddzielać: wymagań moralności, jakie Bóg stawia człowiekowi oraz wymagań zbawczej łaski, które ten Bóg postawił poniekąd samemu sobie, bo czymże innym jest Chrystusowe odkupienie, jeśli nie tym właśnie?"[174]. Po tym wprowadzeniu, w którym zawarta jest myśl, że Bóg nigdy nie opuszcza człowieka w zmaganiach, lecz udziela mu potrzebnej pomocy, papież stwierdza, że Cyprian Norwid „tak określał najgłębszą zasadę chrześcijańskiej egzystencji: «A... gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela z a s o b ą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się... »"[175]. Cyprian Norwid zapisuje te

[172] Por. C. Norwid, *Próby. (Jako wstęp do „Zarysu obyczajów pięciu")*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 475.

[173] Interesujący wydaje się być również motyw progu, który pojawi się później tytule, jaki papież nadał książce zawierającej pytania zadane przez Vittoria Messoriego i swoje odpowiedzi – *Przekroczyć próg nadziei*. Książka związana jest z 15-leciem jego papieskiej posługi (1993 rok); więcej zob. A. Seul, *Z Janem Pawłem II przekroczyć próg nadziei. Genologiczne poszukiwania: między wywiadem, ankietą i rozmową*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. G. Kubski, M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006, s. 301-320.

[174] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 163.

[175] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 163. Zob. C. Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. 8: *Listy*, Warszawa 1971, s. 121.

słowa cytowanym już liście do Bohdana Zaleskiego. Dzieli się ze swoim przyjacielem – poetą, uczestnikiem powstania z 1831 roku – osobistym niepokojem o to, jaki sens ma wysiłek twórczy? Czy przyczynia się do przybliżenia Królestwa Bożego? Jaką wartość ma duchowe cierpienie? Odpowiedzi na swe rozterki szuka w krzyżu Jezusa, w dalszej części zapisał swój wniosek: „[...] połowa umiejętności – krzyża swojego szukać, a druga połowa – nieść go za Zbawicielem i na grobie swym stawić?"[176]. Z wypowiedzi papieża wynika, że wówczas, gdy człowiek pozwala się Chrystusowi prowadzić (także w doświadczeniu krzyża – cierpienia), to znajdzie w Nim odpowiedź na wszystkie swoje pytania oraz mądrość i siłę, aby sprostać moralnym wymaganiom Ewangelii. Papież podsumowuje swoją refleksję, mówiąc: „Istnieją więc wszystkie racje po temu, ażeby prawdę o Krzyżu nazwać Dobrą Nowiną"[177]. Tym razem Jan Paweł II słowa Cypriana Norwida umieścił w kontekście troski o jak najpiękniejsze, najdojrzalsze człowieczeństwo, które jest owocem jednocześnie wysiłku człowieka i łaski, której Bóg udziela każdemu, kto tylko pragnie ją przyjąć.

Także w kontekście teologicznym papież przypomina też inny utwór Cypriana Norwida, mówiąc o pierwszych świadkach wiary – męczennikach Rzymu. Słowa „czwartego wieszcza", pochodzące z poematu *Promethidion*, wskazują na to, że poeta łączył miasto Rzym z miłością:

> O Rzymie! – ciebie że kiedyś kochano,
> W kodeksie jeszcze widzę barbarzyńskim,
> *Którego krzyżem dotąd nie złamano*,
> W akademickim języku latyńskim,
> W pofałszowanych Cezarach i w słowie
> *Roma*; to odwróć – *Amor* ci odpowie![178]

Podczas spotkania z wiernymi w dniu uroczystości świętych Piotra i Pawła papież nawiązał do ostatniego wersu, który umieścił w kontek-

[176] C. Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. VIII, Warszawa 1971, s. 121.

[177] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 163.

[178] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, część *Bogumil*, w. 263-268, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 443. Kursywa występuje w zapisie J.W. Gomulickiego.

ście swej refleksji nad postawą świadków wiary. Oni to głosili Chrystusa tak jak Jego Apostołowie – także przez swoją śmierć[179]. Przywołanie gry słów „Roma – Amor" można – jak sądzę – uzasadnić tym, że miasto Rzym stało się świadkiem miłości, która okazała się mocniejsza niż śmierć, bo krew męczenników stała się zasiewem chrześcijan – o czym wiedzieli już pisarze starożytności chrześcijańskiej. Z wypowiedzi papieża pośrednio wynika, że wskazuje on na postawę wiernej, wytrwałej miłości wobec Boga i bliźnich, która nadaje sens nie tylko życiu człowieka, lecz także jego śmierci.

Z problematyką Rzymu łączy się utwór innego romantycznego twórcy – Zygmunta Krasińskiego, którego fragment przywołał Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Nursji: „Tak więc, kiedy się tutaj w Nursji rodził na świat Benedykt, nie tylko miało się «pod koniec starożytnemu światu», ale już ten świat właściwie przeminął, umarł w tym Rzymie, który niegdyś był głównym świadkiem jego potęgi i miastem najwyższego blasku"[180]. Słowa ujęte w cudzysłów zostały umieszczone na samym początku dramatu *Iridion*[181], którego akcja toczy się podczas prześladowań chrześcijan. W komentarzu do tych słów poeta pisze: „Niniejsza powieść pomyślaną jest w trzecim wieku po Chrystusie. Stan państwa rzymskiego w tych latach był stanem konania, rozwiązywania się, dezorganizacji. Wszystko, co niegdyś było życiem jego, co sprawiało ruch jego postępowy i byt, teraz wracało w nicość, w wieczność, słowem, umierało, przetwarzało się"[182]. Zygmunt Krasiński, charakteryzując życie starożytnego Rzymu, pisze: „były to

[179] „Se liturgia odierna parla in questo di Roman, lo fa proprio a motivo della morte degli Apostoli. Sei felice Roma, poiché hai preparato la morte che consolida la testimoniaza della Vita. [...]. Il poeta (Norwid) ha notato che la parola «Roma» letta in senso forma la parola «amor», (Roma – amor). O Roma, antique capitale del mondo. Tu sei dimostrata crudeltà verso molte generazioni di christi. Hai fatto morire martiri i primi Apostoli di Christo". Jan Paweł II, *Nella solennità Dei santi Pietro e Paulo, „Angelus Domini"* (Watykan, 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1992.

[180] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), p. 4, [w:] NP III, 1, s. 282.

[181] Z. Krasiński, *Iridion*, ze wstępem i objaśnieniami T. Sinki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego [BN, I, nr 42], Kraków 1925, s. 1. Motyw podobny pojawia się w *Quo vadis*.

[182] Z. Krasiński, *Przypiski autora (dłuższe)*, [w:] Z. Krasiński, *Iridion*, ze wstępem i objaśnieniami T. Sinki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego [BN, I, nr 42], Kraków 1925, s. 188.

ostatnie biesiady cezarów, była to nędza nieopisana ludu i niewolników we wszystkich częściach państwa"[183]. W komentarzu literaturoznawcy okresu międzywojennego, który porównuje świat przedstawiony w *Iridionie* i *Quo vadis*, czytamy:

> Wyraźnej i zamierzonej antytezy dwóch światów w *Iridjonie* niema. Na powierzchni rozgrywa się ostatni akt dziejowego dramatu: rozkład i agonja pogańskiego świata. Równocześnie pod ziemią rozwija się i krzepnie życie nowe, aby w odpowiedniej chwili wyjść na światło dzienne i zatknąć znamię krzyża na gruzach starożytnego imperjum[184].

Obydwaj twórcy: Zygmunt Krasiński i Henryk Sienkiewicz starali się uchwycić ten moment przejściowy między czasami wyznawców pogańskiego politeizmu a czasami wyznawców chrześcijańskiego monoteizmu. Ginący świat pogański to świat chaosu, rodzący się świat chrześcijański to harmonia. Przy okazji warto dodać spostrzeżenie Piotra Chlebowskiego, który pisze, że Zygmunt Krasiński często nawiązywał do początkowych słów ze *Wstępu do Iridiona*, mówiąc : „«Motłoch i cezar oto jest Rzym cały». Często poeta sięgał do tej analogii, nazywając przy tym imperium moskiewskie «Rzymem północy»"[185].

Jan Paweł II, przywołując stanowisko Zygmunta Krasińskiego, nawiązał do św. Benedykta z Nursji, który żył „na styku dwóch epok"[186]. Jeden z biografów patrona Europy zauważa: „Benedykt zatem poznawał Rzym upadający pod względem religijnym, obyczajowym i kulturalnym"[187]. Benedykt opusza Rzym, wycofuje się ze środowiska, które nie pomaga w rozwoju religijności. W tym kontekście przemian, należy odczytać konkluzję Jana Pawła II: „Rzym cezarów zszedł do grobu. Pozostał

[183] Z. Krasiński, *Przypiski autora (dłuższe)*, [w:] Z. Krasiński, *Iridion*, ze wstępem i objaśnieniami T. Sinki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego [BN, I, nr 42], Kraków 1925, s. 189.

[184] H. Życzyński, *Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo vadis*, Przemyśl-Warszawa-Łódź-Lwów [1925], s. 4. Zachowano ortograficzny zapis oryginału.

[185] P. Chlebowski, *Krasiński wobec Rosji*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 141. Autor powołuje się na: Z. Krasiński, *Iridion*, oprac. W. Kubacki, wyd. 6 zmienione [BN, I, nr 42], Wrocław 1967, s. 4.

[186] P. Szczaniecki, *Święty Benedykt*, Poznań 1983, s. 113.

[187] B. Senger, *Święty Benedykt*, przeł. J.K. Majewski, Warszawa 1981, s. 16.

Rzym Apostołów, Rzym św. Piotra i Pawła, Rzym męczenników, których pamięć była jeszcze stosunkowo świeża i żywa"[188].

Upadek Rzymu nie nastąpił ani w wieku III ani w VI, lecz obecność jego symptomów mogli dostrzec ci, którzy umieli odczytać duchowy wymiar rzeczywistości zewnętrznej – tak jak czynią to poeci (Zygmunt Krasiński) i święci (Benedykt z Nursji, Jan Paweł II). Święci obdarzeni zmysłem teologicznym postrzegają przemijalność tego świata w świetle wiary, na co wskazuje Ojciec Święty.

Przeprowadzone w tym punkcie analizy pozwalają zauważyć, że papież przywoływał literaturę piękną w celach duszpasterskich. Przekonywał, że człowiek powinien zachować postawę ufności wobec Boga i szacunku wobec wszystkiego co święte. Jan Paweł II pośrednio wskazuje na to, że każdy rodzaj literacki może stanowić „miejsce teologiczne", gdyż cytuje utwory należące do epiki, liryki i dramatu. Odwołując się do literatury odnosi się niektórych zagadnień podejmowanych przez teologów. Słowa Wincentego Pola umieszcza w kontekście rozważań o pięknie przyrody, która prowadzi do odkrycia Boga. Wersetami zapisanymi przez Adama Mickiewicza i Cypriana Norwida papież zachęca do kultu Maryi i wysiłku pielgrzymowania. Przywołując Franciszka Karpińskiego, Adama Mickiewicza i Piotra Skargę podkreśla znaczenie Eucharystii i jej egzystencjalny wymiar. Cytat Cypriana Norwida wykorzystuje papież, aby zaakcentować wartość krzyża i miłości. Jan Paweł II, odwołując się do fragmentu utworu Zygmunta Krasińskiego, przypomina o przemijalności tego, co buduje człowiek przeciwstawiający się Bogu oraz o nieprzemijalności tego, co tworzy człowiek, respektujący prawo ustanowione przez Boga.

Modlitwa słowami innych autorów

Modlitwa jest szczególnym znakiem relacji człowieka z Bogiem, a więc i ona jest przedmiotem duszpasterskiej troski papieża. Wielokrotnie przywołuje on cytaty z dzieł literackich w funkcji modlitwy. Niektóre z nich zostały skierowane do Maryi, a papież wplata w nie słowa

[188] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), p. 4, [w:] NP III, 1, s. 282.

modlitwy poetyckiej. Przemawiając do Polaków z okazji uroczystości św. Wojciecha, patrona ojczyzny, cytuje najpierw fragment biblijny, zaczerpnięty z liturgii ku czci św. Wojciecha[189], a następnie zwraca się do Maryi. Wyraża wdzięczność za początki wiary na ziemiach polskich i posługę św. biskupa z Pragi, rozpoczynając swą modlitwę od apostrofy z pieśni, której autorstwo było jemu przypisywane: „Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo! Dziękujemy Ci za tego Świętego Patrona, który stanął na naszej ziemi u początków dziejów Ojczyzny. Dziękujemy Ci wespół z naszymi braćmi z południa"[190]. Kryptocytat wskazuje pośrednio na Maryję, której modlitwa łączy Słowian, zacieśnia więzy braterstwa między nimi. Papież nie używa archaizmu, lecz stosuje współczesne i teologiczne zarazem brzmienie wyrazów: „Bogarodzica".

Także podczas pielgrzymki do Polski Jan Paweł II modli się słowami *Bogurodzicy* – ponownie przybywając do Częstochowy w 1997 roku. Wówczas rozpoczął swą modlitwę w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze od apostrofy zaczerpniętej z pierwszych słów tej pieśni. Zwracając się do Maryi rzekł: „«Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo!» Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary"[191]. Początek tej modlitewnej apostrofy stanowią słowa, które wcześniej przypomniał papież w Gnieźnie podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski. Biorąc po uwagę wewnętrzną strukturę całej modlitwy wypowiedzianej przed częstochowskim wizerunkiem, warto zauważyć, że po tym tytule Matki Bożej, otwierającym pierwszy akapit, w następnych dziesięciu akapitach

---

189 „Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom" (Flp 1,27-28).

190 Jan Paweł II, *Udineza generale. Ai suoi connazionali polacchi* (Watykan, 24 kwietnia 1991), [w:] IGPII, XVI, 1, s. 858. W świetle współczesnych badań, św. Wojciech nie jest autorem *Bogurodzicy*. Zob. M. Korolko, *Wstęp* [do:] *Średniowieczna pieśń religijna polska* [BN, I, nr 65], Wrocław 1980, s. XXXI.

191 Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933. Zwrot „pielgrzymka wiary" został zaczerpnięty z dokumentu Soboru Watykańskiego II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, p. 58, Poznań 2002, s. 161.

pojawia się dwanaście innych tytułów czci Maryi, które mają charakter zwrotów adresatywnych: Jasnogórska Matko i Królowo, Matko Boga i nasza, Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko, Matko wiary Kościoła, Oblubienico Ducha Świętego, Królowo Polski, Służebnico Pana, Wierna Córo Ojca Najwyższego, Świątynio Miłości, Matko Jednorodzonego Syna, Matko Jedności i Pokoju. Papież kończy swą modlitwę, ponownie zwracając się do Maryi słowami: „Bogarodzico Dziewico"[192]. Można więc mówić o klamrze kompozycyjnej, która ma wartość ekspresywną.

Podczas innego spotkania z Polakami, 1 czerwca 1996 roku, papież przywołuje *Bogurodzicę* jako swoją modlitwę. Wówczas, nawiązując do swej pielgrzymki do Koszalina sprzed pięciu laty, mówi: „Dziś zanoszę tę samą modlitwę jednocząc się z moimi rodakami, którzy gromadzą się w koszalińskiej katedrze i całym kraju na różaniec z papieżem. «Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo» wypraszaj nam światło i moc Ducha Prawdy"[193].

Ten sam utwór przypomina Polakom podczas audiencji generalnej, gdy dając przykład pobożności maryjnej, zachęca do niej rodaków:

> Jest u nas tyle form kultu maryjnego, a sam kult należy jak gdyby do naszego skarbca, skarbca Kościoła, kultury i pobożności, poczynając od pieśni *Bogurodzica* aż po nasze czasy. Życzę moim rodakom, Kościołowi w Polsce i wszystkim Polakom, ażeby trwali w tym szczególnym kulcie Maryi, zapoczątkowanym pieśnią *Bogurodzica*, z pokolenia na pokolenie i w drugim tysiącleciu, które się kończy, i w trzecim, które się ma zacząć[194].

Także do pieśni *Bogurodzica* nawiązuje papież, zawierzając Bogu swą troskę o odnowę moralną narodu, gdyż wierzy, iż może się ona dokonać przez wstawiennictwo Maryi. Zwraca się do Niej, rozbudowując apostrofę zaczerpniętą z *carmen patrium*: „Bogurodzico Dzie-

[192] Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933-934.

[193] Jan Paweł II, *La recita del Santo Rosario diffusa dalla Radio Vaticana. Ai pellerini Polacchi* (Watykan, 1 czerwca 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1417.

[194] Jan PawełIII, *Il culto della Beata Vergine. Undieza generale. Ai fedeli Polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 570-571.

wico, Królowo i Matko naszego narodu!"[195]. Wypowiada wobec Boga słowa wdzięczności za wszelkie dobro, jakie dokonało się w Polsce za wstawiennictwem Maryi i wyznaje także słabości Polaków, i zawierza Maryi dalsze losy ojczyzny[196].

Także słowa modlitwy Adama Mickiewicza zapisane w inwokacji *Pana Tadeusza* stają się modlitwą papieża już w dniu ingresu na Stolicę Piotrową, 22 października 1979 roku. Papież „z dalekiego kraju", zwracając się do Polaków, cytuje Adama Mickiewicza: „Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przestawajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety: «Matko Boska, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!» – i do was kieruję te słowa w takiej niezwykłej chwili"[197].

Cytat ten powróci wielokrotnie w wypowiedziach Ojca Świętgo. W czasie pielgrzymki do Wilna, wobec ikony Matki Bożej Miłosierdzia w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, zwraca się papież do Polaków, zapewniając, że powierza ich Maryi z zaufaniem, że na Litwie odrodzi się wierność Ewangelii[198] oraz prosi ich, by zachowali w sobie

---

[195] Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan 3 maja 1980), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 13.

[196] „Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy Ci, za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, że nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci, że obudziłaś nasze sumienie narodowe. Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości, grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi, że są one jedną z najistotniejszych przyczyn trudnej sytuacji, którą dziś przeżywamy". Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan, 3 maja 1980), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 13.

[197] Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP I, s. 14.

[198] „Macierzyńskiemu wstawiennictwu Matki Najświętszej zawierzam was samych, a wraz z wami także nadzieję na to, że na Litwie i w krajach sąsiedzkich, poczynając od tego, w którym ja przyszedłem na świat i zostałem ochrzczony, odrodzi się niezłomna wierność Ewangelii i zdecydowana wola przyjęcia Chrystusa Boga-Człowieka ukrzyżowanego, i zmartwychwstałego z miłości do człowieka – jako «drogi, prawdy i życia»". Jan Paweł II, *Vilnius: La recita del Santo Rosario nel santuario dalla „Porta dell'Aurora"* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), p. 2 i 3, [w:] IGPII, XVI, 2, s. 620.

duchowe owoce spotkania na wspólnej modlitwie różańcowej. Po tej prośbie cytuje poetycką apostrofę, która głęboko wpisana jest w polską tradycję literacką:

> Drodzy bracia i siostry, proszę was, byście wrócili do swoich domów z sercem przepełnionym nadzieją na zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, światła nad ciemnością, wolności nad niewolą [...]. „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem, jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem"[199].

Wersy z *Pana Tadeusza* są znakiem nadziei, że przemiana, na której zależy papieżowi – a także, jak sądzę, Polakom przybyłym do Wilna na spotkanie z nim – jest możliwa dzięki wstawiennictwu Maryi, Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy.

Słowami innego twórcy okresu romantyzmu papież modli się podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny, gdy cytuje znaczny fragment ostatniej strofy dziewięciozwrotkowego utworu Juliusza Słowackiego *Tak mi Boże dopomóż*[200]. Ojciec Święty przywołuje go w kontekście wspomnienia o Prymasie Tysiąclecia. Wygłaszając homilię w katedrze warszawskiej, gdzie został pochowany kardynał Stefan Wyszyński, przypomina jego sylwetkę, nazywając go „niestrudzonym rzecznikiem godności każdego człowieka oraz dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata"[201]. Następnie, cytuje Juliusza Słowackiego i wskazuje na modlitwę, jako na źródło siły Prymasa Tysiąclecia. Stwierdza, że właśnie do osoby kardynała Stefana Wyszyńskiego można odnieść słowa poety, który podkreślał rolę wewnętrznej skruchy i zewnętrznego czynu:

---

[199] Jan Paweł II, *Vilnius: La recita del Santo Rosario nel santuario dalla „Porta dell'Aurora"* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), p. 2 i 3, [w:] IGPII, XVI, 2, s. 621.

[200] J. Słowacki, *Tak mi Boże dopomóż* [wiersz drukowany w „Dzienniku Narodowym" D. 30 lipca R. 1842], [w:] *Dzieła wszystkie. Dział pierwszy. Utwory wydane za życia poety*, t. 6, oprac. J. Kleiner, Wrocław 1955, s. 12.

[201] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 219.

Z pokorą teraz padam na kolana,
Abym wstał silnym Boga robotnikiem.
Gdy wstanę – głos mój będzie głosem Pana,
Mój krzyk – ojczyzny całej będzie krzykiem[202].

Warto przywołać także, niezacytowane przez papieża, ostatnie dwa wersy powyższej strofy, gdyż one również emanują nadzieją zwycięstwa, które dokona się z Bożą pomocą:

Mój duch – Aniołem co wszystko przemoże,
Tak mi dopomóż Chryste, Panie Boże[203].

Wiersz został napisany 13 lipca 1842 roku, a więc w czasie, gdy Juliusz Słowacki zainteresował się doktryną Andrzeja Towiańskiego[204]. Nie była ona, jak wiadomo, ortodoksyjna względem nauki Kościoła – podobnie jak w przypadku niektórych utworów Zygmunta Krasińskiego – lecz papież nie zajmuje się tym zagadnieniem i przywołuje tylko te wersy, które można odnieść do heroicznej postawy kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Innym rodzajem modlitwy, która wyrażona jest za pomocą tekstu literackiego jest formuła błogosławieństwa wzbogacona o określenie „wszystkie wasze dzienne sprawy". Słowa te są wyraźną aluzją do początkowego wersu *Pieśni wieczornej* Franciszka Karpińskiego[205].

---

[202] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa, 16 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 219.

[203] J. Słowacki, *Tak mi Boże dopomóż* [wiersz drukowany w „Dzienniku Narodowym" D. 30 lipca R. 1842], [w:] *Dzieła wszystkie. Dział pierwszy. Utwory wydane za życia poety*, t. 6, oprac. J. Kleiner, Wrocław 1955, s. 12.

[204] „Z Towiańskim zetknął się poeta 12 lipca 1842 roku; odbył z nim rozmowę i pozyskany został dla jego idei. Właśnie bardziej dla idei niż dla prac Koła, z którym Słowacki dość szybko popadł w konflikty i chyba ani przez moment nie był prawowiernym towiańczykiem. Zbyt sobie cenił niezależność, zbyt był krytyczny oraz ironiczny, aby nie spostrzec ograniczeń i śmieszności sekty, jak i jej groźnych ambicji niewolenia ludzi. Stał się też wkrótce jednym z najgłębszych krytyków towianizmu. Ale nigdy w pełni nie kwestionował nauki Towiańskiego a początkowo przeżył fascynację ideą i człowiekiem ją głoszącym". A. Witkowska, *Romantyzm*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 351-352.

[205] Pieśń ta bardziej znana jest z incipitu: *Wszystkie nasze dzienne sprawy*.... Została ona napisana latem 1787 roku w Białymstoku i wydana pięć lat później. T. Cha-

Łączą się one zarówno z życzeniami papieża, jak i z formułą liturgiczną. Jan Paweł II w zakończeniu homilii wygłoszonej 23 kwietnia 1988 roku składa życzenia, aby błogosławieństwo wieńczące Eucharystię ogarnęło narody, których przedstawiciele uczestniczą w liturgii ku czci św. Wojciecha, a potem poleca „Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu wszystkie sprawy, wszystkie wasze dzienne sprawy, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji"[206]. Podobnie, pielgrzymując na Łotwę we wrześniu 1993 roku, również posługuje się tym samym sformułowaniem, łącząc je z formułą liturgiczną, gdy na zakończenie spotkania z pielgrzymami udziela błogosławieństwa: „Niech Bóg błogosławi Was wszystkich, każdego i każdą, wszystkie rodziny, wspólnoty i parafie, diecezje na Łotwie, Waszych biskupów i wszystkie Wasze dziennie sprawy"[207].

Szczególne znaczenie ma modlitwa zakorzeniona w Biblii, którą przybliżali Polakom tłumacze psalmów. W tym kontekście należy przywołać słowa Jana Pawła II zaczerpnięte z jego listu pisanego w czterechsetną rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego. Papież zwraca uwagę na ekumeniczne i artystyczne walory *opus magnum* Mistrza z Czarnolasu: „Najobszerniejsze dzieło poety, owoc ponad dziesięcioletnich trudów to *Psałterz Dawidów*, wspaniały przekład Psalmów, który przyjęli do swych praktyk religijnych zarówno katolicy, jak i protestanci. Na nim uczyły się artystycznego kunsztu pokolenia nie tylko polskich poetów"[208]. W tym samym *Liście* papież cytuje incipit psalmu 91 *Kto się w opiekę*

---

chulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998, s. 7. Teksty pieśni w aneksie książki Tomasza Chachulskiego: *Pieśń poranna*, s. 68-69; *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, s. 69-70; *Pieśń wieczorna*, s. 70. Zob. F. Karpiński, *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792, s. 83-84. Pieśń ta do dziś funkcjonuje w życiu Kościoła – także jako jeden z hymnów liturgicznych. Jest to np. hymn przeznaczony na kompletę (modlitwę na zakończenie dnia) w trzecim tygodniu psałterza. Zob. [*Wszystkie nasze...*], [w:] *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Wydanie skrócone*, Poznań 1991, s. 1167-1168.

206 Jan Paweł II, *Omelia alla Messa in onore di sant`Adalberto vescovo di Praga e patrono della Polonia* (Watykan, 23 kwietnia 1988), [w:] IGPII, XXI, 1, s. 1018.

207 Jan Paweł II, *Dopo lunghi anni passione e di croce in Lettonia rinasce la speranza. Riga: L'omelia della santa messa celebrata nel «Mežaparkā»* (Łotwa, Ryga, 8 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 700.

208 Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR, 5(1984), 6, s. 30.

oddał Panu swemu... i zaznacza, że jest to psalm, który od czasów Jana Kochanowskiego do dziś stanowi element polskiej kultury religijnej[209]. Ojciec Święty przypomina, że w dedykacji *Psałterza* dla biskupa Piotra Myszkowskiego znajdują się słowa, w których poeta z dumą pisze o swej roli w rozwoju polskiej literatury: „I wdarłem się na skałę pięknej Kalijopy, gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy"[210].

Jednak najczęściej Jan Paweł II cytuje psalmy w przekładzie Franciszka Karpińskiego. Poeta-tłumacz miał liczne kontakty ze środowiskiem pijarskim, które zaowocowały zainteresowaniem *Psałterzem.* Pijarzy zaś wydali w 1786 roku *Psałterz* zawierający przekłady Jana Kochanowskiego, Franciszka Dionizego Kniaźnina a także Franciszka Karpińskiego. Ten ostatni korzystał z tłumaczenia psalmów Jana Kochanowskiego i dokonał ich uwspółcześnienia[211].

Jan Paweł II, wygłaszając cykl katechez na temat psalmów podczas audiencji generalnych, kilkakrotnie przytacza ich tłumaczenie dokonane przez Franciszka Karpińskiego, gdy zwraca się do Polaków. Przy okazji katechezy poświęconej psalmowi 85 (84), wzywającemu do uwielbienia Boga, wskazuje rodakom znaczenie psalmu 117 (116): „Może najlepiej zilustruje to, czym są Psalmy – jeden z nich, najkrótszy, taki jaki jest

---

[209] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), DZ, III, *Listy*, s. 855-856; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30. W wydaniu Biblioteki Narodowej wers ten brzmi: „Kto się w opiekę poda [...] Panu swemu" J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, oprac. J. Ziomek [BN, I, nr 174], Wrocław 1960, s. 196. [podkr. moje – A.S.]. W śpiewniku Jana Siedleckiego: „Kto się w opiekę odda Panu swemu" J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 308.

[210] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR 5(1984), 6, s. 30. Julian Krzyżanowski komentując ten dwuwers, wyjaśnia: „Wdarcie się na skałę pięknej Kalijopy, tj. stworzenie poezji polskiej o nowym charakterze, było u Kochanowskiego [...] rezultatem wprowadzania w życie krok za krokiem pewnego wyraźnego programu literackiego[...]. Przypuszczano, że poeta czarnoleski szedł tutaj drogą wytkniętą podówczas przez francuską Plejadę, grupę poetów, którzy od kosmopolityczno-łacińskiej twórczości przechodzili do działalności na polu literatury narodowej". J. Krzyżanowski, *Poeta czarnoleski*, [w:] Jan Kochanowski, *Dzieła polskie*, Warszawa 1980, s. 27.

[211] T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998, s. 7.

w Psałterzu"[212]. Słowa te stanowią bezpośrednie wprowadzenie do cytatu psalmu, który znany był Polakom w tłumaczeniu artysty:

> Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
> Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię.
> Bo litość Jego nad nami stwierdzona
> A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
> Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
> Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
> Jak od początku była, tak i ninie,
> I na wiek wieków niechaj zawsze słynie[213].

Po tym cytacie papież dzieli się osobistym świadectwem: „Tak jak pamiętam z Polski, z Wadowic, z Nieszporów"[214]. Psalmy w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego powszechnie śpiewane były w Polsce podczas nieszporów niedzielnych[215], dlatego też papież przypomina tę niedzielną liturgię godzin znaną mu jeszcze z Wadowic. Warto dodać, że psalm ten należy także do grupy pieśni liturgicznych śpiewanych w czasie wieczerzy paschalnej przez wyznawców judaizmu[216], a więc w rozumieniu chrześcijan odnosi się do tajemnicy zmartwychwstania, jaka wspominana jest każdej niedzieli.

---

[212] Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvenzza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 380.

[213] Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvenzza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 380; zob. też F. Karpiński, *Psalterz*, [Psalm CXVI], [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1862, s. 213.

[214] Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvenzza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 380.

[215] Zacytowanej powyżej doksologii nie ma w wydaniu Psałterza, a jest tylko w śpiewniku Jana Siedleckiego. Zob. *Psalm 117 (116) Boga naszego*, [tłum. F. Karpiński], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 676. Zob. też s. 662.

[216] Podczas wieczerzy paschalnej śpiewano najpierw tzw. Hallel, składający się z sześciu psalmów: od 113 do 118; a pod koniec wieczerzy śpiewano tzw. Wielki Hallel, który był psalmem 136. Zob. *Księga Psalmów. Wprowadzenie*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa św. Pawła, Częstochowa 2005, s. 1178. Więcej o obrzędach wieczerzy paschalnej zob. *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997; J. Kudasiewicz, *Nowe tajemnice różańca świętego*, Ząbki 2002 [zob. rozdział ostatni]; A. Seul, *W blasku tajemnic światła Romana Brandstaettera*, Poznań 2014, s. 187-214 oraz 296-320.

Także podczas audiencji generalnej, poświęconej psalmowi 42 (41), Jan Paweł II przywołuje to samo tłumaczenie psalmu 117 (116) i wyraża pragnienie, aby tradycja śpiewu psalmów była podtrzymywana w Polsce: „Niech śpiew psalmów, o których teraz mówimy w czasie tych katechez, rozbrzmiewa stale na ziemi polskiej"[217]. Wyraża wówczas przekonanie, że modlitwa słowami psalmów może być dziękczynieniem Bogu za Jego Opatrzność i prośbą o jego błogosławieństwo[218]. Raz jeszcze to samo tłumaczenie psalmu papież przytacza bezpośrednio po pozdrowieniach poszczególnych grup pielgrzymów obecnych na katechezie na temat psalmu 8, który także zaprasza do oddawania Bogu chwały. Słowa Franciszka Karpińskiego poprzedza radosnym wykrzyknieniem: „Dzisiaj ta Aula śpiewa!"[219]. Akcent muzyczny – w sposób naturalny związany z melicznością psalmów – zostaje tu wzmocniony faktem, że wśród pielgrzymów przybyłych na audiencję generalną były grupy muzyczne[220]. Także podczas spotkania z pielgrzymami w Sosnowcu, Ojciec Święty zacytował dwa pierwsze wersety psalmu 117 (116) w przekładzie Franciszka Karpińskiego[221]. W ten sposób okazał się spadkobiercą i propagatorem polskiej kultury religijnej, ona bowiem przez wieki wysoko ceniła dzieło poety, o czym świadczy wykorzystanie tego tłumaczenia w nieszporach ludowych[222].

---

[217] Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udieza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 167.

[218] Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udieza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 167.

[219] Jan Paweł II, *Salmo 8: Grandezza del Signore e dignità dell'uomo. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 czerwca 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 1068.

[220] Były to: chór parafialny *Kairos* z Witaszyc oraz młodzieżowa grupa z Krosna *Pro Musica* i wspólnota muzyczna *Ichtys* z Krzyża Wielkopolskiego. Jan Paweł II, *Salmo 8: Grandezza del Signore e dignità dell'uomo. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 czerwca 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 1068.

[221] „«Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię, bo litość Jego nad nami stwierdzona, a prawda Pańska wiecznie uiszczona» (Ps 117 [116],1-2, tłum. J. Kochanowski). Tymi słowami psalmista wzywa narody do chwalenia Boga". Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999), p. 2, [w:] PDO, s. 1148. W tym wydaniu redakcja umieściła pomyłkowo nazwisko Kochanowskiego zamiast Karpińskiego. Brak też podziału na wersy.

[222] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 676 i 686 [Nieszpory II i IV tydzień psałterza]. „Nieszpory są liturgiczną modlitwą Kościoła. Jako nabożeń-

Warto też dodać, że nieszpory w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego, tak jak inne polskie pieśni kościelne, śpiewane były w czasach zaborów i w ten sposób przyczyniały się do utrzymywania polskości. Na ten temat pisze wydawca śpiewnika kościelnego w 1928 roku: „Ten czynnik wtórny, czynnik narodowy, zupełnie w czasach powstania pieśni kościelnej niezamierzony, zrósł się w okresie niewoli, czy na obczyźnie w pojęciach ludu naszego do tego stopnia z katolicyzmem, iż w otoczeniu akatolickim polskość i katolicyzm stały się dla niego synonimami"[223].

Inny psalm wykorzystał papież na audiencji generalnej poświęconej pokutnemu psalmowi 51 (50) *Miserere*, gdy podejmował temat konieczności uznania swojej winy. Ojciec Święty, zwracając się do Polaków, podkreśla, że Miłosierdzie Boże jest większe od ludzkiego grzechu. Wzywa jednak do uznania przed Bogiem swoich braków, słabości oraz do wejścia na drogę nawrócenia poprzez pokutę. W tym kontekście przypomina swą ostatnią pielgrzymkę do ojczyzny w sierpniu 2002 roku, kiedy to u grobu św. Faustyny w Łagiewnikach mówił o jej przesłaniu: „Rozważaliśmy wówczas [podczas pielgrzymki do Krakowa – A.S.] wspólnie tajemnice Bożego Miłosierdzia. Właśnie w dzisiejszej katechezie zatrzymaliśmy się nad tym misterium, medytując nad słowami psalmu *Miserere*. Znamy go dobrze w pięknym przekładzie Franciszka Karpińskiego"[224]. Po tym wprowadzeniu papież cytuje:

> «Bądź mi litościw, Boże nieskończony, według wielkiego miłosierdzia Twego! Według litości Twej niepoliczonej, chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego». «Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego». Niech te słowa towarzyszą naszemu adwentowemu przygotowaniu do spotkania z Chrystusem[225].

---

stwo wieczorne należą od kilku wieków do tradycji Kościoła w Polsce; od dawna śpiewano je bowiem w naszych świątyniach i to w języku polskim, nawet wtedy, gdy powszechnym językiem była łacina". Tamże, s. 662.

223 H. Feicht, *Przedmowa do wydania jubileuszowego z r. 1928*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 5. Pierwsze wydanie dzieła Jana Siedleckiego opublikowane zostało w 1878 roku i od tego czasu ukazują się wznowienia zawierające także nowsze pieśni.

224 Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 821.

225 Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 821. W wydaniu watykańskim podział na zwrotki zaznaczony został ukośnikami. Por. t[łum.]

Powtórzenie przez papieża ostatniego zdania pierwszej zwrotki psalmu podkreśla, jak bardzo potrzebna jest człowiekowi świadomość grzechu, gdyż ona otwiera go na przyjęcie daru Miłosierdzia Bożego. Psalm ten śpiewany jest jako pieśń wielkopostna[226] i związany bywa z nabożeństwami pokutnymi. Przywołanie pierwszej zwrotki psalmu w tłumaczeniu zadomowionym w polskiej tradycji, świadczy, że papież przemawia językiem kultury narodowej.

Dłuższy fragment tego psalmu (wersety: 5-17) zamieścił Ojciec Święty w książce *Pamięć i tożsamość*, która może być traktowana jako jego duchowy testament. Psalm *Miserere* zapisany jest w rozdziale pt. *Tajemnica miłosierdzia*, w którym Jan Paweł II podejmuje refleksję nad posłannictwem św. Faustyny. Słowa Franciszka Karpińskiego poprzedzone zostały tłumaczeniem łacińskim, stosowanym przez wieki w liturgii, po którym Ojciec Święty zauważa: „nasze ucho przyzwyczajone jest do przekładu łacińskiego, może nawet bardziej niż do tych w językach współczesnych, chociaż i te współczesne słowa, a zwłaszcza melodia są na swój sposób przejmujące"[227]. Słowa „współczesny" należy rozumieć – jak sądzę – w dwóch znaczeniach: po pierwsze, w kontekście prawie dwudziestu wieków tradycji języka łacińskiego, na tle której tłumaczenie poety Franciszka Karpińskiego wydaje się być „współczesne"; po drugie, słowo to należy odnieść do współczesnej rzeczywistości Kościoła w Polsce, gdzie psalm ten jest nadal śpiewany podczas liturgii. Papież, odwołując się do psalmu, przedstawia jego przesłanie.

> One [słowa psalmu – A.S.] mówią same za siebie. One same objawiają prawdę o kruchości moralnej człowieka. Oskarża on siebie przed Bogiem, bo wie, że grzech jest przeciwny świętości jego Stwórcy. Równocześnie też człowiek-grzesznik wie o tym, że Bóg jest miłosierdziem, że to miłosierdzie jest nieskończone[228].

F. Karpiński, *Bądź mi litościw*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 102.

[226] *Psalm 50 Miserere mei Deus*, t[łum.] F. Karpiński, *Bądź mi litościw*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 102-103.

[227] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 59.

[228] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 60.

Jan Paweł II przypomina światu, który „zatracił poczucie grzechu", że jednak istnieje ta ciemna rzeczywistość. Papież naucza również, że Bożą odpowiedzią na ludzki grzech jest miłosierdzie, które jest otwarte dla każdego, kto potrafi się przyznać do swych nieprawości.

Inną modlitwą nawiązującą do tradycji biblijnej jest wiersz *Błogosławieni!*, który został napisany przez młodego Jana Kasprowicza już w 1886 roku i wtedy, w trzeciej dekadzie po powstaniu styczniowym, budził nadzieję Polaków. Ojciec Święty przytacza go podczas rozważania Apelu Jasnogórskiego 12 czerwca 1987 roku w Częstochowie. Wówczas zawierza wszystkich boleśnie doświadczanych i udręczonych w ojczyźnie oraz dodaje:

> O takich pisze poeta:
> „Błogosławieni, którzy w czasie gromów
> Nie utracili równowagi ducha,
> Którym na widok spustoszeń i złomów
> Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha,
> Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
> Nie tracą wiary w blask rannych płomieni – Błogosławieni"[229].

Wypowiadając powyższe błogosławieństwa, papież miał na uwadze wiele grup rodaków, którzy cierpią z różnych powodów: ubóstwa, braku dostępu do prawdy i wolności, bezrobocia, braku możliwości rozwoju i realizacji życiowych aspiracji. Cytat z wiersza jest umocnieniem dla tych, którzy czują się oszukani, poniżani i przeżywają wiele trudności ze względu na niesprawiedliwość społeczną czasów PRL-u[230]. Wierszowi Jana Kasprowicza towarzyszy papieska zachęta do zawierzenia swych

---

[229] Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987 roku), p. 3, [w:] PDO, s. 502. Zob. J. Kasprowicz, *Błogosławieni!*, [w:] *Pisma zebrane*, wydanie krytyczne pod red. J.J. Lipskiego i R. Lotha, t. I: *Utwory literackie I. Poezje 1888. Wiersze rozproszone 1877-1888*, oprac. R. Loth, Kraków 1973, s. 56.

[230] „Pragnę przywołać w tym Apelu Jasnogórskim wszystkich moich braci i siostry, którzy doznają niedostatku, którzy odczuwają niedosyt wolności, trudności w przekazywaniu i odbiorze prawdy, którzy nie mają pracy lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom, którzy nie mogą zrealizować swoich planów życiowych, słusznych aspiracji i rozwinąć swoich talentów; którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ciele i duszy, niosąc z wiarą i nadzieją swój codzienny krzyż. O takich pisze poeta". Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987), p. 3, [w:] PDO, s. 502.

cierpień Bogu przez ręce Matki Bożej i przeżywania w duchu wiary wszelkich trudów, niepowodzeń[231].

Wielokrotnie papież powierza Bogu ojczyznę. Najczęściej odmawia modlitwę, znaną jako *Modlitwa za Ojczyznę* ks. Piotra Skargi[232]. Jedna z wypowiedzi papieża wskazuje na to, iż ma on świadomość, że *Modlitwa za Ojczyznę* nie jest dziełem tylko Piotra Skargi, gdy mówi, że te słowa są „w znacznej mierze słowami wielkiego kaznodziei Piotra Skargi" [podkreślenie moje – A.S.]"[233]. Szeroko problem autorstwa tego tekstu przedstawia Jan Okoń zwracając uwagę na kwestię języka, stylu i genologii[234].

W trakcie spotkania na krakowskich Błoniach dnia 10 czerwca 1987 roku papież wypowiada bardzo osobiste słowa o tym mieście i dodaje do nich znaną od wieków modlitwę Piotra Skargi: „Patrzę na Kraków. Mój Kraków, miasto mojego życia. Miasto naszych dziejów. I powtarzam słowa modlitwy, która codziennie wraca na moje wargi: «Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać»"[235]. Także i tym razem Jan Paweł II łączy miłość do oj-

[231] „Wszystkie bolączki i słabości ludu tej ziemi składam dzisiaj w Twoje matczyne, troskliwe dłonie. Upraszaj nieustannie dla wszystkich tego ducha, «który przychodzi z pomocą ludzkiej słabości»". Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987), p. 3, [w:] PDO, s. 502.

[232] „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy naszego kraju sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen»". Modlitwa ta była drukowana w młodzieńczych latach Karola Wojtyły za pozwoleniem kard. Adama Stefana Sapiehy w publikacji: *Podręcznik dla kościołów parafialnych Archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1936, s. 34. Jest także zamieszczona we współczesnym wydaniu tej publikacji oraz modlitewnikach. Zob. np. *Modlitwa za Ojczyznę*, [w:] *Trzymamy straż, bośmy wierni. Modlitewnik i śpiewnik straży granicznej*, oprac. ks. mjr K. Duszyński, Ząbki [1997], s. 25.

[233] Jan Paweł II, *Potrzebny jest olbrzymi wysiłek, by przezwyciężyć kryzys moralny* (Watykan, 26 kwietnia 1992), OR 13(1992), 6, s. 36.

[234] J. Okoń, „Modlitwa za Ojczyznę *ks. Piotra Skargi" – w poszukiwaniu autora i gatunku*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia literaria Polonica 3(21) 2013, s. 19-42.

[235] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987 roku), p. 8, [w:] PDO, s. 438. Fragment cytowanej modlitwy znajduje się w *Kazaniach*

czystej ziemi z modlitwą i tradycją literacką. Przy tej okazji przypomina zebranym, że szczątki doczesne późnorenesansowego patrioty spoczywają w krakowskim kościele pw. Świętych Piotra i Pawła[236].

Jan Paweł II przytacza dwie pierwsze części *Modlitwy za Ojczyznę* podczas spotkania z Polakami w Rzymie, na początku przemian ustrojowych w Polsce, w lipcu 1989 roku. Słowa modlitwy poprzedza nawiązaniem do aktualnej sytuacji w kraju: „Prośmy o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny zwłaszcza w doniosłym okresie, który obecnie przeżywa"[237].

Niekiedy papież wzbogaca słowa *Modlitwy za Ojczyznę* własną modlitwą, np. rozpoczynając swą wypowiedź do Polaków po audiencji generalnej, łączy modlitwę Skargi ze swą prośbą skierowaną do Maryi czczonej w duchowej stolicy Polski. Zwracając się do Królowej Polski – w czasie trwania stanu wojennego w kraju – podkreśla podmiotowość polskiego narodu i wartość ufnego powierzenia się Bogu[238].

---

sejmowych: „Boże, spuśćże wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej i ku najmilszej matce waszej, ojczyźnie świętej, abyście jej i ludowi swemu i samym zdrowiem, swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen". Zob. też P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925 [w. 626-621; s. 55].

236 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 438.

237 Po tej prośbie papież przytacza dwie pierwsze części modlitwy Piotra Skargi. Jan Paweł II, *Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2 s. 59. Por. Jan Paweł II, *By chwalę przynosiła imieniowi Twojemu syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 453.

238 „Boże, Rządco i Panie narodów! z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej: by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. [Zapis w IGPII nie zawiera cudzysłowu; traktuję ten fragment *Modlitwy za Ojczyznę* jako kryptocytat – A.S.]. O Pani Jasnogórska! za Twoim pośrednictwem polecamy Bogu, Rządcy i Panu narodów, Ojczyznę naszą. Niechaj wśród wszystkich doświadczeń trzyma nas mocno ta Ojcowska Ręka, której ufamy. Chcemy być karani wobec Niego. Chcemy być posłuszni temu Jedynemu Panu, który nie odbiera narodowi samopanowania, nie alienuje go, nie pozbawia własnej podmiotowości, ale potwierdza ją i umacnia. Chcemy być posłuszni i wierni temu Panu i Ojcu poprzez Twoje Serce, o Matko. Doświadczenia dziejowe uczą nas takiej postawy". Jan Paweł II, *Udienza generale. Indissolubilità del sacramento matrimonio nel mistero della „redenzione del corpo" Ai fedeli polacchi* (Watykan,

Podobnie 19 grudnia 1990 roku, podczas audiencji generalnej na temat miłości Boga do człowieka, papież łączy modlitwę Piotra Skargi z własną modlitwą skierowaną do Maryi. Jan Paweł II rozwija całą, trójczłonową *Modlitwę za Ojczyznę*. Rozpoczyna od zacytowania pierwszych słów modlitwy: „Boże, Rządco i Panie Narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać"[239], a następnie przypomina, że jest to modlitwa odziedziczona po przodkach. Jako reprezentant swego narodu zwraca się do Królowej Polski, włączając w swoją modlitwę, słowa powtarzane w Polsce od czasów Piotra Skargi:

> Dziś słowa tej modlitwy wypowiadam wobec Ciebie Pani Jasnogórska. Króla i Pana narodów prosimy za Twoim wstawiennictwem: „z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości"[240].

Dalszy ciąg papieskiej modlitwy stanowi rozwinięcie następnej prośby Piotra Skargi, którą kończy interpretacja zdania św. Ireneusza „chwałą Boga jest człowiek, który żyje"[241]. Jan Paweł II wskazuje na uniwersalne znaczenie tych słów, gdyż odnosi je do całego narodu, a nie tylko do poszczególnych ludzi. Dodaje, że chodzi mu o taki naród, który żyje życiem godnym – i wyjaśnia, że godność ta wyraża się „w sprawiedliwości i miłości prawdy"[242]. Także i te dwie kategorie:

---

27 października 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 946. Por. Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa za ojczyznę* (Watykan, 27 października 1982), [w:] NP V, 2, s. 610.

[239] Jan Paweł II, *Udienza Generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1693.

[240] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1693.

[241] Por. Ireneusz, *Adversus Haereses, IV, 20. 7.* Kontekst, w którym pojawia się zdanie św. Ireneusza, brzmi: „[...] visibilem autem rursus hominibus per mulatas dispositiones ostendens Deum, ne in totum deficines a Deo homo cessaret esse: gloria enim Dei vivens homo, vita autem hominis visio Dei". Irene de Lyon, *Contre les heresies, livre IV*, Paris 1965, s. 648. Ostatni fragment w tłumacznieu francuskiego wydawcy brzmi: „Car la gloire de Dieu est l'home vivant, et la vie de l'homme c'est la vision de Dieu". Tamże.

[242] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1694.

sprawiedliwość i umiłowanie prawdy *implicite* są wpisane w *Modlitwę za Ojczyznę* Piotra Skargi, są one także przedmiotem troski papieża, któremu zależy na dobru rodaków.

Kolejny, drugi punkt papieskiej modlitwy podczas przedświątecznego spotkania z Polakami, również rozpoczyna się od inicjalnej inwokacji „Boże, Rządco i Panie narodów...", lecz po tych słowach następuje druga, a nie pierwsza część *Modlitwy za Ojczyznę*: „Wszechmogący, wieczny Boże, daj nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie"[243]. W tym fragmencie dostrzec można drobną różnicę w stosunku do tekstu oryginalnego: archaiczne wyrażenie „spuść nam" zostaje zastąpione sformułowaniem współczesnym „daj nam". Można sądzić, że jest to celowo wprowadzona zmiana ze względu na słuchaczy, którym obce są formy archaiczne. Papież, przywołując powyższy cytat, kontynuuje swą eschatologiczną refleksję, w której nazywa doczesne pielgrzymowanie przez tę ziemię „czasem Adwentu" oraz podkreśla znaczenie miłości bliźniego i miłości Ojczyzny. W tym kontekście ponownie nawiązuje do myśli obecnej także u Piotra Skargi[244], pisząc: „Miłość Ojczyzny, którą przodkowie matką nazwali"[245]. Ojciec Święty łączy patriotyzm z doświadczeniem wspólnoty z innym narodami, podkreśla bowiem, że miłość własnej ojczyzny ma na względzie „poszanowanie praw

---

[243] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1694.

[244] O Ojczyźnie – Matce pisze Piotr Skarga, odwołując się do Biblii: „Bóg matkę czcić nakazał. Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją. A która to pierwsza i zasłużeńsza matka jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko co macie, od niej jest?" P. Skarga, *Kazanie wtóre. O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku ojczyźnie*, [w:] tegoż, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, Wrocław 2008, s. 34-35. O szacunku dla ojca i matki zob. Syr 3,1-16.

[245] W okolicznościowym opracowaniu poświęconym Skardze wydanym w 1912 roku czytamy: „Jeden z największych myślicieli świata, Cycero powiedział, że dla ojczyzny, matki naszej, należy zupełności przedewszystkiem zapomnieć o sobie. Skarga rozjaśnia te słowa, mówiąc, że dla pomyślności i dobra kraju trzeba się zaprzec wszystkich pociech w życiu, wszystkich upodobań, pragnień a zwłaszcza prywaty". J. Władziński, *Piotr Skarga w 300 rocznice jego zgonu*, Lublin [1912], [druk H. Płoszyńskiej], s. 19-20. Zachowano oryginalny zapis ortograficzny.

każdego narodu i każdego człowieka w wielkiej rodzinie europejskiej, w rodzinie ludzkości"[246].

Papież włącza również słowa Piotra Skargi także do trzeciego, ostatniego fragmentu swego rozważania modlitewnego. Powierza Bogu prezydenta, Sejm, Senat Rzeczypospolitej i władze lokalne i prosi słowami późnorenesansowego jezuity: „Ześlij Ducha Świętego, na sługi Twoje rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem (społeczeństwem) sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować"[247]. Nawiasowe wtrącenie jest dodatkiem dookreślającym znaczenie użytego archaizmu i – podobnie jak poprzednio zastąpienie wyrazu „spuść" zwrotem „daj nam" – może wyrazem troski papieża o to, by zostać jak najlepiej zrozumianym przez rodaków, których uczynił współuczestnikami swej modlitwy. Jan Paweł II kieruje końcową prośbę do Królowej Polski, przywołując znów – tym razem tylko pośrednio – Piotra Skargę: „Pani Jasnogórska! Oto przyszła godzina, by tę prastarą modlitwę wypowiedzieć przed Tobą w polskim Adwencie Roku Pańskiego 1990"[248]. Papież, kontynuator polskich tradycji, zwraca w ten sposób uwagę na znaczenie modlitewnej troski o ojczyznę; troski, której dowodem jest także twórczość Piotra Skargi.

Bardzo rozbudowane nawiązanie do *Modlitwy za Ojczyznę* pojawia się także w świątecznej refleksji Jana Pawła II, skierowanej do Polaków podczas spotkania opłatkowego w 1993 roku. Już na początku papież dobitnie, za pomocą powtórzenia, określa charakter tego spotkania: „pragnę, aby moje słowo było przede wszystkim *modlitwą za Was i z Wami, z Wami i za Was*. Wigilia zawsze rozpoczyna się od wspólnej modlitwy. Pozwólcie, że tą modlitwą ogarnę [...] wszystkich, którzy stanowią rozległą wspólnotę Narodu Polskiego na całym świecie"[249]. Warto zwrócić uwagę na zapis ortograficzny – wyrazy odnoszące się do Polaków, papież zapisuje wielką literą, tak jak to czynił Piotr Skarga i wielu innych

[246] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1694.

[247] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1694.

[248] Jan Paweł II, *Udienza generale, Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1693-1694.

[249] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1537. Podkreślenie za pomocą kursywy występuje w tekście wypowiedzi papieża.

autorów, zaznaczając miłość i szacunek do wszystkiego, co odnosi się do ojczyzny. Pierwsze werbalne nawiązanie do Piotra Skargi znajduje się w trzecim akapicie modlitwy papieża i ma charakter cytatu niemianowanego[250]: „niech w dniu dzisiejszym, w dzisiejszy wieczór wigilijny *rozszerzą się nasze serca*[251]. Słowa te, wyodrębnione za pomocą kursywy w wypowiedzi, stanowią odwołanie do *Kazań sejmowych*, do fragmentu, w którym Piotr Skarga zachęca senatorów, aby mieli na uwadze wspólne dobro ojczyzny, a nie tylko własny interes[252].

Kolejne nawiązanie do Piotra Skargi podczas tej wypowiedzi poprzedzone jest modlitewną pamięcią o polskich rodzinach, chrześcijańskim wychowaniu, ludziach wszystkich zawodów, a także prośbą za samotnych, chorych i dzieci nienarodzone. Po przedstawieniu Bogu tych intencji, Ojciec Święty wypowiada pierwsze słowa *Modlitwy za Ojczyznę* i dodaje własny komentarz: „«Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać». Tak uczył nas modlić się wielki kaznodzieja sejmowy, nauczyciel Narodu, prorok, ksiądz Piotr Skarga. Kościół w Polsce uczynił jego modlitwę swoją modlitwą za Ojczyznę"[253]. Określenia, których użył papież w stosunku do późnorenesansowego jezuity, wskazują, że darzył go wielkim szacunkiem. Pierwsze z nich: „kaznodzieja sejmowy" – wskazuje na to, że sprawy życia publicznego, którym zajmowali się posłowie, były także przedmiotem troski Kościoła. Drugie – „Nauczyciel Narodu" – to

---

250 H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 14.

251 Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1538. Podkreślenie za pomocą kursywy występuje w tekście wypowiedzi papieża.

252 „O wielmożni Panowie! o ziemscy bogowie! Miejcie wspaniałe i szerokie serce na dobre braciej swojej i narodów swoich, wszystkich dusz, które to królestwo z swemi państwy w sobie zamyka. Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa!" P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925, s. 52. Fragment pochodzi z *Kazania wtórego. O miłości ku Ojczyźnie i pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku Ojczyźnie*. Cytowane wersy to: 545-553. Stanisław Kot w przypisie wyjaśnia, że apostrofa „O wielmożni Panowie" odnosiła się do senatorów ówczesnej Rzeczypospolitej, gdyż oni tak byli tytułowani.

253 Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1539.

określenie przypomina rodakom, iż wiele pokoleń budujących tożsamość narodową odwoływało się do nauk Piotra Skargi; jego pisma były znane przez wieki istnienia narodu – także wtedy, gdy Polski nie było na mapie Europy. Papież, nazywając Piotra Skargę „prorokiem", ma na uwadze biblijne znaczenie tego terminu – profeta to ktoś, kto potrafi patrzeć na otaczającą go rzeczywistość w perspektywie wiary i interpretuje wszystkie zdarzenia, odnosząc się do Bożego zamysłu.

W dalszej części tego opłatkowego spotkania znów powraca prośba jezuity: „Modlimy się słowami Skargi, a równocześnie «za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej» modlimy się do Rządcy i Pana narodów: «błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości»"[254]. Charakterystyczne dla Jana Pawła II jest odwoływanie się do wstawiennictwa Maryi; natomiast nazwanie Jej tytułem „nasza Królowa" wywodzi się już od Jana Długosza[255], zaś tytuł „Królowa Polski" związany jest ze ślubami Jana Kazimierza[256]. Następnie papież mówi o cenie wolności – wyraża wdzięczność Bogu za to, że Polacy umieli zapłacić wysoką cenę w trudnych dla ojczyzny latach. Przypominając ponad dwa wieki historii Polski, papież nawiązuje do czasów rozbiorów, okupacji, stalinizmu, wspomina o mogiłach katyńskich, dziękuje Bogu, że odradzają się „narody

[254] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, s. 1539.

[255] „Tytuł «Królowa Polski» można w sensie ogólniejszym wyprowadzić i wyprowadza się zazwyczaj już od Jana Długosza, który w odniesieniu do Obrazu Jasnogórskiego napisał: Imago gloriosissimae et excelentissimae Virginis et Dominae ac Reginae mundi et nostrea Mariae" J. Królikowski, *Uniwersalne treści tytułu maryjnego „Królowa Polski"*, [w:] *Z Maryją, Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro*, red. Z.S. Jabłoński, Jasna Góra-Częstochowa 2010, s. 195.

[256] Król Jan Kazimierz, składając śluby w katedrze we Lwowie dnia 1 kwietnia 1656 roku, ogłosił, że Maryja jest Królową jego ziem. Jego akt miał nie tylko znaczenie religijne, lecz ustrojowo-prawne: „Była to rzeczywista elekcja Najświętszej Panny na monarchę, Kobiety – Króla. Aktu dokonali prawnie przedstawiciele Rzeczypospolitej [...] wybór Maryi – Króla był legalny, tym więcej, że do obowiązków króla należało ocalenie i obrona Rzeczypospolitej w sposób przez niego uznany za właściwy i skuteczny". P. Kosiak, *Najświętsza Maryja Panna w dziejach i życiu narodu*, [w:] *Maryja w nauczaniu Jana Pawła II i w życiu naszego Kościoła*, red. P. Socha, Gorzów Wielkopolski 1988, s. 80.

pobratymcze"[257]. Obszerną, zapisaną w pięciu akapitach modlitwę, papież kończy słowami, które bezpośrednio poprzedzają ostatni już dłuższy cytat Piotra Skargi:

> Dziękujemy Ci za to wszystko, czym się stała w latach osiemdziesiątych polska *Solidarność* i przepraszamy, żeśmy tego wielkiego dobra nie potrafili obronić. „Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie..."[258].

Do tych słów Piotra Skargi, Ojciec Święty dodaje swoją prośbę o umiłowanie ojczyzny, a patriotyzm nazywa „siłą moralną całych pokoleń"[259]. Powyższe stwierdzenie odzwierciedla zarówno przekonanie cytowanego autora, jak i przekonanie Jana Pawła II.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w modlitwie Ojca Świętego widoczne są najbardziej dwa nurty: maryjny i patriotyczny. Wyraża to również papieskie hasło: *Totus Tuus* oraz jego troska o ojczyznę. Jan Paweł II, wydobywając wartości sakralne zapisane w literaturze, zwraca uwagę na wymiar teologiczny cytowanych dzieł literackich. Odnosi się to nie tylko do utworów ściśle religijnych np. *Bogurodzica*, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* (*Bóg się rodzi...*), lecz także do tych, które podejmowały inną tematykę. W ten sposób papież przekonuje, że człowiek całą swoja osobą zwrócony jest ku Bogu i każda dziedzina jego życia oraz twórczości może być rozpatrywana w kontekście teologicznym.

---

[257] „Klękamy zwłaszcza przy mogiłach katyńskich. Prawda Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być wymazana z pamięci Europy". Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1539.

[258] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1539.

[259] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, , 2, s. 1540. Zapis kursywą – na podstawie cytowanego wydania watykańskiego.

Prawda – fundament życia osobistego i społecznego

Papieżowi była bliska klasyczna definicja prawdy, sformułowana w czasach patrystycznych, wedle której prawda jest zgodnością (adekwatnością) sądu z rzeczywistością: *Veritas est adaequatio rei et intellectus*. Definicję tę rozwinął św. Tomasz, pisząc: „*Veritas est adaequatio intellectus et rei, secundum quod intelectus dicid esse quo est vel non esse quo non est*"[260]. Jan Paweł II, na pytanie André Frossarda, które ze zdań Ewangelii uważa za najważniejsze, odpowiedział, cytując słowa z Ewangelii według św. Jana: „prawda was wyzwoli"[261]. W studium Karola Wojtyły, który otrzymał filozoficzną i teologiczną formację, czytamy:

> Moment prawdy zawarty w samej istocie rozstrzygania czy też wybierania stanowi w ten sposób o dynamizmie właściwym osobie jako takiej. Jest to dynamizm czynu. Moment prawdy wyzwala samo *agere* osoby i najgłębiej stanowi o rozgraniczeniu tegoż *agere* od *pati*, działania od dziania się, jakiego osoba w różny sposób bywa podmiotem[262].

Prawda w myśli Karola Wojtyły związana jest z wolnością i kształtuje ludzkie relacje[263]. W papieskich wypowiedziach znaleźć można odwołania do literatury pięknej, które bezpośrednio lub pośrednio po-

---

[260] Filozof, komentując tę definicję, stwierdza, iż „w sensie ścisłym należałoby mówić raczej o prawdziwości aktów sądzenia (łączenia lub rozdzielania) niż o prawdzie jako takiej". A. Maryniarczyk, *Prawda*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII [komitet naukowy M.A. Krąpiec i inni; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2007, s. 461.

[261] A. Frossard, *Bronię Papieża*, przeł. Sochoń, J. Naumowicz, Warszawa 1999, s. 36. Pełne zdanie z Ewangelii brzmi: „Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli", J 8,32.

[262] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994, s. 187.

[263] „W analizie wolności kard. Wojtyła wyróżnia wolność zewnętrzną i wolność wewnętrzną, wolność «od» [...] i wolność «do». Przestrzeń tej wolności zwiększa się przez wzrastanie w prawdzie i miłości. Stąd też wolność tę kształtujemy przez poznawanie prawdy i stawanie się bezinteresownym darem dla drugiego". I. Dec, *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z.W. Solski, Wrocław 1998, s. 20.

dejmują zagadnienie prawdy. Ojciec Święty ujmuje prawdę w dwóch wymiarach: osobistym oraz społecznym.

Prawda w życiu osobistym

Poznanie prawdy o samym sobie jest, zdaniem teologii, podstawą chrześcijańskiego życia, a – mówiąc językiem biblijnym – prawdy o swoim sercu[264]. Jan Paweł II nawiązał do tej teologicznej myśli na spotkaniu ze studentami zebranymi w Warszawie dnia 3 czerwca 1979 roku. Przeprowadził z nimi swoisty dialog przeplatany brawami i przytoczył słowa Adama Mickiewicza, które prowadzą do odkrycia prawdy o godności człowieka: „Moi drodzy! Ostatnie brawo było przy sercu. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: «Miej serce i patrzaj w serce»"[265]. Jest to ostatni wers ostatniej zwrotki *Romantyczności*, w której poeta zestawia – na zasadzie antytezy – „prawdy martwe" i „prawdy żywe":

> Martwe znasz prawdy, nieznane dla ludu,
> Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce.
> Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!
> Miej serce i patrzaj w serce![266]

Papież rozwija poetyckie rozumienie „prawd żywych", gdy przytacza słowa wieszcza jako odpowiedź na oklaski po słowach: „Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych [...]? Czy mierzyć go miarą zmysłów [...]? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy? [...] Czło-

---

[264] *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, przeł. D. Irmińska, Warszawa 1994, s. 729-730; zob. też *Serce* [hasło w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 871-874.

[265] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 28 [zob. przypis oznaczony gwiazdką na s. 28].

[266] A. Mickiewicz, *Romantyczność* [tomik *Ballady i romanse*], [w:] A. Mickiewicz, *Wybór poezyj*, t. 1, oprac. C. Zgorzelski [BN, I, nr 6], Wrocław 1974, s. 105.

wieka trzeba mierzyć miarą «serca». Sercem!"[267]. Papieski komentarz do oklasków młodzieży pozwala wnioskować, iż zinterpretował on słowa poety w perspektywie teologicznej, która respektuje objawienie zawarte w Piśmie Świętym: „myślę, że Mickiewicz, chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia serca"[268]. Romantyzm był epoką, w której wyraźnie zaznaczał się nurt sentymentalizmu, koncentrujący się na wewnętrznym życiu człowieka. Dla romantyków, podobnie jak dla autorów biblijnych, serce było nie tylko siedliskiem uczuć, lecz także miejscem, w którym zapadały ludzkie decyzje. Człowiek kierujący się sercem otwartym na Boga i ludzi okazywał się godnym zaufania; człowiek o sercu zamkniętym i twardym – okazywał się zdrajcą[269].

Przywołanie cytatu z innego dzieła Adama Mickiewicza służy papieżowi podkreśleniu znaczenia życia w prawdzie, a więc w postawie pokory jako cnoty, która świadczy o wysokim poziomie dojrzałości człowieka[270]. Wers z trzeciej części *Dziadów* pojawia się w kontekście rozważań nad pierwszym błogosławieństwem z Kazania na Górze zapisanym przez Mateusza Ewangelistę („ubodzy w duchu"). Ojciec Święty najpierw stwierdza, że Jezus Chrystus, wyraża siebie w tym błogosławieństwie i wzywa swoich uczniów, aby Go naśladowali, przyjmując w życiu tę hierarchię wartości, która jest przedstawiona w Ewangelii. Następnie Jan Paweł II cytuje fragment biblijny[271], aby uzasadnić, że

---

[267] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 27.

[268] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 28 [zob. przypis oznaczony gwiazdką na s. 28].

[269] *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, przeł. D. Irmińska, Warszawa 1994, s. 729-730; zob. też *Serce* [hasło w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 871-874.

[270] Por. S. Urbański, *Pokora*, [w:] LDK, s. 647-648.

[271] „«Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić» (1 Kor 1,27-28)" Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia, 1996), OR 17(1996), 3, s. 40. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cytowane zdanie św. Pawła kończy się w sąsiednim wersecie wezwaniem do pokory: „[...]tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga" (1 Kor 1,29).

ubodzy duchem są szczególnie wybrani przez Boga. Bezpośrednio po słowach św. Pawła, cytuje wieszcza: „Pyta poeta Adam Mickiewicz: «Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?» i odpowiada: «Prochem i niczem». Ubóstwo w duchu oznacza w Ewangelii jak gdyby szczególną przestrzeń, jaką człowiek otwiera dla działania Boga, aby ukazała się w pełni Jego zbawcza moc"[272].

Słowa Adama Mickiewicza zostały zaczerpnięte ze sceny V zapisanej w III części *Dziadów*, która rozgrywa się w celi księdza Piotra. Autor ukazuje pełną pokory postawę kapłana, który modli się, leżąc krzyżem. Jego modlitwa stanowi wprowadzenie do profetycznego widzenia, jakiego doświadczył wówczas, gdy wyznał swą niegodność[273].

> Panie czymże ja jestem przed Twoim obliczem? –
> Prochem i niczem;
> Ale gdym Tobie moją nicość wyspowiadał,
> Ja, proch, będę z Panem gadał[274].

Można w tej scenie dostrzec podobieństwo do słów, którymi Abraham zwracał się do Boga, chcąc ocalić mieszkańców Sodomy. Patriarcha prosi: „Pozwól Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem"[275]. Cnota pokory to fundament wszystkich cnót chrześcijańskich. Łączy się ona z postawą „ubogiego w duchu", tzn. takiego, który wie, że to, co posiada, jest Bożym obdarowaniem, że sam w sobie jest ubogim, zależnym od Boga człowiekiem. Tylko Bóg

---

[272] Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia, 1996), OR 17(1996), 3, s. 40. W języku włoskim: Jan Paweł II, *Parrocchia di San Cleto Papa. L'omelia durante la concelebrazione Eucaristica* (Rzym, 28 stycznia 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 143.

[273] Temat pokory i pychy często występuje w twórczości Adama Mickiewicza. Kontrast tych dwóch postaw widoczny jest wyraźnie w zestawieniu dwóch postaci: ks. Piotra i Konrada, o czym pisali już znawcy twórczości Adama Mickiewicza, których prace znane były w Polce przedwojennej. Zob. J. Kallebmach, *Wstęp* [do:] A. Mickiewicz, *Dzieła Adama Mickiewicza*, t. 4: *Dziady*, Lwów 1905, s. 24.

[274] A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, posłowie i przypisy J. Wieczerska-Zabłocka, Wrocław 1984 [scena V, w. 1-4], s. 83.

[275] Cytowany werset biblijny to Rdz 18,27. Zob. Z. Majchrowski, *Kuszenie księdza* Piotra, [w:] *Dziady Adama Mickiewicza. Poemat. Adaptacje. Tradycje*, red. B. Doppart, Kraków 1999, s. 101.

jest źródłem dóbr, które posiada człowiek[276]. Słowa Adama Mickiewicza przywołane w kontekście ewangelicznego błogosławieństwa wzmacniają wymowę papieskiego nauczania o wartości ubóstwa i pokory, upodabniających człowieka do Jezusa, który swoje ludzkie decyzje podporządkował woli Boga Ojca, a swoim uczniom polecił: „uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem" (Mt 11,29).

Słowa innego autora romantyzmu, Zygmunta Krasińskiego, służą papieżowi, aby podkreślić znaczenie troski o wewnętrzną prawość sumienia. Jan Paweł II poprzedza je swą refleksją na temat konieczności takiej formacji sumienia, która będzie respektować prawdę. Wierność prawdzie decyduje o tym, czy formacja osoby ludzkiej będzie prowadziła do rozwoju, czy też do degradacji. Degradacja jest związana z sumieniem błędnym, przed którym przestrzega papież, gdy cytuje nauczanie soboru wzywające do poszukiwania prawdy i dobra[277]. Ojciec Święty podkreśla znaczenie troski o prawość sumienia. Stosując eksklamację, a następnie operując wyrazem „prawda" podkreśla jej znaczenie w formacji sumienia: „Prawe sumienie! Szczególnym dobrem człowieka i ludzkich wspólnot jest to właśnie: prawe sumienie. Sumienie działające w prawdzie. Sumienie dojrzewające w prawdzie. Sumienie dojrzałe w prawdzie"[278]. Swój teologiczny wywód papież kończy modlitwą do Maryi Królowej Polski. Intensywność swej prośby wzmacnia pytaniami retorycznymi oraz wersami poety: „Pani Jasnogórska! O cóż możemy Cię bardziej błagać jak nie o prawość sumień naszych braci i sióstr? Cóż bardziej może być groźne jak zaślepienie sumień! Niech jeszcze na koniec przemówi do nas Wieszcz: «Lecz narodu duch otruty – to dopiero bólów ból!»"[279]. Zacytowane przez papieża słowa Zygmunta

---

[276] Por. S. Urbański, *Pokora*, [w:] LDK, s. 647-648.

[277] „Może być jednak sumienie błędne. W tekście Soboru czytamy dalej: «Często ... zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności». Jednakże – «nie można ... tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie w nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu» (Gaudium et spes 16)". Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430.

[278] Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430.

[279] Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430.

Krasińskiego pochodzą z wiersza *Psalm miłości* wydanego w tomie *Psalmy przyszłości*[280]. Przywołane wersy poprzedzają: rozbudowana apostrofa skierowana do orła symbolizującego ojczyznę[281] oraz pełne ekspresji obrazy cierpień Sybiru i tortur:

> Niczym Sybir – niczym knuty
> I cielesnych tortur król!
> Lecz narodu duch otruty –
> To dopiero bólów ból![282]

Badacz literatury, którego ustalenia mogły być znane Karolowi Wojtyle, pisząc o genezie *Psalmów przyszłości*, wyjaśnia, że należy jej szukać: „w obawie, że przyszłości Polski zagrażały nie tylko czynniki zewnętrze, cały świat zmaterjalizowany i staczający się z wolna w objęcia szatana, lecz również ideologja i działalność pewnych grup społeczeństwa własnego, co dla Krasińskiego było *conditio sine qua non* zbawienia Polski i ludzkości"[283]. Takie ujęcie pozwala zrozumieć wzrastająca siłę ekspresji i poczucie zagrożenia, jakie emanują z wiersza. Przywołanie przez papieża dwóch wersów może – jak sądzę – wskazywać na to, iż, jego zdaniem, największym niebezpieczeństwem dla człowieka (a także i narodu) jest brak prawości wewnętrznej. Jest ona niewiernością prawdzie – co metaforycznie – za poetą nazywa papież „otruciem ducha".

---

[280] Z. Krasiński, *Psalm miłości*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, wersy: 218-219, s. 21.

[281] Powiedz orle! Orle mój!
Białoskrzydlny, niezmazany,
Skąd tych czarnych myśli rój?
One rosną – gdzie kajdany!
Ach niewola sączy jad,
Co rozkłada Duchów skład!
Z. Krasiński, *Psalm miłości*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości oraz Juliusza Słowackiego Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, 1, nr 107], Kraków 1928, wersy: 210-215, s. 21.

[282] Z. Krasiński, *Psalm miłości*, [w:] tegoż *Psalmy przyszłości oraz Juliusza Słowackiego Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, wersy: 216-119, s. 21.

[283] M. Kridl, *Wstęp* [do:] Z. Krasiński, *Psalmy przyszłości oraz Juliusza Słowackiego Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, s. XXII. Ortografia i interpunkcja zgodna z oryginałem.

Kolejny przykład papieskiej troski o poznanie i przyjęcie prawdy o osobie ludzkiej wezwanej do rozwoju poprzez z respektowanie chrześcijańskiej hierarchii wartości, znaleźć możemy w jego wypowiedzi na temat *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. Utwór ten, zacytowany już podczas ingresu na Stolicę Piotrową, Ojciec Święty przywołuje z okazji ekranizacji powieści w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Miała ona miejsce 30 sierpnia 2001 roku w Auli Pawła VI. Po projekcji filmu, który obejrzało około 6 tysięcy widzów – m.in. wielu kardynałów i pracowników Kurii Rzymskiej – Jan Paweł II wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował „za pietyzm, z jakim film ten został zrealizowany"[284] i dodał, że chodzi mu o pietyzm wobec dwóch rzeczywistości: dzieła Henryka Sienkiewicza i chrześcijańskiej tradycji, z jakiej dzieło to wyrasta. Rozwijając tę myśl, papież podkreślił znaczenie pamięci o zmaganiach pierwszych wyznawców Chrystusa, którzy dawali świadectwo przez swe męczeństwo:

> Trzeba wracać do tego dramatu, jaki rozgrywał się w ich duszach, gdy zmagały się ze sobą ludzki lęk i nadludzka odwaga, wola życia i pragnienie wierności aż po śmierć, poczucie osamotnienia wobec bezdusznej nienawiści i równocześnie doświadczenie mocy płynącej z bliskiej, niewidzialnej obecności Boga i wspólnej wiary rodzącego się Kościoła[285].

Zwracając się do tych, którzy przechowali i kontynuują dziedzictwo wiary pierwszych chrześcijan, papież wyjaśnia, dlaczego trzeba powracać dziś do tej tradycji, „choćby po to, by zrodziło się pytanie: czy coś z tego dramatu dokonuje się we mnie? Film *Quo vadis* pozwala powrócić do tej tradycji przeżyć i pomaga w niej się odnaleźć"[286]. Na

---

[284] Jan Paweł II, *Ai participanti All`anteprima del „Quo vadis" Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell`Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), p. 2, [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

[285] Jan Paweł II, *Ai participanti All`anteprima del „Quo vadis" Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell`Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), p. 2, [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

[286] Jan Paweł II, *Ai participanti All`anteprima del „Quo vadis" Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell`Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), p. 2, [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

uwagę zasługują także słowa, które Jan Paweł II skierował do Vittorio Messoriego, odpowiadając na pytanie o jego lekturę powieści:

> Oczywiście przeczytałem *Quo vadis* i później czytałem na nowo wiele razy zarówno przed, jak i po święceniach kapłańskich. Jest to książka, która sprawiła i sprawiać będzie wiele dobra. Za dramatyzmem i wciągającą akcją tej powieści historycznej kryje się również właściwa katecheza. Mówią mi, że drukuje się ją na nowo i sprzedaje we wszystkich językach. Cieszę się jako Polak, lecz również jako chrześcijanin[287].

Powyższe wypowiedzi – podobnie jak cytowane wcześniej – świadczą, że papieżowi zależało na tym, aby przesłanie powieści Henryka Sienkiewicza zostało przyjęte przez następne pokolenia czytelników, które chce zachęcić do podejmowania trudu kształtowania swej osobowości w duchu Ewangelii.

Jan Paweł II pośrednio wskazuje na znaczenie prawdy w życiu indywidualnym i pracy nad kształtowaniem charakteru każdego człowieka, przywołując dzieła romantyków – Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, a także powieść późniejszego twórcy, Henryka Sienkiewicza, któremu było bliskie romantyczne widzenie świata. Człowiek – w przekonaniu Ojca Świętego – zdolny jest do poznania prawdy i to prawdy obiektywnej[288], a to jest znakiem jego wielkiej godności. Papież zagadnienia moralności ściśle łączy z prawdą, o czym świadczy metaforyczny tytuł encykliki *Veritatis splendor*. André Frossard, odnosząc się do tego zagadnienia, pisze: „[...] otóż dla Papieża istnieje Prawda i to prawda obiektywna. Uważa ją za piękną. Dostrzega jej blask"[289]. Prawda stanowi więc fundament osobistego rozwoju i dojrzałych relacji z innymi.

---

[287] V. Messori, *Wojtyla: Mio Quo vadis?*, [wywiad z dnia 27 stycznia 1996]. Podaję za: J. Pach, *Quo vadis. 100-lecie wydania*, „Niedziela", 10 marca 1996, s. 1.

[288] W myśli personalistycznej, bliskiej papieżowi, zawarte jest bowiem przekonanie, iż osoba ludzka jest zdolna do poznania prawdy – co wyraża sformułowanie: *homo capax veri*. Por. A. Wierzbicki, *Troska i odpowiedzialność za człowieka. Refleksje z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, D. Walczewska-Belniak, Lublin 1999, s. 161.

[289] A. Frossard, *Bronię Papieża*, przeł. J. Sochoń, J. Naumowicz, Warszawa 1999, s. 21.

Prawda w życiu społecznym

Kategoria prawdy bardzo bliska jest zarówno Janowi Pawłowi II, jak i Cyprianowi Norwidowi, do którego pism papież odwoływał się najczęściej. Jadwiga Puzynina we wstępie do opracowania słownictwa etycznego poety, pisze: „Pojęcie prawdy, a także pojęcia fałszu i kłamstwa należą do najistotniejszych, najbardziej charakterystycznych określeń wartości i antywartości w twórczości Norwida"[290].

Zagadnienie prawdy w życiu społecznym pojawia się w papieskim nawiązaniu do poematu Cypriana Norwida *Rzecz o wolności słowa*[291]. Jan Paweł II odniósł się do wymowy tego utworu w 1991 roku, przemawiając w Olsztynie. Była to jego pierwsza pielgrzymka do ojczyzny w czasie transformacji ustrojowej. Prawdziwa religijność – nauczał wtedy papież – przejawia się w realizacji Bożego prawa, a więc także zobowiązania do wierności prawdzie. Istotna jest z tego względu zależność wolności od prawdy[292], o której mówił papież, przywołując myśl Cypriana Norwida zawartą w *Rzeczy o wolności słowa*. Twórca okresu romantyzmu postrzega prawdę w kilku aspektach: ontycznym, aksjologicznym, etycznym, epistemologicznym i estetycznym[293]. Papież wydobył jej aspekt etyczny: „Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział

---

[290] J. Puzynina, *Wstęp* [do]: *Słownictwo etyczne Norwida*. Cz. 1: *Prawda, fałsz, kłamstwo*, red. J. Puzynina, Warszawa 1993, cz. 1, s. I. Por. też zdanie: „Jednym z najważniejszych zadań proroka jest według Norwida «walka o prawdę», a więc o sprawy Boże". J. Puzynina, P. Sobotka, *Norwid – prorok?*, [w:] *Norwid – nasz współczesny. Profecja i recepcja*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 16. Papieska i Norwidowa zarazem troska o prawdę – dostrzeżona została przez artystów: J. Frycz, *Szukanie prawdy o człowieku – drogą do transcendencji*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 176-178.

[291] C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 557-623.

[292] „Nie ma prawdziwej wolności bez prawdy. Tylko prawda czyni wolnymi. [...] Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem". Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 670.

[293] J. Puzynina, *Wstęp* [do]: *Słownictwo etyczne Norwida*. Cz. 1: *Prawda, fałsz, kłamstwo*, red. J. Puzynina, Warszawa 1993, cz. 1, s. III.

Cyprian Norwid – «wolność mowy»"[294]. Słowa Cypriana Norwida pochodzą z 54 wersu poematu i zostały zapisane w następującym kontekście:

> [...] niech no wolność – mowy kto znieważy,
> Ten sam, co nią pomiatał, głośno się uskarży,
> I będzie mówił:
> Jako? ... wszak słowo jest wolne [...][295].

Papież podkreśla, że „wolność mowy" sama w sobie nie stanowi jeszcze o wolności osoby ludzkiej. Wolność ta bowiem zasadza się na odniesieniu człowieka do prawdy. Ojciec Święty traktuje słowa poety jako punkt wyjścia dla swej dalszej refleksji, Cyprian Norwid bowiem zwraca uwagę na konieczność precyzji języka, pisząc we wstępie do poematu: „to co nazywają wolnością-słowa jest dotąd wolnością-mówienia: *la liberté de dire...* Zmięszanie tych dwóch pojęć pochodzi z małej znajomości Słowa"[296]. Ojciec Święty, kontynuując tę myśl poety, wskazuje różnicę, jaka zachodzi między wolnością publicznego wyrażenia swoich poglądów a wolnością słowa. Wolność słowa połączona jest z wewnętrzną wolnością osoby, która je wypowiada. Dlatego papież przestrzega przed nadużyciem daru mowy, które świadczy o postawie ludzkiej pychy, zakłamaniu oraz prowadzi do krzywdy bliźniego:

> Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiadane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych [...]. Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężać w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne – stanowisko[297].

---

[294] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 667.

[295] C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, [w. 53-55], s. 565.

[296] C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 559. Zachowano ortograficzny oryginału.

[297] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy* św. (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 667.

Jan Paweł II daje wyraz swego przekonania, że człowiek wolny w pełni posiada siebie w dawaniu siebie. Koresponduje to z przekonaniem personalistów, iż tylko człowiek prawdziwie wewnętrznie wolny może żyć w wymiarze daru: „Tylko ten bowiem, kto może stanowić o sobie [...] może także stawać się darem dla innych"[298]. W dalszej części cytowanej homilii Jan Paweł II łączy wolność mówienia z odpowiedzialnością za przekazywanie prawdy, a także przestrzega przed kłamstwem, które degraduje człowieka. W antropologicznym studium Karol Wojtyła wyraził przekonanie, iż „spełniając czyn, człowiek spełnia w nim siebie, staje się bowiem jako człowiek – jako osoba – dobrym lub złym"[299]. Stąd wynika powinność posługiwania się prawdą w taki sposób, aby nie degradować przez kłamstwo ani siebie, ani swego rozmówcy, i w ten sposób respektować godność osoby ludzkiej. Od Norwidowej wolności słowa papież dochodzi do normy personalistycznej, w myśl której osoba nie może być traktowana w sposób instrumentalny. Przestrzegając słuchaczy przed tym zagrożeniem, wskazuje na społeczny wymiar prawdy.

O wartości prawdy, która może nabierać wymiaru nadprzyrodzonego, mówił także papież podczas spotkania z rektorami wyższych uczelni, które miało miejsce w Toruniu 7 czerwca 1999 roku. Wtedy wspomniał o czasach PRL-u, w których ze względu na system polityczny nie przyznawano prawdzie należytego miejsca w życiu społecznym. Władzom wyższych uczelni znów przypomniał słowa Cypriana Norwida zapisane w utworze pt. *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*. Posłużyły one do oddania atmosfery minionych lat i podkreślaniu roli uniwersytetów, których celem jest służba prawdzie: „Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A «nadzieja jest z prawdy» – jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie"[300]. Słowa Cypriana Norwida zostały napisane 29 listopada

[298] K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn, oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 1994, s. 431. por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele*, p. 24, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 555.

[299] K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 1994, s. 199.

[300] Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), p. 2, [w:] PDO, s. 1046; C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] C. Norwid,

1846 roku w Brukseli i stanowią początkową część zdania: „Bo nadzieja jest z prawdy, z niej doświadczenie i wytrwałość – ale i sąd jest z prawdy"[301]. Papież, przemawiając do rektorów polskich uczelni, zwraca uwagę na znaczenie nadziei i jej związek z prawdą. Ukazuje znaczenie prawdy w perspektywie pozytywnej, a pomijając kwestię sądu, unika moralizowania.

Jan Paweł II, mówiąc o prawdzie w kontekście społecznym, wskazuje to, że prawda jest kategorią bardzo istotną dla budowania relacji międzyludzkich oraz życia całych społeczności. Papieską troskę o wierność prawdzie należy – jak sądzę – także interpretować w kontekście VIII przykazania Dekalogu. Tak więc *homo religiosus*, w przekonaniu i Cypriana Norwida, i papieża, to ktoś, kto buduje swą relację z innymi ludźmi i Bogiem, dążąc do poznania prawdy. Ojciec Święty wskazuje na wartość prawdy w wymiarze osobistym i społecznym, odwołując się do mistrzów słowa, najczęściej przywołuje przedstawicieli romantyzmu, a zwłaszcza Cypriana Norwida.

Pisma wszystkie, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, część druga, Warszawa 1973, s. 7.

[301] C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, część druga, Warszawa 1973, s. 7.

Dobro – wartości moralne szansą dla człowieka

Jan Paweł II, za św. Tomaszem, uznaje, że „dobro wskazuje na taki sposób istnienia bytów, który ma moc doskonalenia i sam się dokonali (*perfecivum et perfectibile*). Dobro transcendentalne bytów uświadamia nam, że wszystko, co istnieje zostało powołane do bytu jako to, co doskonali, doskonaląc samo siebie"[302]. Dobru rozumianemu na płaszczyźnie ontologicznej odpowiada obecność dobra na płaszczyźnie moralnej. Papież jako personalista, który jest jednocześnie spadkobiercą tomizmu[303], zwraca uwagę na realizację dobra w świecie ludzkich relacji. Uznaje, że każdy ludzki czyn (*actus humanum*) istnieje w układzie interpersonalnym: jest zawsze dziełem konkretnej osoby (*actus personae*), a zarazem dziełem ukierunkowanym na odbiór innej osoby[304]. Ta relacyjność wpisana jest więc w ludzki czyn i otwiera osobę ludzką na dialog z innymi osobami i umożliwia zaistnienie *communio personarum*, która realizuje się poprzez bycie z innymi i dla innych[305]. Stąd też wynika troska papieża o to, by każdy czyn człowieka był ukierunkowany jednocześnie ku osobistemu rozwojowi oraz, by był znakiem afirmacji drugiej osoby. Dlatego też w niniejszym rozdziale najpierw wskażę te nawiązania do literatury polskiej, które papież interpretuje jako wezwanie do podjęcia odpowiedzialności za osobisty rozwój. Następnie

[302] A. Maryniarczyk, *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. II, [komitet naukowy M.A. Krąpiec [i in.]; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2001, s. 618.

[303] O związku filozofii tomistycznej z koncepcją osoby ludzkiej Karola Wojtyła zarysowaną w studium *Osoba i czyn* zob. A. Półtawski, *Nowości i tradycyjność filozofii Karola Wojtyły*, [w:] *Servo veritatis. Materiały z sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 16-17 listopada 1984*, pod red. W. Stróżewskiego, Kraków 1988, s. 251-259.

[304] Kardynał Wojtyła przedstawia swe rozumienie relacji osoby do wspólnoty w rozdziale pt. *Uczestnictwo*, który zamyka jego studium *Osoba i czyn*. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994, s. 301-335.

[305] Karol Wojtyła terminem *communio personarum* określa taką relację osób, w której każda z nich – trwając we wzajemnej afirmacji transcendentnej wartości osoby (godności ludzkiej) – potwierdza tę afirmację czynami. Por. *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994, s. 402. Zob. też J. Galarowicz, *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Kęty 2006, s. 14.

przedstawię te, które dotyczą troski o dobro innych ludzi oraz omówię te odwołania literackie, które Jan Paweł II odnosi do ludzkiej pracy jako indywidualnego i wspólnego dobra. Rozdział zakończę prezentacją papieskiego postrzegania dobra całego narodu i ojczyzny.

Trud osobistego rozwoju

Papież wielokrotnie przekonuje, że dobrem człowieka jest jego osobisty rozwój. Odwołuje się często do literatury polskiej, aby z tym przesłaniem dotrzeć do jak największego grona swoich słuchaczy i czytelników.

Zwracając się do młodych ludzi cytuje fragment utworu Zygmunta Krasińskiego, wskazuje w ten sposób, że każdy człowiek powinien dbać o kształtowanie swego charakteru. Jan Paweł II, przytacza słowa artysty w tym fragmencie *Listu do młodych*, w którym zwraca uwagę na potrzebę samowychowania. Ojciec Święty, jeszcze przed wyborem na następcę św. Piotra, przywiązywał wielkie znaczenie do pracy nad sobą. Nauczał o związku osoby z jej czynem[306] oraz łączył miłość z odpowiedzialnością[307]. Podczas swych – papieskich już – pielgrzymek do Polski wzywał młodych, aby wymagali od siebie. Być może przejął to zalecenie od filomatów. Janina Wieczerska-Zabłocka, komentując ich program pracy nad sobą i dbałości o rozwój osobisty, stwierdza, iż kierowali się zasadą, którą można ująć w słowach: „jeśli nasi wychowawcy niczego od nas nie wymagają, wymagajmy sami od siebie"[308]. Papież dwukrotnie zwraca się z tym apelem do młodzieży – najpierw w Częstochowie[309], później w Gdańsku[310], a także kieruje to wezwanie

---

[306] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994.

[307] Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

[308] J. Wieczerska-Zabłocka, *Posłowie*, [w:] A. Mickiewicz, *Dziady cz. III*, Wrocław 1984, s. 231.

[309] „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja". Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży* (Częstochowa, 18 czerwca 1983), p. 5, [w:] PDO, s. 264 [podkr. – A.S.].

[310] „Powiedziałem przed czterema laty na Jasnej Górze: «Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali». Wbrew wszystkim

do wszystkich słuchaczy – w Gorzowie Wielopolskim[311]. Pisząc zaś *List do młodych* również podejmuje tematykę samowychowania[312] i podkreśla, że etap młodości pełni szczególnie ważną rolę, jeśli chodzi o ukierunkowanie całego życia. Naucza, że troska o autoformację wraz z wysiłkiem zdobywania wykształcenia, a później wykonywania pracy, stanowi fundament całego przyszłego życia, którego wartość zależy od ukształtowania charakteru w okresie młodości[313]. W tym kontekście papież przywołuje słowa Zygmunta Krasińskiego: „W tym znaczeniu można powiedzieć, iż «młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały»"[314]. Cytat romantycznego twórcy został przywołany w funkcji substytucyjnej i w funkcji ekspresyjnej. Pochodzi on z wiersza *Do Kajetana Koźmiana*, pisanego w 1850 roku, a był on znany papieżowi – jak pisze Tadeusz Ulewicz – z lat studenckich[315]. Utwór ten odznacza

---

mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie «więcej być». Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. Ojczyzna – to nasze «być» i nasze «mieć»". Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte* (Gdańsk, 12 czerwca 1987), p. 7, [w:] PDO, s. 481 [podkr. – A.S.].

311 „Patrząc na przykład męczenników, nie bójcie się dawać świadectwa. Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa. Wymagajcie od siebie, choćby inni nawet od was nie wymagali!" Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników* (Gorzów Wielkopolski, 2 czerwca 1997), p. 4, [w:] PDO, s. 903 [podkr. – A.S.].

312 „Tak: samowychowanie! Takiej bowiem wewnętrznej struktury, gdzie «prawda czyni nas wolnymi», nie można zbudować tylko «od zewnątrz». Każdy musi ją budować «od wewnątrz» – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem". Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper* (Watykan, 31 marca 1985), p. 13, [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 268.

313 „«Posiąść swoją duszę» – oto owoc samowychowania. W tym wszystkim zawiera się już nowe spojrzenie na młodość. Tu już nie chodzi o sam tylko projekt życia, jaki ma być urzeczywistniony w przyszłości. Projekt ten urzeczywistnia się już na etapie młodości, o ile poprzez pracę, wykształcenie, a zwłaszcza poprzez samowychowanie, tworzymy już samo życie, budując fundament dalszego rozwoju naszej osobowości". Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper* (Watykan, 31 marca 1985), p. 13, [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 268.

314 Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper* (Watykan, 31 marca 1985), p. 13, [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 268.

315 Autor podaje, że wiersz ten należał do lektur obowiązkowych. T. Ulewicz, *Młodość-rzeźbiarka, czyli studenckie i wojenne lata Karola Wojtyły* [w:] *Servo veritatis.*

się wielką prostotą. Autor wybiera formę bezpośredniego zwrotu do adresata, a cały wiersz sprawia wrażenie pojedynczej kwestii wyrwanej z długiej, poważnej rozmowy[316]. Słowa, przywołane przez papieża pochodzą z przedostatniej zwrotki, która brzmi:

> Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką,
> Co wykuwa żywot cały;
> Choć przeminie sama szparko,
> Cios jej dłuta wiecznotrwały[317].

Cały wiersz jest monologiem skierowanym do podeszłego już w latach przedstawiciela klasycyzmu, którego autor nazywa „mistrzem". Powyższa zwrotka, odczytana w perspektywie całego wiersza, wyraża ubolewanie nad losem tych, którzy urodzili się i przeżyli swą młodość w czasie niewoli narodowej. Adresat wiersza, Kajetan Koźmian, miał to szczęście, że jego młodość upłynęła w wolnej jeszcze Polsce, lecz Zygmunt Krasiński już nie doświadczył tej wolności[318]. Jan Paweł II nie zatrzymuje się nad wątkiem narodowym, lecz skupia się na uniwersalnej wymowie zwrotki. Słowa poety wyrażają myśl, która funkcjonuje niezależnie od swego macierzystego kontekstu, jako „słowo skrzydlate"[319]. Wzmacniają one papieską zachętę do dobrego wykorzystania czasu młodości. Po przywołaniu słów poety, Ojciec Święty stwierdza,

---

Materiały z sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 16-17 listopada 1984, pod red. W. Stróżewskiego, Kraków 1988, s. 25.

316 A. Waśko, *Zygmunt Krasiński. Oblicza poety*, Kraków 2001, s. 395. Autorka zauważa, że w podobny sposób Zygmunt Krasiński zwraca się do Katarzyny Branickiej (*Przy bransoletce na dzień św. Katarzyny*) i Cypriana Norwida (*Tyś nie śmierci łup*).

317 Z. Krasiński, *Do Kajetana Koźmiana*, [w:] tegoż, *Wiersze. Poematy. Dramaty*, wybrał i posłowiem opatrzył M. Bizan, Warszawa 1980, s. 102.

318 Janusz Ławski dostrzega, że w lirykach Zygmunta Krasińskiego pisanych w tym czasie jest wiele pesymizmu i jako przykład podaje, że w wierszu *Do Kajetana Koźmiana*, poeta „sędziwemu klasykowi (urodzonemu w 1771, zmarłemu w 1856 r.) wyznaje: «Więc już zwiądłem, – gdyś ty dzielny,/ Gdyś żyw jeszcze, mrę nikczemnie –»". J. Ławski, *Metahistoria i egzystencja. O doświadczeniu dziejów*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 95.

319 Por. H. Markiewicz, A. Romanowski, *Wstęp* [do:] tychże: *Skrzydlate słowa: wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Warszawa 1990, s. 5-12.

że „kształt, jaki nadaje ona [młodość – A.S.] konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwala się w całym życiu"[320]. Za pomocą wersu XIX-wiecznego twórcy, papież pragnie obudzić poczucie odpowiedzialności za osobisty rozwój w każdym młodym człowieku.

Inny cytat, również z okresu romantyzmu, wykorzystuje Jan Paweł II, podejmując temat odpowiedzialności za rozwój osobisty. Zwracając się do młodzieży podczas pierwszej pielgrzymki w Nowym Targu, mówi o pięknie górskiej przyrody, która może służyć regeneracji sił witalnych i przypomina o konieczności odpoczynku. Nawiązuje do Norwidowej filozofii słowa i wyjaśnia: „«Od-począć» – napisał kiedyś Norwid – to znaczy «począć na nowo»"[321]. Zagadnienia etymologiczne były często przedmiotem refleksji Cypriana Norwida. Często tworzył on wyrazy niby dwuakcentowe o dobitnym brzmieniu[322]. Warto tu przywołać refleksje Zofii Stefanowskiej:

> dla Norwida [...], jako romantycznego filozofa języka, właściwe jest fenomenologiczne traktowanie wyrazów, którego konsekwencją jest przekonanie, że wyraz wyposażony jest w znaczenie istotne, i że znaczenie to zachowuje niezależnie od kontekstu [...]. Słowo [...] zachowuje nieustanny kontakt znaczeniowy ze Słowem objawionym i Słowem wcielonym[323].

Papież ma więc na uwadze z jednej strony – teologiczną prawdę o Inkarnacji Logosu, a z drugiej – postrzega związek między odpoczynkiem zmęczonego człowieka a biblijnym nowym stworzeniem: „Otóż duchowy odpoczynek człowieka musi prowadzić do odnalezienia

---

[320] Jan Paweł II, *List do młodych, całego świata Parati semper* (Watykan, 31 marca 1985), p. 13, [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 428.

[321] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 162. Zob. C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, część *Bogumił*, w. 263-268, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, w. 292, s. 444.

[322] K. Raczyński, *Słowa i brzmienia. Studia o prozie i warsztacie pisarskim C. Norwida*, [seria: „Studia i Monografie"], Opole 1991, nr 171, s. 39. Autor podaje przykłady: „do-harmonizować", „za-rozmawiać", „za-dumać", „od-zobaczyć". Tamże.

[323] Z. Stefanowska *Norwidowski Farys*, [w:] *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin. Materiały z konferencji naukowej 23-25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 32.

i wypracowania w sobie owego «nowego stworzenia», o którym mówi św. Paweł"[324]. Określenie „nowe stworzenie" jest biblijnym terminem teologicznym[325] odnoszącym się również do „nowego człowieka", to znaczy takiego, który nie tylko na płaszczyźnie ontycznej, lecz także duchowej i moralnej zjednoczony jest z Bogiem. Odpoczynek, o którym mówi papież, nawiązując do Cypriana Norwida, obejmuje nie tylko wymiar fizyczny, lecz także duchowy i religijny człowieka.

Roztropna troska o swój rozwój, to także podejmowanie wysiłku, aby rozwijać talenty otrzymane od Boga, aby w ten sposób pomnażać wspólne dobro. Także ten aspekt porusza papież, wzmacniając swoje nauczanie wypowiedzią „czwartego wieszcza" – jak nazywa Cypriana Norwida[326]. Cytat z utworu poety papież interpretuje jako zaproszenie do tego, by angażować się w kształtowanie swego charakteru i osobisty rozwój, także ze względu na dobro wspólne. Zwracając się w Tarnowie *przede wszystkim do mieszkańców wsi, podkreślił potrzebę wewnętrz*nego rozwoju, który zaowocuje w życiu poszczególnych ludzi oraz w życiu społeczeństw. „«Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą – podnoszenie ludowego do Ludzkości [...] – winno dokonywać się, zdaniem Norwida – przez wewnętrzny rozwój dojrzałości...»"[327]. Ten fragment *Promethidiona* z części pt. *Epilog* odnosi się bezpośrednio do twórczości Fryderyka Chopina, który chętnie wykorzystywał motywy ludowe w swoich utworach muzycznych[328]. Przytoczone słowa poety wyjaśnia Stefan

---

[324] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 162.

[325] Por. 2 Kor 5,17: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe"; Gal 6,15: „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie"; zob. też: *Nowy człowiek* [hasło w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 564-565.

[326] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 5, [w:] PDO, s. 532.

[327] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), p. 9, [w:] PDO, s. 426.

[328] „Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą, podnoszenie l u d o w e g o do L u d z k o ś c i nie przez stosowania zewnętrzne i koncesje formalne, ale przez wewnętrzny rozwój dojrzałości... oto jest, co wysłuchać daje się z Muzy Fryderyka jako zaśpiew na sztukę narodową". C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, część: *Epilog* V,

Sawicki, pisząc: „myślenie warstw wykształconych to myślenie bardziej ogólne, kategoriami wspólnymi z innymi narodami. Poprzez zbliżenie się tych dwóch odmiennych świadomości realizuje się «podnoszenie ludowego do Ludzkości»"[329]. Jan Paweł II nawiązał do słów Cypriana Norwida w kontekście swej troski o rozwój polskiej wsi, która stanowi istotny element stałości i trwania polskiego narodu. Mieszkańcy wsi – jak uzasadnia papież – powinni mieć szeroki dostęp do dóbr kultury, aby je swobodnie pomnażać.

W nauczaniu Ojca Świętego obecna jest myśl, że indywidualny rozwój osoby ludzkiej przejawia się w takim użyciu wolności, która prowadzi ku dobru wspólnemu. Temat ten podejmuje Jan Paweł II, cytując jeden wers z utworu *Oto twa pieśń* Leopolda Staffa w 1983 roku na Jasnej Górze podczas obchodów 600-lecia wizerunku Maryi Królowej Polski. Wówczas w homilii poruszył temat wolności i nazwał ją darem Boga oraz miarą godności człowieka, a następnie stwierdził: „Jednakże jest mu ona [wolność – A.S.] równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» – jak się wyraża poeta"[330]. Powyższy wers Leopold Staff zapisał w następującym kontekście:

> Tak żyj! I w takiej kochaj się wolności!
> W niej dobrowolne swe uwielbiaj prawo!
> Bo wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości!
> Bo wolność nie jest wygodą, lecz sławą![331]

Ojciec Święty, komentując słowa poety, skupił się na ogólnoludzkim, duchowym ich sensie, przestrzegając przed nadużywaniem wolności: „wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez

---

[w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 464.

[329] S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 24.

[330] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 4, s. 272.

[331] L. Staff, *Oto twa pieśń*, [w:] *Poezje zebrane*, t. II, Warszawa 1967, s. 79. Wiersz ten zamieszczony został w tomiku *Tęcza łez i krwi* (1918 rok) który dość krytycznie został oceniony przez znawców literatury. Artur Hutnikiewicz pisze, iż były to wiersze pisane pod naciskiem wydarzeń, jako odpowiedź na zbiorowe oczekiwania. A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1994, s. 133.

nią budować lub niszczyć"[332]. W ten sposób papież zwraca uwagę na konsekwencje decyzji człowieka. W dalszym ciągu homilii podkreśla religijne rozumienie wolności: „w jasnogórskiej ewangelizacji [zawiera się – A.S.] wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia"[333]. Papież zatem, wzywa słuchaczy (i czytelników), by odpowiedzialnie potraktowali swą wolność, zauważa zarazem, iż jest to trudne zadanie.

Wybrane przykłady literackie ilustrują papieską tezę, że odpowiedzialna troska człowieka o swój rozwój pomnażać będzie dobro wspólne.

Dbałość o dobro innych

Wielokrotnie Jan Paweł II, nawiązując do literatury, wprost zachęca do troski o dobro innych ludzi. Jednym z przejawów troski o dobro innych jest wysiłek budowania dobrych relacji z bliźnimi. Temat bezpośrednich relacji z innymi podejmuje papież, gdy dzieli się z czytelnikiem swoją refleksją nad posługą pasterską, zamieszczoną w biograficznej książce *Wstańcie, chodźmy!* W jej drugiej części – *Działalność biskupa*, znajduje się rozdział pt. *„Znam owce moje" (J 10,14)*; mowa w nim o relacji biskupa z ludźmi, do których został posłany jako ich pasterz. Ojciec Święty rozpoczyna swe przemyślenia od słów zaczerpniętych z Ewangelii według św. Jana: „Dobry pasterz zna swoje owce i one go znają"[334], a następnie stwierdza, że do zadań biskupa należy troska o to, by poznać jak najwięcej osób, które wraz z nim tworzą kościół lokalny. Rozwijając tę myśl, przypomina nauczanie ojców soboru (*Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele nr 16*) i odwołuje się do swych filozoficznych poszukiwań:

---

[332] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 4, s. 272.

[333] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 4, s. 272. Dopiero w następnym punkcie papież podejmuje temat wolności narodu, suwerenności państwa. Tamże, p. 5, s. 273-274.

[334] Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57; por. J 10,14.

„Trudno sformułować jakąś systematyczną teorię na temat traktowania ludzi. Niemniej mnie bardzo pomagał personalizm, który zgłębiałem, studiując filozofię"[335].

W tym kontekście pojawia się cytat wiersza XX-wiecznego poety – Jerzego Lieberta, korespondujący z myślą personalistyczną Karola Wojtyły. Poeta wyraża treści filozoficzne językiem artystycznym. Papież poprzedza słowa artysty osobistym wyznaniem: „dlatego nigdy *a priori* nie mogę zaprogramować jakiegoś odniesienia, które byłoby właściwe dla wszystkich, ale poniekąd muszę uczyć się go za każdym razem od początku"[336]. Poeta, którego cytuje Ojciec Święty po tym stwierdzeniu, użył sformułowania „uczyć się" w odniesieniu do człowieka traktowanego z szacunkiem należnym mu jako osobie ludzkiej. Dlatego Jan Paweł II wyjaśnia:

> Dobrze to wyraża wiersz Jerzego Lieberta:
> „Uczę się ciebie, człowieku.
> Powoli się uczę, powoli.
> Od tego uczenia trudnego
> Raduje się serce i boli"[337].

Wiersz ten powstał w czasie apogeum procesu duchowego dojrzewania Jerzego Lieberta, który, ciężko chory na gruźlicę[338], podejmował w swoich wierszach także i problem trudu budowania relacji. Cytowany fragment utworu spełnia funkcję substytucyjną: papież, posługując się słowem poety, wyraża swoje przekonania i uczucia. Jan Paweł II przywoławszy słowa poety, wyznaje: „Jeśli o mnie chodzi, to rzecz znamienna, nie miałem wrażenia, że liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować

---

335 Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57.

336 Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57-58.

337 Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, Zob. J. Liebert, [*Uczę się ciebie, człowieku...*] [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 144. W dalszym fragmencie wykorzystuję i poszerzam swą analizę cytatu Jerzego Lieberta zamieszczoną w artykule *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Kościoła powszechnego*, [w:] *Zostawił w nas ślad*, red. J. Chyła, T. Huzarek, I. Smagliński, Pelplin 2014, s. 64.

338 S. Misieniec, *Ślady na niebie*, Kraków 1997, s. 9; zob. też J. Łukasiewicz, *Ruch i trwanie. Jerzy Liebert*, [w:] *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1982, s. 519-557.

indywidualny charakter tych odniesień. Każdy człowiek jest osobnym rozdziałem. Zawsze działałem zgodnie z tym przekonaniem"[339].

W ten sposób papież uczy, że do obowiązków człowieka należy troska o właściwe relacje z bliźnimi i z samym sobą. Są one możliwe wówczas, gdy człowiek podejmie trud poznawania prawdy o sobie i o bliźnim; gdy pozwoli bliźniemu, by był sobą, a nie traktuje go instrumentalnie, wymagając, by dostosowywał się do jego oczekiwań – często nieuzasadnionych.

Kolejny cytat, który może być interpretowany w perspektywie ludzkich doświadczeń odczytywanych w kontekście relacji z innymi ludźmi, pochodzi z Listu skierowanego do osób w podeszłym wieku[340]. Ojciec Święty, zwracając się do tych, którzy często podejmują refleksję nad faktem przemijania, powołuje się na cztery wersy Cypriana Norwida:

> Nie tylko przyszłość wieczną jest – nie tylko!...
> I przeszłość, owszem, wieczności jest dobą:
> Co stało się już, nie odstanie chwilką...
> Wróci Ideą, nie powróci sobą[341].

Jan Paweł nie podaje nazwiska autora, lecz określa go słowami: „jeden z moich ulubionych poetów". Przesłanie to umieszczone jest na końcu rozdziału, w którym papież nazywa seniorów „strażnikami zbiorowej pamięci". Słowa poety umieszczone są w kontekście papieskich rozważań na temat międzypokoleniowej więzi solidarności. Jan Paweł II przekonuje, iż każdy człowiek nieustannie jest niejako zanurzony w wieczności, gdyż, jak wyjaśnia literaturoznawca: „W każdej chwili mamy wieczność za sobą i przed sobą [...]. To co się stało [...] trwa w wieczności na równi z tym, co się staje aktualne i co się stanie w przyszłości"[342]. Inny badacz zwraca uwagę na słowa: „wróci Ideą"

---

339 Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 58.

340 Jan Paweł II, *List do moich braci i sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), p. 10, [w:] DZ, III, *Listy*, s. 516-526; por. Jan Paweł II, *Lettera agli anziani*, [w:] IGPII, XXII, 2, p. 10, s. 526.

341 Por. C. Norwid, *Post scriptum I*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 336. W wypowiedzi papieża jest użyta forma: „wieczną jest"; w tekście Norwida w opracowaniu Gomulickiego czytamy: „wieczna jest".

342 S. Sawicki, *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986, s. 34.

i przekonuje, że możliwe jest zachowanie ciągłości dziejów oraz poszanowanie tradycji, gdy najważniejsze idee są przekazywane z pokolenia na pokolenie[343]. Jan Paweł II, proponując ludziom w podeszłym wieku refleksję nad tymi słowami Cypriana Norwida, jednocześnie wskazuje niejako na wartość przemijania i nadzieję, którą ono ze sobą niesie. Zaprasza też do solidarności międzypokoleniowej, a więc dzielenia się z innymi bogactwem swego doświadczenia.

W innym miejscu Jan Paweł II przywołuje słowa Adama Mickiewicza, aby wskazuać, że obowiązek troski o dobro bliźniego odnosi się także do przedstawicieli innych narodów. Wersy epopei narodowej przypomina papież przed swoim wyjazdem na Litwę. Poprzedza je słowem o trudnej najnowszej historii narodu litewskiego, do którego nie mógł przybyć na obchody sześćsetlecia chrztu, gdyż ówczesna sytuacja polityczna nie sprzyjała nawiązywaniu kontaktów narodów podległych rządom Związku Radzieckiego z Watykanem[344]. Wyrazem braterskiej miłości jest wypowiedzenie pierwszego słowa *Pana Tadeusza* w języku narodu, który Władysław Jagiełło połączył unią z Polską: „*Lietuva*... Litwa, ojczyzna... Po stuleciach nowej wymowy nabierają słowa poety: «Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie»"[345]. Powyższy wers umieszcza papież w kontekście dziękczynienia za wszelkie dobro, które – pośród cierpień – dokonało się na Litwie[346]. Także po powrocie z pielgrzymki na Litwę, Jan Pa-

---

[343] Por. E. Kasperski, *Świat wartości Norwida*, Warszawa 1981, s. 283.

[344] „Dziś przypominamy chrzest Litwy. Obchodziliśmy jego sześćsetlecie w roku 1986. [...] Nie było wówczas dane Następcy św. Piotra być razem z Litwą w dniu, który równocześnie przypominał więź zadzierzgniętą w roku 1386. Wieź z Kościołem rzymskim. Więź z łacińską tradycją i kulturą. Był to czas zamkniętych granic. Czas rozdzielania tego, co zjednoczone". Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 48. Por. też OR 11(1990), 7-8, s. 26.

[345] Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 48. Por. też OR 11(1990), 7-8, s. 26.

[346] „Zanim będzie mi dane ponowić wobec Ostrobramskiej dziękczynienie za te wszystkie stulecia, ponawiam je dzisiaj wobec Jasnogórskiej. Za Litwę – za naród i kraj naznaczony krzyżem wielkich prób i znakiem niezłomnej nadziei". Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 48. Por. też OR 11(1990), 7-8, s. 26.

weł II ponownie przywołuje fragment modlitewnej apostrofy znanej z *Pana Tadeusza*, dwukrotnie wymieniając nazwisko poety: „Przy Matce Boskiej Ostrobramskiej przypominają się słowa Mickiewicza o Tej, która «Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie»"[347]. Kontynuując tę myśl, papież zwraca uwagę na wielowiekowe więzi, które łączyły naród polski i litewski. Jest to istotne z tego względu, że wiele środowisk podkreśla to, co dzieli oba narody i nie dąży do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków. Papież widzi w kulcie Maryi szansę na odnowienie dobrych relacji obu narodów, które oddają cześć tej samej Matce Boga[348].

Ojciec Święty nawiązuje także do Adama Mickiewicza, mając na uwadze dobro innego kraju – Chile, któremu służył Ignacy Domeyko, niegdysiejszy student Uniwersytetu Wileńskiego, uwieczniony przez polskiego wieszcza [349]. Jan Paweł II, mówiąc o filomacie, nawiązał do romantycznego dramatu Adama Mickiewicza:

> Obecność Polaków w tym kraju podkreśla piękna, wyjątkowa karta zapisana życiem i działalnością naszego wielkiego rodaka, którego setną rocznicę śmierci obchodzić będziemy za dwa lata: Ignacy Domeyko (1802-1889). Ten polski emigrant, przyjaciel Mickiewicza (który go upamiętnił w trzeciej części *Dziadów* jako Żegotę), był człowiekiem o wielkiej formacji intelektualnej i religijnej[350].

---

[347] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audiencja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 13(1993), 12, s. 5.

[348] „Polecam też Pani Jasnogórskiej i Pani Ostrobramskiej przyszłość tego, co nas łączyło w przeszłości a powinno łączyć w przyszłości z naszymi sąsiadami: Polską z Litwą. I dalej polecajmy tę sprawę Mickiewiczowskim wezwaniem, naszej Pani Jasnogórskiej i ich Pani Ostrobramskiej w Wilnie". Jan Paweł II, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audiencja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 13(1993), 12, s. 5.

[349] Wielu było takich polskich emigrantów, którzy przyczyniali się rozwoju kraju, w którym przyszło im żyć. K. Dybciak, *Posłowie* [do:] *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979-2003. Przemówienia. Listy. Telegramy*, oprac. R. Dzwonkowski, Ząbki 2007, s. 429.

[350] Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago do Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1029. Żegota jest formą imienia Ignacy, stąd też przyjaciele Ignacego Domeykę nazywali Żegotą (np. Adam Mickiewicz

Adam Mickiewicz przedstawia go jako jednego z ostatnich, których przywieziono do celi więziennej. Niezłomna postawa Ignacego Domeyki odpowiada temu, co podają o nim źródła, jako o przedstawicielu filomatów. „Początkowo był to związek przyjacielski o typie towarzystwa naukowego, później organizacja oświatowa, a w końcu stowarzyszenie o tendencjach patriotycznych"[351]. Formacja Ignacego Domeyki, na którą papież zwrócił uwagę, była konsekwencją zaangażowania w działalność filomatów, oni bowiem stawiali sobie bardzo ambitne zadania, o których piszą: „Nie dajmy się przerobić na «doskonałych arlekinów, lekkomyślnych, samolubnych, nieufnych»"[352]. Józef Kallembach cytuje fragment *Mowy o Czeczocie* Adama Mickiewicza, w którym poeta wypowiada się o zadaniach filomatów w słowach: „trzeba nareszcie sposobów nowych... doskonalenia serca, od którego szczęście lub nieszczęście przyszłe najwięcej należy". Uczony, komentując te słowa, zauważa:

> „Nietylko o umysł zatem chodzić powinno w pedagogji narodowej, ale równocześnie o serce. Tędy droga do odrodzenia narodu, znękanego i sponiewieranego w swych najświętszych uczuciach [...]. Równowaga rozumu i serca będzie znamienną, charakterystyczną cechą najwybitniejszych Filomatów"[353].

---

w swoich listach). Z. Wójcik, *Ignacy Domeyko. Litwa. Francja. Chile*, Wrocław 1995, s. 30.

351 Z. Wójcik, *Ignacy Domeyko. Litwa. Francja. Chile*, Wrocław 1995, s. 88. O związkach Domeyki z działalnością Filomatów, Promienistych i Filaretów zob. tamże, s. 86-177. [W literaturze przedmiotu spotykamy dwojaką pisownię: wielką i małą literą; w cytowanej tu publikacji jest wielka litera].

352 J. Wieczerska-Zabłocka, *Posłowie*, [w:] A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, Wrocław 1984, s. 231. Autorka przytacza słowa XIX-wiecznych patriotów (*Materyały do historyi Towarzystwa Filomatów*, wydali S. Szpotański i S. Pietraszkiewiczówna, t. I, Kraków 1920, s. 25) a następnie stwierdza: „Późniejsze losy filomatów wskazują, że byli wśród nich ludzie istotnie nieprzeciętni, zdolni do tworzenia dzieł trwałych i pożytecznych. I tworzyli je dla obcych. Jerzy Kowalewski był pionierem orientalistyki rosyjskiej, Ignacy Domeyko ojcem uniwersytetu w Santiago w Chile, Malewski zasłużonym archiwistą w Petersburgu, Mickiewiczowi wiedza wyniesiona z Wilna wystarczyła do wykładów w Lozannie i w Paryżu". Tamże, s. 233.

353 J. Kallembach, *Triumf Filomatów*, Warszawa 1919, s. 14. Zachowano zapis ortograficzny autora.

Papież, przedstawiając sylwetkę bohatera znanego Polakom z lektury romantycznego dramatu, podkreśla jego wkład w rozwój nauki, a przez swe odkrycia geologiczne i geograficzne – także gospodarki państwa, które na krótko przed jego przybyciem uzyskało niepodległość[354]. Biograf Ignacego Domeyki stwierdza: „to, co robił w kraju i w Chile stanowi trwały składnik kultury zniewolonego narodu polskiego oraz osiągnięć wyzwolonego z wielowiekowej dominacji kolonialnej narodu chilijskiego"[355].

Kryptocytatem ze *Składu zasad* Adama Mickiewicza posługuje się papież, wyrażając swą troskę o przedstawicieli narodu i wyznawców religii żydowskiej. W odniesieniu do nich używa pełnego szacunku określenia zaczerpniętego od romantycznego wieszcza, gdy mówi „Jesteście naszymi braćmi umiłowanymi, i w pewien sposób można by powiedzieć [podkr. moje – A. S.], naszymi starszymi braćmi"[356]. Słowa te umieszcza w kontekście rozumienia związków, jakie zachodzą między religią chrześcijańską a religią mojżeszową: „La religione ebraica non ci è «estrinseca», ma in un certo qual modo, è «intrinsec» alla nostra religione. Abbiamo quindi verso di essa dei rapporti che non abbiamo con nessun'altra religione. Siete i nostri fratelli prediletti e, in un certo modo, si potrebbe dire i nostri fratelli maggiori [...] agli ebrei, come popolo, non può essere imputata alcuna colpa atavica o collettiva, per ciò «che è stato fatto nella passione di Gesù»"[357]. Adam Mickie-

[354] „Po ukończeniu studiów w Paryżu przybył do Chile w roku 1838. Chile było już wówczas krajem niepodległym. Stworzył tu naukowe podstawy eksploatacji bogactw naturalnych oraz zajmował się organizacją nauki i nauczania. Przez długie lata był profesorem, a następnie rektorem uniwersytetu w Santiago. Dokonał szeregu ważnych odkryć geologicznych i geograficznych [...]. Uznany przez Chilijczyków za jednego z najbardziej zasłużonych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju". Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago do Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1029.

[355] Z. Wójcik, *Ignacy Domeyko. Litwa. Francja. Chile*, Wrocław 1995, s. 154.

[356] Jan Paweł II, *Allocuzione nella sinaogoga durante l'incontro con comunità ebraica della città di Roma*, p. 4 (Rzym, 13 kwietnia 1986), IGPII, IX, 1, s. 1027.

[357] Religia hebrajska nie jest dla nas «zewnętrzna», ale w pewien sposób jest «istotna» dla naszej religii. Mamy bowiem z nią takie związki, jakich nie mamy z żadną inną religią. Jesteście naszymi braćmi umiłowanymi, i w pewien sposób można by powiedzieć [podkr. moje – A. S.], naszymi starszymi braćmi. [...]. Żydom, jako narodowi, nie może być przypisana żadna wina dziedziczna czy zbiorowa, za to, «czego dokonano w męce Jezusa Chrystusa». Jan Paweł II, *Allocuzione*

wicz w punkcie 10 *Składu zasad* napisał: „Izraelowi, bratu starszemu uszanowanie, braterstwo, pomoc na jego drodze ku dobru wiecznemu i doczesnemu. Równe we wszystkim prawo"[358].

Wielokrotnie papież przywołuje fakty z przeszłości Polski, które świadczą, iż Polacy dawali przykład swej troski o inne narody, walcząc o ich wolność na frontach II wojny światowej, np. mówi o tym na cmentarzu Monte Cassino, przywołując zwroty z *Mazurka Dąbrowskiego.* Autor hymnu, Józef Wybicki, był poetą, dramaturgiem, kompozytorem, prawnikiem, dyplomatą, a także działaczem politycznym. Uczestniczył w konfederacji barskiej i powstaniu kościuszkowskim, był współtwórcą Legionów Polskich. Jego pieśń towarzyszyła Polakom we wszystkich bitwach podczas kampanii napoleońskiej[359] i bardzo szybko pojawiła się w Polsce, budząc ducha narodowego i nadzieje na odzyskanie niepodległości. Z tego też względu szybko zdobyła popularność mimo sprzeciwu zaborców[360]. W połowie XIX wieku utwór ten stał się pierwowzorem wielu hymnów narodów słowiańskich[361].

Jan Paweł II, przywołując słowa Józefa Wybickiego, łączy miłość do swego narodu z troską o dobro innych narodów: „Mieszkańcy pięknego kraju – Italii – pamiętają, że żołnierz polski przynosił ich Ojczyźnie wyzwolenie. Wspominają go z szacunkiem i miłością. My wiemy, że żołnierz ten tą jakże daleką i okrężną drogą szedł do Polski: «z ziemi włoskiej do Polski», jak niegdyś Legiony Dąbrowskiego"[362]. Dodaje, że

---

nella sinaogoga durante l'incontro con comunità ebraica della città do Roma, p. 4 (Rzym, 13 kwietnia 1986), IGPII, IX, 1, s. 1027; tłum. za: G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005, s. 113-114.

358 A. Mickiewicz, *Skład zasad*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła* , t. XII: *Legion polski. Trybuna Ludów*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1997, s.10.

359 W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 31.

360 R. Przybylski, *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiorze (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 59.

361 Z zawołania Józefa Wybickiego „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy" korzystali autorzy tekstów pieśni przywracających wiarę w niepodległość innych zniewolonych narodów: Serbów, Czechów, Łużyczan, Ukraińców. W drugiej połowie XIX wieku także Chorwaci ułożyli rewolucyjno-narodową pieśń *Još Hrvatska nij`propala, dok mi živimo*..., która nawiązuje do *Mazurka Dąbrowskiego*. Także państwowe hymny Bułgarii i byłej Jugosławii wzorowane są na pieśni Józefa Wybickiego. Zob. W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 32-33.

362 Jan Paweł II, *L'omelia nel cimitero polacco di Monte Cassino* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, [1], p. 5, s. 1153. Por. Jan Paweł II, *Homilia*

polscy żołnierze walczyli w przekonaniu, iż wypełniają w ten sposób swój moralny obowiązek[363].

Te same wersy pieśni patriotycznej zacytował papież, przybywając do Londynu. Najpierw przypomina szacunek, jaki polscy żołnierze zdobyli u Anglików: „Dziwnie mocno osadziły się w mej pamięci słowa, które wypowiedział kardynał Heenan, Prymas Anglii, odwiedzając podczas soboru biskupów polskich mieszkających w Kolegium na Awentynie. Zaczął swe przemówienie od słów: «Polscy lotnicy ocalili Wielką Brytanię»"[364]. Następnie Jan Paweł II przypomniał kilka faktów z historii II wojny światowej i zakończył ten fragment wypowiedzi cytatem *Mazurka Dąbrowskiego*:

> Taką Polskę stanowili lotnicy broniący Wysp Brytyjskich, dywizje i brygady walczące pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino, przywracając wolność „ziemi włoskiej"[365].

Jednak walka ta nie została doceniona, o czym wspomina papież, zawierzając Bolesnej Królowej Polski krzywdy, jakich doznali żołnierze w czasach PRL-u: „Nie doszli żołnierze spod Monte Cassino

---

do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy (Włochy, *Monte Cassino*, 17 maja 1979), [w:] NP II, 1, p. 5, s. 500.

363 „[...] kierowała nim [polskim żołnierzem – A.S.] świadomość słusznej sprawy. Bo przecież taką właśnie słuszną sprawą było i nie przestaje nigdy być prawo narodu do istnienia, do niepodległego bytu, do życia w duchu własnych przekonań narodowych i religijnych, do suwerenności własnego państwa". Jan Paweł II, *L'omelia nel cimitero polacco di Monte Cassino* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, p. 5, s. 1153. Por. Jan Paweł II, *Homilia do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, *Monte Cassino*, 17 maja 1979), [w:] NP II, 1, p. 5, s. 500.

364 Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1962. Por też. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), p. 1, [w:] NP V, 1, s. 841.

365 Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1963. Por też. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), p. 1, [w:] NP V, 1, s. 841.

do niepodległej Ojczyzny. Żołnierzy armii podziemnej traktowano jak przestępców. Matko, która nasz znasz! Matko, która nas znasz! Ty jednak nie pozwoliłaś nam zwątpić!"[366].

Z wypowiedzi Ojca Świętego można wywnioskować, iż wysoko ocenia postawę polskich żołnierzy i boleje nad tym, że wielu z nich traktowano w PRL-u jak zdrajców. Nie zatrzymuje się jednak na rozpamiętywaniu doznanych krzywd, lecz w słowach pełnych ekspresji – stosując powtórzenie i eksklamację – w duchu wiary zwraca się do Maryi. Wyraża w ten sposób przekonanie, że heroizm życia i śmierci żołnierzy zabiegających o dobro bliźnich, zostanie sprawiedliwie oceniony przez Boga.

Słowa Jana Pawła II częściowo korespondują z tym, co mógł przeczytać w latach młodzieńczych w wykładach paryskich Adama Mickiewicza na temat *Mazurka Dąbrowskiego*, które były wydane na początku XX wieku. Podczas prelekcji, którą wygłosił 26 kwietnia 1842 roku w Paryżu, poeta powiedział:

> Sławna pieśń legionów polskich rozpoczyna się od wierszy, które są godłem historyi nowej:
>
> Jeszcze Polska nie zginęła,
> Kiedy my żyjemy.
>
> (Ponieważ pieśń ta zachowuje się prawie tylko w pamięci, umieszczamy tu ją całą) [tu zapisany jest tekst 4 zwrotek i refren – A.S.]. Słowa te mówią, że ludzie mający w sobie to, co istotnie stanowi narodowość, zdolni są przedłużać byt swego kraju niezależnie od warunków politycznych tego bytu, i mogą nawet dążyć do urzeczywistnienia go na nowo. Dlatego to, w wykładzie przeszłorocznym było powiedziane, że wyobrażenie ojczyzny u Polaków nie przywiązuje się do wyobrażenia ich ziemi. Owoż widzimy dopiero cały naród w podróży, naród znajdujący się u ludów obcych[367].

---

[366] Jan Paweł II, *Lo Spirito Santo nella Risurrezione di Gesù. Udienza generale. Ai connazionali polacchi* (Watykan, 8 sierpnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 198; Jan Paweł II, *Byli Polską wyrwaną z własnych granic* (Watykan, 8 sierpnia 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 26.

[367] A. Mickiewicz, *Wykłady o literaturze słowiańskiej* [Paryż, wykład z 26 kwietnia 1842], przeł. F. Wrotnowski, t. IV, Lwów 1900, s. 31-32. Zachowano zapis ortograficzny oryginału. W dalszej części wykładu Adam Mickiewicz przedstawia historię Legionów Dąbrowskiego.

Jan Paweł II, tak jak Adam Mickiewicz, mówi o Polakach, którzy znajdują się wśród innych narodów, dodaje, iż rodacy dbają o ich dobro. Nie zamykają się w sobie, lecz zachowując własną podmiotowość – a więc pamięć o swojej tożsamości – wspierają te narody, wśród których przyszło im żyć. Papież odwołując się do przedstawicieli różnych epok literackich (Józefa Wybickiego, Adama Mickiewicza, Cypriana Norwida, Jerzego Lieberta) zwraca uwagę na to, że człowiek, żyjąc wśród ludzi, wezwany jest do harmonijnego budowania relacji i dostrzegania ich potrzeb.

Praca jako dobro osobiste i wspólne

Praca jest szczególnym dobrem człowieka, gdyż służy jego rozwojowi, a także jest wyrazem miłości bliźniego i znakiem troski o dobro wspólne. Człowiek określa siebie między innymi poprzez stosunek do pracy, która jest jego powinnością moralną, o czym mówi w obrazowy sposób Księga Rodzaju (Rdz 2,15). Bóg polecił człowiekowi, aby dbał o rajski ogród i w ten sposób podkreślił jego godność jako stworzenia, dla którego zaszczytem jest praca rozumiana jako współpraca z Bogiem, a więc uczestnictwo w Boskim dziele stwórczym[368].

Mówiąc o ludziach pracy, kilkakrotnie wprost Jan Paweł II zwraca się do rolników, odwołując się do *Chłopów* Władysława Reymonta. Wygłaszając homilię w Poznaniu dnia 20 czerwca 1983 roku, zacytował pięć zdań kard. Stefana Wyszyńskiego, który przywołał fragment epopei chłopskiej, przemawiając dwa lata wcześniej do przedstawicieli „Solidarności wiejskiej"[369]. Kard. Stefan Wyszyński, mówiąc o miłości do polskiej ziemi, powiedział między innymi: „Znamy historię powieściową, ale prawdziwą – Boryny z *Chłopów* Reymonta. Jego śmierć

[368] Zdaniem biblistów, z pierwszych zdań *Księgi Rodzaju*, jednoznacznie wynika, że troskę o ogród Eden – a więc obowiązek pracy – Bóg powierzył człowiekowi przed grzechem pierworodnym. Istnieje więc różnica między samą pracą wykonywaną przed grzechem pierworodnym a pracą, której towarzyszy cierpienie i trud jako konsekwencja grzechu pierworodnego. Zob. M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970, s. 258-259, 282-283.

[369] Słowa te wygłosił kard. Stefan Wyszyński na początku solidarnościowego ruchu rolników, w dniu 2 kwietnia 1981 roku, na kilka tygodni przed swoją śmiercią – zmarł 28 maja 1981 roku.

z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: «Gospodarzu, zostań z nami!» – to obraz bardzo wymowny"[370]. Papież, przywołując słowa Prymasa Tysiąclecia, cytującego fragment epopei chłopskiej, dokonał swoistej nobilitacji polskiej wsi. Odnosząc się do dzieła, za które Władysław Reymont otrzymał Nagrodę Nobla – uwydatnił walory „chłopskiej duszy", podkreślając przywiązanie chłopów do ziemi.

Ojciec Święty, zwracając się do Polaków przybyłych na audiencję generalną, nawiązuje do pracy rolników, doceniając ich codzienny trud oraz wkład w budowanie ojczyzny[371]. Ponownie przywołuje *Chłopów* Reymonta w kontekście nauczania Prymasa Tysiąclecia: „Modlimy się za nich [polskich rolników – A.S.], ażby wytrwali na swym posterunku, bo ziemia to jest posterunek, jak uczył nas zmarły kardynał Stefan Wyszyński, nawiązując zwłaszcza do *Chłopów* Reymonta: ziemia to jest posterunek!"[372].

Wspomniany już motyw literacki – śmierć Boryny poprzedzona ostatnim siewem – powrócił w papieskiej pielgrzymce w 1991 roku. Wówczas Jan Paweł II, zwracając się do polskich rolników stanowiących większość przybyłych na spotkanie w Łomży, także nawiązał do wypowiedzi kardynała Stefana Wyszyńskiego i przypomniał jego przesłanie przekazane narodowi z okazji tysiąclecia chrztu Polski. Ówczesny prymas wykorzystał motyw umiłowania ziemi obecny

---

[370] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 302. Kardynał Stefan Wyszyński, a za nim Jan Paweł II, dokonał modyfikacji języka Władysława Reymonta – zamiast gwarowej formy „ostańcie" zastosował formę językową zaczerpniętą z polszczyzny ogólnej. Por. „Przygłuchło naraz dokoła, dopiero kiej znowu ruszył posiewać ociężałą już i pustą dłonią, ziemia przemówiła w jeden chór ogromny: «Ostańcie! Ostańcie z nami! Ostańcie! ...». Przystanął zdumiony, zdało mu się, że wszystko ruszyło naprzeciw, pełzały trawy, płynęły rozkołysane zboża, opasywały go zagony [...]". W. Reymont, *Chłopi*, t. II, posłowie J. Tomkowski, Warszawa 1970, s. 239.

[371] „Równocześnie wspominamy dzisiaj i wspominaliśmy wczoraj polskich rolników [...]. Jeszcze raz prosimy Boga o siły ducha i o roztropność społeczną dla tego wielkiego stanu, na którym od wieków opierała się Ojczyzna, dla tych, co żywią i bronią, jak mówiło się o nich zawsze". Jan Paweł II, *Udienza generale. Io sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGP II, X, 3, s. 344.

[372] Jan Paweł II, *Udienza generale. Io sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGP II, X, 3, s. 344.

wyraźnie w *Chłopach*, do którego po latach powrócił papież: „Wciąż mam przed oczyma postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa Prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do *Chłopów* Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: umiłowania ziemi"[373]. Jan Paweł II, dostrzegając aspekt społeczny obecny we wspomnianej powieści, pośrednio zwrócił uwagę na wychowawczą wartość wielkiej polskiej literatury. Sytuacja, w której pojawiło się nawiązanie do utworu Władysława Reymonta, wskazuje na wartość pracy rolników, a w tym kontekście na waloryzowaną pozytywnie miłość do matki-ziemi. Ojciec Święty, zauważając ten motyw, podkreślił wyjątkowość miejsca pracy rolnika[374]. W tym kontekście, *Chłopi* są dziełem, z którego płynie wciąż aktualne przesłanie: czcić ziemię ojczystą jak matkę swoją. Warto też w tym miejscu dodać, że w świetle nauki Kościoła IV przykazanie Dekalogu odnosi się nie tylko do czci rodziców, lecz także szacunku i miłości wobec ojczyzny. „Można powiedzieć, że samo słowo «patriotyzm» zostało przez Jana Pawła II także niejako «wskrzeszone» i wprowadzone do języka teologicznego"[375].

Warto zaznaczyć, że papież jest zwolennikiem benedyktyńskiego hasła *ora et labora*[376], które wskazuje na to, że ludzka praca ma odniesienie do Boga. Papież przypomina hasło patrona Europy podczas spotkania z przedstawicielami świata pracy w uroczystość św. Józefa

---

[373] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 628.

[374] „Warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając powala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności. Staje się więc ta ziemia – warsztat pracy rolnika – ziemia, która rodzi i karmi, jakimś podobieństwem matki: matka-ziemia. O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 628.

[375] K. Czuba, *Etos patriotyczny Polaków. Nauczanie Jana Pawła II*, [w:] *Oblicza patriotyzmu. Rozprawy i szkice*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 19. Zob. też J. Kempys, *Cnota patriotyzmu*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne" 2005, t. VII: *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, s. 171-178; por. B. Niemiec, *Patriotyzm* [hasło w:] *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 353-356; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, [nr 2199], s. 512.

[376] Hasło św. Benedykta i jego związek z kulturą Europy przedstawiają: P. Szczaniecki, *Święty Benedykt*, Poznań 1983; B. Senger, *Święty Benedykt*, przeł. J.K. Majewski, Warszawa 1981.

Oblubieńca w 1994 roku[377]. Wówczas to, przestrzegając przed laicyzacją i sekularyzacją pracy[378], odwołuje się do myśli Cypriana Norwida, który łączył twórczy wysiłek ze zmartwychwstaniem:

> [...] ażeby ów człowiek przez pracę zmartwychwstawał, jak mówi polski poeta Cyprian Norwid, ażeby odnajdywał pełnię swego człowieczeństwa [...]. Nie brak ludzi, ruchów i organizacji, którzy się w tę sprawę angażują. Niech one się krzewią! Niech służą uczłowieczeniu człowieka przez pracę! To jest jedyna droga ku przyszłości[379].

Ekspresywny ton wypowiedzi świadczy, jak bardzo mówcy zależy na tym, aby we współczesnym świecie była respektowana godność pracy. Szacunek ten jest znakiem szacunku dla godności osoby ludzkiej, gdyż człowiek przez pracę odkrywa w sobie podobieństwo do Boga.

O związku pracy i zmartwychwstania pisze Cyprian Norwid w *Promethidionie*, a Jan Paweł II wprost przytacza jego słowa w swej ostatniej książce i umieszcza je w kontekście rozumienia narodu, ojczyzny i kultury:

> w obrębie pojęcia „ojczyzna" zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku „ducha" narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa. Wszystko to ujął Norwid

---

[377] „Potrzebna jest dziś «praca nad pracą!». Ale co to znaczy? To nie może znaczyć nic innego jak: «módl się i pracuj!»". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (19 marca 1994), p. 6, OR 15(1994), 5, s. 29; por. w języku włoskim: Jan Paweł II, *La „Grande preghiera per L'Italia" insieme con i lavarotari nella solenni ta di san Giuseppe*, [w:] IGPII, XVII, 1, s. 761.

[378] „Laicyzacja pracy i jej sekularyzacja przyczyniają się do tego tylko, że człowiek pracy nieomal nienawidzi i traktuje ją wyłącznie jako źródło zysku. Pracując w ten sposób, nie widzi w sobie człowieka i nie widzi go w bliźnim, który trudzi się obok". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), p. 6, OR 15(1994), 5, s. 29.

[379] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), p. 6, OR 15(1994), 5, s. 29.

w zwięzłej formie, mówiąc o pracy: „[...] Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało"[380].

W słowach wieszcza Jan Paweł II znalazł poetycki wyraz prawdy wiary o eschatologicznym powołaniu człowieka do tej pełni, która ujawni się po zmartwychwstaniu. I chociaż słowo „zmartwychwstanie" może być w tekście Cypriana Norwida rozumiane w kategoriach politycznych, narodowowyzwoleńczych[381], to jednak nie można wykluczyć rozumienia eschatologicznego, gdyż według Cypriana Norwida, filozofia dziejów może być odczytywana jako ich teologia, zaś a historia powinna być traktowana jako historia zbawienia[382].

O wartości pracy, w kontekście słów poety: „praca, by się zmartwychwstało", papież po raz pierwszy wypowiedział się, wygłaszając homilię w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry. Uczestnikami tego eucharystycznego spotkania byli pielgrzymi z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Usłyszeli oni najpierw słowa wdzięczności za to, że trudowi ich życia zawodowego związanego z rozwojem przemysłu towarzyszył wysiłek pogłębiania i umacniania wiary. Wysiłek ten nie szedł w parze z dechrystianizacją, a wręcz przeciwnie, ludzie ciężkiej, górniczej pracy zaangażowani byli także w rozwój życia wiary. Następnie Ojciec Święty mówił o przymierzu pracy i modlitwy i podkreślił, że benedyktyńskie hasło *ora et labora* wskazało drogi rozwoju kultury europejskiej[383]. W ten sposób Jan

---

380 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 67. Por. zapis w wydaniu dzieł Cypriana Norwida:
Bo piękno na to jest, by zachwycało
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.
C. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [fragment] *Bogumił*, w. 185-186, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

381 A. Zaleski, *Wprowadzenie do „Promethidiona"*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 26.

382 H. D. Wojtyska, *Norwid – teolog?* [rec. książki Antoniego Dunajskiego, *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida* – A.S.], „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 248.

383 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

Paweł II przypomniał, iż praca ma dwa wymiary: horyzontalny oraz wertykalny. Mówiąc o duchowym – wertykalnym wymiarze pracy, której towarzyszy modlitwa, stwierdził, że ona to „przyczynia się do pełnego «uczłowieczenia» pracy"[384].

W tak zarysowanym kontekście papież przywołuje słowa Cypriana Norwida: „Nasz czwarty wieszcz, Cyprian Kamil Norwid, powie jeszcze więcej – że: «Praca na to jest... by się zmartwychwstało»"[385]. W słowach wieszcza Jan Paweł II znalazł poetycki wyraz teologicznej prawdy o eschatologicznym powołaniu człowieka do pełni, które ujawni się po zmartwychwstaniu.

Droga do spełnienia historii zbawienia wiedzie m.in. przez pracę, której doniosłość rozpatrywał Cyprian Norwid nie tylko w jej aspekcie ekonomicznym i estetyczno-etycznym[386], a także – teologicznym i filozoficznym. Jan Paweł II rozpoznał prekursorski charakter filozoficznej myśli poety, która bliska jest personalizmowi. Przywołując cytat Cypriana Norwida, podkreśla zarówno sens teologiczny pracy, jak i jej odniesienie do filozofii personalistycznej. W dalszej bowiem części przemówienia wskazuje na zagrożenia, przed którymi staje człowiek, gdy nie respektuje porządku ustanowionego przez Boga. W porządku tym papież podkreśla prymat wartości duchowych nad materialnymi i etycznych nad ekonomicznymi[387]. Także i to nauczanie Ojca Świętego, w którym widoczny jest prymat osoby nad dziełami jej rąk, powstałymi jako wytwory jej pracy, koresponduje z Norwidowym rozumieniem godności człowieka: „Troska o człowieczeństwo była dla autora *Vade-mecum* nierozdzielnie

---

384 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

385 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

386 M. Piechal, *Mit Pigmalona. Rzecz o Norwidzie*, Warszawa 1974, s. 166.

387 „Praca jest zagrożona wówczas, gdy wolność człowieka nie spełnia się prawidłowo, to znaczy nie spełnia się przez miłość. Ekonomia musi tutaj posłuchać kultury! Musi posłuchać etyki! Także i ze względu na siebie samą: na ekonomię. Bo wszystko jest spójnie osadzone w jednej i tej samej podmiotowości: człowieka i społeczeństwa". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 533.

związana ze sferą religii [...]. Był zdania, że wartości humanistycznych nie sposób ocalić bez odwołania się do sfery sacrum"[388].

Poeta łączy wartości doczesne (praca) z wartością wieczną (zmartwychwstanie) i rozumie pracę jako „pokutną drogę do odrodzenia, odzyskania utraconej godności i wspólnoty z Bogiem[389]", a nie jako karę za grzech pierworodny. Zdaniem Jarosława Maciejewskiego, Cyprian Norwid borykał się z dylematem, który dopiero rozstrzygnął Jan Paweł II w *Laborem exercens*. Był to dylemat, czy praca to kara za grzech pierworodny, czy też „miara wolności człowieka, który czyniąc sobie ziemię poddaną działa zgodnie z planem Bożym"[390]. Można polemizować z tymi tezami literaturoznawcy: teologowie już w XIX wieku, przyjmując perspektywę biblijną, uzasadniali, że praca jest udziałem w dziele stwórczym Boga, a nie jest karą za grzech, gdyż ciężar pracy pojawił się dopiero po grzechu pierworodnym[391]. Wyjaśniał tę kwestię Stefan Wyszyński w roku 1946, pisząc o godności pracy w traktacie *Duch pracy ludzkiej*. Wypowiadali się na ten temat bibliści, dostrzegając, iż z pierwszych zdań *Księgi Rodzaju*, jednoznacznie wynika, że troskę o ogród Eden – a więc pracę – Bóg powierzył człowiekowi przed grzechem pierworodnym. Bibliści wskazują na różnicę między samą pracą a cierpieniem i trudem, jakie są z nią związane w konsekwencji grzechu pierworodnego[392].

---

388 R. Zajączkowski, *Głos z wnętrza kryzysu*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 149.

389 S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 29.

390 J. Maciejewski, *Karol Wojtyla i Jan Paweł II wobec literatury*, „W drodze" 1983, nr 8, s. 51.

391 Już *Encyklopedja Kościelna* z roku 1896 podaje: „Człowiek na obraz Boży stworzony posiada coś z twórczej potęgi Stworzyciela. [...] Przez pracę, uważaną najogólniej, człowiek prowadzi dalej na ziemi twórcze dzieło Boże; doskonali się i podnosi nieustannie ku Bogu, a z sobą podnosi stworzenie materjalne ku jego Twórcy. Od czasu, jak Bóg wyrzekł do Adama: p o ż y w a ć b ę d z i e s z c h l e b w p o c i e c z o ł a t w e g o, praca stała się dla człowieka c i ę ż a r e m c o d z i e n n y m. Ciężarowi temu sprostać on może tylko całym wysiłkiem swej woli. Konieczność przezwyciężania siebie samego i poświęcania się w pracy nosi wszystkie cechy kary. Gdy jednak jest dobrowolnie przyjętą, staje się siłą i chwałą". J. Nowodworski, *Praca* [hasło w:] *Encyklopedja Kościelna*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. XXI, Warszawa w drukarni Franciszka Czerwińskiego 1896, s. 131. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

392 M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970, s. 258-259, 282-283.

Podobnie dla papieża praca nie jest karą wymierzoną człowiekowi, który zgrzeszył, lecz zadaniem, w którym ujawnia się godność osoby ludzkiej jako kontynuatora stwórczego działania Boga [393]. Zofia Stefanowska zauważa, że „postulowana w *Promethidionie* działalność praktyczna ma sens w ramach eschatologicznie rozumianej historii i jest w istocie programem przywrócenia pracy jej funkcji ekspiacyjnych"[394]. Ta myśl była obecna w teologii XIX-wiecznej, o czym świadczy zapis z encyklopedii wydanej w 1896 roku: „Religia chrześcijańska, nadając pracy znamię ekspjacji nadała jej tę wielką siłę, jaką poruszyła ona i przeobraziła cały świat"[395]. W obecnej dobie, po Soborze Watykańskim II, rozwijana jest teologia pracy i z wielu wypowiedzi papieskich wynika, że praca świadczy o godności osoby ludzkiej[396]. Praca jest bowiem rozpatrywana w aspekcie duchowym i wiecznym, a nie tylko doczesnym i materialnym.

Z kontekstu, w jakim papież zacytował Cypriana Norwida, wynika, że znaczenie ludzkiej pracy nie wyczerpuje się tylko w jej materialnym i doczesnym aspekcie, zaś przyjęta przez Cypriana Norwida i papieża koncepcja człowieka jako osoby, pozwala na przyjęcie optyki personalistycznej[397]. Jan Paweł II w słowach Cypriana Norwida znalazł poetycki wyraz teologicznej prawdy o nieprzemijającej, wiecznotrwałej wartości każdego ludzkiego działania – a więc i podejmowanej pracy.

---

393 „Praca jest jednym z czynników nadających sens ludzkiemu bytowaniu na ziemi. Jawi się więc nie tylko jako konieczność, ale również jako wewnętrzna potrzeba człowieka, jako przywilej i szansa [...]. Przez pracę człowiek dopełnia się oraz wzbogaca swoją osobową i społeczną godność [...]". S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 119; por. *Laborem exercens*, nr 9.

394 Z. Stefanowska, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993, s. 68.

395 J. Nowodworski, *Praca* [hasło w:] *Encyklopedja Kościelna*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. XXI, Warszawa w drukarni Franciszka Czerwińskiego 1896, s. 134. Zapis zgodny z oryginałem.

396 „Człowiek staje się pełniej człowiekiem poprzez dobrowolnie przyjętą i wykonywaną pracę. Praca nie jest karą, ale zaszczytem". Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Bożym dla wszystkich. Homilia podczas mszy dla rolników dnia 21 II 1981 w miejscowości Legazpi na Filipinach*, OR 2(1981), 46, s. 15. Wiele uwagi zagadnieniu pracy poświęca papież w encyklice *Laborem exercens*.

397 W *Laborem exercens* zawarta jest myśl, iż człowiek staje się „przez swą pracę – coraz bardziej panem ziemi, potwierdzając – również przez pracę – swoje panowanie nad widzialnym światem". *Laborem exercens*, nr 4.

Praca jest w nauczaniu papieża wyrazem godności człowieka stworzonego na obraz Boga, o którym – za pomocą antropomorfizacji – autorzy pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju* piszą jako o Kimś, kto „pracował", stwarzając świat[398]. Natomiast autorzy Ewangelii ukazują Boga, który przyjął w Jezusie Chrystusie pełną ludzką naturę, a więc pracował jako człowiek, wykonując zwykłe zajęcia podejmowane przez młodych mężczyzn w Izraelu[399]. Stwórca, powołując człowieka do istnienia, uzdolnił go do tego, aby mógł przez pracę czynić sobie ziemię poddaną. Praca to także odpowiedź człowieka na wezwanie Boga, a więc wyraz miłości, zaufania i przymierza z Bogiem. Jednak – według prehistorii biblijnej – wkrótce po tym, jak Bóg polecił człowiekowi, aby uprawiał rajski ogród, rozpoczął się czas kolaboracji z demonem, który sprowadził cierpienie na człowieka i ciężar przekleństwa na wysiłek związany z jego pracą. O konsekwencjach tego zdarzenia pisze Antoni Dunajski, odnosząc się do Norwidowej filozofii dziejów: „Człowiek «cały był piękny ... i upadł». Tak według Norwida zaczęły się ludzkie dzieje, które w istocie swej są dziejami ustawicznych powrotów. Najpierw powrotów poszczególnych ludzi, w skali zaś globalnej – całej ludzkości, która przemieniona pracą dziejów i uświęcona łaską Boga powraca do utraconego niegdyś raju"[400]. Zmartwychwstanie, rozumiane jako ostateczny kres tych powrotów, w sensie teologicznym jest znakiem odrodzenia ludzkości, a więc celem wszelkiego ludzkiego zaangażowania – także więc i ludzkiej pracy. Odrodzenie to możliwe jest wówczas, gdy człowiek podejmie trud powrotu do Boga poprzez modlitwę, gdyż ona otwiera go na przyjęcie łaski. Jan Paweł II, kończąc swoją myśl, raz jeszcze przypomina o przymierzu widocznym w benedyktyńskim haśle *ora et labora* i łączy je z powołaniem człowieka do panowania

---

398 Teologiczną analizę tego zagadnienia zob. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1990, s. 20.

399 Na temat pracy Jezusa Chrystusa jako najemnika rolnego, który w późniejszych swych przypowieściach wykorzystywał doświadczenie zdobyte w pracy na roli, w winnicy i w pasterstwie pisze R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Warszawa 1994, s. 181-194 [fragment zatytułowany: *Czy Jezus z Nazarethu był cieślą?*].

400 A. Dunajski, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 119. Antoni Dunajski przywołuje tu cytat zaczerpnięty z Norwidowej *Rzeczy o wolności słowa*; zob. C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, III, w. 8, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 571.

nad ziemią, którą powierzył mu Stwórca[401]. Tak więc Norwidowe słowa o pracy i zmartwychwstaniu zostały – niczym klamrą kompozycyjną – otoczone papieskim nauczaniem o potrzebie jedności pracy i modlitwy, a więc refleksją dotyczącą związków, jakie powinny zachodzić między porządkiem materialnym, doczesnym (praca) a porządkiem duchowym, wiecznym (zmartwychwstanie). Zmartwychwstanie to rzeczywistość, która przekracza wymiar doczesny i ściśle łączy się z chrześcijańską koncepcją człowieka oraz teologią biblijną.

Także w drugim tygodniu stanu wojennego w Polsce, papież mówi o związku pracy z Eucharystią i naucza, że każda Msza św. jest okazją, by człowiek ze swej pracy składał Bogu ofiarę. Jan Paweł II podejmuje ten temat, wygłaszając homilię podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności" w Watykanie 23 stycznia 1981 roku. Przywołuje wówczas tytuł tomiku Czesława Miłosza, obejmując swą myślą ludzi pracy w całej ojczyźnie:

> Pragnę wobec was i z wami razem tych wszystkich ludzi pracy zgromadzić tu, przy ołtarzu, i z tego, co jest treścią każdego ich dnia, każdego dnia pracy w Polsce, „gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" – jak mówi nasz wielki współczesny poeta w tytule swojego dzieła – z tej całej wielkiej polskiej pracy uczynić ofiarę chleba i wina"[402].

Tak więc ludzka praca złączona z eucharystyczną ofiarą ma wymiar teologiczny. Warto w tym miejscu zauważyć, że tytuł tomiku wierszy

---

[401] „Wszakże ten człowiek, który z woli Stwórcy został od początku wezwany, aby przez pracę czynić sobie ziemię poddaną, jest równocześnie od początku stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. I nie może inaczej odnaleźć siebie, potwierdzić tego, kim jest, jak tylko szukając Boga w modlitwie. Szukając Boga, spotykając się z Nim przez modlitwę, człowiek zarazem musi odnajdywać siebie, skoro sam jest podobieństwem Boga. Nie może siebie odnaleźć inaczej, jak tylko w tym swoim Pierwowzorze. Nie może też przez pracę inaczej potwierdzić swego «panowania» nad ziemią, jak tylko modląc się równocześnie. Modląc się i świętując Dzień Pański". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

[402] Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności". Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy* (Watykan, 23 stycznia 1981), [w:] NP IV, 1, s. 54. Zob. C. Miłosz, *„Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" i inne wiersze*, Kraków 1980.

Czesława Miłosza, o którym mówi papież, jest jednocześnie cytatem psalmu 113 (112) (w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego) śpiewanego w Polsce w czasie niedzielnych nieszporów[403]. Papież przytaczając te słowa, wskazuje pośrednio na związek modlitwy (tu modlitwy liturgicznej) z ludzką pracą.

Jan Paweł II, dostrzegając niebezpieczeństwo w rozerwaniu przymierza między pracą a modlitwą, wyraża swój niepokój o dalsze losy ojczyzny, której władze państwowe dążą do wyeliminowania aspektu religijnego z życia narodu. Papież daje temu wyraz podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury w Teatrze Narodowym w Warszawie w 1987 roku. Ma świadomość, że w kraju włączonym w orbitę wpływów ZSRR, refleksja nad ludzką pracą jest ograniczana do jej wymiaru doczesnego. W myśli marksistowsko-leninowskiej nie ma bowiem miejsca na związek ludzkiej pracy z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Papież w swoim przemówieniu ponownie nawiązuje do myśli Cypriana Norwida w słowach: „Wydaje mi się, że praca ta jest zagrożona na obszarze skali wartości: nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim tych podstawowych – ludzkich, humanistycznych, moralnych. Grozi nam to, że «przez pracę się nie zmartwychwstaje»"[404].

Takie sformułowanie Ojca Świętego pozwala dostrzec w nim przedstawiciela humanizmu chrześcijańskiego, dla którego ogólnoludzkie wartości – w tym wartości moralne – mają swoje odniesienie do teologicznej prawdy o ostatecznym powołaniu człowieka do zmartwychwstania, rozumianego jako pełnia życia. Praca ludzka – zdaniem i Jana Pawła II, i Cypriana Norwida – jest szansą rozwoju człowieka, który odkrył w Chrystusie swoją godność i wiecznotrwałą wartość swego zaangażowania w sprawy doczesne. Wartość ta szczególnie ujawnia się w kontekście prawdy wiary o zmartwychwstaniu Chrystusa, które nadaje paschalny sens także ludzkiej pracy[405].

---

[403] F. Karpiński, *Psalm 113 (112) Chwalcie o dziatki*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 666-667.

[404] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa,13 czerwca 1987), p. 7, [w:] PDO, s. 533.

[405] „Trzeba bardzo się starać o to, ażeby ta – odnaleziona przez tylu ludzi kultury w Polsce – łączność z tajemnicą paschalną Chrystusa owocowała wedle proroczych zaiste słów Norwida: «Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury*

Warto zauważyć, że papież cytuje słowa romantycznego twórcy – tak jak poprzednio, 23 grudnia 1981 roku w Watykanie – w eucharystycznym kontekście: przypomina bowiem Kongres Eucharystyczny odbywający się w Polsce w dniach pielgrzymki. Punktem wyjścia całego przemówienia są słowa zaczerpnięte z Nowego Testamentu: „Pozwólcie, że nawiążę do fragmentu z Dziejów Apostolskich, do słów: «Trwali... w nauce apostołów i... w łamaniu chleba i w modlitwie» (Dz 2,42). «Trwali...»"[406]. Eucharystia – z teologicznego punktu widzenia – jest uobecnieniem misterium paschalnego, w którym uczestniczy człowiek, gdyż przynosi na ołtarz chleb i wino – jako „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich". Przeistoczenie (*transubstantatio*) chleba i wina jest zarazem znakiem odniesienia całej rzeczywistości doczesnej do Boga. Wszystko, co ludzkie – a więc i każdy wysiłek twórczy – zyskuje w Eucharystii wymiar transcendentny. W ten sposób Eucharystia wyraża szacunek dla ludzkiej pracy i godności człowieka, który ją wykonuje. Ojciec Święty dołącza do tych znawców myśli Cypriana Norwida, którzy wskazywali, że poeta-samotnik znacznie wyprzedził swą epokę. Widoczne jest to także w papieskim, teologicznym odczytywaniu rzeczywistości ziemskiej, którą wyraźnie ukazał dopiero Sobór Watykański II[407]. Warto zauważyć, że to ważne przypomnienie teologicznej prawdy zostało wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, w latach PRL-u, gdy narzucano Polakom ideologię, wedle której – jak już wspomniano – praca została ograniczona jedynie do aspektu horyzontalnego, a jej personalistyczny wymiar nie był należycie respektowany.

O związku pracy i zmartwychwstania Jan Paweł II mówi ponownie w Polsce cztery lata później, 8 czerwca 1991 roku, zwracając się do przedstawicieli świata kultury. Tym razem jedynie w sposób pośredni zaznacza ten związek. Wyjaśnia bowiem wówczas, że Cyprian Norwid „przetłumaczył" zmartwychwstanie na „wymóg życia narodowego"

---

zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 7, [w:] PDO, s. 533.

406 Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 1, [w:] PDO, s. 529.

407 „Jakże daleko idzie nasz «czwarty wieszcz»! Trudno się oprzeć przeświadczeniu, że w słowach tych stał się jednym z prekursorów Vaticanum II i jego bogatego nauczania". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 5, [w:] PDO, s. 532.

w jego społeczno-ekonomicznym wymiarze i uczył „jak być narodem zmartwychwstałym, to znaczy narodem, który żyje pełnią życia"[408]. Kontekst, w jakim pojawia się to papieskie uzasadnienie słów poety pozwala na teologiczne spojrzenie na rzeczywistość ludzkiej pracy, gdyż jest ona ściśle związana z kształtem życia społeczno-ekonomicznego każdego narodu. Warto przypomnieć, że Cyprian Norwid postrzegał świat w kategoriach religijnych, a Jan Paweł II, mógł odnosić jego wypowiedzi do teologii[409]. Papież więc, wydobywając teologiczną myśl z Norwidowego spojrzenia na kwestie narodowe, zestawia myśl poety z nauczaniem św. Pawła. Przypomina, że autor *Listu do Rzymian* „przetłumaczył" zmartwychwstanie Chrystusa, „na zasadę życia chrześcijańskiego, na zasadę życia sakramentalnego"[410]. Dzięki temu, pełnia życia, zostaje połączona z wymiarem sakramentalnym – czyli tym, który jest wyrazem wiary w moc Chrystusa Zmartwychwstałego obecnego w sakramentach, które ustanowił.

Papież wykorzystał refleksje Norwida zawarte w *Promethidionie*, aby przybliżyć słuchaczom treści teologiczne, które *implicite* są zawarte w pismach romantycznego poety. Odnaleźć w nich można echa tradycji biblijnej (*Księga Genesis*) i antycznej (triada platońska), które okazały się także bliskie duchowej drodze Karola Wojtyły. Jan Paweł II był przekonany o dojrzałość Norwidowej teologii. Wieszcz, umiejętnie wyciągał wnioski z *misterium incarnationis*, które widoczne jest w człowieczym „być" oraz „działać"[411]. Zaś owo „działać" oznacza także „pracować". Dlatego miał rację teolog piszący o twórczości Cypriana Norwida: „Dla niego Wcielenie oznaczało nie tylko przyjęcie ludzkiej natury, ale

[408] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 739.

[409] Por. S. Dąbrowski, *Utarczki w sprawie Norwida*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1976, nr 4, s. 53-57.

[410] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 739. Nauczanie św. Pawła o związku chrztu i zmartwychwstania zamieszczone jest w szóstym rozdziale *Listu do Rzymian*.

[411] „Tak głęboko umiał odczytać tajemnicę paschalną Chrystusa. Tak precyzyjnie przetłumaczyć ją na język życia i powołania chrześcijańskiego. Związek między pięknem – pracą – zmartwychwstaniem: sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, *esse et operari*". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 5, [w:] PDO, s. 532.

również podjęcie ludzkiego działania [...]. Rozpatrywana w oderwaniu od tajemnicy Wcielenia praca ludzka traci swój najgłębszy sens"[412].

Z przeprowadzonych analiz wynika, że konteksty papieskich odniesień do literatury ukazują, że ludzka praca jest dobrem w wymiarze życia ziemskiego i tego życia, które odnosi się do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Praca jako dobro doczesne przyczynia się do osobistego rozwoju tego, kto ją podejmuje i służy dobru społeczności, w której żyje człowiek. Praca postrzegana w wymiarze nadprzyrodzonym jest kontynuacją dzieła stwórczego Boga, formą zjednoczenia z Jezusem, który „ludzkimi rękami pracował"; znajdzie ona swe odzwierciedlenie na płaszczyźnie eschatologicznej – w życiu wiecznym człowiek będzie w pełni cieszył się owocami swej pracy.

W kręgu zagadnień patriotycznych

Dobro innych ludzi to dla papieża także dobro narodu[413], troska o pielęgnowanie pamięci o przeszłości narodu i jego tradycjach. Jan Paweł II pojmuje naród jako szczególne *communio personarum*, a więc taką wspólnotę osób, w której „wielo-podmiotowość rozwija się w kierunku podmiotowości wielu"[414]. Naród zaś stanowi dla papieża naturalną, organiczną społeczność o *quasi-personalnym* charakterze[415]. Jan Paweł II, podejmując problematykę narodową i patriotyczną odwołuje się bardzo często do literatury polskiej. Jego refleksje można zgrupować wokół kilku tematów: pamięć o historii, poczucie odpowiedzialności, troska o emigrantów.

---

[412] A. Dunajski, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 133.

[413] O problematyce narodowej i patriotycznej szerzej piszę w artykułach, zob. A. Seul, *Naród i kultura polska w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Nad Odrą" 2012, nr 3-5, s. 49-56; A. Seul, *Troska Jana Pawła II o poczucie tożsamości narodowej Polaków*, [w:] *Tajemnice rozwoju: materiały z konferencji 10-12 maja 2008 r.*, Łódź 2009, s. 441-455; A. Seul, *Wartości patriotyczne w wypowiedziach Jana Pawła II do młodych Polaków i ich nauczycieli*, [w:] *Język – szkoła – religia* [księga referatów z konferencji w Pelplinie 3-4 kwietnia 2008], Pelplin, 2009, s. 300-314.

[414] M. Pokrywka, *Communio personarum*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 121-122.

[415] Por. S. Kowalczyk, *Naród. Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003, s. 39-40.

Pamięć o historii

Jan Paweł II, odwołując się do dzieł literackich danej epoki, często zwraca uwagę na tematykę narodową i historyczną, jaka związana jest z konkretnym utworem, np. najpierw nazywa Wincentego Kadłubka, „wychowawcą narodu" i „ojcem kultury polskiej", a następnie cytuje fragment jego dzieła, podkreślając aktualność słów napisanych w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego: „Dziś, z tego miejsca, mistrz Wincenty zdaje się na nowo przemawiać ze szczególną mocą słowami swej kroniki: «Co się z miłości ku Ojczyźnie podejmuje, miłością jest, nie szałem...». Proszę Boga, aby ta miłość, którą do głębi przepojony był błogosławiony historyk-kronikarz, kierowała całym waszym życiem i każdym poczynaniem"[416]. Cytat, który znalazł się w wypowiedzi Jana Pawła II pochodzi z księgi drugiej[417], z rozdziału 27 *Kroniki Polskiej*. Słowa te autor wkłada w usta Jana, który mówi: „Czego podejmujemy się z miłości do ojczyzny, miłością jest, nie szaleństwem, męstwem, nie zuchwałością; bo mocna jest miłość jak śmierć im trwożliwsza, tym śmielsza"[418]. W tłumaczeniu kroniki z roku 1992 w miejscu archaicznie dziś brzmiącego słowa „szał", którego użył papież, pojawia się wyraz „szaleństwo". Na marginesie można też dodać, że w słowach Jana – tych, wskazujących na znaczenie patriotyzmu, znajduje się odwołanie do Pieśni nad Pieśniami: „bo jak śmierć potężna jest miłość" (Pnp 8,6), które wzmacnia patriotyczne przesłanie jego przemówienia, gdyż podkreśla znacznie miłości – tu miłości do ojczyzny. Nawiązanie do Mistrza Wincentego wskazuje, iż papież z jednego z najdawniejszych zabytków polskiego piśmiennictwa wydobywał akcenty patriotyczne.

---

[416] Jan Paweł II, *Telegram: o. Aleksy Chalcarz, Przeor Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP V, 2, s. 292.

[417] Treść całej drugiej księgi *Kroniki* obejmuje dzieje Polski piastowskiej, aż po upadek Zbigniewa. Autor rozwinął w niej trzy zdarzenia: przyjęcie chrześcijaństwa, zatarg Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem oraz osąd nad Zbigniewem, bratem Bolesława Krzywoustego, którego posądzano o zdradę ojczyzny. Kadłubek przedstawiając wątek historyczny, opierał się na kronice Galla. Zob. B. Kürbis, *Wstęp* [do:] Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis [BN, I, nr 227], Wrocław 1992, s. LIX.

[418] Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis [BN, I, nr 227], Wrocław 1992, s. 97.

Także aluzja do *Bogurodzicy* służy papieżowi do przypomnienia dawnych dziejów Polski; np. przemawiając w Częstochowie, Jan Paweł II łączy chrzest Polski z tajemnicą Kany Galilejskiej oraz obecnością Maryi w historii ojczyzny:

> To przez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń *Bogurodzica*[419].

Papież w ten sposób, odwołując się do hymnu dynastii Jagiellonów, jednocześnie zwraca uwagę na początki państwa polskiego.

Więcej zdarzeń z historii przywołuje Jan Paweł II, przemawiając do pielgrzymów przybyłych na uroczystości Wielkiego Jubileuszu w roku 2000. Wprowadza wzmianki o przeszłości, nawiązując do *Bogurodzicy*:

> nasza tutaj obecność jest owocem tej wielkiej, dziejowej pielgrzymki, jaką naród nasz rozpoczął, gdy książę Mieszko przyjął chrzest i wyznał wiarę w Chrystusa. Pragniemy, ażeby ten naród wziął dziś udział w tym naszym nawiedzeniu apostolskich progów Wielkiego Jubileuszu, a wraz z nim, by była tu obecna cała nasza tysiącletnia historia i kultura, począwszy od Wojciechowej *Bogurodzicy*[420].

W dalszym ciągu swego przemówienia papież przypomina wielkie postaci i zdarzenia z nimi związane: dynastię Piastów, od Mieszka I do Kazimierza Wielkiego; Królową Jadwigę i Jagiellonów, czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów, oraz tych, których prochy są złożone na Wawelu; czas upadku Rzeczypospolitej, zaborów i powstań, a później odzyskanie wolności w XX wieku. Wymienione fakty traktuje jako

[419] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 3, s. 271.

[420] Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con pellegrinagio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), p. 2, [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

świadectwo wierności Polski wartościom, które zakorzenione są w Ewangelii[421]. Ojciec Święty postrzega dzieje narodu jako wezwanie do budowania przyszłości kontynentu w oparciu o naukę Chrystusa; wezwanie to kieruje do następnych pokoleń, już nie tylko Polaków, lecz i innych narodów Europy:

> Niech nie zabraknie tego świadectwa o wielopokoleniowym trudzie kształtowania chrześcijańskiego oblicza nie tylko naszego narodu, ale także całej Europy. Przyjmijmy ich świadectwo nie po to, aby się chlubić, ale po to, byśmy oddali chwałę Panu, a z kolei świadomie podjęli to dziedzictwo i przekazali je przyszłym pokoleniom. To wszystko, co Polska stanowi, niech wejdzie z nami tutaj przez bramę trzeciego tysiąclecia, która otwiera się ku przyszłości[422].

Przywoływana już kilkakrotnie *Bogurodzica* stanowi punkt wyjścia do papieskiej refleksji nad rolą świętych w historii Polski. Podczas przemówienia w Gnieźnie w roku 1979 Jan Paweł II wyraża radość, że na tym etapie pielgrzymki towarzyszy mu Maryja, postrzega jej obecność w perspektywie historycznej, a zarazem wypowiada się w osobistym tonie: „Jest moją ogromną radością, że [...] wspólnie z Nią znaleźć się mogę na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylokrotnie wędrowałem:

---

421 „Chcemy zaprosić tu wszystkich Piastów, którzy zasiadali na polskim tronie, od Mieszka do Kazimierza Wielkiego. Pragniemy, aby była tu obecna Pani wawelska, Królowa Jadwiga, z tym wszystkim, co uczyniła dla naszego narodu i dla polskiej kultury. Wraz z nią niech wejdzie tutaj epoka jagiellońska, czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów, okres największej świetności dziejowej naszej Ojczyzny. Pragniemy tutaj przywołać tych wszystkich, których ciała spoczywają w podziemiach Wawelu – biskupów, królów, wodzów i wieszczów – wszystkich, którzy znaczyli szlak naszych dziejów wzniosłych i trudnych, nacechowanych zwycięstwami i klęskami, aż po największy upadek trzech rozbiorów, a potem w XIX w. powstania i bohaterskie odzyskiwanie niepodległości już w tym stuleciu. Wszyscy ci ojcowie naszej historii niech będą tu dziś obecni i niech zaświadczą, iż kolejne pokolenia synów i córek Kościoła w Polsce zostawiały w dziejach trwały ślad swojej wiary, umiłowania Boga i człowieka, troski o poszanowanie ponadczasowych wartości". Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con pellegrinagio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), p. 2, [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

422 Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con pellegrinagio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), p. 2, [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

od Gniezna do Krakowa przez Jasną Górę, od świętego Wojciecha do świętego Stanisława poprzez Bogarodzicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję"[423]. Widocznej aluzji do staropolskiej pieśni maryjnej towarzyszy odniesienie do Jasnej Góry i św. Wojciecha, o którym jeszcze Adam Mickiewicz nauczał, że jest autorem tej pieśni[424]. Zastosowany paralelizm podkreśla związek, jaki istnieje między trzema przestrzeniami, które choć geograficznie są odległe od siebie (Gniezno, Kraków, Jasna Góra), to jednak są sobie bliskie ze względu na istniejącą między nimi duchową więź. O więzi tej decyduje żywy kult świętych Wojciecha i Stanisława, oraz Najświętszej Maryi Panny, nazwanej słowami, które stanowią wyraźną aluzję do *Bogurodzicy.* Jan Paweł II łączy w ten sposób dwie tradycje: narodową i patrystyczną. Ojcowie Kościoła, a za nimi teologowie późniejszych wieków, nazywają Maryję imieniem Bogarodzica[425] i tym samym tytułem papież określił Matkę Jezusa.

Podczas spotkania z wiernymi w Częstochowie 4 czerwca 1979 roku, papież odwołał się także do *Bogurodzicy*. Wówczas w homilii, mówiąc o Jasnogórskim Obrazie, stwierdził, że „odzwierciedliła się w nim cała

---

[423] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 6, [w:] PDO, s. 38.

[424] „Św. Wojciech dał Polsce koronę królewską, wskazał jej, gdzie prawdziwie powinna była kierować oręż zdobywczy i nadto zostawił pomnik poetycki posiadany do dziś dnia. Nie tylko Polacy, ale i Czesi nie mają dawniejszego, którego autor byłby wiadomy. Jest to hymn wojenny, ułożony przez niego, który Polacy mieli zwyczaj śpiewać przed każdą bitwą aż do wieku XVI, do czasu, kiedy Polska przestała podbijać". A. Mickiewicz, *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. I, [Paryż, wykład z 9 lutego 1841], Lwów 1900, s. 146. Zachowano oryginalny zapis ortograficzny.

[425] Ojcowie Kościoła wyrazem „Bogarodzica" (*Theotokos*) określili relację Maryi do Jezusa, która dała podstawę dla pierwszego dogmatu maryjnego uznającej Boże Macierzyństwo. Odróżniali oni termin *Christotokos* (Rodzicielka Chrystusa) od terminu *Theotokos* (Rodzicielka Boga). Sobór Efeski (r. 431) i obecny na nim papież Celestyn I opowiedział się za tym drugim terminem, uznając, iż w jednej Osobie (zrodzonej przez Maryję) są połączone dwie natury: boska i ludzka. Maryja jest więc czczona jako Matka Boga dlatego, że Bóg w Jezusie Chrystusie stał się ludzkim niemowlęciem, które urodziła Maryja w Betlejem. Termin Matka Boża (*Theometer* – gr., *Mater Dei* – łac.) wprowadził św. Ambroży, jeden z czterech doktorów Kościoła Zachodniego, biskup Mediolanu (340-396). Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 1988, s. 290, 379, 426; S. Napiórkowski, *Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, EK, XII, kol. 14-17; C. Bartnik, *Efeski sobór*, EK, IV, kol. 670-676; J. Kuczyńska-Mędrek, *Ambroży*, EK, I, kol. 411-416.

treść *Bogurodzicy*"[426]. Z kontekstu wynika, że mówca ma na uwadze wielowiekową tradycję polską, która obecna jest zarówno w pierwszym hymnie narodowym, jak i w ikonie z Jasnej Góry. Osiemnaście lat później podczas liturgii słowa w Częstochowie 4 czerwca 1997 roku, Jan Paweł II zachęcił pielgrzymów do wspólnego zaśpiewania *Bogurodzicy*, czym wpisał się w polską tradycję religijną i patriotyczną[427]. Swą zachętę poprzedził przypomnieniem znaczenia Jasnej Góry dla polskiego narodu[428]. Po odśpiewaniu pieśni papież nawiązał do prośby zawartej w drugiej zwrotce: „Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: «Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze». Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium"[429]. Cytat zaczerpnięty z pierwszego hymnu narodowego spełnia w homilii funkcję substytucyjną i ekspresyjną; stanowi zarazem znak troski papieża o podtrzymywanie więzi rodaków z chrześcijańską kulturą. W ten sposób Ojciec Święty wyraża swój szacunek dla zabytku literatury polskiej. I chociaż prawdą jest, że „czcigodna *Bogurodzica* przeminęła już z dawnym rycerstwem, pozostając śpiewem kościelnym"[430], to papieskie odwołania do *Bogurodzicy* są przejawem pietyzmu dla historii i wielowiekowej tradycji narodowej.

Mówca, nawiązując się do bolesnych chwil życia rodaków, postrzegał je z perspektywy wiary. Dlatego też, wspominając o obronie Częstochowy podczas wojny ze Szwedami, podkreślał znaczenie pierwiastka nadprzyrodzonego, który wpisany jest w ludzką historię narodów. Bardzo wyraźnie widoczne jest przekonanie papieża o tym, że historia toczy się na dwóch planach: ziemskim i nadprzyrodzonym.

---

[426] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

[427] M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczysta*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 106, 108.

[428] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, p. 3, s. 938. Papież posłużył się autocytatem, by wzmocnić siłę oddziaływania swego słowa: przywołał fragment swej homilii wygłoszonej podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Częstochowie dnia 4 czerwca 1979 roku.

[429] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, p. 3, s. 938.

[430] M. Rokosz, *Niepodległa pieśń*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 204.

Jan Paweł II, przemawiając w dniu 19 czerwca 1983 roku pod szczytem Jasnej Góry, przypomina *Potop* Henryka Sienkiewicza. Ten tom *Trylogii* pojawia się w homilii w kontekście wdzięczności za macierzyńską obecność Maryi w dziejach polskiego narodu. Zdaniem papieskiego biografa pierwsze spotkanie młodego Karola Wojtyły z Maryją chroniącą naród w wojnie ze Szwedami nastąpiło dzięki lekturze dzieł Henryka Sienkiewicza[431].

Jan Paweł II, przybywając do Częstochowy w 1983 roku, dzieli się przekonaniem, iż Maryja, obecna w swoim Jasnogórskim Obrazie jest darem dla narodu, danym przede wszystkim na czasy trudne, a następnie stwierdza, że „zapowiedzią tych czasów stał się w XVII wieku okres «potopu» (tak dobrze nam znany z powieści Sienkiewicza). Od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególny związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami narodu"[432]. I chociaż zdaniem i historyków, i literaturoznawców pisarz wyolbrzymił znaczenie obrony Jasnej Góry, to jednak była ona ważnym moralnym i militarnym zwycięstwem Polaków. Można w papieskim spostrzeżeniu dostrzec pewną analogię: tak jak Henryk Sienkiewicz pisał w czasach zagrożenia bytu narodowego Polaków „ku pokrzepieniu serc", podkreślając znacznie cnót rycerskich, patriotycznych i religijnych, tak Jan Paweł II próbował w równie niełatwych czasach zniewalania umysłów przywrócić nadzieję rodakom i zwrócić ich uwagę na potrzebę rozwoju życia wewnętrznego. Dlatego też stwierdza, że Jasnogórska Ikona jest szczególnym darem, danym Polakom ku obronie w trudnej rzeczywistości PRL-u.

Papież ponowne nawiązuje do *Potopu* i obrony Jasnej Góry w ostatnim swoim liście, który datowany jest na 1 kwietnia 2005 roku, a skierowany do ojca Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów

---

[431] „Prawie na pewno dzięki Sienkiewiczowi Karol Wojtyła usłyszał po raz pierwszy epicką przemowę przeora Augustyna Kordeckiego do obrońców jasnogórskiego klasztoru w Częstochowie [...]. Obrona ta przełamała szwedzką inwazję roku 1655, traumatyczny moment, który polska historia wspomina jako «potop»". G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000, s. 51.

[432] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 18 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 274.

na Jasnej Górze. Wyraża w nim wdzięczność za wielowiekową opiekę Maryi nad Polską, mając na uwadze jubileusz 350 lat cudownej obrony klasztoru na Jasnej Górze w czasie „potopu szwedzkiego". Papież postrzega zagrożenie utraty niepodległości narodu w kontekście utraty odejścia od wiary ojców, która jest jednym z elementów tradycji narodowej. Odejściu od wiary towarzyszy upadek ducha i demoralizacja[433]. W tym kontekście papież zwraca uwagę na niezłomną wiarę o. Augustyna Kordeckiego i jego zaufanie do Matki Bożej: „Jak pisze Sienkiewicz, powtarzał on często: «Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn silniejsza»"[434]. Słowa te pochodzą z drugiego tomu *Potopu* (rozdział XVII). Wypowiada je przeor w sytuacji wielkiego zagrożenia klasztoru, jakie było związane z wiadomością, iż Szwedzi sprowadzają działa i niebezpieczną kolubrynę. Augustyn Kordecki, dowiedziawszy się o tym zagrożeniu, udał się do kaplicy i modlił się tam, leżąc krzyżem, a „nazajutrz rano pokazał się na basztach, chodził pomiędzy żołnierstwem i załogą wesoły, wypoczęty, i tu i ówdzie powtarzał: – Dzieci! Jeszcze Najświętsza Panna okaże, iż od burzących kolubryn mocniejsza a potem będzie koniec waszych trosk i umęczenia!"[435]. Jan Paweł II posługuje się słowami przeora, ukazując go jako bohatera, który bez reszty umiał zawierzyć Maryi i dbać o dobro narodu[436]. Warto zwrócić uwagę na taką prezentację Augustyna Kor-

---

433 „Odwołując się do tych wydarzeń z drugiej połowy XVII stulecia, uświadamiamy sobie, że widmo całkowitej utraty suwerenności państwa niosło ze sobą groźbę zniewolenia polskiego ducha. Wielu utraciło wówczas nadzieję, porzucając wiarę ojców i poddając się panowaniu wroga, który jako jeden z celów stawiał sobie wykorzenienie katolicyzmu. Z Bożego zrządzenia Jasna Góra stała się opatrznościowym bastionem w walce o zachowanie wolności i narodowej tożsamości. Dobrze to rozumiał ówczesny przeor częstochowskiego klasztoru – O. Augustyn Kordecki". Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

434 Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

435 H. Sienkiewicz, *Potop*, t. II, Warszawa 1991, s. 232-233.

436 „Jeżeli patrzymy na postać Augustyna Kordeckiego, jego bohaterską decyzję obrony Jasnej Góry, jego zwycięstwo, wówczas odżywają w nim jakże liczne postacie naszej historii – postacie pasterzy, kapłanów i zarazem żołnierzy. Jego geniusz był zapoczątkowaniem nowych czasów, nowych zadań dziejowych i ducha polskiego. O. Augustyn Kordecki odniósł zwycięstwo. Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed «potopem», ostatnia wyspa niepodległego bytu

deckiego, gdyż w polskiej literaturze czasów PRL-u był on nazywany fanatykiem i zdrajcą[437]. Tymczasem papież podkreśla niezłomną wiarę zakonnika i podkreśla, że jego postawa przyczyniła się do zwycięstwa, które przemawiało do Polaków żyjących w tamtych latach i powinno też przemówić do obecnych pokoleń, do czego wzywa papież:

> Niech ten fakt mówi również do naszego pokolenia. Niech stanie się wezwaniem do jedności w budowaniu dobra, dla pomyślnej przyszłości Polski i wszystkich Polaków. Niech przywołuje do strzeżenia skarbca ponadczasowych wartości, aby korzystanie z wolności było ku zbudowaniu, a nie ku upadkowi[438].

Słowa pisarza przywołane w tym kontekście są świadectwem, że papieżowi było bliskie Sienkiewiczowskie postrzeganie rzeczywistości – także historii Polski – przez pryzmat wiary. Cytat ten to również forma dialogu z rodakami, którzy znają *Trylogię* i cenią twórczość pierwszego polskiego noblisty. Patriotyzm obecny w jego dziełach wychował wiele pokoleń Polaków – także tych, którzy z czasie II wojny światowej pamiętali o heroicznych postaciach kreowanych „ku pokrzepieniu serc".

Inne, także trudne zdarzenia z dziejów narodu i ojczyzny przypomina papież w swej refleksji modlitewnej w Castel Gandolfo, na spotkaniu

---

i niepodległego ducha. Ten fakt mówił bardzo wiele współczesnym, ale ten fakt mówił jeszcze więcej potomnym". Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

[437] Marceli Kosman, autor opracowania pt. *Na tropach bohaterów Trylogii* (Warszawa 1966), pisze, iż Augustyn Kordecki był „człowiekiem przesądnym, zabobonnym, fanatykiem" (s. 173). Nazywa go „fanatycznym wyznawcą Marii" (s. 166), „fanatycznym katolikiem" (s. 167), który w „paulińskich swarach" był „dobrym graczem" (s. 170, 172). Kończąc prezentację o. Augustyna Kordeckiego, Marceli Kosman pisze o tym, że na początku XX wieku odkryte zostały w archiwum szwedzkim jego listy, które „bardzo lojalnie mówiły o Karolu Gustawie" (s. 175), a następnie stwierdza „Sam badacz szwedzki [odkrywca listów – A.S.] nie dopatrzył się w nich [listach Kordeckiego – A.S.] rzeczy obciążających Augustyna, ponieważ traktował go jako normalnego człowieka, nie pozbawionego zalet jak i wad. Ale w Polsce stało się inaczej: kilku historyków zaczęło «nagonkę» na przeora, a emigracyjny autor Karol Marcinkowski stwierdził: [...] «Przeor Kordecki... dopuścił się zdrady stanu [...]»" (s. 175). Ortografia zgodna z oryginałem.

[438] Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

z Polakami, którzy w roku 1988 przybyli tu świętować uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Na początku swej wypowiedzi Ojciec Święty łączy hymn narodowy dynastii Jagiellonów – *Bogurodzicę* z obrazem Maryi czczonej w Częstochowie: „Jak praojców prowadziła pieśń *Bogurodzica*, tak od sześciu z górą stuleci prowadzi nas Twój wizerunek, Twój obraz z Jasnej Góry"[439]. Po tych słowach Jan Paweł II przypomina Polakom o macierzyńskiej obecności Maryi w historii Polski i stwierdza: „Dziejowa droga naszego Narodu była trudna, zwłaszcza w ciągu ostatnich stuleci. Przyczyniły się do tego nasze własne słabości i wady, grzechy społeczne całych pokoleń i stanów"[440]. Papież widzi ciemne strony dziejów narodu, ale także wyraża wdzięczność Maryi za to, co było dobre w historii Polski[441], dziękuje za odzyskanie wolności po latach zaborów, za ocalenie Polski przed bolszewicką armią Związku Radzieckiego w roku 1920, które nazywa „Cudem nad Wisłą", i dziękuje za niepodległość[442].

Walkę, która uratowała Europę przed zalewem komunizmu przywołuje Ojciec Święty, wspominając Piusa XI, który – jako nuncjusz papieski w Polsce okresu międzywojennego – otrzymał wizerunek jasnogórski i umieścił go w kaplicy papieskiej. Był on szczególną pamiątką zwycięstwa w dniu 15 sierpnia 1920 roku. O Achillesie Rattim, który został wybrany papieżem, Jan Paweł II powiedział:

> odchodząc z Polski zabrał w sercu wspomnienie tego dnia i tego wydarzenia, które w naszej tradycji ojczystej nosi nazwę «cudu nad Wisłą» [...]. Mówię o tym również dlatego, ażeby podkre-

[439] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

[440] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

[441] „Dziękujemy Ci za to, że jak troskliwa matka nie zrażałaś się naszymi grzechami, ale dopomagałaś wciąż na nowo wracać na drogi prawdy i dobra, wyzwalając w duszach synów i córek naszego narodu gotowość do czynów szlachetnych i poświęceń, i to niejednokrotnie na miarę heroiczną. Dziękujemy Ci za wszystkie zwycięstwa moralne". Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

[442] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466. Zachowano zapis ortograficzny edycji watykańskiej.

ślić nasze dziękczynienie w tej wspólnocie modlitwy, jaką tu stanowimy. I równocześnie, żeby pogłębić nasze zawierzenie w stosunku do Tej, co «Jasnej broni Częstochowy»"[443].

O bolesnych zdarzeniach z historii Polski połowy XX wieku mówi Ojciec Święty, przytaczając słowa Artura Oppmana. Poprzedza je przypomnieniem krwawych dziejów Polski i ofiary życia polskich żołnierzy, którzy ginęli na całym świecie. Mówi o wartości śmierci tych, co polegli w walce o wolność i wykorzystuje retoryczne pytanie poety: „Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!"[444]. Słowa te zapisane zostały przez Artura Oppmana w następującym kontekście:

Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,
O, Polsko! Odmów: „odpoczynek wieczny!..."
Gdzie są ich groby? Polsko! Gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!
On się przyglądał sędziego oczyma,
Gdy oni marli z uśmiechem za Ciebie
I śmiercią swoją opłacali żyzną
Promyczek słońca dla Ciebie, Ojczyzno![445]

Jest to fragment z utworu o znamiennym tytule: *Pacierz za zmarłych*. Autor, związany ze stolicą, poeta warszawski, łączy w nim problematykę patriotyczną z religijną[446]. Na uwagę zasługuje zestawienie wiedzy o grobach poległych – jaką posiada upersonifikowana ojczyzna

[443] Jan Paweł II, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papieskiej*, (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP, VII, 2, s.102. Zachowano zapis ortograficzny edycji polskiej. Zob. skrót tekstu w języku włoskim: Jan Paweł II, *Messa per un gruppo di polacchi* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216.

[444] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa 2 czerwca 1979), p. 4, [w:] PDO, s. 24. Analiza całej homilii zob. A. Seul, *Niech zstąpi Duch Twój... Stylistyczno-teologiczna analiza homilii Jana Pawła II (Warszawa, 2 czerwca 1979)*, „Roczniki Teologii Duchowości" 2009, tom 1, s. 215-232.

[445] A. Oppman, *Pacierz za zmarłych*, [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 95.

[446] M. Piechal, *Bard staromiejski*, [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 14-16.

– z wiedzą samego Boga. Zestawienie to daje efekt uwznioślenia oraz waloryzuje pozytywnie i ojczyznę, i poległych oraz wprowadza akcent eschatologiczny, gdyż ewokuje myśl o wiecznej nagrodzie dla tych, którzy Bogu i ojczyźnie oddali swe życie w ofierze.

Papież łączy czasy dawne ze współczesnymi, gdy nawiązuje do fragmentu wypowiedzi Sułkowskiego – tytułowego bohatera dramatu Stefana Żeromskiego. Do napisania tego utworu autor przygotowywał się, studiując biografię patrioty[447]. Warto przypomnieć, że *Sułkowski* należał do repertuaru teatru Mieczysława Kotlarczyka, z którym był związany Karol Wojtyła[448]. Także Juliusz Osterwa – na prośbę Stefana Żeromskiego – wielokrotnie wystawiał tę sztukę[449]. Papieskie nawiązanie do tego utworu poprzedza wzmianka o uroczystościach w Krakowie, podczas których przez miasto przechodzi procesja z relikwiami z Wawelu na Skałkę. W tym kontekście Ojciec Święty przypomina o moralnym wymiarze tej tradycji sięgającej czasów św. Stanisława – biskupa i męczennika, wedle której królowie po koronacji udawali się do grobu męczennika, czym dawali swój wyraz troski między innymi o ład moralny swego kraju[450]. Jednak staranie o porządek moralny ojczyzny nie jest tylko obowiązkiem rządzących, lecz także wszystkich obywateli. Dlatego papież, odwołując się do słów Stefana Żeromskiego, wskazuje współczesnym Polakom kierunek rozwoju ojczyzny:

> Nie zapominajmy o tym również i dzisiaj, ażeby – jak to mówi pisarz współczesny, XX-wieczny, Stefan Żeromski – serca nasze,

---

[447] Według Stanisława Pigonia, Stefan Żeromski korzystał z pamiętników Józefa Sułkowskiego wydanych w 1864 roku w Paryżu oraz innych opracowań historycznych. Zob. S. Pigoń, *Nota redaktorska*, [w:] S. Żeromski, *Sułkowski*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. 21: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 354.

[448] S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 39.

[449] A. Mianowska, *„Sułkowski" Stefana Żeromskiego na scenach polskich*, Kraków [1972], s. 14. Autorka podaje, że sztuka wystawiana była wielokrotnie w miastach dawnej Rzeczypospolitej. Tamże, s. 29-32.

[450] „Ta procesja ma nie tylko wielką historyczną wymowę, ale jest także siłą moralną naszych dziejów dawnych i współczesnych, i współczesnych też. Nie można jej uważać tylko za tradycję minionych lat. O jej sile wiedzieli królowie polscy, którzy po koronacji zawsze chadzali na Skałkę, na to miejsce uświęcone męczeństwem św. Stanisława i prowadzili naród ku wielkości". Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli". Ai pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli" 8 maja 1994), [w:] IGPII, XVII,1, s. 1056.

serca polskie, nie ulegały słabości, ażeby nie zasklepiały się błoną podłości. Św. Stanisław był zawsze – jak przypominał wielki Prymas Tysiąclecia – patronem ładu moralnego w Ojczyźnie naszej. A ten ład moralny jest fundamentem wszelkiego ładu[451].

Papież nie cytuje dosłownie słów Stefana Żeromskiego, lecz oddaje jego myśl, którą autor wyraził nieco inaczej: „trzeba rozrywać rany polskie, żeby nie zabliźniły się błoną podłości" – mówi Sułkowski w rozmowie z Księżniczką, która przepraszała go, iż „dotknęła ran jego duszy"[452].

Do sformułowania zapisanego w *Sułkowskim* nawiązują różni autorzy. Maria Raczyńska kończy swą entuzjastyczną recenzję *Sułkowskiego* pisaną w roku 1911 konkluzją, „że książka ta jest przede wszystkim «czynem» i «błogosławione niechaj będą po stokroć ręce, które rozdzierają rany polskie, aby się nie zabliźniły błoną podłości»"[453]. Antoni Słonimski pisze: „Mało dziś na emigracji pisarzy, którzy by wierni byli tej miłości do ojczyzny, która rozdrapuje rany podłości, która jak każda miłość prawdziwa udoskonalić pragnie obiekt swego uczucia"[454].

[451] Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli". Ai Pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli"), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1056.

[452] Słowa ta wypowiedziane zostały w następującym kontekście:
„Księżniczka:
Wydało mi się, że powinieneś dążyć do tego, ażeby iść drogami Bonapartego, wymieść się tutaj wielkich dostojeństw. Jeżeli Bonaparte mógł pokonać wrogów Rzeczypospolitej, to czemuż waszmość nie uczynisz tego, czemu nie rozerwiesz łańcuchów twojej ojczyzny, nie pomścisz krwawo jej upadku?
Sułkowski:
Pani! Dotykasz ran mojej duszy!
Księżniczka :
Nie chciałam dotykać ran.
Sułkowski:
Nie powiedziałem tego z wyrzutem. Powiedziałem raczej z wdzięcznością. Trzeba rozrywać rany polskie, żeby nie zabliźniły się błoną podłości. Gdzie mnie zaniosą wysiłki moje – nie wiem. Lecz idę tam, dokąd wyrzekłaś". S. Żeromski, *Sułkowski* [akt III], [w:] *Dzieła zebrane*, t. 21: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu. S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 122-123.

[453] A. Mianowska, *„Sułkowski" Stefana Żeromskiego na scenach polskich*, Kraków [1972], s. 12.

[454] A. Słonimski, *Kroniki londyńskie* [fragment *O nacjonalizmie*], Warszawa 1995, s. 62.

Papież, odwołując się to tych słów, daje świadectwo, iż nadal żyją one w polskiej kulturze.

Podsumowując wzmianki o historii Polski, warto zauważyć, że w papieskich wypowiedziach obecne są całe dzieje ojczyzny: od chrztu Mieszka I do XX wieku. Wskazują na to bezpośrednio słowa „wołam z głębi tysiąclecia" wypowiedziane w Warszawie 2 czerwca 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Odwołania literackie pełnią funkcję ekspresywną, są przejawem dialogu papieża z rodakami oraz pietyzmu dla dziejów ojczyzny.

Odpowiedzialność za ojczyznę

Zdaniem Ojca Świętego, jednym z przejawów odpowiedzialności za kształt życia narodu jest troska o ład moralny. Papież wielokrotnie nawiązuje do dzieł polskiej literatury, podejmując temat odpowiedzialności za ojczyznę. Odwołania te niekiedy są tylko luźno związane z tym tematem i stanowią niejako tylko tło, na którym on się pojawia, jak na przykład podczas modlitwy z pielgrzymami w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej w dnia 26 sierpnia 1988. Jan Paweł II, zwracając się do nich, najpierw przywołuje *Bogurodzicę* , którą łączy z dawnymi dziejami ojczyzny oraz z wizerunkiem Czarnej Madonny: „Jak praojców prowadziła pieśń «Bogurodzica», tak od sześciu z górą stuleci prowadzi nas Twój wizerunek, Twój obraz z Jasnej Góry"[455], a w dalszej części spotkania stwierdza: „Wiemy, że państwo wtedy tylko jest prawdziwie suwerenne, gdy opiera się na suwerenności społeczeństwa, narodu, gdy dla niej stwarza właściwe warunki. Nie może być suwerenna w państwie tylko jakaś grupa czy partia za cenę praw całego narodu"[456]. Te słowa papieża można rozpatrywać, mając na uwadze doświadczenie charakterystyczne tylko dla świata osób. Tylko człowiek ma możliwość podejmowania decyzji (wiążących nie

[455] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

[456] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

tylko dla siebie, lecz także i dla innych) oraz ma poczucie odpowiedzialności za te decyzje[457].

Do późniejszego utworu, który wprost dotyczy narodu polskiego, nawiązuje papież podczas historycznej homilii w Warszawie 2 czerwca 1979 roku. Przywołuje polską tradycję reprezentowaną przez *Kazania sejmowe* Piotra Skargi, cytując słowa jezuity: „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus"[458]. W kontekście słów papieża ten metaforyczny obraz ma istotną wartość semantyczną: wskazuje na siłę polskiego narodu, który ostał się wobec wichrów i burz dziejowych dlatego, że swoją egzystencję oparł na prawdzie Chrystusowej nauki. Chrystus, według papieża, jest kluczem do rozumienia, kim jest człowiek i czym jest naród[459], ale także jest źródłem siły zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i dla całego narodu. Powyższe odwołanie do literatury może świadczyć o pragnieniu Ojca Świętego, aby przekazać słuchaczom, że dzieje ludów i narodów, tak jak dzieje każdego pojedynczego człowieka, wpisują się w wielką historię zbawienia. Piotr Skarga nieco inaczej przeprowadził swoją

---

[457] Zagadnienie związku wolności z odpowiedzialnością podejmował w swojej refleksji filozoficznej Karol Wojtyła jako autor studium *Osoba i czyn* oraz innych szkiców antropologicznych; refleksja ta powraca w nauczaniu papieskim – także i w ostatniej książce – *Pamięć i tożsamość*. Zob. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 41-62.

[458] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3a, [w:] PDO, s. 23. Warto odnotować, że słowa te przypomniane zostały w latach gimnazjalnych Karola Wojtyły, gdy wówczas przypadała czterechsetna rocznica urodzin Piotra Skargi. Jan Pawelski wskazał na ich aktualność i nazywał Piotra Skargę „drogowskazem i sumieniem narodu". J. Pawelski, *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937, s. 10. „Rocznica Skargi przypomina nam, że żył on w początkach tego okresu, na którego koniec obecnie patrzymy. Neopogański humanizm i reformacja, z których w prostej linii idą dzisiejszy anarchistyczny subjektywizm i laicyzm, wywoływały również za życia Skargi wstrząsy, chaos i anarchię [...]. To co spełniło się na Polsce pod koniec XVIII wieku, to grozi Europie dziś. Istota walki dzisiejszej rozjaśnia się coraz bardziej – przeciwko Chrystusowi staje antychryst" [zachowano zapis ortograficzny autora], tamże, s. 8.

[459] „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. [...] Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi". Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3a, [w:] PDO, s. 23.

myśl i metaforę dębu odniósł do Kościoła, papież zaś – do narodu. Obydwaj jednak chcieli widzieć naród zjednoczony wspólną wiarą[460], która będzie źródłem jego siły[461].

Pośrednio na potrzebę poczucia odpowiedzialności za losy ojczyzny wskazuje papieski komentarz do *Modlitwy za Ojczyznę* Piotra Skargi, w którym czytamy:

> Jak widzimy w tej modlitwie postawieni są obok siebie bracia i Ojczyzna – matka. Myślę, że jest to równocześnie jakiś wskaźnik dla wszystkich moich rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną, którzy chcą się kierować miłością właśnie Ojczyzny, żeby w tej miłości odnajdywać zawsze braci, tych, do których miłość Ojczyzny musi być także adresowana[462].

Składając świąteczne życzenia podczas wigilijnej audiencji dla Polaków, Jan Paweł II wyraża swoje pragnienie i posługuje się cytatem z *Modlitwy za Ojczyznę* w funkcji substytucyjnej: „Wszystkim zaś bez wyjątku życzę, aby zgodnie z najlepszymi tradycjami rodzimej historii skupiali swoje siły wokół tego dobra, jakim jest Ojczyzna i dalszy jej rozwój. By tej Ojczyźnie i całemu narodowi «swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie», jak powiedział ks. Piotr Skarga"[463]. Papież, wplatając słowa jezuity w swoje życzenia, pośrednio wskazuje

---

460 Na wartość więzi narodu z Kościołem wskazuje biograf Piotra Skargi: „wszelkie naruszenie tego układu grozi katastrofą [...]. Historia wykazała, że Kościół w czasach utraty niepodległości państwa polskiego nie pogodził się z krzywdą dziejową naszego narodu. Kościół – Matka, którą Piotr Skarga pragnął w sercach polskich zjednoczyć z drugą matką, Ojczyną, jeden pozostał Polsce wierny. Papieże, nie uznając rozbiorów, pisali encykliki do «biskupów z Polski», w liturgii obchodzono corocznie pamięć zwycięstw pod Grunwaldem, Chocimiem i Wiedniem [...]. Zespolenie polskości z katolicyzmem stało się dla Polaków żyjących pod zaborami fortecą, skąd promieniowała siła do przetrwania niewoli i nadzieja na lepszą przyszłość". K. Drzymała, *Ks. Piotr Skarga SI: 1536-1612*, Kraków 1984, s. 91.

461 Więcej na ten temat zob. J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do ojczyzny*, „Ruch Literacki" 2012, z. 6, s. 713-714.

462 Jan Paweł II, *Angelus Domini. Ai Polacchi* (Watykan, 27 września 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 312. Por. Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Aniol Pański. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 27 września 1981), [w:] NP IV, 2, s. 126.

463 Jan Paweł II, *Il discorso ai fedeli polacchi. „Come accoglieremo il neo-nato nella nostra Patria, nella naostra casa Polacca in questa nuova fase della storia?"* (Watykan, 23 grudnia, 1989), p.5. [w:] IGPII, XII, 2, s.1607. Por. Jan Paweł II, *Zło*

rodakom na potrzebę modlitwy za Polskę, co – w perspektywie wiary – jest przejawem odpowiedzialności z ojczyznę.

Inny cytat Piotra Skargi przywołuje papież z myślą o odpowiedzialności za kształt życia narodu, gdy przemawia 11 czerwca 1999 roku w parlamencie:

> Pragnę przypomnieć w tym miejscu *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: „Miejcie wspaniałe i szerokie serce [...]. Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! [...] Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre [...] zamyka"[464].

Jan Paweł II, wskazując na aktualność wezwania późnorenesansowego jezuity, podkreśla potrzebę służby narodowi, troskę o dobro wspólne ojczyzny i wszystkich rodaków. Dodaje również, że od katolików świeckich Kościół oczekuje postawy przenikniętej duchem służby ojczyźnie.

Także słowa Adama Mickiewicza, które zacytował Ojciec Święty, przemawiając w 1991 roku, podejmują ten temat. „«Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie, jako dar w skarbonę, tajemnie i nie mówiąc, wiele złożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napełni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył»"[465]. Papież kieruje te wersy zapisane w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* do nowego prezydenta RP oraz przybyłych z nim na oficjalną wizytę przedstawicieli rządu, zachęcając do odpowiedzialnej i owocnej służby narodowi. Zwraca uwagę na potrzebę budowania jedności, otwarcia na dialog i konieczność podejmowania

---

dobrem zwyciężaj. Wigilijna audiencja dla Polaków (Watykan, 23 grudnia 1989), p. 5, OR 10(1989), 12bis, s. 13.

[464] Jan Paweł II, *Przemówienie w parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), p. 4, [w:] PDO, s. 1084. Papież cytuje *Kazanie drugie. O miłości ku Ojczyźnie.* Cytowane wersy to: 545-553, 589-591. Zob. P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925, s. 52, 54.

[465] Jan Paweł II, *Visita ufficiale di S. E. il presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIII, 1, p. 5, s. 294. Zob. A. Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] tegoż, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław1956, w. 728-731, s. 64.

wysiłku ukierunkowanego nie na partykularny interes, lecz na wspólne dobro. Wypowiedziane tym kontekście słowa romantycznego twórcy, wzmacniają papieskie przesłanie.

Na potrzebę odpowiedzialności za losy narodu i ojczyzny zwraca uwagę papież, cytując słowa Cypriana Norwida zaczerpnięte z *Memoriału o młodej emigracji*. W 1979 roku wypowiedział je po powitaniu wszystkich ludzi pracy. Ojciec Święty najpierw wymienił miejsca ich zatrudnienia, zwracając się do tych, co pracują na roli, w przemyśle, w biurach, w szkołach, na uczelniach, w szpitalach, w instytucjach kulturalnych, w ministerstwach – a następnie podsumował powitanie, mówiąc, iż zwraca się do ludzi wszystkich zawodów, których praca pomnaża dobro ojczyste[466]. Jan Paweł II nawiązał do tradycji, gdyż nazwał współczesną Polskę „spuścizną po pokoleniach". W dalszej części zdania, stosując układ zbliżony do biblijnego paralelizmu syntetycznego, czterokrotnie dookreśla, czym jest ojczyzna, mówiąc, iż stanowi ona: „spuściznę umiłowaną, spuściznę niełatwą, zadanie wielkie. Nasz polski «wielki zbiorowy obowiązek»"[467]. Cytat z *Memoriału o młodej emigracji* przywołany został jako podsumowanie szeregu określeń odnoszących się do ojczyzny. Pełni on rolę toposu ze świadectw. Służy on wzmocnieniu autentyczności prezentowanego stanowiska i głoszonych poglądów[468].

Myśl Cypriana Norwida, wskazującą na zobowiązania Polaków wobec ojczyzny, papież przypomina także, przybywając do ojczyzny jeszcze w czasie trwania stanu wojennego[469]. W homilii wygłoszonej we Wrocławiu 21 czerwca 1983 roku najpierw wyraził przekonanie, iż

[466] Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 13.

[467] Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 13. Kontekst cytowanego fragmentu *Memorialu o mlodej emigracji* jest następujący: „Jeśli tę prawdę – obosieczną podjąć się godzi, to trzeba by od tego zacząć: Że Ojczyzna to wielki – zbiorowy – Obowiązek, *un devoir collectif...*". C. Norwid, *Memorial o mlodej emigracji*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, Warszawa 1973, s. 109.

[468] Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 67.

[469] Warto przypomnieć, że stan wojenny został odwołany 22 lipca 1983 roku, a więc miesiąc po pielgrzymce papieża do ojczyzny.

pragnienie sprawiedliwości, którego doświadcza naród polski, wynika z poczucia godności ludzkiej pracy, z miłości Ojczyzny oraz z solidarności, którą definiuje jako „poczucie wspólnego dobra". Ojciec Święty, domagając się realizacji sprawiedliwości w życiu polskiego narodu, wyszedł od ewangelijnego błogosławieństwa z *Kazania na Górze* „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości", podkreślając, że pragnienie to odnosi się także do życia społecznego. Dlatego też, jak mówi dalej:

> trzeba odpowiedzieć [na nie – A.S.] w taki sposób, ażeby cały naród odzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tłumić. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek", obowiązujący „Ojczyznę dla człowieka" i „człowieka dla Ojczyzny"[470].

To wzajemne zobowiązanie wynika stąd, że w nauczaniu papieża, podobnie jak w myśli Cypriana Norwida, wyraźnie obecny jest akcent personalistyczny, gdyż poczucie obowiązku charakterystyczne jest jedynie dla świata osób – tych osób, które przynależą do tej samej ojczyzny. Pisał o tym poeta:

> [...] Że Ojczyzna jest to zbiorowy obowiązek.
> Że ten dzieli się albo raczej składa się w naturze-rzeczy z dwóch:
> z obowiązującego Ojczyznę dla człowieka
> i z obowiązującego człowieka dla Ojczyzny[471].

Personalizm chrześcijański, którego antropologia daleka jest od traktowania osoby ludzkiej w kategoriach elementu wytwarzającego środki produkcji i aktywnego działacza w walce klas, akcentuje podmiotowy charakter człowieka i dlatego podkreśla znaczenie wolności i odpowiedzialności, które prowadzą do budowania *communio personarum*. Tak więc w myśli obu: Cypriana Norwida i Jana Pawła II widoczne jest

---

[470] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław 21 czerwca 1983), p. 10, [w:] PDO, s. 325.

[471] C. Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, Warszawa 1973, s. 113.

sprzężenie zwrotne: ojczyzna jest darem i zadaniem dla człowieka, ale i człowiek jest darem i zadaniem dla ojczyzny.

O ojczyźnie jako „zbiorowym obowiązku" przypomniał papież po raz trzeci w Polsce, w 1991 roku, gdy wygłaszał przemówienie z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja. Zauważył, że konstytucja powstała w czasie, gdy naród doświadczał zagrożeń zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, dlatego że przywiązanie do wolności przerodziło się w nadużycie wolności. Papież – jak sądzę – świadom współczesnych zagrożeń stojących przed swoim krajem po decyzjach okrągłego stołu, ze względu na nowy kontekst społeczno-polityczny, przywołał zdanie poety, mówiąc: „twórcy Konstytucji odkrywają ten «zbiorowy Obowiązek» (Cyprian Kamil Norwid), jakim musi stać się całe społeczeństwo, jeśli chce zabezpieczyć swą wolność i swój byt"[472].

To samo sformułowanie cytuje papież, zwracając się do Polaków przybyłych do Watykanu. Wyraża najpierw wdzięczność za ich obecność na spotkaniu oraz pragnienie pogłębienia więzi rodaków z ojczyzną. Wypowiada też słowa świadczące o swej trosce o ojczyznę – wspólnym dobru wszystkich Polaków – niezależnie od tego, gdzie przebywają[473] i stwierdza: „Ojczyzna to nasza wspólna Matka, to nasz «wielki, zbiorowy obowiązek». Jesteśmy za nią odpowiedzialni. Wszystkich polecam Bogu w modlitwie i proszę Panią Jasnogórską, by opiekowała się naszą Ojczyzną i wszystkimi Polakami w kraju i poza jego granicami"[474].

---

[472] Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, [w:] PDO, s. 718.

[473] „Dziękuję wam za to spotkanie. Tak bardzo bym chciał, aby i ono przyczyniło się do umocnienia więzi z krajem, któremu na imię Polska. Niech ono nas wspólne ubogaci, nich służy temu dobru wspólnemu, jakim jest nasza Ojczyzna, każdej wspólnocie ludzi, którzy czują się z nią złączeni więzami krwi, każdemu Polakowi i każdej Polce, gdziekolwiek są". Jan Paweł II, *Ai rapresentanti delle comunità pollacchi all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 971. Zob. też: Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan 19 grudnia 1990), OR, 11(1990), 12, s. 13.

[474] Jan Paweł II, *Ai rapresentanti delle comunità pollacchi all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 971. Zob. też: Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan, 19 grudnia 1990), OR 11(1990), 12, s. 13.

Inny cytat z *Memoriału o młodej emigracji* przypomina papież, przemawiając do Polaków podczas spotkania wigilijnego w roku 1988. Wzywa najpierw rodaków, by zerwali z tym, co w ostatnich latach było destrukcyjne dla narodu. Powołuje się na słowa Chrystusa uczącego rozpoznawać dobro i zło po owocach i odnosi je do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce[475]. Następnie przytacza Cypriana Norwida, dodając swój komentarz, w którym podkreśla znaczenie troski o dobro całego narodu, a nie tylko o partykularny interes:

> „Trzeba dopełnić obowiązku, aby obowiązywać innych" – słowa Wieszcza. Polska nie może być własnością żadnej «uprzywilejowanej» grupy. Może być tylko własnością wszystkich. I wszyscy tylko mogą ją tworzyć na równych prawach, wedle miary wspólnego dobra. I muszą mieć prawo do takiego tworzenia, bo to jest wspólne „dziedzictwo"[476].

W ten sposób słowami Cypriana Norwida papież ilustruje sytuację rodaków żyjących w czasach PRL-u.

O trudzie utrzymania polskości a zarazem wierności Kościołowi mówi papież w Pelplinie, doceniając kulturę Kaszubów:

> Ten sam motyw przewija się w twórczości wybitnych kaszubskich poetów. Hieronim Jarosz Derdowski napisał w jednym z utworów: „Czujce tu ze serca toni skład nasz apostolści: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści" (*O panu Czorlińscim, co do Pucka po sece jachoł*); on też kończy refren hymnu kaszubskiego tak dobrze nam znanymi słowami: „My trzymamy z Bogiem!"[477].

---

[475] „Polacy mają świadomość, że «dziedzictwo, któremu na imię Polska» domaga się zerwania z niedobrą «tradycją» ostatnich dziesięcioleci. Lata te, pozbawiając społeczeństwo należnej mu podmiotowości i suwerenności, przyniosły ogromne szkody [...]. Trzeba sprawiedliwie osądzić sam system oraz metody: wedle owoców. «Z owoców... poznacie», mówi Chrystus. Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, XI, 4, s. 1924. Por. Mt 7, 16; Łk 6, 44.

[476] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, XI, 4, s. 1924-1925. Zachowano ortografię i interpunkcję oryginału.

[477] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, p. 3, s. 473.

Jan Paweł II zaczerpnął te cytaty ze wspomnianego utworu, z fragmentu pt. *Czorlińsci spiewo kaszubsciego marsza*[478]. Fragment ten pisany mową wiązaną składa się z 9 zwrotek i znajduje się w drugiej księdze poematu o szlachcicu – rybaku, który wybrał się do Pucka, aby przywieźć stamtąd sieci. Stał się on hymnem Kaszubów. Jerzy Samp w *Przedmowie* do dzieła Hieronima Jarosza Derdowskiego podkreśla jego zasługi.

> Dał Kaszubom pieśń ułożoną na nutę Mazurka Dąbrowskiego, która miała stać się wkrótce ich hymnem i takim pozostaje do dnia dzisiejszego. Tym marszem, w którym Niemiec, a więc i Krzyżak, i zaborca pruski jawi się jako odwieczny i najzagorzalszy wróg Kaszubów, oni zaś, zawsze trzymający z Bogiem, gotowi są wciąż do walki o swoją i Polski niepodległość i *nigde do zgube nie przyjdą*, otóż marszem tym nie tylko wskrzeszał, ale i podsycał dumę szczepową swoich braci[479].

Cytowany przez papieża fragment utworu jest świadectwem, iż Kaszubi łączyli odpowiedzialność za utrzymanie polskości z wiernością Bogu i zaufaniem do Jego łaski.

Słowa innego, bardziej znanego twórcy okresu romantyzmu – Zygmunta Krasińskiego – przywołuje papież podczas spotkania wigilijnego, na którym podejmuje problematykę odpowiedzialności za losy narodu. Tym razem Ojciec Święty bardzo wyraźnie łączy zagadnienia dotyczące moralności z egzystencją narodu. Punktem wyjścia jego refleksji jest polski zwyczaj gościnności, zgodnie z którym, na stole wigilijnym stawia się puste nakrycie dla kogoś, kto mógłby nadejść. Jan Paweł II,

---

[478] H.J. Derdowski, *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachol*, Gdańsk 1990, s. 61. Cała pieśń mieści się na stronach 61-63.

[479] J. Samp, *Przedmowa* [do:] *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachol*, Gdańsk 1990, s. XIX. Jarosz Hieronim Derdowski opublikował na łamach „Warty" wiersz, w którym uczcił pamięć swego poprzednika na literackiej niwie i działacza społecznego Floriana Ceynowy (1817-1881). Zawarł w nim słowa wskazujące na jedność Polaków i Kaszubów: „I do dusze sę odezwie brzęk harfe eolsci:/ Nie ma Kaszub bez Polonii a bez Kaszub Polsci!". Tamże, s. XII. Podobny wers zamieścił Dredowski, dedykując swój utwór *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachol* Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu: „Czujce tu ze serca toni/ Skłôd nas apostolsci:/ – Nie ma Kaszëb bez Polonii/ A bez Kaszëb Polsci". T. Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 1997, s. 70.

rozwijając tę myśl, mówi o nienarodzonym dziecku, które pragnie zamieszkać ze swoją rodziną[480] i, stosując eufemizm, stawia retoryczne pytanie: „Czy można bez wielkiego narażenia się na straszliwy wyrzut sumienia zamknąć przed nim drzwi?"[481]. Następnie stwierdza, że przyszłość Polski zależy od tego, czy ten człowiek, który jeszcze się nie narodził, będzie mógł przyjść na świat oraz stwierdza: „Nie można tej wrażliwości ludzkich sumień, tej wrażliwości kobiecych sumień, macierzyńskich sumień znieczulać, niszczyć, bo wtedy się niszczy najgłębszą substancję egzystencji narodowej, bo jak powiedział poeta: «Narodu duch otruty – To dopiero bólów ból»"[482]. Cytowany już wers *Psalmu miłości* Zygmunta Krasińskiego[483] pełni wyraźnie funkcję ekspresyjną, a jednocześnie jest sposobem pogłębienia więzi z rodakami, którzy są również spadkobiercami polskiej kultury romantycznej. Przestrzegając przed „otruciem ducha", papież pragnie obudzić poczucie odpowiedzialności za dalsze losy narodu i poziom życia moralnego w ojczyźnie[484]. Warto zauważyć, że Ojciec Święty kieruje te słowa u początku przemian ustrojowych w Polsce, gdyż zależy mu na tym, aby przepisy prawne regulujące życie w polskim społeczeństwie respektowały godność każdej osoby ludzkiej, a więc i prawo do życia tych Polaków, którzy już rozpoczęli swe życie, lecz jeszcze nie ujrzeli światła dziennego.

---

480 „Zgodnie z naszą milenijną tradycją Bożego Narodzenia, w nawiązaniu do tego pustego talerza z opłatkiem, który się stawia na stole wigilijnym dla nieznanego przybysza, dla nieznanego gościa. A tu gość szczególny, gość, który spod serca swojej matki chce przyjść w krąg swej rodziny". Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 998.

481 Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 998.

482 Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 999.

483 Z. Krasiński, *Psalm miłości*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, wersy 18-19, s. 21.

484 „Więc przy tym naszym rzymskim opłatku módlmy się z całego serca za Ojczyznę, która przeżywa ten krytyczny moment w dziejach polskich sumień, w dziejach polskiego prawodawstwa, w dziejach odpowiedzialności zbiorowej i równocześnie odpowiedzialności tych, którzy są odpowiedzialni za zbiorowość, nie tylko z racji władzy, również z racji pióra, z racji publikacji, z racji zawodu". Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 999.

Także o odpowiedzialności rządzących za losy narodu i ojczyzny mówił Jan Paweł II do Polaków przybyłych na uroczystość Królowej Polski do Castel Gandolfo w roku 1990, a więc w czasie przemian ustrojowych. Najpierw posłużył się autocytatem z Jasnej Góry z roku 1983, w którym wykorzystał zdanie Leopolda Staffa z wiersza *Oto twa pieśń*[485]. Utwór ten ma charakter manifestu, zbliża się do rymowanej publicystyki i realizuje motywy patriotyczne[486]. Jego słowa: „Wolność nie jest ulgą, ale trudem wielkości" Jan Paweł II umieścił w kontekście narodowym, politycznym, a więc w takim, jakim zapisał je Leopold Staff. Papież postrzega dobro ojczyzny w perspektywie religijnej, zachęca zatem do modlitwy za pierwszy rząd III Rzeczypospolitej:

> Kiedy dzisiaj się gromadzimy na tym miejscu zjednoczeni ze wszystkimi, którzy czczą Panią Jasnogórską w Jej sanktuarium [...] módlmy się za ludzi, którzy na nowo biorą odpowiedzialność za wspólną sprawę. Pan Tadeusz Mazowiecki specjalnie prosił mnie o modlitwę w chwili, gdy przyjął na siebie ten wielki, odpowiedzialny urząd Przewodniczącego Rady Ministrów[487].

---

[485] „Drodzy bracia i siostry, odczytam słowa wypowiedzialne na Jasnej Górze na 600-lecie wizerunku jasnogórskiego w roku 1983. «Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. 'Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości' – jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia»". Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia1990), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 454. Zob. ten sam cytat: Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 4, s. 272.

[486] A. Poprawa, *Leopolda Staffa porażenie wojną*, [w:] *Poezja Leopolda Staffa. Interpretacje*, red. A. Czabanowska-Wróbel, P. Próchniak, M. Stala, Kraków 2005, s. 379.

[487] Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom

Spotkanie z Polakami w Castel Gandolfo było okazją do tego, by raz jeszcze przypomnieć, że wolność, aby mogła być dobrze zagospodarowana, potrzebuje wielkiego trudu i dojrzałości rządzących, na co pośrednio zwrócił uwagę Leopold Staff.

Inny utwór, który papież przywołuje w kontekście odpowiedzialności za losy Polski, to *Mazurek Dąbrowskiego*. W przemówieniu powitalnym na Okęciu w dniu 2 czerwca 1979 roku pojawiły się dwa nawiązania do tej pieśni. Pierwsze z nich posłużyło do autoprezentacji, gdyż papież, parafrazując słowa hymnu, nazwał siebie Polakiem przybyłym „z ziemi włoskiej do polskiej", stosując przymiotnik – „polskiej" zamiast rzeczownika „Polski" Drugie nawiązanie jest cytatem, który podkreśla pragnienie trwania wspólnoty narodowej: „Dziękuję wam, że temu Polakowi [...], towarzyszy na progu jego pielgrzymki melodia i tekst, w którym stale dochodziła i dochodzi do głosu niestrudzona wola życia narodu: «póki my żyjemy»"[488]. Ekspresji tym słowom dodaje kontekst sytuacyjny: cytat z hymnu narodowego został poprzedzony nawiązaniem do faktu odegrania melodii *Mazurka Dąbrowskiego*, jaki miał miejsce na początku uroczystości powitalnej na Okęciu. Do tego szczegółu wrócił papież, mówiąc: „Jakież uczucia budzi w moim sercu melodia i tekst polskiego hymnu narodowego, którego przed chwilą wysłuchaliśmy z należną czcią"[489]. Odwołując się do słów hymnu państwowego i jego melodii, Jan Paweł II przypomina o swej jedności z rodakami, a zarazem zauważa wspólnototwórczy i narodowy charakter słów i melodii *Mazurka Dąbrowskiego*. Jak przekonuje Wacław Panek – opierając się na etnograficznych badaniach Oskara Kolberga oraz Romana Kalety i Stanisława Hadyny zajmujących się historią zegarów z kurantem – Józef Wybicki był także autorem melodii, którą opracował na podstawie materiału muzycznego powszechnie znanej pieśni szlacheckiej[490]. Pieśń ta była dla Polaków czasów rozbiorów

---

I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 454.

488 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 11.

489 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 11.

490 W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 34-37.

głosem nadziei – znakiem, że Polska żyje, chociaż nie istnieje na mapie Europy[491].

Inna pieśń o charakterze narodowym, do której słów odnosił się Ojciec Święty to *Rota* Marii Konopnickiej. Utwór ten, w tytule nawiązujący do przysięgi (roty), również przywołuje na myśl czasy zaborów i walki o niepodległość, i w ten sposób łączy się z poczuciem odpowiedzialności za ojczyznę. Za genezę pieśni postrzegane są coraz bardziej dotkliwe posunięcia władz w zaborze pruskim, które wzbudziły rozruchy we Wrześni oraz narastające tendencje antypolskie i germanizacyjne[492]. O randze utworu świadczy fakt, że publicznie wykonano go wraz z melodią Feliksa Nowowiejskiego po raz pierwszy w Krakowie podczas obchodów rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, 15 lipca 1910 roku[493]. Podczas I wojny światowej stał się on jedną z najpopularniejszych pieśni patriotycznych, a emigracja polska przejęła go jako hymn[494]. Także nieoficjalnie w Polsce był on traktowany jako hymn narodowy[495].

Jan Paweł II przytoczył słowa Marii Konopnickiej po raz pierwszy 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie. Tam najpierw, witając wszystkich zgro-

---

[491] R. Przybylski, *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiorze (1795-1830)*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 55-61.

[492] W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 78. Maria Konopnicka też była współorganizatorką protestu światowej opinii publicznej skierowanego do pruskich zaborców. Tamże.

[493] M. Olifirowicz, K. Śmietanka, *Przedmowa* [do:] M. Konopnicka, *Wybór poezji*, red. M. Olifirowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 3. „[23 stycznia 1910 – A.S.] na specjalnej wieczornicy poświęconej rocznicy wybuchu powstania styczniowego – pieśń zaśpiewał krakowski chór «Sokół» pod dyrekcją prof. Stanisława Bursy. Ale do publicznego prawykonania *Roty* doszło dopiero pół roku później, podczas obchodów 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem". W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 78.

[494] Z powodu rosnącej popularności *Roty*, ks. Aleksander Piotrowski w 1927 roku napisał do melodii Feliksa Nowowiejskiego test *Roty dla katolików*. W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 78.

[495] „Patriotyczny optymizm Konopnickiej uzewnętrznił się najdobitniej w wierszu *Rota*. Wezwanie do obrony przeciw pruskim ciemiężcom przekształca się tu w wizyjną zapowiedź zwycięskiej walki o wolność. Utwór ten szybko się rozpowszechnił i śpiewany był jako hymn narodowy". H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 428. Po odzyskaniu niepodległości trwały dyskusje nad wyborem hymnu państwowego, a wśród propozycji były następujące pieśni: *Boże coś Polskę*, *Choral*, *Hymn o miłości ojczyzny*, *Marsz Pierwszej Brygady*, *Mazurek Dąbrowskiego*, *Rota*, *Warszawianka*. Zob. W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 34-37.

madzonych, papież nawiązał do listu św. Piotra, odnosząc do słuchaczy obecnych na błoniach nazwy biblijne: „królewskie kapłaństwo", „rodzaj wybrany", „Lud Boży"[496], a później, w następnym zdaniu, dodał określenie, które zawiera cytat z *Roty* Marii Konopnickiej: „Wszyscy też razem stanowimy «królewski szczep Piastowy», jak głosi nasza ojczysta pieśń. Wszystkich witam i nikogo nie pomijam. Również przedstawicieli władz terenowych, przedstawicieli służby porządkowej i milicji. Wszystkich! «Królewski szczep Piastowy»!"[497]. Zacytowany dwukrotnie wers powszechnie znanej pieśni odnosi się do narodu polskiego. Jan Paweł II zaś, osadzając go w kontekście biblijnym, dokonał poniekąd jego nobilitacji.

Ten sam cytat ponownie pojawia się w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski w homilii papieża wygłoszonej w Tarnowie dnia 10 czerwca 1987 roku. Tu również słowa Marii Konopnickiej zostały poprzedzone nawiązaniem do Nowego Testamentu. Jan Paweł II stwierdza najpierw, że ewangeliczne orędzie ośmiu błogosławieństw jest światłem chrześcijańskiego dziedzictwa. Następnie przypomina fragment *Kazania na Górze* zawierający osiem błogosławieństw[498]. Stosując apostrofę zaczerpniętą z *Roty*, kieruje do słuchaczy zachętę do wierności temu, co przekazały im minione pokolenia: „«Królewski szczep Piastowy»: synowie i córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie! Trwajcie, jak trwały pokolenia"[499]. Słowa te można odczytać w perspektywie

---

[496] „Witam wszystkich tak licznie tutaj zebranych. Wszyscy razem jesteśmy «królewskim kapłaństwem» i rodzajem wybranym, Ludem Bożym (por. 1 P 2,9)". Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 31. Słowa św. Piotra dotyczą powszechnego kapłaństwa, które podkreśla godność królewską ochrzczonych. Kapłaństwo powszechne, zwane też jest „wspólnym kapłaństwem wiernych", wspólnym tzn. opierającym się na tym, że sakrament chrztu przyjęli świeccy, a później niektórzy z nich zostali kapłanami; wspólne świeckim i duchownym, królewskie kapłaństwo ochrzczonych jest wezwaniem do składania Bogu wszelkich duchowych ofiar, nie tylko Ofiary Eucharystycznej.

[497] Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 31. Zob. M. Konopnicka, *Rota*, [w:] M. Konopnicka, *Wybór poezji*, red. M. Olifirowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 82.

[498] Zob. Mt 5,3-10.

[499] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), p. 10, [w:] PDO, s. 427.

historiozbawczej, gdyż dzieje polskiego narodu są dla Jana Pawła II dziejami zbawienia.

W wypowiedziach Jana Pawła II z pielgrzymki w roku 1997 znajduje się cytat młodopolskiego autora, Stanisława Wyspiańskiego, zwanego „pogrobowcem romantyzmu", który poświęcał wiele uwagi zagadnieniom narodowym. Także i jego słowa przypomniane przez Ojca Świętego na spotkaniu z wiernymi, jakie miało miejsce – co znamienne – na dawnym radzieckim lotnisku w Legnicy, można odczytać jako wezwanie do poczucia odpowiedzialności za ojczyznę. Punktem wyjścia tego fragmentu homilii, w którym Jan Paweł II cytuje Stanisława Wyspiańskiego, są słowa z *Księgi Powtórzonego Prawa*: „Wybierajcie więc życie" (Pwt 30,19). Kaznodzieja odczytuje to wezwanie na płaszczyźnie ponadindywidualnej i dlatego zachęca zgromadzonych, aby nie bali się podejmowania odpowiedzialności za życie społeczne w Polsce. Papież dwukrotnie powtórzył znaczący incipit jednego z wierszy młodopolskiego twórcy:

> U schyłku tego wieku potrzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła", o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański [...], aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości. Trzeba „wielkiego czynu i wielkiego dzieła", aby współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem[500].

Przywołany początek wiersza koresponduje jednocześnie z myślą poety, który w tym krótkim, czterowersowym utworze również podejmuje problematykę moralną i wzywa do respektowania prawdy. A oto treść całego utworu:

> Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele
> podłość paść musi jak szkodliwe ziele,
> Które z korzeniem z grudy się wyrywa.
> Niech własnym mianem każdy się nazywa[501].

[500] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), p. 5, [w:] PDO, s. 897.

[501] S. Wyspiański, [*Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*], [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 11: *Rapsody Hymny. Wiersze*, red. zespołowa pod kier. L. Płoszewskiego, Kraków 1961, s. 158.

Z papieskiej wypowiedzi wynika, że naród jako wspólnota potrzebuje poczucia więzi i solidarności. Wybór, przed którym staje człowiek współczesny, aby dokonać „wielkiego czynu i wielkiego dzieła", to wybór między cywilizacją życia – a więc miłości, także w wymiarze społecznym – a cywilizacją śmierci. Papież, przywołując Stanisława Wyspiańskiego, przypomina pośrednio o tym, że konieczna jest troska o pielęgnowanie postaw patriotycznych[502]. Postawy te wynikają z respektowania zasad moralnych zawartych w dekalogu. Mają charakter społeczny, prowadzą do umocnienia więzi narodowej, której zagraża osłabienie, gdy życie społeczne nie uznaje prymatu osoby nad rzeczą i etyki nad techniką[503].

Papież kieruje swe słowa także do polskich kobiet, podkreślając ich poczucie odpowiedzialności za losy narodu. W jednej z wypowiedzi do nich można znaleźć sformułowanie, które jest aluzją do tytułu powieści *Bez oręża* Zofii Kossak. Jan Paweł II mówił o heroizmie polskich kobiet w czasie zaborów, podkreślił ich wkład w utrzymanie tożsamości narodowej, stwierdzając: „Ileż im zawdzięcza naród, każda rodzina i cały naród. To one okazały się siłą nie do pokonania dla zaborców w ubiegłym stuleciu. To one «bez oręża» wywalczyły naszą niepodległość. Sami wrogowie dawali tego świadectwo"[504]. W wypowiedzi papieża był użyty cudzysłów, można zatem – jak sądzę – zwrot „bez oręża" potraktować jako cytat niemianowany, odsyłający do tytułu utworu, a więc i do zawartej w niej aksjologii. Jest nią wewnętrzna siła ludzi prawego

[502] „Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialności społecznej za życie społeczne w waszej Ojczyźnie. To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata; kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwarta na Dobrą Nowinę! Czyńcie to w jednomyślności, która wyrasta z miłości do człowieka oraz z umiłowania Ojczyzny". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), p. 5, [w:] PDO, s. 896.

[503] „W teorii cywilizacji miłości funkcjonuje słynny czwórmian: prymat osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, «być» przed «mieć» i miłości przed sprawiedliwością". I. Dec, *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z.W. Solski, Wrocław 1998, s. 20. Zob. też szerokie opracowanie tego zagadnienia: J. Czarny, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994. Zagadnienie uczestnictwa Kard. Wojtyła przedstawia w części czwartej studium pt. *Osoba i czyn*.

[504] Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański"* (Warszawa, 9 czerwca 1991), p. 2, [w:] PDO, s. 757; por. Z. Kossak, *Bez oręża*, Warszawa 2003.

sumienia, którzy odnoszą zwycięstwo, gdy – niczym św. Franciszek z Asyżu – podejmują walkę na płaszczyźnie duchowej[505]. Taka nobilitacja sposobu walki o tożsamość narodową wskazuje także na przekonanie papieża o prymacie wartości duchowych nad materialnymi.

Jan Paweł II poprzez liczne odwołania do literatury polskiej starał się obudzić poczucie odpowiedzialności za ojczyznę jako wspólne dobro Polaków. Jego wypowiedzi wygłoszone w czasach PRL-u służą wzmocnieniu ducha narodu, zaś późniejsze wskazują kierunek zaangażowania rodaków w kształtowanie życia społecznego i politycznego w Polsce.

Troska o Polaków poza granicami ojczyzny

Papież, mając na myśli Polaków przebywających na emigracji, podkreśla ich związek z ojczyzną i budzi poczucie tożsamości narodowej. Podczas przemówienia do rodaków, jakie wygłosił w Rzymie z okazji poświęcenia „Domu Polskiego im. Jana Pawła II", mówiąc o działalności Fundacji Jana Pawła II, stwierdza, że sytuuje się ona „pomiędzy Polską a Polonią całego świata"[506]. Odnosząc się do programu Fundacji, Ojciec Święty sięga do przekonań romantycznych wieszczów w słowach:

> główne zręby programu jej działalności odnajdujemy poniekąd już w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza oraz *Anhellim* Słowackiego. Jest to program, który wyraża „pielgrzymowanie ku Ojczyźnie". Pisze Mickiewicz: „Duszą Narodu Polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błądzący bez celu"[507].

Papież cytuje Adama Mickiewicza, aby wyrazić swoją myśl i w ten sposób wskazuje na wartość przywołanego utworu.

[505] J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000, s. 359-360.

[506] Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

[507] Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, w jaki sposób Adam Mickiewicz rozumie słowa „pielgrzym" i „pielgrzymstwo". Poeta, określając, kim jest pielgrzym, pisze we wstępnym rozdziale *Ksiąg pielgrzymstwa*: „A tymczasem Polak nazywa się pielgrzymem, iż uczynił ślub wędrówki do ziemi świętej, Ojczyzny wolnej, ślubował wędrować dopóty, aż ją znajdzie"[508]. Natomiast literaturoznawca, odkrywający znaczenie słowa „pielgrzym" w okresie romantyzmu, wyjaśnia: „O ile w *Pielgrzymie* w znaczeniu «wędrowca» czy «poety» na obczyźnie konotacje religijne słowa były raczej zatarte, tu przeciwnie, zgodnie z ideologią *Ksiąg*, wybijają się na one na czoło. Nie o uwznioślony synonim tu chodzi, ale o podkreślenie, że emigracja ma swój sakralny sens, że jest wypełnieniem naznaczonej przez Boga misji"[509].

Z tych słów wynika, że Jan Paweł II bliski był Mickiewiczowskiemu rozumieniu pielgrzymstwa, o czym świadczy komentarz, jakim papież opatrzył cytat poety: „Pielgrzymstwo to coś znacznie więcej niż zwyczajna emigracja. Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna"[510]. Ojciec Święty, tak jak twórcy epoki romantyzmu, troszczy się o to, by rodacy nie zatracili swej narodowej tożsamości, lecz dbając o nią, zabiegali o dobro nie tylko własne, lecz i całej ojczyzny. W cytowanym przemówieniu widoczne jest charakterystyczne dla Jana Pawła II łączenie płaszczyzny narodowej z religijną, o czym zresztą mówi wprost, wyjaśniając genezę powstania Fundacji[511]. Wartości narodowe, tak bardzo obecnie pomijanie, są przedmiotem wielkiej troski Jana

[508] A. Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] tegoż, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, wersy 11-13, s. 29.

[509] W. Weintraub, *Pielgrzym* [hasło w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 690.

[510] Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

[511] „Dzisiaj, z perspektywy czasu, widać, jak bardzo opatrznościowy był to akt. A zrodził się on z podwójnej miłości: z miłości Kościoła i Ojczyzny. Kościół i Ojczyzna, to dwie rzeczywistości, które w naszej historii są wręcz organicznie złączone. Ta więź stała się dla naszego Narodu źródłem szczególnej duchowej mocy, pozwoliła mu przetrwać okresy najcięższych dziejowych prób, stając się równocześnie jednym z wyznaczników naszej polskiej tożsamości". Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 947.

Pawła II, któremu zależy na tym, aby jego rodacy dumni byli ze swej polskości i czuli się odpowiedzialni za kontynuowanie dziedzictwa narodowego[512]. Ojciec Święty, podając tytuł dzieła Juliusza Słowackiego, którego akcja dzieje się na Syberii, przygotowuje niejako swoich słuchaczy do tego, co powie w dalszej części spotkania o Polakach mieszkających za wschodnią granicą: „Polonia zagraniczna ma – jeśli tak można się wyrazić – dwa «skrzydła»: wschodnie i zachodnie. Ważne jest prześledzenie tych dwóch szlaków «pielgrzymstwa polskiego». Przy czym dotychczas zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcało się jego rozdziałowi wschodniemu [...]"[513]. Papież wyraża swą troskę o pielęgnowanie pamięci o Polakach w azjatyckiej i zakaukaskiej części Rosji oraz zachęca do podejmowania stosownych badań[514].

Jan Paweł II zatrzymuje się tylko na tym, co było wspólne dla Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego: na trosce o los Polaków, którzy musieli opuścić swe ziemie. Nie zajmuje się ich zdecydowanie odmienną wizją spraw narodu. Wielu autorów bowiem zwraca uwagę na rozbieżności poglądów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego – także jeśli chodzi o Polaków, którzy mieszkają poza granicami Polski czasów rozbiorów. Już Józef Ujejski, badacz, którego pisma były znane w przedwojennej Polsce, wyjaśnia, że Juliusz Słowacki „odpowiada na orędzie Mickiewicza do emigracji o tem, jaką być powinna, opowieścią o niej takiej, jaką jest"[515]. Jego też zdaniem, Juliusz Słowacki pisał *Anhellego* w przekonaniu, że jedynym pokrzepieniem dla cierpiących zesłańców na Sybir może być tylko wiara, że ich cierpienie przyjęte będzie przez Boga jako ekspiacja za grzechy narodu, a dzięki

[512] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 63-92.

[513] Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

[514] „Według docierających informacji, żywa jest tam jeszcze tradycja katolicka przyniesiona przez polskich katorżników w ubiegłym stuleciu. Na uwagę zasługuje także dziedzictwo religijne i kulturowe zostawione na wschodnich rubieżach przez I Rzeczpospolitą. To są wielkie obszary dla studiów i badań, które trzeba podejmować [...]. A potrzeby są ogromne, gdyż marksistowski system totalitarny pozostawił po sobie wielkie zniszczenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej". Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

[515] J. Ujejski, *Wstęp* [do:] J. Słowacki, *Anhelli*, Kraków 1921, s. XIV. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

niej dopiero dalsze pokolenia doświadczą wolności[516]. Podobnie pisze Zofia Trojanowiczowa, gdy zauważa, że autor *Anhellego* podejmował dyskusję z oceną posłannictwa emigracji zawartą nie tylko w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*, ale także z ogólniej rozumianą mesjanistyczną koncepcją narodu wybranego, którą propagował Adam Mickiewicz. Współczesna badaczka przekonuje, że Juliusz Słowacki postrzegał Polaków zesłanych na Sybir jako ludzi doświadczających głębokiego kryzysu, którzy pod wpływem klęski narodowej przeżywają rozchwianie powszechnie akceptowanych wartości[517].

W inny sposób nawiązuje papież do *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*, przemawiając do Polaków przybyłych do Watykanu w pierwszych miesiącach jego pontyfikatu. Podejmuje wówczas temat emigracji, wymienia jej przyczyny (polityczna, ideowa, kulturalna, zarobkowa), a odnosząc się do współczesności stwierdza: „Tak więc również w naszej epoce pisze się jakiś nowy rozdział mickiewiczowskich ksiąg pielgrzymstwa polskiego. Nam zaś dzisiejsze spotkanie trzeba również wpisać do tego rozdziału. Pozostawmy Opatrzności Bożej, aby uczyniła to sama"[518]. W powyższym cytacie nie zaznaczono cudzysłowu ani wielkiej litery – stąd wnioskować można, iż sformułowanie „pielgrzymstwo polskie" funkcjonuje w słownictwie papieża nie tylko jako nazwa własna odnosząca się do tytułu Mickiewicza, lecz także jako określenie emigrantów.

Dziesięć lat później, podczas spotkania z Polakami w Danii, Ojciec Święty przywołuje to samo dzieło romantycznego poety, gdy stwierdza: „Takie już są specjalne dzieje naszego narodu, że wszyscy uczestniczy-

[516] J. Ujejski, *Wstęp* [do:] J. Słowacki, *Anhelli*, Kraków 1921, s. VII.

[517] Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, Poznań 1993, s. 109-110. Więcej o poemacie: s. 109-118. Podobne opinie można znaleźć u innych badaczy. Zob. S. Makowski, *Juliusz Słowacki*, Warszawa 1980, s. 57.

[518] Jan Paweł II, *Do pielgrzymów polskich. Ku czci patrona Polski katolickiej* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] NP II, 1, p. 3, s. 496. Por. Jan Paweł II, *San Stanislao testimone della Polonia cattolica. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 16 maja 1979), p. 3, [w:] IGPII, II, [1], s. 1142. [Zachowano zapis ortograficzny oryginału]. W tym samym przemówieniu papież wyjaśnia: „Dokonały się w dziejach naszego narodu i państwa owe bolesne zmiany, które wielu synów Ojczyzny zmusiły do emigracji z własnego kraju. Była to emigracja polityczna, ideowa, kulturalna. Wkrótce za nią emigracja zarobkowa [...]. Współczesną falę emigracyjną zapoczątkowała ostatnia wojna". Tamże.

my w wielkim pielgrzymowaniu, wedle tego, co napisał Mickiewicz w «Księgach Narodu i Pielgrzymstwa»"[519]. Papież oddaje hołd pamięci emigrantów, których – za Adamem Mickiewiczem – nazywa „pielgrzymami", a którzy przybyli do Danii jako pierwsi i zakładali podwaliny wspólnoty, polonijnej i kościelnej zarazem. Obecność Polaków w świecie, a także swoje podróże apostolskie, postrzega w perspektywie wiary, gdy mówi: „trzeba, żeby ten Kościół, który jest powszechny, rósł tutaj przez wszystkich [...] przez wszystkich pielgrzymów, a także i przez nasze polskie «księgi pielgrzymstwa XX wieku», i żeby rósł także przez Papieża-pielgrzyma"[520]. Sformułowanie: „księgi pielgrzymstwa XX wieku" umieszczone w kontekście eklezjalnym, wyraźnie akcentuje religijne posłannictwo Polaków mieszkających poza ojczyzną.

Emigrantom, którzy od kilku pokoleń zamieszkują w USA, Ojciec Święty cytuje – po angielsku słowa Stanisława Wyspiańskiego z dramatu *Wyzwolenie*: „Today I wish to repeat once again the words of the poet: «There are so many strengths in the nation», and I wish to pray with him: «Make us feel the strength»"[521]. Powyższe cytaty umieszcza papież w kontekście zachęty do kontynuowania dziedzictwa wiary, które – jak naucza – jest źródłem siły Polaków i znakiem jedności z Kościołem[522].

Podczas spotkania z Polakami w Kanadzie 14 września 1984 roku papież wygłasza przemówienie, w którym cytuje dłuższy fragment

---

[519] Jan Paweł II, *L'inontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552.

[520] Jan Paweł II, *L'inontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552-1553.

[521] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 3, [w:] IGPII, X, 3, s. 648-649.

[522] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 3, [w:] IGPII, X, 3, s. 648-649. Tłum. z języka angielskiego: „Mówiłem o tym wielokrotnie i wiele dokumentów Kościoła poświęconych jest tej kwestii. Należy je studiować i wprowadzić w praktykę. Dzisiaj pragnę powtórzyć te słowa poety: «Jest tyle sił w narodzie», i modlić się słowami poety: «Daj nam poczucie siły». Nasza siła z wiary, z samego Boga, i z tysiącletniego dziedzictwa, w którym rozbrzmiewa w sposób żywy paschalna tajemnica Chrystusa". Tłum. L. Stojanowski-Han. W *Dziełach zebranych* Jana Pawła II, które ukazały się w „Wydawnictwie M" pominięto fragment, który papież wypowiedział po angielsku [punkty 3 i 4], całe przemówienie jest więc krótsze. Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii. „Będziecie moimi świadkami"* (USA, Detroit, 19 września 1987), [w:] DZ, t. XII, s. 96-99.

prozy polskiego noblisty. Przytoczenie to znajduje się kontekście patriotycznym a zarazem religijnym. Jan Paweł II, mówiąc o zachowaniu tożsamości narodowej i religijnej, podkreśla, że zakorzenienie w kulturze chrześcijańskiej i kontynuowanie rodzimych tradycji jest źródłem duchowej siły emigrantów i szansą ich duchowego wzrostu. Przy tej okazji identyfikuje się z tymi, którzy opuścili ojczyznę i daje świadectwo wierności ojczystym tradycjom: „Do tych korzeni, chrześcijańskich korzeni, z których zarówno wy, jak i ja wyrastamy, trzeba ustawicznie wracać, trzeba niejako na nowo z nich wyrastać. W tych korzeniach jest moc i życiodajne soki potrzebne do waszego, jak i mojego duchowego wzrostu" (podkr. moje – A.S.)[523]. Kontynuuje swą myśl o potrzebie zakorzenienia i powołuje się na doświadczenie Polaków, którzy jako pierwsi przybyli za ocean w poszukiwaniu godziwych warunków życia i pracy. O tym trudnym doświadczeniu pisze polski prozaik w niewielkim utworze o znaczącym tytule, którego słowa cytuje w tym miejscu Ojciec Święty:

> Wasi przodkowie wiedzieli o tym dobrze, ci, którzy zapoczątkowali falę emigracji. Jak pisze Sienkiewicz w noweli *Za chlebem*: „Czuli oni, że choć ich tam wiatr niesie jako liście marne, przecie drzewo ich rodzime to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali". Zapuszczając korzenie na nowej ziemi, przodkowie wasi zachowali przecież głęboką łączność z Ojczyzną, podtrzymywali świadomość swej przynależności do wiary, kultury, tradycji ojców, trwali jednocześnie w wielkiej wspólnocie Kościoła Powszechnego[524].

Przywołanie tekstu Henryka Sienkiewicza w powyższym cytacie nie jest tylko literackim ozdobnikiem, lecz spełnia funkcję poznawczą i ekspresyjną. Dla Jana Pawła II bowiem cytowany utwór stanowił świadectwo epoki, był zapisem historycznej i psychologicznej prawdy, co zgodne było z założeniami prozy okresu realizmu. Warto w tym miejscu przywołać dłuższy urywek cytowanej noweli, aby wskazać patriotyczny kontekst, do którego odwołał się papież:

[523] Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 4, [w:] IGPII, VII, 2, s. 535.

[524] Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 4, [w:] IGPII, VII, 2, s. 535.

> W takich chwilach dusza dostaje skrzydeł w człowieku i co ma pamiętać – pamięta, co ukochał – kocha goręcej, za czym tęskni – do tego leci. Wawrzon i Marysia uczuli też oboje, że choć ich tam wiatr niesie jako liście marne, przecie drzewo ich rodzinne to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali: polska ziemia, ona zbożna, jednym łanem się kołysząca, borem zarośnięta, słomianymi strzechami upstrzona, pełna łąk od kaczeńca złotych i wodą świecących, pełna bocianów, jaskółek, krzyżów przydrożnych, białych dworów wśród lip; ona, co czapką rogatą pod nogi ima, słowami: „Pochwalony!" wita, a „na wieki wieków" odpowiada; ona wielmożna, ona matka najsłodsza, taka poczciwa, ukochana nad wszystkie inne na świecie[525].

Powyższy, nacechowany ekspresywnie, fragment łączy poetycką metaforykę z realistycznym wyliczeniem elementów polskiego krajobrazu i religijnością polskiego ludu oraz wykorzystuje motyw Ojczyzny – Matki[526]. I choć w wypowiedzi papieża nieco inaczej brzmią pierwsze dwa słowa: „czuli oni", a u pisarza czytamy: „uczuli też oboje", to jednak zmiana ta nie zniekształca wymowy cytowanego fragmentu prozy Henryka Sienkiewicza.

Jan Paweł II – przemawiając do Polaków w Buenos Aires – wskazuje, że warto podporządkować wartościom sakralnym wszelkie odniesienia człowieka wobec świata, innych ludzi i siebie samego. Z szacunkiem do sacrum papież łączy umiejętność uszanowania dziedzictwa minionych pokoleń i kontynuowania na obczyźnie tradycji ojczystych przekazanych przez przodków[527]. Papież, w trosce o zachowanie tożsamości

[525] H. Sienkiewicz, *Za chlebem*, Warszawa 1948, s. 16.

[526] Piękno ojczystej ziemi oraz motyw Ojczyzny – Matki to tematy, które często wracają w wypowiedziach papieskich także tych wygłoszonych w Polsce. Zob. Z. Stojanowski-Han, *Nauczanie Jana Pawła II o patriotyzmie podczas jego pielgrzymek do Polski. Studium z edukacji medialnej* [nieopublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Zasępy], Lublin 2013, s. 118-129, 141-158.

[527] „Człowiek, naród musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę, program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnością i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać". Jan Paweł II, *L'incontro con la communità polacca nello stadio del „Luna park"* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 1, s. 1228.

narodowej emigrantów, zwraca się do nich, cytując wiersz Adama Asnyka napisany w 1880 roku:

> Do wszystkich Rodaków, braci i sióstr na argentyńskiej ziemi,
> a zwłaszcza do młodych, przemawiam więc słowami naszego
> poety:
> „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
> Choć macie sami doskonalsze wznieść:
> Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
> I miłość ludzka stoi na ich straży,
> I wy winniście im cześć!"[528].

Powyższy cytat to przedostatnia strofa wiersza *Do młodych*. Utwór ten, zaliczany do jednego z trzech programowych manifestów poetyckich, ma charakter filozoficznej refleksji nad rolą jednostki w społeczeństwie, nad jej zobowiązaniami wobec świata i bliźnich[529]. Papieska interpretacja słów poety bezpośrednio wprowadza w świat wartości sakralnych, które Jan Paweł II postrzega w perspektywie antropologicznej: „Ojcowie nasi wiedzieli dobrze, czym jest ten święty żar ołtarzy – i jak mówiono – zanim przystąpili do budowy własnego domu, wznosili najpierw święty Krzyż Chrystusa, bo życie ludzkie musi mieć fundament"[530]. Szacunek dla tradycji ojców – także tej religijnej – pozwala emigrantom zachować własną tożsamość, a uznanie wartości sakralnych za podstawowe prowadzi do harmonijnego rozwoju zarówno poszczególnych osób, jak i całych narodów.

O znaczeniu pamięci o przeszłości, bez której nie można budować ani teraźniejszości, ani przyszłości, mówi papież na spotkaniu z Polonią w USA, powołując się na słowa Antoniego Słonimskiego: „Jeżeli zaś odwołujemy się do przeszłości, jeśli przyglądamy się naszemu «dziś», to czynimy to przede wszystkim z myślą i troską o przyszłość. Bo jak powiedział poeta: «Naród, który pozwala się odciąć od tradycji, schodzi

[528] Tamże; por. A. Asnyk, *Do młodych*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 135. Cały wiersz zamieszczony jest na s. 134-135.

[529] Pozostałe dwa manifesty to: *Do idealistów dzisiejszych* (1877 rok), *Daremne żale* (1877 rok). A. Nofer, *Wstęp* [do:] A. Asnyk, *Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 33.

[530] Jan Paweł II, *L'incontro con la communità polacca nello stadio del „Luna park"* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 1, s. 1228.

do poziomu plemienia»"[531]. W dalszej części przemówienia papież sięga aż do pierwszej fali emigrantów z początku XVII wieku w Wirginii i ukazuje ciągłość polskich tradycji w Michigan, aż do czasów współczesnych, oddając cześć wszystkim pokoleniom emigrantów, którzy dbali o zachowanie rodzimych tradycji[532].

Ojciec Święty przypomina dziejowe chwile narodu – także te, które artyści słowa uwiecznili w swych utworach literackich. Zwracając się do Polonii w Londynie, podkreśla znaczenie pamięci o przeszłości Polski, wartość poczucia więzi emigracji z ojczyzną nieobecną na mapach Europy[533]. Przywołuje też słowa Adama Mickiewicza, gdy mówi:

> Tu nie sposób raz jeszcze nie wspomnieć Wielkiej Emigracji i tych wielkich, największych duchów, którzy w poczuciu żywej obecności modlili się do nieobecnej: „Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie;/ ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,/ kto Cię stracił. Dziś piękność Twą w całej ozdobie/ widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie"[534].

---

[531] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 2, [w:] IGPII, X, 3, s. 645. Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów* (Włocławek, 6 czerwca 1991), p. 2, s. 682. Zob. wypowiedź Antoniego Słonimskiego: *Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie* [stenogram dyskusji odbytej w redakcji „Dialogu" dnia 22 maja 1972 roku], „Dialog" 1972, nr 10, s. 119-125.

[532] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 2, [w:] IGPII, X, 3, s. 645.

[533] „Bo przecież nie sposób, przyznając wam niepodważalne prawo do bycia u swoich zawiązków szczególną częścią Polski: rządem, armią, administracją, strukturami władzy na kraj i poza krajem – nie sposób, zwłaszcza z upływem lat, nie natrafić na tę bolesną fizyczną «nieobecność», w jaką musiała się zamienić wasza tak żywiołowa i tak wspaniała, historycznie nieusuwalna obecność Polski... poza Polską". Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1963-1964, p. 23; por. też: Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 3, [w:] NP V, 1, s. 842.

[534] Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 3, [w:] IGPII, V, 2, s. 1964, p. 23; por. też: Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 3, [w:] NP V, 1, s. 842. Zachowano zapis edycji watykańskiej.

Można zauważyć, że Jan Paweł II pominął pierwszy wyraz „Litwo", a dalsze słowa potraktował jako quasi-modlitewną apostrofę do upersonifikowanej ojczyzny, której nie było w czasach Adama Mickiewicza na mapie Europy, lecz była obecna w dziełach narodowej kultury. Zwrot „modlili się do nieobecnej" można odczytać jako metaforyczną nobilitację ojczyzny, do której można – niczym do świętych i do Boga – zwracać się w modlitwie. Papież poprzez przywołanie początku *Pana Tadeusza* przemówił wspólnym językiem dziedzictwa wielu pokoleń oraz w ten sposób podkreśli kulturotwórcze znaczenie tego utworu. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dzieło Adama Mickiewicza było od odzyskania niepodległości w 1918 roku aż do XXI wieku szkolną lekturą obowiązkową i kilka pokoleń Polaków znało *Inwokację* na pamięć.

Papież nie pomija jednak faktu, że dobrem dla emigrantów jest umiejętność odnalezienia się w nowej ojczyźnie, o czym mówi, powołując się również na wersy epopei narodowej podczas spotkania z Polonią w USA[535]. Traktuje prośbę skierowaną do Maryi: „przenoś moją duszę utęsknioną" jako punkt wyjścia do tego, by wyrazić swe życzenie: „Niech jednak Maryja przenosi wasze dusze ku temu, co dobre, co piękne, co wielkie, ku temu, dla czego warto żyć"[536]. Papież kieruje te słowa do wielu Polaków, którzy znaleźli już za oceanem swoją drugą ojczyznę. W jego życzeniach zawarta jest troska o to, by rodacy mieszkający w kraju bogatszym pod względem dóbr materialnych od Polski, nie zatracili wartości duchowych.

Te wszystkie odwołania do polskiej literatury świadczą o tym, że Ojciec Święty wielokrotnie dawał wyraz swej troski o rodaków, a jednocześnie przypominał im o tym, że i oni wezwani są do podejmowania starań o wzrost wspólnego dobra narodu. W antropologii filozoficznej zarysowanej przez Karola Wojtyłę widoczne jest ontologiczne podo-

---

[535] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 3, s. 653.

[536] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 3, s. 653. W wydaniu *Dzieł zebranych* „Wydawnictwa M" powyższy cytat Mickiewicza znajduje się w punkcie 4, na końcu przemówienia, a nie w punkcie 6. Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii. „Będziecie moimi świadkami"* (USA, Detroit, 19 września 1987), [w:] DZ, t. XII, s. 96-99.

bieństwo między osobą a wspólnotą osób – narodem[537]. Można wnioskować, że papieska dbałość o dobro narodu jest przejawem jego troski o dobro poszczególnych osób, które go tworzą. Człowiek bowiem nie jest „samotną wyspą", lecz bytem relacyjnym, komunijnym, wezwanym do budowania wspólnoty z innymi ludźmi[538].

[537] W człowieku i w narodzie filozofia ta dostrzega dwa takie analogiczne elementy: materialny, czyli przedmiotowy oraz duchowy, czyli podmiotowy. Por. S. Kowalczyk, *Subiektywno-podmiotowe wartości narodowo-patriotyczne*, [w:] *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, red. K. Chałas, S. Kowalczyk, Lublin-Kielce 2006, s. 67-92.

[538] J. Galarowicz, *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Kęty 2006, s. 21.

Piękno – dzieło ludzkiego ducha

Piękno jako transcendentalna własność bytu pod względem formalnym stanowi syntezę prawdy i dobra, zaś pod względem ontologicznym wyraża integralne odniesienie bytu do osoby, a nie tylko do intelektu (prawda), ani też tylko do woli (dobro)[539]. Jan Paweł II, któremu bliska była taka koncepcja piękna, która akcentuje godność osoby ludzkiej, podkreślał znaczenie piękna dla rozwoju człowieka i tworzonej przez niego kultury. Tworzenie piękna to szczególne zadanie – powołanie, o którym mówi papież, zwracając się do artystów:

> Waszym powołaniem, drodzy Państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało[540].

W rozdziale tym najpierw pokażę te odniesienia literackie, w których papież akcentuje piękno artystycznego słowa. Następnie zaprezentuję te literackie odwołania, które Jan Paweł II postrzega w perspektywie kulturotwórczej, gdyż ona uwzględnia wartości artystyczne. Rozdział zamknę ukazaniem sylwetek mistrzów słowa, których pisma i działalność papież przypomina.

Piękno literackiego słowa

List do artystów świadczy o tym, że piękno słowa literackiego stanowi dla papieża szczególną wartość. W nim także znajdują się cytaty polskich mistrzów słowa: Cypriana Norwida i Adama Mickiewicza.

---

[539] P. Jaroszyński, *Piękno*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, [komitet naukowy M.A. Krąpiec [i in.]; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2001, s. 201.

[540] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 6, [w:] PDO, s. 532.

Jan Paweł II przy innej okazji nazywa tych romantycznych twórców – a także Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego – „geniuszami pióra". Podobnie pisze o Stanisławie Wyspiańskim: „niezwykły, wielostronny geniusz"[541]. Wymienionych autorów łączy romantyczne widzenie rzeczywistości, które także było bliskie Ojcu Świętemu.

W wielu papieskich wypowiedziach spotykamy wzmianki o walorach artystycznych pism różnych autorów. Jan Paweł II wysoko ceni utwory ojca polskiej literatury, a także pamięta o jego poprzedniku:

> Równolegle rozwija się polska literatura, poczynając od Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego, dzięki któremu osiąga ona najwyższy poziom europejski. *Psałterz Dawidów* Jana Kochanowskiego śpiewany jest do dzisiaj. *Treny* zaś są szczytem liryki, natomiast *Odprawa posłów greckich* – znakomitym dramatem nawiązującym do wzorców starożytnych[542].

Kilkakrotnie papież zwraca uwagę na te działa, które w formie artystycznej przekazują treści teologiczne. Odnosi się to w dużym stopniu do Franciszka Karpińskiego, którego nazywa „znakomitym poetą"[543], a jego *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* – „wspaniałą polską kolędą"[544]. Opinia papieża jest adekwatna do ocen literaturoznawców – Tomasz Chachulski podaje, że dzięki tej kolędzie spełniło się marzenie epoki o tym, by wydać arcydzieło. Jan Paweł II odnosząc się do pierwszej zwrotki *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, zauważa literackie ujęcie tre-

---

[541] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 66-67.

[542] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 88.

[543] „Do wszystkich wyciągamy rękę z wigilijnym opłatkiem. Z wszystkimi razem podejmujemy kolędową pieśń: «Bóg się rodzi». Kolęda ta, napisana przez znakomitego [...] poetę, w szczególny sposób wprowadza nas w klimat Bosko-ludzkiej tajemnicy. Jest to zarazem «nowy początek» dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne". Jan Paweł II, *Alla Comunita Polacca durantelo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

[544] Jan Paweł II, *A Fedeli Polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), p. 3, [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1071; por. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1997), 2, s. 19.

ści teologicznych: „W tych słowach poeta ujął tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Operując kontrastami, wyraził to, co jest istotne dla tej tajemnicy: oto Bóg nieskończony, przyjmując naturę ludzką, przyjął równocześnie to ograniczenie, skończoność, jaka właściwa jest stworzeniu"[545]. O tych paradoksach pisze także badacz twórczości Franciszka Karpińskiego, zauważając, że kolęda została ukształtowana wedle norm barokowego gatunku zwanego *elogium*, w szeregu śmiałych antytez przedstawia paradoksy Najwyższego[546].

We wspomnianym już *Liście do artystów* pojawia się jeden z wersów *Ody do młodości*: „wyjdzie z zamętu świat ducha". Słowa te papież uczynił punktem wyjścia dla życzeń, które złożył wszystkim artystom. Wskazuje w nich na wielkie posłannictwo sztuki: „niech wasza sztuka przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną"[547]. W życzeniach tych można odnaleźć daleką reminiscencję początkowych wersetów Księgi Rodzaju: ziemia, a więc już stworzona materia, była bezładem i pustkowiem. Nad chaosem ziemi i wód unosił się Duch Boży, a Jego obecność oraz boskie „niechaj się stanie" dokonały dzieła stworzenia i z chaosu wyprowadziły piękno harmonii całego świata. Ten Boski porządek, to zapowiedź prymatu ducha nad materią, tak bliskiego nauczaniu Jana Pawła II. Prymat zasygnalizowany jest już w wersie Adama Mickiewicza: „Wyjdzie z zamętu świat ducha...". Romantyczny poeta przeciwstawiał materialnemu i widzialnemu światu rzeczy – niewidzialny, ważniejszy i trwalszy świat ducha, jak czytamy w komentarzu literaturoznawcy okresu międzywojennego i czasów młodości Karola Wojtyły[548].

Twórczość Cypriana Norwida najczęściej stanowi podstawę do refleksji Jana Pawła II na temat piękna, jako wartości artystycznej. Papież

[545] Jan Paweł II, *A Fedeli Polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), p. 3, [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1071. Por. OR 18(1997), 2, s. 19.

[546] T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998, s. 40.

[547] Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 16, [w:] DZ, III, *Listy*, s. 501; por. Jan Paweł II, *Lettera agli artisti* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 16, [w:] IGPII, XXII, 1, s. 722.

[548] A. Mickiewicz, *Oda do młodości*, [w:] A. Mickiewicz, *Poezje*, wstęp W. Kubacki, wybór i objaśnienia J. Kallenbach, Wrocław 1949, s. 26, komentarz do wersu 69 [BN, I, nr 6; tekst tej edycji na podstawie wydania z roku 1920].

wielokrotnie przypomina jego triadę: piękno – praca – zmartwychwstanie. Cytat z *Promethidiona* wskazujący na ten związek występuje w *Liście do artystów*, gdzie mowa jest o powołaniu do służby pięknu. Pojawia się najpierw we fragmencie, w którym papież podejmuje refleksję nad powołaniem artysty do służby pięknu i wskazuje na zachwyt Boga – Stwórcy nad pięknem i dobrem świata:

> Pisze wielki poeta polski Cyprian Norwid: „ [...] Bo piękno na to jest, by zachwycało/ Do pracy – praca, by się zmartwychwstało". Temat *piękna* jest istotnym elementem rozważań o sztuce. Pojawił się on już wcześniej, gdy wspominałem o zadowoleniu, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. Kiedy Bóg widział, że było dobre, to co stworzył widział zarazem, że było *piękne*[549].

W Biblii to, co dobre, postrzegane często bywa zarazem jako piękne[550]. Rozpatrując tę kwestię z teologicznego punktu widzenia, trzeba zauważyć, że piękno i dobro miało na celu przybliżenie człowiekowi ważnej prawdy objawionej, która *implicite* wpisana jest w pierwsze wersety biblijne. Świat został stworzony jako dobry i piękny. Można tę kwestię dostrzec już w Księdze Genesis, gdzie w polskim tłumaczeniu refrenu hymnu o stworzeniu świata czytamy: „I widział Bóg, że było dobre". Występuje tu hebrajski termin 'tow', który – jak pisze biblista, Krzysztof Bardski – tłumaczony jest zwykle jako „dobre", ale ma szerszy zakres znaczeniowy:

> oznacza to, co słuszne, właściwe, perfekcyjne, dobrze wykonane. A więc coś jest „dobre" przede wszystkim dlatego, że jest takie, jakie być powinno, zaś znaczenie moralne zostaje w tym

[549] Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 3, [w:] DZ, III, *Listy*, s. 491-492. Kursywa występuje w tym wydaniu.

[550] Często, ale nie zawsze, gdyż „istniał szereg zjawisk opisywanych jako postrzegane (w przestrzeni semantycznej dobry – zły, piękny – brzydki) rozłącznie ekskluzywnie (np. piękne, lecz nie dobre Moabitki, albo piękne i złe niewierne żony) bądź alternatywnie (np. piękna twarz niemowlęcia, suknia, kraina). Faktem jest natomiast, że istniał rdzeń, od którego pochodzi przytoczony w odsyłaczu przymiotnik 'tow', który łączy w sobie dodatnie wartości estetyczne, moralne i pragmatyczne, a więc: dobry, piękny, użyteczny, przynoszący szczęście etc.". W tym miejscu pragnę podziękować Pani Prof. Kamilli Termińskiej, za tę uwagę podaną w cudzysłowie.

wypadku drugoplanowe. Natomiast w Septuagincie czytamy: *kai eiden ho Theos hoti kalon*, co można przetłumaczyć „I widział Bóg, że było piękne". W hymnie o stworzeniu świata hebrajskiemu 'tow' odpowiada w Septuagincie (a więc w grece *koine*) grecki termin 'kalon', który oznacza piękny (piękno), ale także może oznaczać dobry (dobro), co widoczne jest w Wulgacie, gdzie występuje łacińskie 'bonum'... Stąd mamy: *et vidit quod esset bonum*[551].

Świat jest piękny i dobry, bo został stworzony z miłości[552], a w świetle Biblii istotą Boga jest miłość. Prawdę tę wprost sformułował św. Jan Ewangelista w słowach: „Bóg jest miłością" (1 J 4,16). W nauczaniu Ojców Kościoła natomiast wraca myśl, że Bóg jest nie tylko źródłem miłości, lecz także źródłem piękna: św. Augustyn, dostrzegając piękno rzeczy stworzonych, odnosi je do Stwórcy i nazywa go Pięknością[553].

Papież powtarza słowa Cypriana Norwida w punkcie czwartym Listu, przedstawiając zadania artystów. Postrzega ich pracę jako służbę innym ludziom i całym narodom. Zwraca uwagę na to, że artysta nie powinien kierować się szukaniem „próżnej chwały" ani „żądzą taniej popularności", lecz troską o wspólne dobro. Podsumowując swe rozważania, stwierdza: „Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz «duchowość» służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i odrodzeniu każdego narodu. Na to właśnie zdaje się wskazywać Cyprian Norwid, kiedy pisze: «[...] Bo piękno na to jest, by zachwycało/ Do pracy – praca,

[551] K. Bardski, *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores" 2006, 32 (3), s. 21-22.

[552] „Do istoty wiecznego Dobra należy udzielanie się, niejako wylewanie się poza siebie. Mówiąc słowami scholastyki *bonum est diffusivum sui*. Pozwala to zrozumieć, że Bóg, któremu do własnego szczęścia nic nie brakuje, stwarza świat [...]. W wewnętrznym życiu Boga zasadą jest miłość – *caritas* – która tworzy wiekuistą wspólnotę. Ta zwraca się na zewnątrz – *ad extra* – i udziela istnienia i bycia dobrym w trójjedynym dziele". A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu. Podręcznik teologii dogmatycznej* [traktat III], red. W. Beinert, przeł. J. Fenrychowa, red. nauk. Z. Kijas, Kraków 1999, s. 86, 87. Na temat *creatio ex amore* zob. też Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2009; *Być dla, czyli Myśleć sercem. Z księdzem biskupem Alfonsem Nossolem rozmawia ksiądz Jerzy Szymik*, Katowice 2009.

[553] „Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłeś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłeś. Ze mną byłeś, a ja nie byłem z Tobą". Św. Aureliusz Augustyn, *Wyznania*, X, 27, przeł. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 246.

by się zmartwychwstało»"[554]. Cytat Cypriana Norwida stanowi podsumowanie papieskiej refleksji na temat piękna i posłannictwa sztuki zawartej w *Liście do artystów*.

Temat ten, wraz z cytatem z *Promethidiona*, wraca wielokrotnie w nauczaniu papieskim przez cały pontyfikat. Słowa poety przytacza papież nie tylko podczas pielgrzymek do Polski, lecz także do innych krajów oraz podczas spotkań z wiernymi całego świata przybywającymi do Watykanu.

Słyszymy je podczas audiencji generalnej 16 marca 1983 roku. Najpierw papież stwierdza, że „Opatrzność Boża posługuje się dziełem rąk ludzkich, dziełem ludzkiego artyzmu i geniuszu, aby przybliżać prawdy najgłębsze umysłom i sercom"[555], a następnie poleca Maryi kondycję kultury współczesnej i cytuje Cypriana Norwida: „zawierzam Ci z całego serca współczesną polską kulturę artystyczną i wszystkich jej twórców. Niech w wolności i prawdzie służą pięknu wedle myśli Norwida: «Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»"[556].

Papież, przemawiając do rodaków podczas stanu wojennego, wyznaje: „Myślałem po prostu, czy my mamy prawo do tej radości, kiedy w Polsce tylu ludzi cierpi. Przyszły mi wtedy na myśl słowa Norwida, który napisał: «Piękno budzi podziw, który następnie prowadzi do pracy; praca jest dla ożywienia»"[557]. Cudzysłów, który znajduje się w tym fragmencie pochodzi – jak sądzę – od włoskiej redakcji tekstu, która została później przetłumaczona na język polski i odbiega od zapisu Cypriana Norwida. Papież, kontynuując swą wypowiedź, podkreśla znaczenie piękna, ponownie przywołując myśl poety:

> W jakiejkolwiek, również ciężkiej sytuacji, potrzeba tego piękna, ażeby ono nas zachwyciło, ażeby podniosło człowieka i byśmy

---

[554] Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), p. 3, [w:] DZ, III, *Listy*, s. 492.

[555] Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chiesa. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

[556] Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chiesa. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

[557] Jan Paweł II, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP V, 2, s. 232-233.

nie chodzili ze spuszczoną głową, ponieważ nie ma powodu, aby ją pochylać. Piękno istnieje po to, aby budzić podziw i prowadzić nas do pracy. A praca, aby ożywić. Poeta Norwid wyraził się w ten sposób jako chrześcijanin i jako Polak, jako człowiek XIX wieku i XX, jako człowiek naszych czasów[558].

Ojciec Święty zwraca uwagę na istotną rolę piękna w życiu człowieka, przemawiając w Rzymie 8 grudnia 1996 roku. Swoją refleksję poprzedza cytatem z *Promethidiona*, który najpierw przywołuje po włosku, a następnie w języku ojczystym[559]. Po słowach poety papież rozwija jego myśl, mówiąc, iż piękno jako wcielenie miłości inspiruje człowieka do pracy. Ono także zachęca go do podejmowania wysiłku, który prowadzi do tworzenia coraz doskonalszych warunków życia. Piękno także ma wymiar transcendentny: jest bodźcem, który inspiruje do przezwyciężania siły śmierci, prowadząc do zmartwychwstania. Konkludując, papież podkreśla, że z tych właśnie powodów miłość, piękno i życie są ze sobą ściśle związane. W tekście włoskim wyraz „życie" został zapisany wielką literą – co w kontekście teologicznej interpretacji słów Cypriana Norwida – można odczytać jako życie po zmartwychwstaniu[560].

---

[558] Jan Paweł II, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP V, 2, s. 232-233.

[559] „Il poeta polacco Cyprian Norwid ha scrito:
«La forma dell`amore è la bellezza...»
«Kształtem miłości piękno jest...»
ed aggiunge:
«Perché la bellzza é per entusiamare
al lavoro – il lavoro per risorgere»
«Bo piękno na to jest, by zachwycało.
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało»". Jan Paweł II, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Włochy, Rzym 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 947.

[560] „Si la bellezza, incarnazione dell`amore, è fonte di potentissimo incoraggimento al lavoro, allo sforzo ed alle *lotte creative per una migliore forma di vita umana;* è uno stimolo al superamento delle forze di morte ed *alla continua risurrezione*. Perchè l'amore, la belleza e la Vita sono tra loro intimamente collegati". „Tak, piękno, wcielenie miłości jest źródłem najpotężniejszej zachęty do pracy, wysiłku i *twórczych zmagań o lepszą formę życia ludzkiego*, jest bodźcem do przezwyciężania siły śmierci i *prowadzi do zmartwychwstania*. Dlatego miłość, piękno i Życie

Jan Paweł II wielokrotnie odwoływał się do Norwidowego rozumienia znaczenia piękna podczas pielgrzymek do Polski. W jednym z przemówień wygłoszonych podczas spotkania z przedstawicielami kultury, aż czterokrotnie przypomniał o związku piękna i miłości, odwołując się do słów z *Promethidiona* – utworu, w którym pojęcie miłości – obok piękna i pracy – zajmuje miejsce centralne[561]. Słowa Cypriana Norwida: „Cóż wiesz o pięknem?... Kształtem jest Miłości"[562] – można odczytać także w kontekście teologicznym, gdyż zarówno termin „piękno", jak i termin „miłość" – zwłaszcza zapisany wielką literą – implikują odniesienia do Boga. Andrzej Mierzejewski zauważa, że „Norwid eksponując etyczny charakter piękna, przypomina jednocześnie zasadnicze źródło tego pojęcia, jakim dla estetyki chrześcijańskiej, wiele zawdzięczającej estetyce starożytnej, były Księgi Starego i Nowego Testamentu"[563].

Podobna myśl zawarta jest w tym miejscu *Promethidiona*, gdzie można przeczytać: „o *pięknem* rzekłem, że to *profil* Boży"[564], co literaturoznawca komentuje: „[Norwid] utożsamia piękno z jednym z wymia-

---

są między sobą ściśle powiązane" [przeł. Z. Stojanowski-Han]. Jan Paweł II, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Włochy, Rzym 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 947.

561 Por. A. Mierzejewski., *«Kształtem jest miłości». U źródeł Norwidowskiego pojęcia piękna*, „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 3-31. Zob. też. T. Makowiecki, *Promethidion*, [w:] *O Norwidzie pięć studiów*, red. K. Górski, T. Makowiecki, I. Sławińska, Toruń 1949, s. 21.

562 Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 6-8, [w:] PDO, s. 532-534. Cytowane wersy to
„«Cóż wiesz o pięknem? »...
...«Kształtem jest Miłości» –" wers 109
oraz
„Piękno na to jest, by zachwycało
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało" wersy 185-186.
Podaję na podstawie wydania: C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [fragment *Bogumił*], [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 437, 440.

563 A. Mierzejewski, *«Kształtem jest miłości». U źródeł Norwidowskiego pojęcia piękna*, „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 28.

564 C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [fragment *Bogumił*], [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 438.

rów Boga. Piękno w ludziach, w stworzeniu, w świecie, który powstał dzięki stwórczej miłości Boga, partycypuje w pięknie Stwórcy, będąc piękna tego odbiciem"[565]. Poetycką definicję piękna zaproponowaną przez Cypriana Norwida, Jan Paweł II opatrzył krótkim komentarzem teologicznym, z którego wynika, że Bóg, będąc miłością i pięknem, uzdalnia człowieka do wszelkiej pracy, a ona winna być zarazem twórczością skierowaną ku służbie bliźniemu[566]. Papieskie słowa korespondują z refleksją Stefana Sawickiego, który pisze: „[Norwid] akcentuje moment kształtowania, czyli wcielania miłości, jej moc sprawczą – stwarzanie wytworów, poprzez które ujawnia się piękno"[567].

Ze słów Cypriana Norwida o pięknie papież wyciąga wnioski teologiczne i wyraża je językiem artystycznym: „A zatem: czy nie pozostaje ono [piękno] w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiłował do końca? Który objawił definitywną miarę miłości w dziejach człowieka i świata? Miarę ostateczną: odkupieńczą i zbawczą"[568]. Posłużenie się pytaniami retorycznymi wzbogaca siłę ekspresji wypowiedzi i koncentruje uwagę na relacji, jaka istnieje między pięknem a Chrystusem. Kolejnym teologicznym odniesieniem, dostrzeżonym przez mówcę w słowach poety, jest związek piękna, miłości i Eucharystii. Sakramentalna obecność „Boga-z-nami" – Emmauela w misterium Eucharystii również wskazuje na miłość[569]. Wymiar eucharystyczny, w którym papież usytuował słowa Cypriana Norwida, związany jest z wymiarem eklezjalnym, co dostrzec można w analizowanym przemówieniu skierowanym do przedstawicieli świata kultu-

[565] S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 15.

[566] „Jest to zaś miłość twórcza. Miłość, która dostarcza natchnienia. Dostarcza najgłębszych motywów w twórczej działalności człowieka". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa 13 czerwca 1987), p. 5, [w:] PDO, s. 532.

[567] S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 27.

[568] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa 13 czerwca 1987), p. 6, [w:] PDO, s. 532.

[569] „A zatem: czy to piękno, które jest waszym powołaniem, waszym trudem i twórczym bólem waszego życia – nie pozostaje w ukrytej, niemniej realnej więzi z sakramentem tej Chrystusowej miłości? Z Eucharystią?" Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 6, [w:] PDO, s. 532.

ry[570]. Warto też zwrócić uwagę na rys diakonijny pośrednio przywołany przez Ojca Świętego, gdy nazywał ludzi kultury, twórców, artystów „pokornymi sługami piękna"[571]. Do tych aspektów, w których można dostrzec wyraźny wymiar nadprzyrodzony, ponadnaturalny, Jan Paweł II dodał czwarty aspekt, związany z wymiarem naturalnym, doczesnym. Norwidowe rozumienie piękna i miłości prowadzi myśl papieża stronę patriotyzmu, który wyraża się w podejmowaniu odpowiedzialności za własną twórczość widzianą w wymiarze eklezjalnym i narodowym: „Trzeba, abyście «trwali» w tej wspólnocie. Aby jeszcze wyostrzało się wasze poczucie odpowiedzialności za «piękno, które jest kształtem Miłości». Abyście pomagali «trwać» innym w tej samej wspólnocie Kościoła i narodu"[572].

Na znaczenie poczucia odpowiedzialności za pomnażanie piękna zwraca uwagę papież cztery lata później w Warszawie dnia 8 czerwca 1991 roku. Przeprowadza on najpierw refleksję o ewangelicznych talentach[573], przypomina o prymacie wartości duchowych nad materialnymi[574], a następnie stwierdza: „Pragnę wszystkim tym talentom,

---

[570] „Słyszy się, że w ostatnich latach ludzie kultury, twórcy i artyści w Polsce, odnaleźli w stopniu przedtem nieznanym łączność z Kościołem. [...] Odkryć łączność z Kościołem – to zawsze znaczy: odnaleźć się w orbicie tajemnicy paschalnej Chrystusa, znaleźć się w zasięgu owej «miłości, którą do końca umiłował». Znaleźć się w zasięgu Eucharystii, która jest sakramentem tej właśnie miłości". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 7, [w:] PDO, s. 532-533.

[571] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 533.

[572] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 9, [w:] PDO, s. 534.

[573] „Pamiętamy, że aprobatę w tej przypowieści znajdują ci słudzy, którzy pracując, pomnożyli swe talenty, z dezaprobatą natomiast spotyka się ten, który «zakopał talent» (Mt 25,20-29). Wśród mojego dzisiejszego audytorium wyraz «talent» natrafia zapewne na żywy oddźwięk. Chodzi o twórców kultury, nauki, o artystów, wiadomo zaś, że twórczość naukowa i artystyczna zawsze zaczyna się od tego, co nazywamy talentem w jego wielorakiej postaci". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, [w:] PDO, s. 736.

[574] „System ideologiczny, który nadawał ton naszemu życiu poprzez okres ostatnich dziesięcioleci, zgodnie ze swymi założeniami materialistycznymi przesunął ten prymat w kierunku «mieć». Nawet kulturę próbowano widzieć w kategoriach produkcyjno-konsumpcyjnych [...] w każdym razie materializm systematyczny, w swej formie

które rozwijają się i osiągają ową postać piękna, które jest «kształtem Miłości» [...] życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego"[575]. Jan Paweł II zapewnił też o modlitwie w intencji artystów i zanoszonej do Boga prośbie o to, by piękno tworzone przez nich stawało się darem dla innych[576]. Doceniając wartość sztuki, traktuje obdarowanie, które artyści otrzymali od Boga jako szansę na to, by poprzez rozwój talentów mogli oni służyć narodowej i ogólnoludzkiej kulturze. W tym duchu wyraża swe pragnienie, aby artyści znaleźli w Polsce dobre warunki rozwoju, a następnie przytacza słowa Cypriana Norwida, które wplata w swoją refleksję o talentach. Zauważa, że „rozwijają się [one] i osiągają ową postać piękna, które jest «kształtem Miłości»"[577]. Także i ten cytat pozwala dostrzec, że piękno ma swoje źródło tam, gdzie ucieleśnia się i wyraża miłość[578]. Tym razem słowa wieszcza są źródłem inspiracji papieskiej myśli na temat piękna i spełniają funkcję ekspresywną i substytucyjną. Jan Paweł II przywołuje bowiem Cypriana Norwida w tym celu, aby uwyraźnić swoje stanowisko, a zarazem przybliżyć rodakom poglądy poety. W słowach: „Cóż wiesz o pięknem?... Kształtem jest Miłości" zawarte jest przekonanie autora, iż Bóg jako Miłość stoi u źródeł piękna.

Cyprian Norwid, zdaniem papieża, jest teologiem pracy, który łączy piękno, pracę i zmartwychwstanie. „Bo piękno na to jest, by zachwycało//Do pracy – praca, by się zmartwychwstało"[579] – powtórzy papież kilkakrotnie. Miłość niejako warunkuje piękno, jest jego „poprzednikiem".

---

dialektycznej bardziej może jeszcze praktycznie, poświęca ludzkie «być» dla «mieć»". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, [w:] PDO, s. 735-736.

[575] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 738.

[576] „Modlę się, aby wszyscy ludzie wielorakich talentów na ziemi polskiej znajdowali warunki do twórczej pracy. Aby mogli nas obdarzać prawdziwym pięknem". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 738.

[577] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 738.

[578] Por. S. Sawicki, *Wstęp* [do:] *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 14.

[579] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, fragment *Bogumił*, wersy 185-186 [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440.

Piękno może być traktowane jako metonimiczne określenie sztuki, która „zachwyca" – czyli podrywa, zachęca do pracy[580]. Piękno niejako „porywa człowieka do pracy", a praca jest więc niejako „następnikiem" piękna[581]. Ojciec Święty przybliża swoim słuchaczom to Norwidowe rozumienie roli sztuki, piękna i pracy, zachęcając ich do wielorakiej twórczości[582]. Takie usytuowanie słów Cypriana Norwida koresponduje z jego rozumieniem sztuki, która była dla niego – jak przekonuje Adela Kuik-Kalinowska – „domeną prawdy", zaś podstawowym zadaniem twórcy było przybliżanie prawdy adresatom swoich dzieł[583]. Warto też przywołać tu wyjaśnienie Stefana Sawickiego:

> Dwuznaczeniowość słowa „zachwycać" jest znamienna: chodzi tu nie tylko o fascynację pracą, lecz wręcz o skuteczne włączenie się w jej rytm. Piękno „zachwyca" – w rozumieniu Norwida – do pracy, gdyż jest zarówno jej celem – motywacją, jak i czynnikiem wspomagającym, „ubłogosławijającym" wysiłek. Sztuka w obu przypadkach staje się ogniwem, które pośredniczy między pracą i pięknem[584].

Władysław Stróżewski zauważa, że piękno i zachwyt – jako wartości bliskie Cyprianowi Norwidowi – są odwiecznymi źródłami kultury. Autor stwierdza, że: „trzeba zachować równowagę między nimi a zwykłą praksis, między *contemplatio* a *actio* [...]. Praksis musi być podporządkowana najwyższym wartościom: prawdzie, dobru i pięknu"[585]

---

[580] A. Zaleski, *Wprowadzenie do „Promethidiona"*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 26.

[581] Por. T. Makowiecki, *Promethidion*, [w:] *O Norwidzie pięć studiów*, red. K. Górski, T. Makowiecki, I. Sławińska, Toruń 1949, s. 18.

[582] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987), p. 6, [w:] PDO, s. 532.

[583] „Sztuka była dla Norwida przede wszystkim domeną prawdy, poszukiwanie dróg dochodzenia do niej i wyrażanie jej przesłania uważał za najważniejsze zadanie artysty". A. Kuik-Kalinowska, *„I dlatego właśnie w daguerotyp raczej pióro zamieniam...". O technice dagerotypu w twórczości Norwida*, [w:] *Norwid nasz współczesny*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2001, s. 99.

[584] S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 20.

[585] W. Stróżewski, *Człowiek, kultura, praksis*, [w:] *Servo veritatis II. Spotkania naukowe poświęcone myśli Jana Pawła II. Seminarium. Sesja naukowa. Uroczyste*

Zdaniem współczesnego artysty, papieskie nawiązanie do tych słów poety podkreśla funkcję zachwytu: obudzenie w nim zdolności twórczych: „Jan Paweł II odwołuje się do Norwida, określając wyraźnie osobliwą funkcjonalność zachwytu: zachwycenia do. Do pracy. Twórczość jest pracą. Jest czynnością przemieniającą. Przemieniającą tego, który sam przemienia tworzywo swojej sztuki"[586]. Przypomnienie papieskiego i Norwidowego rozumienia piękna wydaje się dziś bardzo istotne ze względu na postmodernistyczne zagrożenia, na które zwrócił uwagę Czesław Miłosz. Jego zdaniem w sztuce współczesnej mamy do czynienia z podszeptami demonicznymi, które wyrażają się w fascynacji brzydotą, złem i cierpieniem, a także pochwałą ironii i drwiny[587]. Odmienną optykę proponuje chrześcijaństwo: w aksjologii Cypriana Norwida i Jana Pawła II nie ma miejsca dla turpizmu, nihilizmu i rozpaczy, lecz jest miejsce dla piękna zakorzenionego w miłości, które przez pracę prowadzi człowieka ku pełni sensu wyrażonego w słowie „zmartwychwstanie".

Podsumowując te tematykę, można dojść do przekonania, że wartości artystyczne nie są dla papieża celem samym w sobie, lecz służą rozwojowi osoby ludzkiej. Piękno, które tworzy człowiek jednocze-

---

posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod red. A. Pelczara i W. Stróżewskiego, Kraków 1996, s. 269.

586 B. Kierc, *Skądinąd*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 247.

587 „[...] artyści kończącego się stulecia mieli bez ustanku do czynienia, i to również w sobie samych, z podszeptami sztuki demonicznej. Ich fascynacja złem i cierpieniem poszły tak daleko, że uznali je, po wpływem nauk przyrodniczych, za prawo ziemi, za prawdziwe oblicze Ducha Ziemi. Diabelski grymas stał się cechą wybitnych dzieł, tak że wielu naszych współczesnych dopatruje się w tych dziełach oznak opętania, wzywających egzorcysty. Co więcej, ów grymas przeniknął do samej formy i nawet znalazł teoretyków twierdzących, że dawna harmonijna sztuka nie jest już możliwa, i że nowe piękno może być osiągnięte tylko przez łączenie elementów brzydkich, zgrzytliwych, skłóconych ze sobą. Drwina, ironia, sarkazm wydają się niezbędnymi przyprawami sztuki do tego stopnia, że bez nich wydaje się ona bez smaku, niby przyprawa bez soli [...]. Czego dowodzi diabelski grymas sztuki XX wieku? Można zaryzykować przypuszczenie, że paradoksalne oznacza ono zwycięstwo moralności nad estetyką. Różne odmiany zdają się układać w akt oskarżenia, żeby wreszcie sprowokować odpowiedź Oskarżonego, który milczy, natomiast jego prześmiewca i rywal nie ustaje w potokach inteligentnej i błyskotliwej wymowy". C. Miłosz, *List i jego odbiorcy*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 449, 451.

śnie – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – „tworzy człowieka". Owoce tego rozwoju widoczne są zarówno na płaszczyźnie naturalnej, doczesnej, jak i – w perspektywie wiary – w wymiarze ponaddoczesnym, nadprzyrodzonym.

Kultura polska jako wartość

Jan Paweł II wielokrotnie akcentuje kulturowy wymiar twórczości literackiej, a jego odwołanie do literatury polskiej można ukazać w porządku historycznoliterackim.

Kulturowemu kontekstowi pieśni *Bogurodzica* wiele uwagi poświęca papież podczas spotkania z młodzieżą 3 czerwca 1979 roku na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Przybliża słuchaczom obecność tej pieśni w kulturze narodowej. Od tego hymnu – przekonuje papież – rozpoczyna się biografia narodu polskiego zapisana w literaturze. Jan Paweł II przypomniał, że choć nie wiadomo, kto ułożył słowa pieśni *Bogurodzica*, to tradycja przypisuje ich autorstwo św. Wojciechowi lub przynajmniej uważa się, że od niego pochodzi inspiracja utworu Podkreślił, że hymn ten stanowi fundament dla rozwoju polskiej kultury i przypomniał, że jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury, pieśnią, na której wychowały się pokolenia Polaków. Dodać warto, że tekst *Bogurodzicy*, mimo iż nie odnosił się wprost do zagadnień związanych z życiem narodu, to jednak spełniał rolę hymnu narodowego. Mieczysław Rokosz zauważa także, iż wyróżniał on Polaków spośród innych narodów Europy. Badacz przypomniał słowa Oswalda Balzera, które usłyszeli Polacy zebrani we Lwowie 29 czerwca 1910 roku podczas uroczystych obchodów 500-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem:

> [...] pieśń bojowa polska, osobliwa i przez to, i w tym od pieśni bojowych innych narodów różna, że nie zawiera żadnych motywów bojowych. Nie o wrogu czy o walce z nim szukaj tu wzmianki; nie znajdziesz prośby o zwycięstwo orężne, jest tu tylko błaganie [...] o żywot zbożny, o odwrócenie pokusy do złego. Ta [...] pieśń sprawiedliwych stać się mogła pieśnią bojową tylko w narodzie, który jak wyruszał w bój, to w imię

sprawiedliwości i który w usprawiedliwieniu własnym czerpał otuchę przyszłego zwycięstwa[588].

Bogurodzica ta funkcjonowała jako pieśń rycerska i państwowa: była odśpiewywana przed bitwami (np. pod Grunwaldem – 1410 rok; pod Nakłem – 1431 rok; pod Wiłkomierzem – 1435 rok), a także weszła do rytuału koronacyjnego. Z czasem jednak – w XVII wieku – zaczęła tracić swój podniosły charakter. Do pieśni tej ponownie nawiązywali romantycy, przywracając jej dostojeństwo i rangę „pieśni ojczystej"[589]. *Bogurodzica*, pomijana przez oświecenie, została wydobyta z zapomnienia przez romantyczny nurt poezji patriotycznej. Do jej rozpowszechnienia przyczynił się Julian Ursyn Niemcewicz, gdy jej słowa wraz z zapisem nutowym umieścił wydaniu swoich *Śpiewów historycznych* w 1816 roku. Wartość *Bogurodzicy* wysoko cenili polscy wieszczowie: Adam Mickiewicz – w *Wykładach o literaturach słowiańskich*, Juliusz Słowacki – dokonując parafrazy hymnu, a także Cyprian Norwid – w rozprawie *Boga Rodzica – pieśń ze stanowiska historycznoliterackiego* odczytanej w Paryżu w roku 1873 w Paryżu[590].

Kolejnym ważnym spostrzeżeniem papieża jest fakt, że nieprzypadkowo *Bogurodzica* jest pierwszym zabytkiem świadczącym o polskiej i zarazem chrześcijańskiej kulturze[591]. Papież swą refleksję kończy wnioskiem, iż „kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie"[592]. Jan Paweł II, tłumacząc młodzieży, czym jest

---

588 Wypowiedź Oswalda Balzera cytuję [za:] M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczysta*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 104.

589 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 293.

590 M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczysta*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 106-107.

591 „Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych, decydujących. A czytamy z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. *Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb". Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 40-41. Temat ten rozwijam w artykule *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, [w:] *Tradycja a nowoczesność*, Łódź 2008, s. 163-177.

592 Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 41.

pieśń powstała u początku chrześcijaństwa w Polsce, wskazuje jednocześnie na osobisty motyw wdzięczności towarzyszący jego słowom: „pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*"[593]. Po raz kolejny w papieskiej wypowiedzi dostrzec można postrzeganie przeszłości jako elementu konstytutywnego dla teraźniejszości, a zarazem otwierającego perspektywę przyszłości. W dalszych bowiem słowach mówca, traktując dziedzictwo przeszłości jako wspólne dobro polskiego narodu – a także innych narodów europejskich – zwracał się do młodych z gorącym apelem o to, by wysoko cenili sobie dziedzictwo polskiej kultury chrześcijańskiej i zachęcał słuchaczy, by pozostali wierni duchowemu dziedzictwu, któremu początek dała pieśń śpiewana na polach Grunwaldu[594]. Warto też zauważyć, że papież, występujący jako nauczyciel młodzieży, używa liczby mnogiej; nie jest to – jak sądzę – *pluralis homileticus*, lecz raczej znak głębokiej identyfikacji Jana Pawła II z tymi pokoleniami, które za fundamentalne uznawały wartości symbolizowane przez *Bogurodzicę*.

Do swej wypowiedzi z Gniezna nawiązuje papież, przemawiając do Polaków w Londynie, gdy przypomina wartość kultury polskiej, która – jak przekonuje – decyduje o zachowaniu poczucia więzi między rodakami: „Skąd ta siła polskiej emigracji? Źródeł jej trzeba szukać nad Wisłą, w wierze Polaków i ich kulturze [...]. Powiedziałem [...] w Gnieźnie, że kultura polska nosi bardzo wyraźnie znamiona chrześcijańskie i nie jest przypadkiem, że pierwszym zabytkiem świadczącym o tej kulturze jest *Bogurodzica*"[595]. Tymi słowami zachęca emigrantów,

[593] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 4, [w:] PDO, s. 42.

[594] „Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*. Równocześnie zaś pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem z wybitną cząstką europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!" Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 4, [w:] PDO, s. 42.

[595] Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 5, [w:] IGPII, V, 2, s. 1965, p. 2, por. też. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna*

aby dbali o pamięć o swej chrześcijańskiej tożsamości, która przez wieki budowała polską kulturę[596].

Także w kontekście kulturotwórczym Ojciec Święty przywołuje *Bogurodzicę* w książce *Pamięć i tożsamość*. W rozdziale pt. *Naród i kultura* ukazuje ludzką kulturę jako realizację biblijnego polecenia Stwórcy: „Czyńcie sobie ziemię poddaną" (Rdz 1,28) i traktuje twórczy wysiłek człowieka jako przejaw zachwytu, który domaga się wyrażenia poprzez sztukę. Tworzenie piękna jest wpisane w dzieje ludzkiej kultury i ono wyraża się poprzez dzieła malarstwa, rzeźby, architektury, muzyki i inne owoce twórczej myśli i wyobraźni człowieka[597]. Po tym wprowadzeniu, papież stwierdza:

> Każdy naród żyje dziełami swojej kultury. My, Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni *Bogurodzica* – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej [...]. Właśnie *Bogurodzica* należy w jakiś szczególny sposób do tradycji gnieźnieńskiej w polskiej kulturze. Jest to tradycja Wojciechowa. Temu bowiem świętemu Patronowi przypisuje się autorstwo tej kompozycji. Tradycja ta przetrwała wiele wieków. Pieśń *Bogurodzica* stała się hymnem narodowym, który jeszcze pod Grunwaldem prowadził zastępy polskie i litewskie do walki z Krzyżakami[598].

---

polskiej emigracji (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 2, [w:] NP V, 1, s. 843.

596 „Do tych chrześcijańskich korzeni musimy ciągle wracać i z nich na nowo wyrastać w każdej epoce, bo taka jest prawda o człowieku. Musi on ją wciąż na nowo odkrywać. Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania, im bardziej uwierzy, że On jest «drogą, prawdą i życiem»". Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 5, [w:] IGPII, V, 2, s. 1965, p. 2, por. też. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 2, [w:] NP V, 1, s. 843.

597 Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci,* Kraków 2005, s. 83-87.

598 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci,* Kraków 2005, s. 87-88. Papież tu nawiązuje do swej wypowiedzi skierowanej do młodzieży w Gnieźnie w 1979 roku. Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 40-42.

Jan Paweł II, wspominając o tradycji Wojciechowej i o zwycięstwie na polach Grunwaldu oraz o bratnich relacjach z Litwinami, pośrednio wskazuje na to, co przez wieki kształtowało świadomość religijną i narodową Polaków, wyrażającą się w dziełach kultury.

Podczas pielgrzymki polskich artystów do letniej rezydencji Ojca Świętego, nawiązuje on do początków kultury narodowej, dostrzegając w nich genezę tego spotkania z rodakami, w którym obecnie uczestniczy w Castel Gandolfo:

> Spotkanie nasze jest bardzo wymowne także i dlatego, że pokrywa sobą całe wieki historii. Jeżeliby szukać pierwszego miejsca tego spotkania, to trzeba chyba przypomnieć Chrzest Mieszka, a może trzeba by przypomnieć raczej *Bogurodzicę* – pierwsze miejsce tego spotkania w kulturze, w pieśni, w słowie polskim – i to tak narastało przez stulecia. Żyjemy z tym dziedzictwem, jak gdyby pożywnym pokarmem naszych dziejów, naszej kultury, naszej tożsamości, żyjemy tym pokarmem zwłaszcza w czasach dzisiejszych[599].

Następnie Jan Paweł II dotyka tematu wpływu Kościoła na rozwój polskiej kultury i ukazuje, że naród „spotyka się sam ze sobą" – a więc rozpoznaje siebie samego – w dziełach swojej kultury. Spotkanie to papież postrzega w wymiarze historycznym (dzieje narodu) i w wymiarze teologicznym (kontakt z Bogiem)[600].

Do *Bogurodzicy* odwołuje się papież w roku 1996, gdy po jednej z katechez poświęconej Maryi i wygłoszonej po włosku, zwraca się do rodaków w ojczystym języku. Najpierw na określenie Matki Jezusa używa archaizmu „Bogurodzica", a następnie wyjaśnia, że „Bogurodzica jest polskim pięknym słowem związanym z naszą historią,

[599] Jan Paweł II, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Włochy, Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.

[600] „Dzisiaj Kościół w Polsce w szczególnej mierze i w szczególny sposób uczestniczy w tym spotkaniu Narodu przede wszystkim z samym sobą, ze skalą swoich dziejowych przeznaczeń i z Bogiem; w tym spotkaniu, które dokonuje się w kulturze, przez kulturę, przez sztukę. Świadczy o tym bardzo wiele faktów, których tutaj nie muszę przypominać". Jan Paweł II, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Włochy, Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.

naszą kulturą. Pierwsza pieśń, którą Polacy śpiewali w uroczystych momentach, pierwszy hymn narodowy to właśnie *Bogurodzica*"[601]. Podobną myśl wyraża dwa lata później podczas audiencji generalnej. Nawiązuje do teologicznej wartości Bożego Macierzyństwa i łączy je z dziełami polskiej kultury: „O tym wydarzeniu w dziejach zbawienia ludzkości [poczęcie i narodzenie Boga-Człowieka – A.S.] najpiękniej mówi polskie słowo «Bogurodzica». I stąd Bogurodzica jest bliska nam jako Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ weszła do słownika języka ojczystego, do naszych dziejów ojczystych i trwa w nich"[602].

Dnia 31 marca 1982 przed kopią Jasnogórskiego Obrazu w Watykanie, papież, w formie modlitwy, sygnalizuje związek pieśni *Bogurodzica* z kulturą: „Dziękujemy Ci, że od początku, od pieśni *Bogurodzica*, pomogłaś wyrazić się polskiej duszy. Za to, że pomagałaś nam poprzez dzieła kultury: literatury, nauki, wielu sztuk, tworzyć te treści i wartości, którymi żywią się pokolenia. Dzięki nim mogliśmy przetrwać nawet w najcięższych próbach dziejowych"[603].

Na zakończenie warto zauważyć, że Jan Paweł II często posługuje się wyrazem „Bogurodzica", który wskazuje na pieśń średniowieczną. Niekiedy także wyraz ten oznacza Rodzicielkę Boga-Człowieka i jest archaizmem spotykanym w języku liturgicznym[604].

Papież odnosił się do polskiej kultury, przywołując również dzieła i twórców okresu renesansu. Podczas spotkania z polską grupą *Pueri Cantores* Jan Paweł II wyraża radość z powodu obecności w Watykanie Polaków zaangażowanych w śpiew liturgiczny. Nawiązując

---

[601] Jan Paweł II, *Il Titolo di Madre di Dio. Udieza generale. Al pellegrini Polacchi* (Watykan, 27 listopada 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 767.

[602] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubieo. Undieza generale. In polacco* (Watykan, 29 kwietnia 1998), [w:] IGPII, XX, 1, s. 827.

[603] Jan Paweł II, *La preghiera del papa alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1058, por. Jan Paweł II, *Motywacja i celowość wyboru bezżenności. Audiencje generalna. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej*, [w:] NP V, 1, s. 475.

[604] Wyraz „Bogurodzica" występuje w *Mszale Rzymskim*, gdyż język liturgiczny przechował wiele archaizmów. Natomiast w dokumentach Soboru Watykańskiego II występuje współczesna forma: „Bogarodzica". Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, p. 56. 69, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 159, 165.

do dawnej kultury polskiej[605], Ojciec Święty zacytował znany wers odnoszący się do naszego języka: „Kiedyś Mikołaj Rej napisał – było to w XVI w. – «Polacy nie gęsi, [...] swój język mają»"[606]. Warto dodać, że wyraz „gęsi" w powiedzeniu Mikołaja Reja jest określeniem rzeczownika „język", a więc wskazuje, że Polacy nie mówią językiem gęsim, lecz swoim[607]. Papież odnosi zaimek „swój" do języka muzyki, śpiewu liturgicznego, w którym również człowiek wyraża siebie. „Cieszę się, że i dzisiaj jest podobnie, iż Polacy mają swój język w tej dziedzinie, to znaczy w dziedzinie śpiewu kościelnego. Swój język liturgiczny [...]"[608].

Kolejnym renesansowym autorem, którego twórczość skłoniła Jana Pawła II do refleksji na temat kultury, jest wspomniany 1 stycznia 1994 roku Jan Kochanowski. Papież wysoko ceni jego spuściznę, o czym świadczą słowa napisane w okolicznościowym liście ogłoszonym z okazji 400-lecia jego śmierci. Czytamy w nim m.in.:

> Wraz z moimi Rodakami składam hołd pamięci jednego z największych naszych poetów, a jednocześnie ogarniam myślą całe dzieje polskiej kultury, na których dzieło Jana z Czarnolasu wycisnęło tak ważny i trwały ślad. Stworzenie przez autora *Trenów* nowożytnego języka naszej poezji i wprowadzenie jej do rodziny wielkich literatur Europy; połączenie w uprawianej przez niego

---

605 „To było wtedy pełną legitymacją w Europie, gdzie narodowe języki literackie dopiero od niedawna zaczęły się formować w ostatecznej postaci. Polacy się nie spóźnili bardzo. Oczywiście Włosi, Francuzi, Niemcy mają dłuższą przeszłość kulturalną za sobą niż my. A niewątpliwie Kochanowski był jednym z największych poetów nie tylko polskich, ale europejskich, w tym okresie – okresie renesansu". Jan Paweł II, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores"* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

606 Jan Paweł II, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores"* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53. Zob. M. Rej, *Do tego, co czytal*, [w:] M. Rej, *Różne przypadki świata tego. Wybór utworów satyrycznych* [utwór zamieszczony jako ostatni w zbiorze: *Facecje, albo śmieszne powieści*], Warszawa 1953, s. 144.

607 Zob. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. II, zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1970, s. 1006. Autor tej notki podaje, że powyższy cytat znajduje się w *Zwierzyńcu* Reja. Polemizuje także ze stanowiskiem L.H. Morstina, który traktował wyraz „gęsi" jako rzeczownik.

608 Jan Paweł II, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores"* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

sztuce tradycji greckiej i łacińskiej z tradycją Biblii; tak wyraźna w poezji autora *Zgody* postawa tolerancji [...][609].

Wymienione utwory literackie, tak jak całą twórczość Jana z Czarnolasu, traktuje papież jako wielki wkład w rozwój polskiej kultury literackiej, która przez całe dzieje narodu kształtowała jego postawę moralną i umacniała związki z kulturą Europy Zachodniej[610]. Papież, wyrażając wdzięczność Bogu za twórczość Jana Kochanowskiego, po raz kolejny podkreśla, iż dzięki polskiej kulturze, naród zachował swoją tożsamość[611]. Dzieła literackie, które napisał Jan z Czarnolasu postrzega Jan Paweł II jako miejsce spotkania wartości artystycznych i teologicznych[612].

W dzieje ojczyzny i rozwój jej kultury głęboko wpisał się pierwszy polski uniwersytet w Krakowie. Papież podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny dnia 22 czerwca 1983 roku, wygłaszając przemówienie na uroczystości nadania mu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego, przytoczył słowa Piotra Skargi, który nazywa Aka-

[609] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

[610] „[...] szczególnie przejęcie się poety ideałem twórczości artystycznej jako służby narodowi wszystko to odegrało ogromną rolę w procesie kształtowania się naszej kultury w ogóle, w dziejach utrwalania się ideałów estetycznych i moralnych, jej więzów z kulturą Zachodu i tak wyraźnej po dzień dzisiejszy funkcji literatury jako sumienia narodowej wspólnoty" Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

[611] „[...] myślimy z wdzięcznością o tym wielkim zbiorowym dobru, jakie stanowi polska kultura. Kultura, dzięki której zachowaliśmy jako naród własną tożsamość i suwerenność. W tym wspólnym dobru szczególnie doniosłą rolę spełniała i wciąż spełnia wielka literatura narodowa. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki autorowi *Odprawy posłów greckich* [...]". Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

[612] „Twórczość Jana Kochanowskiego stanowi szczególne, niejako symboliczne świadectwo trwającej od wieków, zwłaszcza w dziełach największych naszych twórców, więzi «ziemi z niebem», poezji z religią". Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

demię Krakowską „szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdobą tej Korony"[613]. Tak wzniosłe określenie *Alma Mater* świadczy o tym, jak wielkim szacunkiem darzył Uniwersytet Jagielloński. W innym miejscu wyznaje, że doświadczenie spotkania z tą uczelnią było cennym osobistym doświadczeniem jego życia: „[...] ów jeden rok normalnych przedwojennych studiów, jeden rok uczestniczenia w życiu społeczności najstarszego w Polsce uniwersytetu, wywarł niewątpliwie wielki wpływ na całą moją młodą osobowość"[614].

Papież, przemawiając w Gnieźnie podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, przywołał wypowiedź Adama Mickiewicza zapisaną w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* i usytuował ją w kontekście swej refleksji nad znaczeniem kultury polskiej[615]. Utwór Adama Mickiewicza to dzieło, w którym poeta przekonywał o potrzebie wysiłku ukierunkowanego ku duchowemu odrodzeniu świata przez wewnętrzną przemianę. Autor podejmował w nim zagadnienie moralnego doskonalenia emigrantów, gdyż ono – jak uważał – jest warunkiem wypełnienia misji historycznej, jaka przypadła Polsce[616]. Przywołane przez papieża słowa poety świadczą, iż Adam Mickiewicz dostrzegał wpływ wartości chrześcijańskich na dzieje świata: „cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska"[617]. Papież,

---

[613] Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa" Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), p. 1, [w:] PDO, s. 337. Słowa te znajdują się w zdaniu rozpoczynającym życiorys bł. Jana Kantego: „Przesławna Akademija Krakowska, królów polskich szczęśliwa fundacja, Korony tej ozdoba i Kościoła świętego katolickiego podpora, jako dobre drzewo dobrych owoców w mężach sławnych których błogosławiona pamięć zostaje rodziła i rodzi [...]". [Zachowano zapis ortograficzny autora]. P. Skarga, *Żywot błogosławionego Jana Kantego doktora Akademii Krakowskiej, wybrany z starych pism na pergamonie kościoła św. Anny w Krakowie i Kroniki Polskiej Macieja Miechowity (lib. 4 cap. 69) Żył Pańskiego Roku 1473*, [w:] P. Skarga, *Żywoty świętych polskich*, [słowo wstępne M. Bednarz], Kraków 1986, s. 169.

[614] A. Frossard, *„Nie lękajcie się!". Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 15.

[615] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 41.

[616] Z. Stefanowska, *Wstęp* [do:] A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. XIX.

[617] Por. A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, [w:] tegoż, *Powieści poetyckie. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, w. 240, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 40.

rozwijając dalej tę myśl romantyka, podkreśla kulturotwórczą rolę dzieł, które wyrosły z inspiracji ewangelicznych oraz wyciąga wniosek, iż dzieje kultury polskiej decydują o tożsamości narodu polskiego. Podkreśla, że dogłębne odczytanie Ewangelii nadaje cywilizacji prawdziwie humanistyczny charakter[618]. Mickiewiczowskie rozumienie cywilizacji związane jest z etymologią tego słowa wyprowadzaną od łacińskiego *civis* – obywatel. Znaczenie tego słowa wskazuje na tę cnotę, jaką jest zdolność do poświęcenia się za ojczyznę[619]. W *Księgach pielgrzymstwa polskiego* zawarte jest przekonanie, że wielkie mocarstwa odchodziły od Boga, hołdując rozmaitym bożkom, a jedynie Irlandia, Węgry i Polska dochowały wierności Kościołowi i wykazały gotowość do poświeceń, i dlatego pośród prześladowań zachowały swe duchowe, wewnętrzne bogactwo[620]. Podobna myśl bliska jest Janowi Pawłowi II, który wielokrotnie podkreślał znaczenie moralnych postaw człowieka.

Spotkanie papieża z Jasną Górą w dniu 4 czerwca 1979 roku stanowiło okazję, by zacytować słowa polskiego wieszcza znane szerokiemu gronu rodaków zapisane w Inwokacji *Pana Tadeusza*. Modlitewna apostrofa Adama Mickiewicza stanowi punkt wyjścia dla papieskiej refleksji nad polską kulturą. Ojciec Święty, nawiązując

---

[618] „Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, «...albowiem – jak pisze Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska»". Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 41. W innym miejscu Adam Mickiewicz pisze: „Zaprawdę powiadam Wam: Nie Wy macie uczyć się cywilizacji od cudzoziemców, ale macie się uczyć prawdziwej cywilizacji chrześcijańskiej". A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, w. 311-313, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 45.

[619] „Wyraz cywilizacja znaczył obywatelstwo, od łacińskiego *civis*, obywatel. Obywatelem zaś nazywano człowieka, który poświęcił się za Ojczyznę swą [...]. Ale potem w bałwochwalczym pomięszaniu języków nazwano cywilizacją modne i wykwintne ubiory, smaczną kuchnię, wygodne karczmy, piękne teatra i szerokie drogi". A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, w. 208-210. 217, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 39-40.

[620] Z. Stefanowska, [komentarz do wersu 294], [w:] A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 43-44.

do słów poety, pośrednio wskazał aksjologię narodowej epopei, gdyż bliski był mu świat wartości zapisanych w *Panu Tadeuszu.* Papież, komentując przytoczony wers z inwokacji *Pana Tadeusza*, stawia tezę, że odzwierciedla on nie tylko myśl poety, lecz także wyraża przekonania wszystkich jego rodaków: „«Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...» Przychodzą na myśl te słowa poety, wieszcza, który w inwokacji *Pana Tadeusza* wyraził to, co znajdowało się w jego sercu i znajduje we wszystkich chyba polskich sercach. «...Co Jasnej bronisz Częstochowy...» – pisał Mickiewicz"[621]. Powszechne bowiem było dla Polaków czasów romantyzmu i Jana Pawła II przekonanie o opiece Maryi nad narodem[622]. Papież, zwracając uwagę na fakty i postaci historyczne – co jest widoczne w dalszej części wypowiedzi – wskazuje na to, iż dostrzegał on związki między apostrofą Adama Mickiewicza skierowaną do Maryi czczonej w Częstochowie a polską tradycją[623]. Przemawiając w roku 1979, przerzuca most między początkami chrześcijaństwa na ziemiach polskich, kulturotwórczą rolą Kościoła w czasach Jagiellonów a czasami Polski Ludowej. W tym kontekście Ojciec Święty, mówiąc o macierzyńskiej obecności Jasnogórskiej Pani w życiu Kościoła i Ojczyzny, wymienia bezpośrednio tych, którzy tej obrony potrzebują. Obrona Częstochowy, o której pisał Adam Mickiewicz, to dla papieża wyraz troski Maryi o naród widziany nie tylko w aspekcie historycznym, ogólnym, lecz także w aspekcie indywidualnym. Jest to znak opieki nad każdym Polakiem, który się

---

621 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

622 Adam Mickiewicz ukazał powszechne przekonanie co do opieki Matki Bożej, wskazując na trzy kręgi kultu Maryi: najszerszy – obejmujący ziemie całej dawnej Rzeczypospolitej, którego centrum stanowiła Jasna Góra, drugi – dotyczący mieszkańców Księstwa Litewskiego – skupiony w Ostrej Bramie i najwęższy – obejmujący mieszkańców okolicy Nowogródka – w Górze Zamkowej. S. Pigoń, [komentarz do w. 5-7], [w:] A. Mickiewicz, *Pana Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, w. 5, oprac. S. Pigoń [BN, I, nr 83], Wrocław 1980, s. 4.

623 „Tradycja ta sięga już prawie sześciuset lat, czyli czasów królowej Jadwigi, błogosławionej Pani Wawelskiej, początków dynastii jagiellońskiej. Obraz Jasnogórski stał się jednak wyrazem dawniejszej jeszcze tradycji, starszego jeszcze języka wiary w naszych dziejach". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

jej powierza[624]. Papież, przemawiając do rodaków, przypomina, że w polskiej tradycji narodowej było miejsce dla obecności religii i jej symboli w przestrzeni życia publicznego, czego znakiem jest kult Maryi obecnej w jasnogórskiej ikonie i wiara w jej orędownictwo.

O innym wymiarze polskiej kultury mówi papież podczas Mszy św. w Tarnowie, na którą przybyło wielu rolników. Jan Paweł II wykorzystuje fragment z utworu Cypriana Norwida pt. *Pisma*, aby podkreślić wartość pracy rolnika i jej związek z kulturą duchową. Przypomina najpierw, że południowa Polska pozostaje nadal ciągle żywym źródłem kultury ze względu na obecność twórców ludowych. Zwracając się także do nich, papież mówi: „Pragnę im i wszystkim innym dodać ducha i zwrócić w ich pracy uwagę na więź między kulturą duchową a religią. O głębi tego powołania myślał Norwid, gdy pisał, że rolnik «jedną ręką szuka dla nas chleba, drugą zdrój świeżych myśli wydobywa z nieba»"[625]. W powyższym sformułowaniu poety ukryte jest przekonanie, iż do obowiązków człowieka należy troska nie tylko o dobra materialne swoich rodaków, lecz przede wszystkim o ich dobra duchowe. Do tych ostatnich należą wartości religijne – co podkreśla papież, nauczając, iż wiara powinna stawać się kulturą[626]. Podobne przekonanie można odnaleźć w pismach Cypriana Norwida: twórczość artystyczna nie była dla niego jedynie modernistyczną „sztuką dla

---

[624] „Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na zagładę, który zmaga się z sobą, zwycięża, a czasem przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczysty zagon, idąc na obczyznę, na emigrację, który... który... każdy...". Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

[625] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), p. 9, [w:] PDO, s. 425. W opracowaniu Wiktora Gomulickiego cytowane wersy Norwida brzmią:
„A gmin, co jedną ręką szuka dla nas chleba,
Drugą zdrój świeżych myśli wydostaje z nieba".
C. Norwid, *Pismo*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 35.

[626] „Przedmiotem zabiegów Kościoła jest ewangelizacja kultury akceptującej integralną prawdę o człowieku, ukazującej jego godność i wielkość powołania, wcielającej w swój system wartości chrześcijańską antropologię". M. Radwan, *Wstęp* [do:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, red. M. Radwan, Lublin 1988, s. 13.

sztuki"[627], lecz przede wszystkim „domeną prawdy"[628] i przestrzenią służby bliźniemu. Dzięki temu była ona szansą rozwoju osób i całych narodów. Poeta włączał sztukę ludową w nadrzędną koncepcję sztuki narodowej, a ona stanowiła dla niego warunek odrębności i tożsamości kultury narodu[629] oraz łączyła się z walką o niepodległość[630]. Papież świadom był – jak sądzę – iż dla Cypriana Norwida szczególną wartość stanowiła sztuka narodowa oparta na ludowych tradycjach i widoczna w codzienności polskiej wsi. Poeta bowiem widział potrzebę „zasilenia tak kultury, jak i literatury pierwiastkami dawnej tradycji Słowian, którą łączył z ludowością"[631].

---

627 Cyprian Norwid „opowiadał się przeciwko nieobcemu romantyzmowi hasłu «Szuka dla sztuki». Twierdził, że sztuka związana z życiem, głównie sztuka ludowa – [podkreślenie – A.S.] rozwijała się obok sztuki tworzonej wyłącznie pracą umysłu, co było zjawiskiem niekorzystnie odbijającym się na wytworach tak podzielonej twórczości". M. Inglot, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i przypisy M. Inglot, Wrocław 1995, s. 14. Poezja Norwida była „próbą zgłębienia prawdy przez sztukę i odrzucenia pojęcia «sztuka dla sztuki»". S. Dziedzic, *Adept sztuki teatralnej*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 83.

628 A. Kuik-Kalinowska, *„I dlatego właśnie w daguerotyp raczej pióro zamieniam...". O technice dagerotypu w twórczości Norwida*, [w:] *Norwid – nasz współczesny. Profecja i recepcja*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 99.

629 Por. S. Sawicki, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 25.

630 „Nowa sztuka narodowa, łącząca Boski pierwiastek z ludzkim cierpieniem, natchnienie z rzemiosłem, tradycję antyczną z biblijną, wreszcie ludowość z tradycją uniwersalną, miała pomagać Polakom wybić się na niepodległość". M. Inglot, *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i przypisy M. Inglot, Wrocław 1995, s. 16.

631 M. Ruszczyńska, *Idee słowianofilskie w poezji Norwida*, [w:] *Norwid – nasz współczesny. Profecja i recepcja*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 95. Na znaczenie twórczości ludowej zwrócił uwagę Cyprian Norwid, łącząc z nią sztuki piękne, gdy w dialogu *Bogumił* napisał:
„I stąd największym prosty lud poetą
Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi,
A wieszcz periodem pieśni i profetą,
Odlatującym z pieśniami od ziemi.
I stąd największym prosty lud muzykiem"
Są to wersy 186-191. Podaję na podstawie wydania: C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, część *Bogumił* [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 440; zob. też: A. Zaleski, *Wprowadzenie do „Prome-*

Podczas modlitwy do Pani Jasnogórskiej w Watykanie papież przywołuje cytat z *Promethidiona*, który wielokrotnie powraca w jego wypowiedziach. Słowa poety poprzedza wyjaśnieniem, że sztuka jest owocem współpracy człowieka z Bogiem[632], a następnie powierza opiece Maryi polską kulturę i tych, którzy ją tworzą: „zawierzam Ci z całego serca współczesną polską kulturę artystyczną i wszystkich jej twórców. Niech w wolności i prawdzie służą pięknu wedle myśli Norwida: «Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»"[633].

Kolejny wyraz troski papieża o szacunek dla polskiej kultury i tradycji widoczny jest w przywołaniu innego wiersza Cypriana Norwida pt. *Moja piosnka II*. Ojciec Święty cytuje go na lotnisku Okęcie, gdy po raz pierwszy przybywa do Polski. Witając się z ojczystą ziemią, wypowiada słowa „czwartego wieszcza", który w poetycki sposób wyrażał swą tęsknotę za ojczyzną. Słowami poety jednak oddaje już nie tęsknotę, lecz radość spotkania. Cytat z wiersza pojawia się w kontekście chrześcijańskiego pozdrowienia skierowanego do przybyłych na lotnisko. Został wpleciony on w czterozdaniowy szereg, w którym każde ze zdań – zachowując charakter anaforycznych wyliczeń i paralelizmu składniowego – łączy tradycję i współczesność[634]. Po tym wprowadzeniu papież wprost przywołuje słowa poety, dbając o zachowanie artystycznej formy swej wypowiedzi: „w Polsce, w tym kraju,

---

thidiona", [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 24.

632 „Opatrzność Boża posługuje się dziełem rąk ludzkich, dziełem ludzkiego artyzmu i geniuszu, aby przybliżać prawdy najgłębsze umysłom i sercom. Bóg działa poprzez dzieło człowieka. Dzieło człowieka staje się widzialnym znakiem tajemnicy Boga". Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chieza. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

633 Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chieza. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

634 We wprowadzeniu do tego zwartego układu kompozycyjnego oraz w zdaniu otwierającym układ paralelny znajdujemy słowa: „Pozdrawiam was w imię Chrystusa, tak jak nauczyłem się pozdrawiać ludzi tutaj, w Polsce... w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania". Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 10.

w którym – jak napisał Norwid – «kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...»"[635]. Warto zaważyć, że paralelizm i anafora pełnią funkcję ekspresywną, a połączenie ich z treściami odnoszącymi się do zwyczaju uświęconego tradycją przodków, silniej oddziałuje na uczucia patriotyczne Polaków.

Ten sam utwór cytuje papież podczas ostatniego pobytu w swoim rodzinnym mieście. Na początku spotkania z mieszkańcami Wadowic wypowiada słowa, w których dostrzec można bardzo osobisty akcent: „Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem mych pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid «pierwszych ukłonów», co są «jak odwieczne Chrystusa wyznanie: 'Bądź pochwalony!'»"[636]. Wiersz Cypriana Norwida wyraża tęsknotę między innymi za tymi wartościami, które wpisane były w polską rzeczywistość i określały poniekąd tożsamość narodową Polaków. Zwrotka, z której papież zaczerpnął cytat, brzmi:

> Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
> Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
> „Bądź pochwalony!"
> Tęskno mi, Panie...[637].

Słowa Cypriana Norwida nawiązują do zakorzenionego w kulturze polskiej zwyczaju używania chrześcijańskiego pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Formuła ta funkcjonuje jako pozdrowienie, jest jednocześnie wyznaniem wiary i oddaniem czci Chrystusowi. Jest ona także niejako zaproszeniem Boga, aby towarzyszył ludzkim spotkaniom. Ojciec Święty, przywołując słowa Cypriana Norwida, przypomina niejako, że Bóg, który w Chrystusie stał się Człowiekiem, jest też obecny w codziennej ludzkiej rzeczywistości.

---

[635] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 10.

[636] Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), p. 1, [w:] PDO, s. 1178. W tym wydaniu „Znaku" błędnie został podany tytuł utworu: *Moja piosenka.*

[637] C. Norwid, *Moja piosnka II*, [w:] *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 223.

Także dzieła późniejszego twórcy, Stanisława Wyspiańskiego pojawiają się w wypowiedziach papieża w kontekście kulturowym. Po raz pierwszy Jan Paweł II przywołał cytat z *Wesela*, mając na uwadze kulturę muzyczną, podczas spotkania z Polakami biorącymi udział w letnim kursie „Loreto" dnia 5 sierpnia 1986 roku. Wówczas powiedział: „[...] bardzo się cieszę z tego owocowania polskiego talentu w różnych piosenkach, a zwłaszcza w piosenkach religijnych. To świadczy o tym, «co komu w duszy gra», jak niegdyś napisał Wyspiański"[638]. Sformułowanie ujęte w cudzysłów funkcjonuje jako „słowo skrzydlate"[639] i służy papieżowi do skomentowania ekspresji twórczej młodych ludzi[640].

Inny motyw, przedstawiony przez Stanisława Wyspiańskiego w *Weselu*, pojawił się w papieskiej homilii wygłoszonej 15 czerwca 1999 roku na Błoniach w Krakowie[641]. Jan Paweł II, mając na uwadze obchody tysiąclecia istnienia Kościoła krakowskiego, wiele uwagi poświęcił jego kulturotwórczej roli [642]. Przypomniał związki św. Wojciecha z początkami Kościoła w królewskim mieście, wskazał na heroiczną

[638] Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), [w:] NP IX, 2, s. 174.

[639] Słowa te stanowią fragment wypowiedzi Chochoła, który przybywa na wesele i mówi:

Kto mnie wołał,/ czego chciał –/ zebrałem się, a com ta miał:/ jestem, jestem,// na Wesele/ przyjdzie tu gości wiele,/ żeby ino wicher wiał./

Co się w duszy komu gra,/ co kto w swoich widzi snach:/ czy to grzech,/ czy to śmiech,/ czy to kapcan, czy to pan,/ na Wesele przyjdzie w tan". S. Wyspiański, *Wesele*, oprac. J. Nowak [BN, I, nr 218], Wrocław 1977, s. 93, [akt II, scena 3].

[640] „Tak więc można przy pomocy tych piosenek różne rzeczy mierzyć, można mierzyć czas historyczny, można również przypomnieć sobie geografię, no i można także mierzyć temperaturę wewnętrzną, temperaturę dusz ludzkich, zwłaszcza dusz młodych". Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), [w:] NP IX, 2, s. 174.

[641] Tego dnia z powodu choroby, papież nie wygłosił osobiście homilii; w jego imieniu odczytał ją Franciszek kard. Macharski.

[642] „Kościół krakowski [...] tworzył swoją własną historyczną osobowość, pisał własne dzieje jako jedyna i niepowtarzalna wspólnota ludzi, którzy uczestniczą w zbawczym posłannictwie Chrystusa. Pozostając w nurcie Kościoła powszechnego a równocześnie zachowując swą niepowtarzalność, ta wspólnota nadawała kształt historii i kulturze Krakowa, regionu, i, można powiedzieć, całej Polski". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 2, 3, [w:] PDO, s. 1156.

postawę biskupa Stanisława ze Szczepanowa, nazwał wawelską katedrę „skarbcem historii Kościoła i narodu", przedstawił Uniwersytet Jagielloński jako chlubę narodu i Kościoła, przypomniał wiele postaci zasłużonych dla kultury polskiej[643].

Po tej prezentacji Krakowa, Jan Paweł II zwrócił się wprost słuchaczy, pytając: „co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem? Czy Lud Boży tego Kościoła nadal żyje tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników?"[644]. Papież oczekiwał, że rodacy potraktują te pytania w sposób zobowiązujący i dadzą właściwą odpowiedź. Przekonywał, że należy

> według niej [odpowiedzi – A.S.] układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione, już nie jak w *Weselu* Wyspiańskiego, snem o wolności, ale wolnością samą[645].

Słowa te, odwołujące się do dzieła artysty z Krakowa, przywołują znany obraz uśpionych gości weselnych, którzy pogrążeni w społecznej bierności nie są zdolni do podjęcia działań mających na celu wolność ojczyzny [646]. Papież, przypominając ten motyw z *Wesela*, także wzy-

---

643 „Sława tej Wszechnicy w całej Europie przez wieki była powodem chluby krakowskiego Kościoła. Stąd wyszli uczeni tej miary, co święty Jan Kanty, Piotr Wysz, Paweł Włodkowic i inni, którzy wywierali niemały wpływ na rozwój myśli teologicznej w Kościele powszechnym. Trudno nie wspomnieć Mikołaja Kopernika, Stanisława ze Skalbierza, Jana Kochanowskiego i całych zastępów tych, którzy tu wzrastali w mądrości[...]. Czym byłby Kraków bez tego owocu wiary i mądrości świętej Jadwigi? [...]. Dawne annały i współczesne kroniki [...] wiele mówią o małych i wielkich dziełach miłosierdzia, jakie mieszkańcy Krakowa podejmowali, porwani kaznodziejskim zapałem Piotra Skargi, pokornym przykładem świętego Brata Alberta [...]". Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, p. 3, s. 1156-1157.

644 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1161.

645 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1161.

646 „Błędne koło taneczników staje się wielką metaforą dla zamkniętego kręgu społecznej bierności, niesposobnej do wyzwoleńczego czynu. W tym obrazie – symbolu, a także w tym, co było w całym układzie dramatu rozrachunkiem, współcześni odnaleźli «tragiczną historię idei» i rozrachunek własnego sumienia". J. Nowa-

wa do „rozrachunku własnego sumienia", do podjęcia refleksji nad roztropnym korzystaniem z wolności w nowej sytuacji politycznej Polski. Postrzega tę sytuację jako szansę, ale i jako zagrożenie. Także o zagrożeniu narodu w czasach Stanisława Wyspiańskiego pisze Artur Hutnikiewicz:

> *Wesele* było bolesnym obnażeniem swoistej bezdziejowości życia polskiego tamtych czasów. Wielkie marzenia, wielkie obowiązki, które sprowadzają się w rzeczywistości do pustych słów, do niewiele znaczących gestów. Bohaterowie dramatu w chwilach szczerości mają pełne jasnowidzenie swoich złudzeń i swej bezsiły. *Wesele* uświadomiło tragiczną sytuację narodu, który był w istocie niezdolny do restytucji swego bytu niepodległego[647].

Papież w swej homilii idzie krok dalej: stawia pytanie, czy naród, który jednak odzyskał byt niepodległy, będzie umiał go odpowiedzialnie przyjąć i zagospodarować. Rozumienie wolności w dramacie Stanisława Wyspiańskiego wprost odnosiło się do doświadczenia nieobecności Polski na politycznej mapie Europy, natomiast rozumienie wolności Jana Pawła II ma charakter bardziej wewnętrzny.

> Wolność jest trudna, trzeba się jej uczyć, trzeba uczyć się być prawdziwie wolnym, trzeba się uczyć być wolnym tak, ażeby nasza wolność nie stawała się naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stawała się przyczyną zniewolenia innych[648].

W myśli Karola Wojtyły wolność jest przejawem samo-zależności osoby[649]. Z wolnością papież łączy też odpowiedzialność, co jest cha-

---

kowski, *Wstęp* [do:] S. Wyspiański, *Wesele*, oprac. J. Nowakowski [BN, I, nr 218], Wrocław 1973, s. XCVIII.

[647] A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1994, s. 195.

[648] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Płock, 7 czerwca 1991), p. 4, [w:] PDO, s. 699.

[649] „Samostanowienie, czyli wola jako właściwość osoby, zakorzeniona jest w samopanowaniu i samo-posiadaniu, ujawnia się w porządku dynamicznym przedmiotowość tejże osoby, czyli każdego konkretnego «ja», które świadomie działa". K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.],

rakterystyczne dla jego filozofii personalistycznej[650], co również obecne jest w prezentowanej homilii.

Także w kontekście kultury i narodowej tradycji można odczytać słowa papieża, odnoszące się do utworu Stanisława Wyspiańskiego, podczas rozważań o kulturze, którymi podzieli się z przedstawicielami Akademii Sztuk Pięknych. Mówiąc o Janie Matejce, absolwencie i patronie krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, przypomniał jego sylwetkę, jako patrioty i artysty. Setna rocznica jego śmierci przypadła w 1993 roku. Był on także dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych, która wyłoniła się z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, stając się samodzielną uczelnią. Po tym wprowadzeniu, Jan Paweł II odwołał się do poety: „Wyspiański napisał o nim «Ślubował wskrzeszać narodu Gloryje» («Kazimierz Wielki»). Rozmiłowany w Polsce i jej dziejach, swoimi obrazami budził ducha i świadomość narodową Polaków. Na jego obrazach uczono się historii Polski"[651]. Słowa Stanisława Wyspiańskiego pochodzą z rapsodu *Kazimierz Wielki*, który nawiązywał do ponownych uroczystości pogrzebowych króla, w czerwcu 1869 roku podczas renowacji jego grobowca na Wawelu[652].

Elementem dominującym rapsodu cytowanego przez papieża jest tematyka narodowa, gdyż swoje dzieje opowiada duch króla Kazimierza. Stanisław Wyspiański był uczniem Jana Matejki, który uczestniczył w renowacji grobowca króla – wykonywał prace naukowo-badawcze i rysunki inwentaryzacyjne. Stąd też Jan Matejko pojawia się w dalszej

---

Lublin 1994, s. 154. „Podstawowe znaczenie wolności człowieka, wolnej woli, nakazuje widzieć w niej przede wszystkim tę szczególną samo-zależność, jaka idzie w parze z samostanowieniem". K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994, s. 165.

650 Zob. R. Buttiligione, *O filozofii Karola Wojtyły*, tłum. J. Merecki, [w:] tegoż, *Etyka wobec historii*, red. A. Wierzbicki, Lublin 2005, s. 237-247.

651 Jan Paweł II, *Audiencja papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), p. 4, OR 16(1995), 6, s. 61.

652 Ostatniemu z Piastów poświęcił Stanisław Wyspiański także liczne studia ikonograficzne, których ukoronowaniem był projekt witraża do prezbiterium katedry, ukazującego króla tak, jak wyglądał po otwarciu grobu. Artysta otrzymał za ten witraż nagrodę w maju 1901 roku. Rapsod *Kazimierz Wielki* był poetyckim komentarzem do witraży, nad którymi wówczas pracował artysta. Por. S. Brodziński, *Posłowie* [do:] S. Wyspiański, *Kazimierz Wielki*, [*Wprowadzenie*, A. Stępień], Będzin 2011, s. 39.

części przemówienia papieża, jako ten, który ślubował dbać o dobre imię Polski, która utraciła niepodległy byt, lecz zachowała swą narodową kulturę. Papież przypomina, że dzieła Jana Matejki przedstawiały zasługi Polski dla kultury europejskiej[653].

W dniu 11 czerwca 1984 roku papież zacytował fragment wiersza Jerzego Lieberta, który w poetyckim słowie oddał hołd mistrzowi z Czarnolasu: „Jego twórczość stała się symbolem polskości i wielkości języka polskiego dla późniejszych poetów. Jeden z nich tak pisał o «lutni mistrza Jana»: «Jak drzewo ssała u szczytu, z Bożego pełnego dzbana, Wyniosłą mądrość błękitu, Między życiem a śpiewem, Nie rozdzielać ziemi z niebem»"[654]. Wiersz Jerzego Lieberta[655] wskazuje na aktualność ideałów renesansowej estetyki poszukującej klasycznej harmonii, wewnętrznego ładu, którym odznaczała się twórczość Jana Kochanowskiego. Powyższy cytat, przypomniany przez Jana Pawła II, emanuje spokojem, który jest owocem harmonii łączącej sprawy boskie z ludzkimi.

„Nie ma wspanialszego i trwalszego pomnika dla naszych czasów, jak ten wznoszony ze spiżu nauki i kultury"[656]. Słowa te mogą stanowić podsumowanie niniejszych rozważań o kulturze. Papież, stawiając obok siebie naukę i kulturę, oddaje szacunek dziełom ludzkiego umysłu, a więc i ich twórcom. Kultura polska, o której mówił przy okazji przywoływanych przez siebie utworów literackich jest świadectwem wielowiekowej więzi narodu z Kościołem i znakiem rozpoznawalnym Polaków rozproszonych po wszystkich zakątkach ziemi.

---

653 „Matejko budził też sumienie Europy i przypominał jej Polskę. Wiedziony zdrową intuicją, w duchu synowskiego oddania przekazuje papieżowi Leonowi XIII, jako Dar Narodu, swój obraz *Sobieski pod Wiedniem*. Dar został przyjęty z wielkim uznaniem dla Ofiarodawców [...]. W kontekście tamtej wizyty Jana Matejki u papieża Leona XIII nasze dzisiejsze spotkanie nabiera szczególnej wymowy. Okazuje się, że ta podstawowa orientacja Akademii trwa w dalszym ciągu". Jan Paweł II, *Audiencja papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), p. 4, OR 16(1995), 6, s. 61.

654 Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

655 J. Liebert, *Na lipę czarnoleską*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 74.

656 Jan Paweł II, *Al tmembri della Fondazione Giovanni Paolo II in opasione del wentennale Della instituzione* (Watykan, 23 października 2001), p. 3, [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 599.

Mistrzowie słowa artystycznego

Ojciec Święty kilkakrotnie wymienia twórców staropolskiej literatury i postaci, które były z nią związane. Niekiedy mówi o nich według klucza geograficznego. Przemawiając w Sandomierzu, przywołał postać Jana Długosza oraz patrona miasta – Wincentego Kadłubka, zwanego mistrzem Wincentym[657]. Przypomniał najpierw jego zaangażowanie religijne – był prepozytem katedry sandomierskiej i biskupem krakowskim, który wybrał życie mnicha w zakonie cystersów w Jędrzejowie. Papież zwrócił także uwagę na jego wkład w kulturę narodową, gdyż Wincenty Kadłubek był pierwszym Polakiem, który spisał dzieje narodu w *Kronice Polskiej*[658]. O wartości tego dzieła, powstałego na polecenie księcia Kazimierza Sprawiedliwego, świadczą zawartość merytoryczna oraz styl autora i przyjęta forma literacka – trzy księgi mają formę dialogu znanego z tekstów filozoficznych, czwarta jest tekstem narracyjnym. Wincenty Kadłubek pisze w przekonaniu, że przedstawienie przeszłości narodu jest przedsięwzięciem o charakterze politycznym i moralnym, a jego celem jest służba współczesnym i potomnym[659]. O wartości *Kroniki* dla przyszłych pokoleń czytamy:

> Dzieło bowiem Kadłubka powstałe w okresie ustalania się ustroju stanowego Polski, krystalizowania się samowiedzy i świadomości narodowej oraz wejścia w orbitę scholastycznej kultury umysłowej przyniosło szeroki zarys dziejów przedhistorycznych, formując mit o niezwyciężoności plemienia sarmackiego, którego reprezentantami byli jakoby Polacy[660].

Sylwetkę Mistrza Wincentego ponownie przedstawia papież, przemawiając w Watykanie, w dniu, w którym liturgia wspomina tę postać.

---

[657] Określeniem tym posługują się mediewiści, np. T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 129.

[658] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), p. 2, [w:] PDO, s. 1110.

[659] T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 133-134.

[660] M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrówki do „Kroniki" Mistrza Wincentego zwanego Kadlubkiem*, Wrocław 1969, s. 177.

Podkreśla, że Wincenty Kadłubek, pozostając w klasztorze, napisał kronikę upamiętniającą dzieje narodu[661].

Przywołany w Sandomierzu Jan Długosz był zaangażowany w działalność patriotyczną – co szczególnie było widoczne podczas konfliktu z Krzyżakami. Badaczka średniowiecza, dostrzegając jego zaangażowanie w sprawy narodowe, pisze: „Ta wierność państwu polskiemu wynikała z właściwej Długoszowi świadomości narodowej; jego patriotyzm miał u podłoża poczucie związku ze wspólnotą [...] stanowiącą zbiorowość złączoną pochodzeniem, zamieszkującą terytorium obwiedzione granicami państwowymi i posługującą się tym samym językiem"[662].

Spotkanie papieża z rodakami w Radomiu było okazją, aby nawiązać do przeszłości tej ziemi i wymienić ponownie Wincentego Kadłubka i Jana Długosza, a obok nich twórcę dzieł poetyckich – Władysława z Gielniowa. Był on pierwszym znanym z imienia poetą polskim tworzącym w języku narodowym. Pisał swe wiersze dla potrzeb duszpasterskich – stanowiły one dopełnienie głoszonych homilii i katechez. Dotyczyły głównie tematyki pasyjnej i maryjnej. Utwory te miały charakter meliczny – wiele z nich przez wieki śpiewano podczas Mszy świętych i nabożeństw[663]. Jan Paweł II wymienia w Radomiu także Jana Kochanowskiego i po krótkiej wzmiance o tych postaciach dodaje, że jest to ziemia „tylu innych ludzi zasłużonych dla polskiej kultury i nauki"[664].

Natomiast spotkanie z rolnikami w Zamościu stało się okazją, by odnosząc się do problemów polskiej wsi, przypomnieć Szymona

---

661 „W dniu dzisiejszym Kościół w Polsce wspomina bł. Wincentego Kadłubka, postać głęboko zakorzenioną w polskich dziejach [...]. To postać, która promieniuje na nasze dzieje. Jest bowiem autorem jednej z Kronik – a więc podjął się napisania historii naszego narodu. Mając to wszystko w pamięci, dziękujmy Bogu, dziękujmy na Różańcu za to, że prowadził nas przez dzieje przez różnych opatrznościowych mężów". Jan Paweł II, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 437.

662 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 776.

663 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 388-410. Autorka podaje, że jego imię zakonne Władysław (w formie łacińskiej: Ladislaus) niesłusznie było używane w dawnych pracach naukowych w formie Ładysław (zanim wstąpił do bernardynów używał imienia chrzcielnego Jan); tamże, s. 885.

664 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), p. 2, [w:] PDO, s. 620.

Szymonowica, współtwórcę Akademii Zamojskiej, który w swoich utworach podejmował kwestie chłopskie[665].

Pielgrzymi zebrani w Starym Sączu[666] usłyszeli o św. Kindze, żonie Bolesława Wstydliwego, z którym w XII wieku dzieliła troskę o los poddanych. Papież, przypominając tę postać, zauważył, że odznaczała się wielkodusznym zaangażowaniem w sprawy swego ludu i dbałością o jego kulturalny rozwój. Z jej osobą i klasztorem, do którego wstąpiła po śmierci męża w Starym Sączu, wiąże się powstanie tego pomnika literatury, jakim jest *Żołtarz Dawidów – Psałterz Dawidowy*. To tłumaczenie Walentego Wróbla (ok. 1475-1537) poprzedziło późniejsze tłumaczenia psałterza na język polski[667]. Zaginiony tzw. *Psałterz Kingi*, pochodzący z końca XIII wieku, uchodzi za archetyp *Psałterza floriańskiego* i *Psałterza puławskiego*, i *Psałterza krakowskiego*[668]. Obecność *Żołtarza* w pierwszych wiekach rozwoju kultury polskiej poprzedziła późniejsze tłumaczenia psalmów.

Ojciec Święty, będąc w Krakowie 15 czerwca 1999, przypomina także wiele postaci związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim. Wśród nich wymienia pięciu renesansowych twórców: Mikołaja Reja, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Szymona Szymonowica, Jana Kochanowskiego i Piotra Skargę[669]. O Mikołaju Reju i Andrzeju Fryczu Modrzewskim mówi podczas drugiej pielgrzymki na spotkaniu ze społecznością akademicką Uniwersytetu Jagiellońskiego[670].

Spośród wymienionych postaci związanych z królewskim miastem, Jan Paweł II najwięcej uwagi poświęca Piotrowi Skardze – nie tylko cytując jego dzieła, lecz także mówi o jego działalności społecznej.

---

665 Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1121.

666 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1173.

667 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 575.

668 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 577, 581-582.

669 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, p. 3, s. 1157.

670 Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 7, s. 337, 339. O Janie Kochanowskim wzmiankuje papież podczas obchodów tysiąclecia Kościoła w Krakowie. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, p. 3, s. 1156-1157.

Znamienne, że Piotr Skarga towarzyszy papieskim pielgrzymkom od roku 1979 do 2002, a więc od pierwszej do ostatniej wizyty w Polsce. Tylko podczas jednej – najkrótszej, dwudniowej – pielgrzymki w 1995 roku w wypowiedziach papieskich nie pojawiły się wzmianki o Piotrze Skardze, ani cytaty z jego utworów. Będąc w Polsce w 1991 roku, papież co prawda też nie wspominał Piotra Skargi, ale w Radomiu pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego z 1976 roku odmówił w całości jego *Modlitwę za Ojczyznę*[671]. Późnorenesansowy jezuita jest autorem przywoływanym przez papieża aż dziesięć razy podczas siedmiu – z ośmiu – pielgrzymek do Polski. Żaden twórca – z wyjątkiem Cypriana Norwida – nie był tak często przypominany przez papieża w Polsce.

Ostatnia pielgrzymka do ojczyzny także zwiąże się ze wspomnieniem późnorenesansowego jezuity. Papież, przybywając do Krakowa, znajduje czas i miejsce, by w przemówieniu na lotnisku ukazać Piotra Skargę jako jedną z postaci zaangażowanych w służbę społeczną[672]. Podczas tej pielgrzymki, wygłaszając homilię beatyfikacyjną czterech błogosławionych, wymienia papież także Piotra Skargę wraz z innymi mieszkańcami Krakowa, którzy swoje życie traktowali jako dar dla potrzebujących i w ten sposób tworzyli chlubną tradycję miasta[673].

---

[671] Jan Paweł II, *Wystąpienie Jana Pawła II pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego w Radomiu* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 01.06-09.06.1991 r.*, red. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 107. Zob. też Jan Paweł II, [*Modlitwa przy pomniku ofiar protestu z 1976 roku*], [w:] *Naucz nas być wolnymi. Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991. Przemówienia i homilie*, oprac. E. Burakowska, Warszawa 1995, s. 113.

[672] „Miłosierdzie Boże znajduje swe odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczycił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne dzieła miłości człowieka. Dość wspomnieć świętą Jadwigę wawelską, świętego Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę [...]". Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków, 16 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1200.

[673] „[...] szczególnym znamieniem [tradycji tego miasta – A.S.] była zawsze gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Nie można zapomnieć, że z tej tradycji wyrosło wielu świętych, błogosławionych – kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich – którzy poświęcili swe życie posłudze miłosierdzia. Od biskupa Stanisława, królowej Jadwigi wawelskiej, Jana Kantego, Piotra Skargi aż do brata Alberta, Anieli Salawy i kardynała Sapiehy kolejne pokolenia wiernych mieszkańców tego miasta podejmowały dziedzictwo miłosierdzia". Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Feliń-*

O Piotrze Skardze, który nie tylko słowem, lecz i czynem służył rodakom, mówi papież także w Watykanie. Ukazuje go jako jednego z „wielkich kapłanów na naszych ziemiach", który znany jest w Krakowie z podejmowanych dzieł miłosierdzia[674].

O tak częstych odwołaniach do dziedzictwa Piotra Skargi decyduje – jak sądzę – między innymi szacunek Jana Pawła II dla dziedzictwa romantyków. Byli oni propagatorami myśli renesansowego jezuity i autorami legendy o proroczym jasnowidzeniu Piotra Skargi. O przekonaniu romantyków odnośnie do profetycznego charakteru jego *Kazań* świadczą słowa Adama Mickiewicza znane z wykładów w Collège de France w 1842 roku, które przytacza Stanisław Kot w przedwojennym opracowaniu *Kazań sejmowych*: „Zgłębia on słowo w sumieniu narodu i obraca niem na wszystkie strony. Przepowiada Polsce okropne nieszczęścia [...]. Przyszłość stała mu przed oczyma wypisana jakby w księdze dziejów upłynionych; czytał ją od deski do deski"[675]. Patriotyczno-religijna refleksja Piotra Skargi była powszechnie znana także w pierwszej połowie XX wieku, o czym świadczą liczne opracowania poświęcone mu – także jubileuszowe[676] – a na popularność jego myśli

---

skiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Bloniach (Kraków, 18 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1212.

674 „Mówię o tym związku z Krakowem, aby podkreślić wspólne korzenie, a więc i wspólne duchowe dziedzictwo, jakie nas łączy. Z całą pewnością obejmuje ono spuściznę wiary i odwagi św. Stanisława, mądrości i wielkoduszności św. Jana z Kęt, gorliwości i miłosierdzia Piotra Skargi i tylu innych wielkich kapłanów na naszych ziemiach". Jan Paweł II, *Ai seminaristi della diocesi polacca di Radom* (Watykan, 9 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 936.

675 S. Kot, *Wstęp* [do:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925, s. XCIII. Zachowano ortograficzny zapis oryginału.

676 A. Jougan, *Tło homiletyczne w kazaniach x. Skargi*, Lwów 1901; J. Kantor, *Wskazania wychowawcze ks. Skargi na tle współczesnej epoki*, Kraków 1913; *Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznice śmierci ks. Piotra Skargi wydał Wiktor Hahn*, ze słowem wstępnym Kazimierza Morawskiego, t. I i II [Wydawnictwo Tow. im. P. Skargi], Lwów 1913; P. Jaworek, *Przemówienie na uroczystości jubileuszowej ks. Piotra Skargi urządzonej przez uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie* [druk Władysława Ludwika Anczyca Kraków 1913]; w opracowaniu Piotra Jaworka znalazł się cytat Adama Mickiewicza: „Skarga nie wyobraża żadnej partii, ani żadnej epoki, odbija się w nim cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością i przyszłością nawet. Rodziną Skargi była Polska", s. 1; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925; *Skargowskie pokłosie. Na 400-letnią rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi T. J. zebrał Teofil Bzowski*, Chyrów 1936. Autor zamieścił na końcu książki

wskazują liczne wydania jego dzieł[677]. Można sądzić, że Jan Paweł II ze względu na twórców epoki romantyzmu wysoko cenił *Kazania sejmowe* i inne, zwłaszcza patriotyczne, wypowiedzi Piotra Skargi, które podtrzymywały tożsamość narodową Polaków w czasach zaborów. Również jego styl przez wieki wywierał wpływ na polską kulturę literacką[678].

Piotr Skarga był jednym z bohaterów młodzieńczego dramatu Karola Wojtyły pt. *Jeremiasz*. Usytuował on akcję swego utworu w Polsce końca XVI wieku. Bohater dramatu, Piotr Skarga, walczy o duszę narodu, a wymowę jego słów Karol Wojtyła łączy z proroctwami biblijnego Jeremiasza, który w trosce o zachowanie dojrzałych postaw moralnych, wzywał swój naród do pokuty[679]. Jak zauważa Stanisław Dziedzic, to właśnie Piotra Skargę papież uczynił rzecznikiem swoich poglądów – ukazał go jako propagatora odzyskania wolności poprzez odrodzenie moralne narodu. „On, niczym biblijny prorok wieści upadek państwa, które nierządem stoi, w którym nie szanuje się ani boskich, ani

bibliografię dotyczącą Piotra Skargi zawiera ona 95 pozycji wydanych w latach 1903-1935.

677 Przykładowe wydania: P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Lipsk 1843 [nakładem Księgarni Zagranicznej, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza]; P. Skarga, *Kazanie o miłości ku ojczyźnie*, Poznań 1869 [podług wydania krakowskiego z 1600 r. w zleceniu księgarni Jana Konstantego Żupańskiego]; P. Skarga, *Żywoty świętych Pańskich na podstawie kalendarza kościelnego z uwzględnieniem dzieła ks. Piotra Skargi T. J. oraz innych opracowań i źródeł na wszystkie dni całego roku złożył ks. Władysław Hozakowski*, Poznań 1908 [Księgarnia Wydawnicza Polska, Wielkie Garbary 37].

678 Piszą o tym autorzy od początku do końca ubiegłego wieku, także w naszym stuleciu. Zob. np. H. Rzepecka, *Księdza Piotra Skargi zasługi wobec piśmiennictwa naszego*, Poznań 1911; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, tu dwa rozdziały dotyczą zagadnień stylistycznych i językowych: *Literat* (s. 206-223) i *Język* (s. 224-239); A. Kukliński, *Ważniejsze figury, tropy, porównania w Kazaniach sejmowych ks. Skargi*, Mielec 1913; J. Tazbir, *Piotr Skarga*, Warszawa 1983; K. Drzymała, *ks. Piotr Skarga SJ: 1536-1612*, Kraków 1984; Mieczysław Bednarz pisze o Piotrze Skardze: „Była w nim ta sama miłość niezmienna do mowy i zasiał ją narodowi w krew na tyle pokoleń – aż do naszego". M. Bednarz, *Wstęp* [do:] P. Skarga SI, *Żywoty świętych polskich*, Kraków 1986, s. 6; A. Paluszak-Bronka, *Język kazań Piotra Skargi*, Bydgoszcz 2003; K. Panuś, *Piotr Skarga*, Kraków 2006; D. Witek, *Strategie komunikacyjne w „Kazaniach na niedziele i święta całego roku" Piotra Skargi*, Stalowa Wola-Sandomierz 2008; A. Kapuścińska, *Żywoty świętych Piotra Skargi*, Szczecin 2008.

679 G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 86.

ludzkich praw. Bezskuteczny okazuje się trud i poświęcenie wybitnych jednostek, np. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, jeżeli w jego ślady nie idą inni wpływowi politycy"[680].

Późniejszym autorem, o którym wzmiankuje Jan Paweł II, przemawiając do przedstawicieli świata kultury w Teatrze Narodowym w Warszawie, jest Wojciech Bogusławski, twórca polskiego teatru[681]. Wspomina także o tej postaci w książce *Pamięć i tożsamość*, przywołując ówczesny kontekst historyczny: „Wiek XIX to także wiek pionierski dla polskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski, w Krakowie i we Lwowie, który wówczas należał do Polski"[682].

Papież wymienia także kilku twórców okresu romantyzmu podczas przemówienia w Paryżu, w którym znaleźli schronienie emigranci. Oni to, rozrzuceni po Europie w czasie utraty państwowości polskiej, dbali o rozwój kultury narodowej: „Tu znajdowali przytułek uchodźcy polityczni, patrioci, myśliciele, wieszczowie, pisarze, artyści. Tu powstało wiele największych arcydzieł kultury"[683]. Ojciec Święty wysoko ocenia patriotyczne i kulturotwórcze zarazem zaangażowanie twórców romantyzmu, które pozwoliło przetrwać narodowi lata niewoli: „Jakżeż nie wymienić tutaj z wielkim wzruszeniem Wielkiej Emigracji i tych, którzy ją tworzyli i ożywiali. Jakże nie wspomnieć Mickiewicza, Norwida, Chopina [...]. Wszyscy oni rozumieli swój pobyt tu w Paryżu jako służbę Ojczyźnie i narodowi. To było celem ich działalności twórczej, politycznej, religijnej i racją bytu"[684].

---

680 S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 240-241.

681 „Teatr zaś przywodzi na pamięć postać Wojciecha Bogusławskiego, którego uważa się za ojca polskiej sceny i wielkiego pioniera narodowego teatru". Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 734.

682 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 67.

683 Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), p. 1, [w:] IGPII, III, 1, s. 1553. Por. Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca Świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980) [w:] NP III, 1, s. 984.

684 Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), p. 1, [w:] IGPII, III, 1, s. 1553. Por. Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca Świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980) [w:] NP III, 1, s. 984.

O Adamie Mickiewiczu, jako poecie, który wywierał wpływ na współczesnych sobie kaznodziejów, mówi papież, przedstawiając sylwetkę współzałożyciela zmartwychwstańców, Hieronima Kajsiewicza, zaprzyjaźnionego z wieszczem[685]. O pozaliterackim zaangażowaniu Adama Mickiewicza wspomina Jan Paweł II, przemawiając do Polaków w Turcji. Przedstawia wieszcza jako patriotę, który przybył do Stambułu, aby utworzyć legion polski walczący o wolność kraju rozdartego przez zaborców[686].

Do mistrzów słowa, o których pamiętał Ojciec Święty, bez wątpienia należał Juliusz Słowacki. Jeden jego utwór papież potraktował w sposób wyjątkowy, kończąc przemówienie powitalne w Krakowie 10 czerwca 1987 roku. Wówczas dokonał swoistej – zamierzonej i celowej – nadinterpretacji krótkiego fragmentu *Beniowskiego*:

> Wiemy, że Juliusz Słowacki napisał te słowa, na które się nieraz różni powołują: „Polsko, twoja zguba w Rzymie". I jest to ten sam Juliusz Słowacki, który napisał wiersz o słowiańskim papieżu. Teraz ja, dzisiaj przybywszy do Krakowa, pomyślałem sobie – miał rację: „Twoja zguba w Rzymie". Zgubił się człowiek z Polski, z Krakowa i jest w Rzymie. Zgubił się![687]

---

685 „Ojciec Hieronim rozmiłowany w poezji, był przyjacielem polskiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza. Obdarzony zmysłem praktycznym i zdolnościami poetyckimi zasłynął jako wielki kaznodzieja". Jan Paweł II, *La visita alla Casa Generalizia della Congregazione della Risurrezione di Nostro Signore Gesù Cristo* (Watykan, 4 stycznia 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 1, s. 21. O językowo-stylistycznych walorach jego kazań pisze Izabela Kępka; zob. I. Kępka, *Przepowiadanie ks. Hieronima Kajsiewicza CR 1812-1873*, Gdańsk 2014.

686 „W 1855 roku do Istambułu przybył też Adam Mickiewicz, nasz wielki poeta, aby tu podtrzymywać ducha patriotycznego wśród Polaków i utworzyć legion polski, który według romantycznej idei miał służyć wyzwoleniu Ojczyzny, po powstaniu listopadowym jeszcze bardziej ujarzmionej". Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), p. 3, [w:] NP II, 2, s. 614. [Redaktor wydania *Drogowskazy dla Polaków* podaje, iż spotkanie to miało miejsce w Smyrnie, która jest dzielnicą Stambułu zamieszkałą przez wielu Polaków; por. Jan Paweł II, *Smyrna – słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 71-72.

687 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 439.

Wspomniany wiersz o „słowiańskim papieżu"[688] oraz przytoczony fragment (w którym nie zaznaczono znaku opuszczenia prawie czterech wersów), pochodzący z dygresyjnego poematu *Beniowski*, były traktowane jako wyraz niechęci Juliusza Słowackiego do papiestwa[689]. Ojciec Święty nie podejmował jednak tej problematyki, nie rozwijał też myśli o Juliuszu Słowackim jako autorze wiersza, który często był interpretowany jako profetyczna zapowiedź pontyfikatu Polaka, lecz zaproponował swoje humorystyczne wyjaśnienie słów wieszcza. Zdanie: „Polsko, twoja zguba w Rzymie"[690] odniósł do siebie – traktując je jako dygresję sytuacyjną: to on, Jan Paweł II jest tym Polakiem, mieszkańcem Krakowa, który się zgubił i jako „zguba" przebywa w Wiecznym Mieście. Papieski komentarz ma charakter żartobliwego wyjaśnienia i poszukiwań etymologicznych typowych dla romantyzmu[691], wprowadza w ten sposób element ludyczny – co jest jedną z cech poematu Juliusza Słowackiego[692]. Z dalszych słów Ojca Świętego wynika jed-

688 J. Słowacki, *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza*, [w:] J. Słowacki, *Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. I, *Liryki i powieści poetyckie*, Wrocław 1983, s. 118-119.

689 Według Aliny Kowalczykowej Juliusz Słowacki wiele razy dawał wyraz niechęci wobec Stolicy Apostolskiej od czasu, gdy Grzegorz XVI wydał bullę po upadku powstania listopadowego, w której nakazywał Polakom uległość wobec cara, widząc w nim władcę przez Boga ustanowionego. Zob. A. Kowalczykowa, [*Komentarz do wersu 240*], [w:] J. Słowacki, *Beniowski. Poema*, oprac. A. Kowalczykowa [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1996, s. 13. O innych motywach tej niechęci pisze Juliusz Kleiner, dostrzegając, iż Juliusz Słowacki w młodości ulegał wpływom wolteriańskim, a jego sprzeciw wobec Rzymu spotęgowała bulla papieża Grzegorza XV, który – jak dodaje badacz – zmienił jednak później swe stanowisko odnośnie do caratu i Polski. J. Kleiner, [*Komentarz do wersu 240*], [w:] J. Słowacki, *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1949, s. 15.

690 Słowa przywołane przez papieża mogą wskazywać na tę zgubę, gdyż Słowacki napisał:
„Polsko [...] – Jesteś córką Boga
I siostrą jesteś Ukrzyżowanego.
Ciebie się żadna trucizna nie imie;
Krzyż twym papieżem jest – twa zguba w Rzymie!".
J. Słowacki, *Beniowski. Poema* [*Pieśń I*, wersy: 225, 237-240], oprac. A. Kowalczykowa [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1996, s. 13.

691 Zob. np. A. Mickiewicz, *Uwagi o języku*, [w:] tegoż, *Dzieła*, tom VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*, red. L. Płoszewski, Warszawa 1950, s. 235-258.

692 A. Witkowska, *Romantyzm*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 421. „Do tryumfu dochodziły pierwiastki, które w ostatnich czasach

noznacznie, że była to świadoma gra ze słuchaczami przemówienia: „Bardzo przepraszam wieszcza narodowego za to, że tak wypaczyłem jego myśl. Teraz pojadę go przeprosić w katedrze na Wawelu"[693].

Przedstawicielem polskiego romantyzmu najczęściej przywoływanym w różnych wypowiedziach papieża był Cyprian Norwid, o którym jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym pisano, iż jego twórczość nie przetrwa próby czasu[694]. Papież zaś szczególnie cenił pisma „czwartego wieszcza". Szczególnym hołdem, jaki mu złożył, był list napisany z okazji obchodów 180. rocznicy urodzin poety[695]. Znakiem szacunku dla jego religijności było też błogosławieństwo kopii fresku *Mater admirabilis* dla kościoła św. Katarzyny w Warszawie, gdyż przed freskiem tym modlił się poeta[696]. Autor ten postrzegany jest jako prekursor myśli personalistycznej, co związane jest z jego koncepcją człowieka. Jak zauważyła Ewa Podrez: „Korzenie tej koncepcji człowieka sięgają pierwotnych źródeł biblijnych. Dzięki temu w swych założeniach i intencjach, staje się ona bliska persona-

---

domagały się coraz silniej wyrazu. Humor, dowcip, zyskały zadanie odpowiednie". J. Kleiner, *Wstęp* [do:] J. Słowacki, *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1949, s. XXVIII.

693 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 439.

694 Julian Krzyżanowski nie przewiduje, iż Cyprian Norwid wzbudzi zainteresowanie rodaków i spotka się ze zrozumieniem „późnego wnuka". Wprost mówi, że „niejedna z potężnych gwiazd literackich – obojętna, czy imię jej Potocki, czy Hoene-Wroński, czy Cyprian Norwid [podkreślenie moje–A.S.] – nigdy nie wyjdzie poza obręb swej samotności, nigdy nie dotrze do świadomości kulturalnego Polaka". J. Krzyżanowski, *Kilka słów w sprawie nauki o literaturze w szkole średniej*, [w:] L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918-1939. Antologia*, cz. I, Zielona Góra 2001, s. 147-148. Przyszłość pokazała, że autor tych słów pomylił się w ocenie recepcji Cypriana Norwida i jego obecności w kulturze polskiej.

695 Jan Paweł II, *Ai rapresentanti dell instituto del patrimonio nazionale Polacco. Degli scienziati e dei cultori del poeta Polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 4-9.

696 „Na zakończenie audiencji pobłogosławię kopię znanego fresku *Mater admirabilis* z kościoła *Trinità ai Monti*. Tradycja związała go w sposób szczególny z postacią Cypriana Norwida. Przed tym obrazem prosił dla siebie o dar nawrócenia i wiary. Wyrażam radość, że ten fakt zostanie upamiętniony umieszczeniem kopii fresku w kościele św. Katarzyny w Warszawie". Jan Paweł II, *Salmo 89: Su di noi la bontà del Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 marca 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 383.

lizmowi chrześcijańskiemu"[697]. Zarówno Cyprian Norwid, jak i Jan Paweł II nie postrzegają człowieka tylko jako *individua substantia de rationalis naturae*, ale także jako kogoś, kto współtworzy siebie poprzez relacje z innymi osobami. O tym, że Cyprian Norwid był przekonany – mówiąc językiem personalistów – o niezbywalnej wartości i godności osoby ludzkiej, która nie może być nigdy traktowana jak środek lub narzędzie, gdyż jest celem wszelkich działań, świadczy fakt, iż w roku 1875 poeta zgłosił postulat utworzenia Towarzystwa Uszanowania Człowieka[698]. Zdaniem Ryszarda Zajączkowskiego „Przeświadczanie o niezbywalnej podmiotowości osoby ludzkiej i o jej nadprzyrodzonej godności jest [...] najistotniejszym rysem Norwidowskiego światopoglądu"[699].

Spośród artystów słowa kilkakrotnie Ojciec Święty przypomina Henryka Sienkiewicza w kontekście jego pozaliterackiego zaangażowa-

---

697 E. Podrez, *„Z-organizowanie Patriotyzmu". Między myślą Norwida a filozofią Karola Wojtyły*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 107. Personalistyczne akcenty w twórczości Cypriana Norwida badała także Renata Gadamska-Serafin, która uzasadniałą, że „Norwid stale akcentuje chrześcijańskie przymioty osoby, zwłaszcza jej autonomię, głównie w stosunku do siebie, aktywność, nakierowanie ku transcendencji, bycie celem samym w sobie. Wiele miejsca poświęca kwestii godności osoby, należnego jej szacunku i miłości". R. Gadamska-Serafin, *Norwidowski personalizm (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe PWSZ" 2007, nr 4, s. 99. Także i ta problematyka jest bliska papieżowi, o czym świadczy już jego pierwsza encyklika *Redemptor hominis* i cała posługa pasterska ukierunkowana na służbę człowieka. Na humanistyczny wymiar wspomnianej encykliki zwracają uwagę nie tylko filozofowie i teologowie, lecz także literaturoznawcy. Zob. S. Sawicki, *Inspiracje i wspomożenia. Uwagi humanisty*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, D. Walczewska-Belniak, Lublin 1999, s. 87.

698 J. Maciejewski, *Cyprian Norwid*, Warszawa, 1992, s. 75; zob. też R. Zajączkowski, *Głos z wnętrza kryzysu*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 148. W *Memoriale w sprawie „Towarzystwa Uszanowania Człowieka"* Cyprian Norwid pisze m.in.:
„Towarzystwo wyznacza konkursa, ale i spośród i poza onymi będących prac myśli, czynu, gestu, życia uznaje, wybiera i nagradza.
Wszystko, cokolwiek do uszanowania człowieka w społeczności i historii, i pracy kwapi się, nie jest mu obojętne.
Człowiek nie tylko jest interesujący, ale i święty – szanowany. *L'homme n'est pas seulement intéresent, et intéressé, il est estimable*".
C. Norwid, *Memorial w sprawie „Towarzystwa Uszanowania Człowieka"*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył W. Gomulicki, t. 6: *Proza*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 644.

699 R. Zajączkowski, *Głos z wnętrza kryzysu*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 148.

nia. Pisarz podejmował działalność patriotyczną w Szwajcarii, w której spędził ostatnie lata życia. Jego miłość do ojczyzny miała charakter bardzo praktyczny – wyrażała się w trosce o cierpiących:

> organizował i patronował licznym inicjatywom czynnego miłosierdzia, które spieszyły na pomoc cierpiącemu Krajowi. Założony przez nich „Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce" współpracował z wielkim Jałmużnikiem Krakowa i Polski, ówczesnym Biskupem Krakowskim Adamem Stefanem Sapiehą i Książęco-Biskupim Komitetem. Upamiętnia to między innymi wybity w 1915 roku medal „Polonia devastata"[700].

Papież, przybliżając zaangażowanie Henryka Sienkiewicza w pomoc rodakom, cytuje fragment z listu, w którym pisarz przedstawia działalność organizacji wspomagającej Polaków mieszkających pod trzema zaborami: „Komitet ma wprawdzie i musi mieć charakter filantropijny, nie polityczny, ale wszelako mówi wciąż światu o Polsce, o jej tragedii dawnej i dzisiejszej, i tym samym zwraca się na nią uwagę powszechną, budzi zainteresowanie się, współczucie i sumienie polityczne Europy"[701]. Jest to fragment z listu do Stanisława Osady, z którym współpracował Henryk Sienkiewicz. Adresat ten był dziennikarzem, historykiem i działaczem polonijnym osiadłym w Ameryce w 1893 roku[702]. Z całego listu, którego fragment przytoczył Ojciec Święty,

[700] Jan Paweł II, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzeria* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1864; por. Jan Paweł II, *Sion, Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] NP VII, 1, s. 856.

[701] Jan Paweł II, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzeria* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] IGPII, VII, 1, s. 1865; por. Jan Paweł II, *Sion, Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] NP VII, 1, s. 856. Zob. też. H. Sienkiewicz [*List do Stanisława Osady*, Vevey, kwiecień 1915], [w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 270.

[702] Jako reprezentant Polonii w USA redagował pismo „Sztandar", które było pismem najstarszej organizacji polonijnej działającej w Chicago o nazwie: „Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie". Podczas I wojny światowej powołał do życia w Chicago Polski Centralny Komitet Ratunkowy (*Polish Central Relief Comitee*), który współpracował ściśle z Komitetem Veveyskim, w którym działał Henryk Sienkiewicz. Por. *Stanisław Osada (1869-1934)*, [biogram w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 260.

wynika, iż działalność Komitetu jest dalekosiężna i gruntownie przemyślana, opiera się bowiem na dobrej woli rodaków i obejmuje obszar wszystkich zaborów[703]. Zaś w poprzednim liście do Stanisława Osady, Henryk Sienkiewicz uzasadniał, że w swej działalności dystansuje się od Naczelnego Komitetu Narodowego ze względu na to, że pragnie zachować neutralność polityczną – nie chce współpracować z zaborcami[704]. Po powrocie z podróży apostolskiej do Szwajcarii, papież ponownie przypomina Henryka Sienkiewicza jako jednego z tych, którzy spieszyli z pomocą Polakom pozbawionym ojczyzny[705].

W wypowiedziach papieskich znajduje się także nawiązanie do twórcy dwudziestolecia międzywojennego – dramaturga, Karola Huberta Rostworowskiego. Z jego twórczością spotkał się papież już przed maturą, gdy był zaangażowany jako aktor w wystawianą w Wadowicach na scenie Domu Katolickiego jedną z jego sztuk[706]. Karol Wojtyła, pisząc

---

703 „Pomoc, która od niego [od Komitetu – A.S.] wychodzi, wychodzi z rąk czysto polskich; następnie, my jedni mamy dostęp do wszystkich dzielnic i zaborów [...]. Jest od czasu rozbiorów kraju jedyną instytucją nie spiskową, lecz uznaną i działającą we wszystkich zaborach i dzielnicach. Jest niejako politycznym uznaniem jednolitości narodu". H. Sienkiewicz [*List do Stanisława Osady*, Vevey, kwiecień 1915], [w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 270.

704 H. Sienkiewicz [*List do Stanisława Osady*, Vevey, 12 lutego 1915], [w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 262-269. Także o neutralnym politycznie charakterze działalności Komitetu zob. H. Sienkiewicz [*List do Gabryela Narutowicza*, Vevey, po 30 maja 1915], [w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 215-216.

705 „Miałem tam [w Szwajcarii] także sposobność spotykać naszych rodaków, mieszających i pracujących w Szwajcarii, prócz tego wypadało wspominać tych wielkich Polaków, którzy na ziemi szwajcarskiej znaleźli azyl, poczynając od Tadeusza Kościuszki, którego muzeum znajduje się w Solurze, poprzez Henryka Sienkiewicza, który wspólnie z Ignacym Paderewskim, a także wspólnie z Księciem biskupem krakowskim Adamem Stefanem Sapiehą tworzył podczas pierwszej wojny światowej Komitet Pomocy Polsce i wiele innych osób, środowisk, organizacji". Jan Paweł II, *Udienza generale. Sulla visita in Svizzera una tappa sulla via dell'unità. Ai polacchi* (Watykan, 20 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1881-1882.

706 S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 70. Była to jego sztuka *Judasz z Karioth*. Teatr Rapsodyczny w latach okupacji przygotowywał się też do wystawienia fragmentów dwóch innych jego dramatów: *Miłosierdzie* oraz *Straszne dzieci*, lecz Karol Wojtyła już nie uczestniczył w tych próbach, a do premiery nie doszło z powodu zagrożenia wojennego. Tamże, s. 139.

w latach okupacji dramat o bracie Albercie[707], jedną ze swoich postaci wzorował na Karolu Hubercie Rostworowskim[708]. Jak wnioskuje Jan Okoń: „Zaistniał w rezultacie dialektyczny związek pomiędzy autorem i bohaterem: Brat Albert – przedmiot opisu – stał się wzorem życiowym dla Wojtyły"[709]. Jan Paweł II powiedział kilka słów o Karolu Hubercie Rostworowskim podczas spotkania ludzi świata kultury dnia 8 czerwca 1991 roku w Teatrze Nowym w Warszawie, Został tam przywitany przez Marka Rostworowskiego – jego syna. Wówczas Ojciec Święty nazwał dramaturga „wielkim pisarzem", „wielkim człowiekiem teatru" i „wielkim chrześcijaninem"[710]. Nie były to grzecznościowe formuły. Świadczy o tym fakt, że na jego pogrzebie w 1938 roku ks. Konstanty Michalski, wybitny profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zginął później w obozie Sachsenhausen, wygłosił mowę kaznodziejską zatytułowaną *Pochodnia gorejąca.* Wypowiedź ta – jak zauważa badacz – była

> kolejnym pożegnaniem pisarza w aurze romantycznego odczuwania ze wszystkimi jego atrybutami. Owa tytułowa pochodnia była emblematem nośnych wartości i nakładających się na siebie wielu znaczeń [...]. W mowie ks. Konstantego Michalskiego Rostworowski to ten, który zdobywał Boga, jeden z „gwałtowników", ten, który się spalał, zmagał z własną duszą uwikłaną w kalectwo świata[711].

Jan Paweł II wyznał także, że wiele zawdzięcza jego twórczości i wyraził pragnienie, by hołd, który w ten sposób pośmiertnie składa twórcy, był „jakimś spłaceniem długu, który przez powojenne pokolenie w Polsce nie był spłacany. Raczej [...] Karol Hubert Rostworowski

---

[707] O trudnościach w określeniu dokładniejszego czasu powstawania *Brata naszego Boga* pisze Jan Okoń. Zob. J. Okoń, *Nad brulionem „Brata Alberta"*, [w:] *Servo Veritatis II*, red. A. Pelczar, W. Stróżewski, Kraków 1996, s. 206.

[708] S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014, s. 247.

[709] Zob. J. Okoń, *Nad brulionem „Brata Alberta"*, [w:] *Servo Veritatis II*, red. A. Pelczar, W. Stróżewski, Kraków 1996, s. 222.

[710] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Nowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, p. 1, s. 734.

[711] K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele Katolickim*, część II: *Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 330.

był – powiedziałbym – tendencyjnie zapominany"[712]. Czasy PRL-u, niechętnie chrześcijańskiej myśli prawicowej reprezentowanej przez dramaturga, nie sprzyjały propagowaniu jego twórczości.

W pięćdziesiątą piątą rocznicę śmierci poety – Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który zginął w powstaniu warszawskim, Ojciec Święty przedstawia go jako artystę, który zapowiadał się szczególnie obiecująco[713]. Można sądzić, że i ten twórca był mu bliski ze względu na patriotyczny charakter jego utworów, podobieństwa do poetyki Juliusza Słowackiego, a także przynależność do pokolenia Kolumbów.

Przy innej okazji przywołuje prozaika, Antoniego Gołubiewa. Mówi o nim, dzieląc się ze słuchaczami (i czytelnikami) osobistym wspomnieniem i refleksją przekazaną w języku obrazowania poetyckiego:

> Rozczytywałem się w dziele Antoniego Gołubiewa o Bolesławie Chrobrym. I kiedy teraz staję tu, na tym błoniu, wyrasta mi przed oczyma duszy może ta piastowska puszcza, a może już właśnie błonie. A na tym błoniu jest św. Wojciech, przemawiający do naszych praojców. A może na tym błoniu Bolesław Chrobry, wykuwający granice naszej pierwotnej państwowości, Bolesław Chrobry, jednoczy to pierwsze, piastowskie gniazdo Polaków ze Stolicą Świętą...[714].

Znaczący jest fakt, że o tej powieści historycznej ukazującej początki państwa polskiego, mówi papież w Gnieźnie, które związane jest z chrztem Polski. W ten sposób – po raz kolejny – wskazuje na związek narodu i państwa polskiego z Kościołem i kulturą Zachodu.

W wypowiedziach papieża znalazło się także miejsce dla innego XX-wiecznego twórcy, poety, dramaturga i prozaika – Romana Brand-

---

[712] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Nowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, p. 1, s. 734.

[713] „I tak w tym miesiącu modlimy się za poległych w Powstaniu Warszawskim, w szczególności za obiecującego poetę, który poległ mając 23 lata, 55 lat temu, 4 sierpnia 1944 r., i za wszystkich naszych zmarłych". Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il purgatorio necessariapurificazione per l'incontro con Dio. Undienza generale. Ai polacchi* (Watykan, 4 sierpnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 114.

[714] Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 30.

staettera. W telegramie kondolencyjnym po jego śmierci Ojciec Święty podkreśla, że jego życie i twórczość były skoncentrowane na Jezusie z Nazaretu od chwili, gdy osobiście spotkał się z Nim w wierze[715]. Papież docenił zwłaszcza jego twórczość biblijną niosącą nadzieję i wymienił kilka tytułów: „«Pieśń o moim Chrystusie», «Hymny Maryjne», «Księga modlitw», poetyckie tłumaczenia Pisma Świętego, «Cztery poematy biblijne». Pieśń jest w Biblii wyrazem nadziei. Pisarstwo Romana Brandstaettera było w całości wyrazem biblijnej i Bożej nadziei"[716].

W roku 1993, po śmierci Marii Winowskiej, Jan Paweł II skierował swe słowo do ks. biskupa Szczepana Wesołego, przybliżając sylwetkę polskiej pisarki przebywającej na emigracji. Przedstawił jej twórczość jako zaangażowanie w służbie Kościołowi powszechnemu i wskazał, że wiara była źródłem jej siły i inspiracji twórczej[717].

Autora XX wieku, laureata Nagrody Nobla, Czesława Miłosza, wspomina Jan Paweł II w rozmowie z André Frossardem z początku lat osiemdziesiatych. Papież wyznaje, że przeczytał tomik wierszy polskiego poety[718]. Przypuszczalnie mówi o tomiku *„Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" i inne wiersze*, który był wydany w Krakowie w 1980. Jego tytuł przywołuje papież podczas spotkania z Polakami w Watykanie 23 grudnia 1981 roku[719].

---

[715] „Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa. Wyrósł w «Kręgu biblijnym», w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia. Krąg ten zaprowadził go do «Jezusa z Nazarethu». Od chwili spotkania «Jezusa z Nazarethu» całe jego życie i twórczość koncentrowały się wokół osoby Boga Wcielonego, oczekiwanego przez naród Mesjasza [...]". Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter*, OR 8(1987), 9-10, s. 14.

[716] Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter*, OR 8(1987), 9-10, s. 14.

[717] *Télégramme du Pape Jean Paul II apres le décès de Marii Winowska écrivain catholique*, [w:] „L'Osservatore Romano", Année XIV, 7/154(1993), 49. Podaję za: A. Gouda, *Maria Winowska. Aux sources de l'hagiographie du XX-ème siècle*, Marki (Struga) 2003, s. 141-143.

[718] „Jeśli chodzi o literaturę «piękną», to to jest raczej luksus, który pozostawiam sobie na okres wakacji. Czasem jednak uda mi się coś osiągnąć «nadprogramowo», tak np. udało mi się niedawno przeczytać obszerny wybór poezji Miłosza czy też R.M. Rilke – na co nie zdobyłem się w przeszłości. Jest to jednak raczej wyjątek". A. Frossard, *„Nie lękajcie się!". Rozmowy z Janem Pawlem II*, przeł. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 45.

[719] Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności". Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy* (Watykan, 23 stycznia 1981), [w:] NP IV, 1, s. 54.

Mając na uwadze wzmianki o autorach, trzeba stwierdzić, że odwołania te pojawiają się zazwyczaj w kontekstach historycznym, geograficznym i liturgicznym. Związane są z jakąś rocznicą (rzadko) oraz miejscem zamieszkania bądź pobytu danego autora, lecz także występują w innych wypowiedziach okolicznościowych, np. skierowanych do środowisk uniwersyteckich[720]. Ich obecność w wielu wypowiedziach papieża przekonuje, iż byli to twórcy znani mu i bliscy. Z wielu też zacytowanych powyżej jego słów wynika, że zwracał uwagę nie tylko artystyczne zaangażowanie twórców polskiej literatury, lecz także na ich działalność pozaliteracką.

Zob. C. Miłosz, *„Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" i inne wiersze*, Kraków 1980.

[720] Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 7, s. 339.

Zakończenie

Przedstawione przykłady wskazują na papieską znajomość literatury polskiej i umiejętność wykorzystania jej w celach duszpasterskich. Jan Paweł II poprzez nawiązania do literatury pięknej zwiększa ekspresję swych wypowiedzi, a więc oddziałuje z większą siłą przekonania na swych słuchaczy i czytelników. Liczne cytaty mianowane i niemianowane, kryptocytaty, parafrazy tekstów literackich pełnią także funkcję fatyczną i niekiedy substytucyjną. Podczas spotkań z Polakami papież posługuje się cytatami z literatury, aby przede wszystkim nawiązać kontakt z rodakami, aby, przemawiając językiem wspólnej kultury i historii, zacieśniać więzy z nimi.

Ojciec Święty wykorzystuje odwołania do literatury polskiej zwracając się nie tylko do Polaków, lecz i do przedstawicieli innych narodów. Ma na uwadze wszystkie grupy pątników: zarówno tych, którzy przyjeżdżają do Rzymu, jak i tych, których spotyka we wszystkich państwach na wszystkich kontynentach swego pielgrzymowania. Z pewnością jest świadom, że jego przemówienia i książki będą przedmiotem lektur także i tych, którzy nie mieli okazji się z nim spotkać. Poprzez odwołania do literatury polskiej zawarte w oficjalnych dokumentach i innych wypowiedziach skierowanych do Kościoła powszechnego, Jan Paweł II staje się ambasadorem polskiej kultury literackiej na całym świecie.

Rozległa znajomość literatury pięknej pozwoliła papieżowi przywoływać te utwory, bądź tylko fragmenty utworów, których aksjologia była bliska przesłaniu Ewangelii. Z przeprowadzonych badań wynika, że Janowi Pawłowi II najbliższa była literatura okresu romantyzmu oraz innych epok, które w swoim widzeniu świata akcentowały aspekty religijne. Cytowana w wypowiedziach literatura odzwierciedla preferowany przez Jana Pawła II świat wartości. Na ich szczycie – zgodnie z myślą Maxa Schelera – usytuowane są wartości sakralne, na które często wskazują dzieła literackie przytaczane przez papieża. Odniesienia do Boga i wartości sakralnych nie zamykały Ojca Świętego na rzeczywistość ziemską, doczesną, wręcz przeciwnie – prowadziły do pełnej afirmacji osoby ludzkiej i uznania jej niezbywalnej godności. Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla prymat ducha nad materią, a więc

także kulturotwórcze znaczenie wartości duchowych. Wartości te, przez wieki istnienia literatury, były zapisywane w języku artystycznym. Papieskie odwołania do literatury pięknej zostały więc zgrupowane wokół antycznej triady, która przez wieki budowała zręby kultury europejskiej, a o których współczesny teolog pisze: „Prawda potrzebuje piękna, by służyć dobru"[721].

Rozdział dotyczący wartości sakralnych pozwala na wyprowadzenie wniosku, że wiele odwołań do literatury ma charakter teologiczny. Przywołane utwory przybliżają taki wizerunek Boga, który obecny jest w nauczaniu Kościoła. Także literacka prezentacja wizerunku Jezusa Chrystusa i jego Matki odpowiada depozytowi wiary. Papież wydobywa z literatury pięknej również teologiczną prawdę o relacji człowieka z Bogiem i zwraca uwagę na znaczenie modlitwy. Literackie nawiązania, które zgrupowane zostały wokół kategorii prawdy zwróciły uwagę na jej znaczenie w dwóch aspektach: indywidualnym i społecznym. Z dzieł literackich przywoływanych przez papieża wynika, że zależy mu na tym, aby człowiek odkrył prawdę o swojej godności i podejmował trud kształtowania swego charakteru. Analizy przeprowadzone w następnym rozdziale świadczą o tym, że najwięcej odwołań literackich odnieść można do szeroko rozumianego dobra. Papież przywołując fragmenty utworów literackich przekonuje, iż człowiek jest odpowiedzialny za moralny porządek w świecie. Odwołania te ukazały, że człowiek buduje ten porządek, gdy rozwija się, budując relacje z samym sobą, z bliźnimi, gdy dba o dobro narodu i ojczyzny. Z ostatniego rozdziału wynika, że papieżowi były bliskie wartości artystyczne, nie traktował jednak sztuki jako wartości samej w sobie („sztuka dla sztuki"), lecz postrzegał ją w kontekście służby człowiekowi. Autorzy dzieł literackich, o których mówi – bodaj jednym zdaniem – są tymi, którzy swoim słowem służyli zarówno poszczególnym osobom, jak i całemu narodowi, tworząc polską kulturę.

Jan Paweł II najwięcej uwagi poświęcił twórczości romantyków. Należał do tego pokolenia, dla którego literatura – zwłaszcza tego okresu – stanowiła ważny element edukacji patriotycznej[722]. Papieskie zain-

[721] J. Szymik, *Od słowa do Słowa. Teologia a literatura dzisiaj*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 253.

[722] C. Miłosz, *Polski rodowód*, [w:] *Te chwile tworzą historię. Spotkania z Janem Pawłem II*, red. W. Bartoszewski, Kielce 2005, s. 123. Zob. też K. Maciąg, *Poezja*

teresowanie romantyzmem związane jest również – jak sądzę – z faktem, że epoka ta eksponowała wartości duchowe. Papież, podobnie jak twórcy tego okresu – a zwłaszcza Cyprian Norwid – uważał, iż odniesienia do religii powinny przenikać wszystkie dziedziny ludzkiego życia:

> Religijność romantyczna nie dawała się zamknąć w sferze prywatności, ekspansywna i zaborcza, zagarniała wszystkie obszary refleksji nad światem: od polityki po koleje żelazne, od sztuki po gazetową rubrykę *faites divers*. Ten właśnie typ religijności zmierzającej do totalnie przebóstwionej wizji świata to może najbardziej romantyczny rys Norwida, choć – godzi się dodać – poeta zatrzymuje się w granicach ortodoksyjności[723].

Innym rysem charakterystycznym dla polskiego romantyzmu i bliskim zarazem Ojcu Świętemu było łączenie zagadnień religijnych z problematyką patriotyczną. Papieskie odwołania do literatury polskiej służą nie tylko ukazywaniu treści teologicznych, lecz są także przejawem jego miłości do ojczyzny. Ojciec Święty pragnął przybliżać wszystkim słuchaczom i czytelnikom dziedzictwo naszej literatury narodowej. Świat wartości Jana Pawła II może stanowić swoiste wyzwanie dla wszystkich, którym bliskie jest jego przesłanie.

Przywołane cytaty z literatury polskiej i wzmianki o ich twórcach świadczą o tym, że Jan Paweł II dba o to, by swoim nauczaniem objąć wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Wychowuje swoich słuchaczy i czytelników ku temu, by wartości sakralne pozostawały zawsze na pierwszym miejscu w ludzkim życiu. Niestrudzenie przypomina, że wszystkie decyzje, wybory, relacje podlegają ocenie moralnej, gdyż żaden człowiek nie żyje „poza dobrem i złem". Zwraca uwagę na to, że miłość do ojczyzny nie jest pustym słowem, ani eksponatem muzealnym. Podkreśla kulturotwórczą rolę tych dzieł literackich, które służą rozwojowi osoby ludzkiej.

Wszystkie literackie odniesienia, obecne w papieskim nauczaniu, przedstawiają Jana Pawła II jako pasterza Kościoła, któremu zależy na dobru osoby ludzkiej, na jej rozwoju i harmonijnym współżyciu

---

i poeci w tekstach autobiograficznych Jana Pawła II, [w:] *Karol Wojtyla – poeta*, red. K. Głażewski, W. Sadowski, Warszawa 2006, s. 126.

[723] Z. Stefanowska, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993, s. 70.

z innymi. Literatura, którą przywołuje papież, podkreśla godność człowieka, jego wielkość, wewnętrzne piękno, wolność, której towarzyszy odpowiedzialność.

Mam świadomość, że moja praca nie obejmuje całej problematyki, która ewokowana jest przez literackie odwołania w wypowiedziach papieża. Sądzę, że warto podjąć szczegółowe, dalsze badania zasygnalizowanych tu zagadnień. Badania te mogłyby dotyczyć odwołań do literatury powszechnej, których jest co prawda mniej, lecz i one świadczą o kulturze literackiej papieża. W tym celu należałoby przestudiować wszystkie numery „L'Osservatore Romano" z okresu pontyfikatu Jana Pawła II, gdyż *Insegnamenti di Giovanni Paulo II* nie zawiera wszystkich wypowiedzi papieża. Warto byłoby również – jak myślę – podjąć także prace badawcze nad nieoficjalnymi wypowiedziami papieża, które zapisali, bądź pamiętają, uczestnicy prywatnych spotkań z Janem Pawłem II, a także opracować odwołania do literatury pięknej zawarte w prywatnych jego notatkach (*Jestem bardzo w rękach Bożych*, Kraków 2014). Na uwagę zasługuje także związek przywoływanych przez papieża utworów z jego literacką twórczością. Sądzę też, że do wielu interesujących wniosków mogliby dojść, ci, którzy zajęliby się poszukiwaniem odniesień literatury pięknej do teologicznej myśli Ojca Świętego. Aspekty teologiczne obecne są bowiem – w sposób pośredni – także w wielu innych papieskich wypowiedziach inspirowanych przez literaturę piękną, a nie tylko w tych cytatach, które wprost odnoszą do obecności sacrum w literaturze.

* * *

Aneks I

Alfabetyczne zestawienie literackich odwołań Jana Pawła II

1) Słowo o autorach

Wspominany autor	Data, miejsce wzmianki
Baczyński Krzysztof Kamil	4 sierpnia 1999
Bogusławski Wojciech	8 czerwca 1991
Bogusławski Wojciech	*Pamięć i tożsamość*
Brandstaetter Roman	1 października 1987
Długosz Jan	4 czerwca 1991
Długosz Jan	12 czerwca 1999
Długosz Jan	15 czerwca 1999
Fredro Aleksander	*Wstańcie, chodźmy!*
Frycz Modrzewski Andrzej	22 czerwca 1983
Kadłubek Wincenty	4 czerwca 1991
Kadłubek Wincenty	12 czerwca 1999
Kadłubek Wincenty	15 czerwca 1999
Kadłubek Wincenty	9 października 2002
Kochanowski Jan	22 czerwca 1983
Kochanowski Jan	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	4 czerwca 1991
Kochanowski Jan	1 stycznia 1994
Kochanowski Jan	15 czerwca 1999
Krasiński Zygmunt	*Pamięć i tożsamość*
Mickiewicz Adam	30 listopada 1979
Mickiewicz Adam	4 stycznia 1987
Mickiewicz Adam	31 maja 1980
Miłosz Czesław	*Nie lękajcie się!*
Mickiewicz Adam	*Pamięć i tożsamość*

Wspominany autor	Data, miejsce wzmianki
Norwid Cyprian	31 maja 1980
Norwid Cyprian	31 maja 1980
Norwid Cyprian	10 czerwca 1987
Norwid Cyprian	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	26 marca 2003
Norwid Cyprian	*Wstańcie, chodźmy!*
Norwid Cyprian	*Pamięć i tożsamość*
Rej Mikołaj	22 czerwca 1983
Rostworowski Karol Hubert	8 czerwca 1991
Sienkiewicz Henryk	17 czerwca 1984
Sienkiewicz Henryk	18 czerwca 1983
Sienkiewicz Henryk	20 czerwca 1984
Skarga Piotr	22 czerwca 1983
Skarga Piotr	10 czerwca 1987
Skarga Piotr	15 czerwca 1999
Skarga Piotr	16 sierpnia 2002
Skarga Piotr	18 sierpnia 2002
Skarga Piotr	9 grudnia 2003
Słowacki Juliusz	*Pamięć i tożsamość*
Szymonowic Szymon	22 czerwca 1983
Szymonowic Szymon	12 czerwca 1999
Władysław z Gielniowa	4 czerwca 1991
Wyspiański Stanisław	*Wstańcie, chodźmy!*
Wyspiański Stanisław	*Pamięć i tożsamość*

2) Nawiązania do utworów

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Asnyk Adam	*Do młodych*	10 kwietnia 1987
	Bogurodzica	3 czerwca 1979
	Bogurodzica	3 czerwca 1979
	Bogurodzica	3 czerwca 1979
	Bogurodzica	3 czerwca 1979
	Bogurodzica	16 października 1979
	Bogurodzica	30 listopada 1979
	Bogurodzica	3 maja 1980
	Bogurodzica	31 marca 1982
	Bogurodzica	30 maja 1982
	Bogurodzica	19 czerwca 1983
	Bogurodzica	27 lipca 1985
	Bogurodzica	26 sierpnia 1988
	Bogurodzica	24 kwietnia 1991
	Bogurodzica	29 maja 1996
	Bogurodzica	1 czerwca 1996
	Bogurodzica	27 listopada 1996
	Bogurodzica	4 czerwca 1997
	Bogurodzica	4 czerwca 1997
	Bogurodzica	15 października 1997
	Bogurodzica	29 kwietnia 1998
	Bogurodzica	6 lipca 2000
	Bogurodzica	14 maja 2003
	Bogurodzica	*Pamięć i tożsamość*
Brandstaetter Roman	*Cztery poematy biblijne*	1 października 1987
Brandstaetter Roman	*Hymny Maryjne*	1 października 1987
Brandstaetter Roman	*Jezus z Nazarethu*	1 października 1987
Brandstaetter Roman	*Krąg biblijny*	1 października 1987
Brandstaetter Roman	*Księga modlitw*	1 października 1987
Brandstaetter Roman	*Pieśń o moim Chrystusie*	1 października 1987

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Gołubiew Antoni	*Bolesław Chrobry*	3 czerwca 1979
Derdowski Hieronim Jarosz	*Hymn kaszubski*	11 czerwca 1987
Kadłubek Wincenty	*Kronika Polska*	22 sierpnia 1982
Karpiński Franciszek	*Na procesję Bożego Ciała*	29 maja 1993
Karpiński Franciszek	*Na procesję Bożego Ciała*	31 maja 1997
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	25 grudnia 1981
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	18 grudnia 1985
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	24 grudnia 1984
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	19 grudnia 1990
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	24 grudnia 1993
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	23 grudnia 1996
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	24 grudnia 1996
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	10 grudnia 1997
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	25 grudnia 1997
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	22 grudnia 1999
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	18 grudnia 2002
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	17 grudnia 2003
Karpiński Franciszek	*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*	22 grudnia 2004
Karpiński Franciszek	*Pieśń wieczorna*	23 kwietnia 1988
Karpiński Franciszek	*Pieśń wieczorna*	9 lipca 1989
Karpiński Franciszek	*Pieśń wieczorna*	8 września 1993
Karpiński Franciszek	*Psalm* 113 (112) [tłum.] (por. Cz. Miłosz)	23 stycznia 1981
Karpiński Franciszek	*Psalm* 117 (116) [tłum.]	14 czerwca 1999
Karpiński Franciszek	*Psalm* 117 (116) [tłum.]	7 lutego 2002
Franciszek Karpiński	*Psalm* 117 (116) [tłum]	26 czerwca 2002
Karpiński Franciszek	*Psalm* 117 (116) [tłum.]	25 września 2002
Karpiński Franciszek	*Psalm* 51 (50) [tłum.]	4 grudnia 2002
Kasprowicz Jan	*Błogosławieni*	11 czerwca 1987
Kochanowski Jan	*Czego chcesz od nas, Panie…*	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	*Czego chcesz od nas, Panie…*	21 grudnia 1993

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Kochanowski Jan	*Odprawa posłów greckich*	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	*Psalterz Dawidów*	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	*Psalm* 91 [tłum.]	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	*Treny*	11 czerwca 1984
Kochanowski Jan	*Zgoda*	11 czerwca 1984
Konopnicka Maria	*Rota*	10 czerwca 1987
Konopnicka Maria	*Rota*	3 czerwca 1979
Kossak Zofia	*Bez oręża*	9 czerwca 1991
Krasiński Zygmunt	*Do Kajetana Koźmiana*	27 stycznia 1985
Krasiński Zygmunt	*Irydion*	23 marca 1980
Krasiński Zygmunt	*Psalm miłości*	27 lutego 1991
Krasiński Zygmunt	*Psalm miłości*	24grudnia 1992
Krasiński Zygmunt	*Psalm dobrej woli*	28 lipca 1999
Liebert Jerzy	*[Uczę się ciebie człowieku...]*	*Wstańcie, chodźmy!*
Liebert Jerzy	*Na lipę czarnoleską*	11 czerwca 1984
Mickiewicz Adam	*Boże Narodzenie*	25 stycznia 1983
Mickiewicz Adam	*Dziady*	28 stycznia 1996
Mickiewicz Adam	*Dziady*	3 kwietnia 1987
Mckiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	16 maja 1979
Mickiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	3 czerwca 1979
Mickiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	8 października 1981
Mickiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	6 czerwca 1989
Mickiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	5 lutego 1991
Mickiewicz Adam	*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*	26 października 1994
Mickiewicz Adam	*Oda do młodości*	4 kwietnia 1999
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	22 października 1978
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	24 stycznia 1979

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	4 czerwca 1979
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	30 maja 1982
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	26 sierpnia 1982
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	18 sierpnia 1984
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	14 września 1984
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	14 września 1984
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	27 stycznia 1985
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	22 listopada 1986
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	19 września 1987
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	4 lipca 1990
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	4 września 1993
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	5 września 1993
Mickiewicz Adam	*Pan Tadeusz*	15 września 1993
Mickiewicz Adam	*Romantyczność*	3 czerwca 1979
Mickiewicz Adam	*Rozmowa wieczorna*	13 czerwca 1979
Mickiewicz Adam	*Skład zasad*	13 kwietnia 1986
Mickiewicz Adam	*Skład zasad*	28 kwietnia 1999
Miłosz Czesław	*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* (por. F. Karpiński)	23 stycznia 1981
Norwid Cyprian	*Bądź wola Twoja*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*O modlitwie*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Częstochowskie wiersze*	12 września 1983
Norwid Cyprian	*Człowiek*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Do Spartakusa*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Dumanie*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Dziecię i krzyż*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Fortepian Szopena*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Fortepian Szopena*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*	7 czerwca 1999
Norwid Cyprian	Głos *niedawno do wychodźstwa polskiego przybyłego artysty*	1 lipca 2001

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Norwid Cyprian	*Idee i prawda*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	[*Klaskaniem mając obrzękłe prawice...*]	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Kleopatra i Cezar*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Legenda*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do Jana Skrzyneckiego, maj 1848*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do Józefa Ignacego Kraszewskiego maj 1863*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do Konstancji Górskiej, lipiec 1862*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do M. Trębickiej, maj 1854*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej, 14 listopada 1862*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*	21 kwietnia 2000
Norwid Cyprian	*List do Józefa Bohdana Zaleskiego*	*Przekroczyć próg nadziei*
Norwid Cyprian	*Litania*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	2 czerwca 1979
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	8 czerwca 1991
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	1 czerwca 1983
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	24 grudnia 1988
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	29 października 1990
Norwid Cyprian	*Memoriał o młodej emigracji*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Moja ojczyzna*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Moja piosnka (II)*	2 czerwca 1979
Norwid Cyprian	*Moja piosnka (II)*	16 czerwca 1999
Norwid Cyprian	*Monolog*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Odpowiedź Jadwidze Łuszczewskiej*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Pięć zarysów, III. Ruiny*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Pismo*	10 czerwca 1987
Norwid Cyprian	*Początek broszury politycznej*	1 lipca 2001

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Norwid Cyprian	*Postscriptum*	1 października 1999
Norwid Cyprian	*Promethidion*	4 czerwca 1979.
Norwid Cyprian	*Promethidion*	8 czerwca 1979
Norwid Cyprian	*Promethidion*	30 lipca 1982
Norwid Cyprian	*Promethidion*	16 marca 1983
Norwid Cyprian	*Promethidion*	29 czerwca 1986
Norwid Cyprian	*Promethidion*	10 czerwca 1987
Norwid Cyprian	*Promethidion*	13 czerwca 1987
Norwid Cyprian	*Promethidion*	8 czerwca 1991
Norwid Cyprian	*Promethidion*	19 marca 1994
Norwid Cyprian	*Promethidion*	8 grudnia 1996
Norwid Cyprian	*Promethidion*	4 kwietnia 1999
Norwid Cyprian	*Promethidion*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Promethidion*	*Pamięć i tożsamość*
Norwid Cyprian	*Próby*	19 czerwca 1983
Norwid Cyprian	*Rozmowa umarłych. Byron, Rafael – Sanzio*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Rzecz o wolności słowa*	6 czerwca 1991
Norwid Cyprian	*Rzecz o wolności słowa*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Rzecz o wolności słowa*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Sfinks*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Siła ich*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Socjalizm*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*W pracowni Guyskiego*	1 lipca 2001
Norwid Cyprian	*Znicestwienie narodu*	1 lipca 2001
Oppman Artur	*Pacierz za zmarłych*	2 czerwca 1979
Pol Wincenty	[sentencja]	7 czerwca 1997
Rej Mikołaj	*Do tego, co czytal*	1 stycznia 1994
Reymont Władysław Stanisław	*Chłopi*	20 czerwca 1983
Reymont Władysław Stanisław	*Chłopi*	9 września 1987

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Reymont Władysław Stanisław	*Chłopi*	4 czerwca 1991
Sienkiewicz Henryk	*List do Stanisława Osady*	17 czerwca 1984
Sienkiewicz Henryk	*Qvo vadis*	22 października 1978
Sienkiewicz Henryk	*Quo vadis*	30 sierpnia 2001
Sienkiewicz Henryk	*Potop*	1 kwietnia 2005
Sienkiewicz Henryk	*Za chlebem*	14 września 1984
Skarga Piotr	*Kazania na niedzielę i święta całego roku*	14 czerwca 1987
Skarga Piotr	*Kazania na niedziele i święta całego roku*	22 czerwca 1983
Skarga Piotr	*Kazania sejmowe*	24 grudnia 1993
Skarga Piotr	*Kazania sejmowe*	11 czerwca 1999
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	27 września 1981
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	27 października 1982
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	10 czerwca 1987
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	9 lipca 1989
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	23 grudnia 1989
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	1 lipca 1990
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	19 grudnia 1990
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	4 czerwca 1991
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	26 kwietnia 1992
Skarga Piotr	*Modlitwa za Ojczyznę*	24 grudnia 1993
Skarga Piotr	*Żywoty świętych*	22 czerwca 1983
Słonimski Antoni	*Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie* [stenogram dyskusji odbytej w redakcji „Dialogu" dnia 22 maja 1972 roku]	19 września 1987
Słonimski Antoni	*Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie* [stenogram dyskusji odbytej w redakcji „Dialogu" dnia 22 maja 1972 roku]	6 czerwca 1991
Słowacki Juliusz	*Beniowski*	10 czerwca 1987
Słowacki Juliusz	*Tak mi, Boże, dopomóż*	16 czerwca 1983

Przytaczany autor	Przytaczane dzieło	Data / miejsce przytoczenia
Słowacki Juliusz	*Anhelli*	26 października 1994
Staff Leopold	*Oto twa pieśń*	26 sierpnia 1990
Staff Leopold	*Oto twa pieśń*	4 czerwca 1983
Winowska Maria	*L'icona dell`Amore misericordioso. Il messagio di suor Faustina* [*Prawo do miłosierdzia*]	24 października 2001
Wybicki Józef	*Mazurek Dąbrowskiego*	17 maja 1979
Wybicki Józef	*Mazurek Dąbrowskiego*	2 czerwca 1979
Wybicki Józef	*Mazurek Dąbrowskiego*	30 maja 1982
Wybicki Józef	*Mazurek Dąbrowskiego*	8 sierpnia 1990
Wyspiański Stanisław	*Kazimierz Wielki*	1 maja 1995
Wyspiański Stanisław	*Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*	2 czerwca 1997
Wyspiański Stanisław	*Wesele*	5 sierpnia 1986
Wyspiański Stanisław	*Wesele*	15 czerwca 1999
Wyspiański Stanisław	*Wyzwolenie*	23 grudnia 1980
Wyspiański Stanisław	*Wyzwolenie*	19 września 1987
Wyspiański Stanisław	*Wyzwolenie*	24 grudnia 1985
Wyspiański Stanisław	*Wyzwolenie*	24 grudnia 1994
Żeromski Stefan	*Sułkowski*	8 maja 1994
	Żoltarz Dawidów – Psalterz Dawidowy	16 czerwca 1999

Aneks II

Wystąpienia Jana Pawła II – układ chronologiczny

Cytaty z wypowiedzi Jana Pawła II poprzedza informacja, do jakiego autora i dzieła odnosi się papież.

1978

22 października 1978

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przestawajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety: «Matko Boska, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!» – i do was kieruję te słowa w takiej niezwykłej chwili"[724].

Henryk Sienkiewicz, *Qvo vadis* „Według dawnej tradycji (która znalazła także wspaniały wyraz literacki w powieści Henryka Sienkiewicza), w czasie prześladowania za Nerona, Piotr chciał opuścić Rzym. Ale wkroczył Pan: wyszedł mu naprzeciw. Piotr zwrócił się do niego pytając: *Quo vadis, Domine*? («Dokąd idziesz, Panie?»). A Pan odpowiedział mu natychmiast: «Idę do Rzymu, by Mnie ukrzyżowano po raz drugi». Piotr powrócił do Rzymu i pozostał tutaj aż do swego ukrzyżowania. Tak, Bracia i siostry! Rzym jest stolicą Piotrową"[725].

1979

24 stycznia 1979

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Ja pochodzę z kraju i z narodu, którego serce bije – jak również serce ludów sąsiednich – w wielkich sanktuariach maryjnych, nade wszystko w sanktuarium na Jasnej Górze. Chciałbym jeszcze raz, jak w dniu inauguracji pontyfikatu, powtórzyć słowa największego poety polskiego: «Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz

[724] Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP I, s. 14.

[725] Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP I, s. 14.

Bramie [...]». To pozwala mi rozumieć lud, ludy, Kościół, Kontynent, którego serce bije w sanktuarium Matki Bożej w Gwadelupie"[726].

16 maja 1979

Adam Mickiewicz, ***Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*** „Dokonały się w dziejach naszego narodu i państwa owe bolesne zmiany, które wielu synów Ojczyzny zmusiły do emigracji z własnego kraju. Była to emigracja polityczna, ideowa, kulturalna. Wkrótce za nią emigracja zarobkowa [...]. Współczesną falę emigracyjną zapoczątkowała ostatnia wojna [...]. Tak więc również w naszej epoce pisze się jakiś nowy rozdział mickiewiczowskich ksiąg pielgrzymstwa polskiego. Nam zaś dzisiejsze spotkanie trzeba również wpisać do tego rozdziału. Pozostawmy Opatrzności Bożej, aby uczyniła to sama [...]"[727].

17 maja 1979

Józef Wybicki, ***Mazurek Dąbrowskiego*** „Mieszkańcy pięknego kraju – Italii – pamiętają, że żołnierz polski przynosił ich Ojczyźnie wyzwolenie. Wspominają go z szacunkiem i miłością. My wiemy, że żołnierz ten tą jakże daleką i okrężną drogą szedł do Polski: «z ziemi włoskiej do Polski», jak niegdyś Legiony Dąbrowskiego. Kierowała nim świadomość słusznej sprawy. Bo przecież taką właśnie słuszną sprawą było i nie przestaje nigdy być prawo narodu do istnienia, do niepodległego bytu, do życia w duchu własnych przekonań narodowych i religijnych, do suwerenności własnego państwa"[728].

2 czerwca 1979

Cyprian Norwid, ***Moja piosnka (II)*** „[...] w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania, w Polsce, w tym kraju, w którym – jak

[726] Jan Paweł II, *Śladami pielgrzymów do sanktuarium w Gwadelupie. Audiencja generalna* (Watykan, 24 stycznia 1979), [w:] NP II 1, p. 3, s. 50. [Zachowano zapis ortograficzny oryginału. Sanktuarium, o którym mowa, znajduje się w miejscowości w Guadalupe].

[727] Jan Paweł II, *Do pielgrzymów polskich ku czci patrona Polski Katolickiej* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] NP II, 1, p. 3, s. 496. Por. Jan Paweł II, *San Stanislao testimone della Polonia cattolica. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] IGPII, II, [1], s. 1142.

[728] Jan Paweł II, *L'omelia nel cimitero polacco di Monte Cassino* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, p. 5, s. 1153. Por. Jan Paweł II, *Homilia do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, *Monte Cassino*, 17 maja 1979), [w:] NP II, [1], p. 5, s. 500.

napisał Norwid – «kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...», w Polsce, która należy do Europy i do ludzkości współczesnej poprzez cały tysiącletni zrąb swoich dziejów"[729].

Cyprian Norwid, ***Memoriał o młodej emigracji*** „Wszystkich, którzy pracujecie na roli, w przemyśle, w biurach, w szkołach, uczelniach, w szpitalach, instytucjach kulturalnych, w ministerstwach – wszędzie. Ludzie wszystkich zawodów, którzy poprzez swą pracę budujecie Polskę współczesną, spuściznę po pokoleniach: spuściznę umiłowaną, spuściznę niełatwą, zadanie wielkie. Nasz polski «wielki zbiorowy obowiązek» – Ojczyznę"[730].

Artur Oppman, ***Pacierz za zmarłych*** „Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc «za wolność nasza i waszą»? «Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie»"[731]".

Piotr Skarga, ***Kazania sejmowe*** „To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. «Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus»"[732].

Józef Wybicki, ***Mazurek Dąbrowskiego*** „Jakież uczucia budzi w moim sercu melodia i tekst polskiego hymnu narodowego, którego przed chwilą wysłuchaliśmy z należną czcią. Dziękuję wam, że temu Polakowi, który dzisiaj przybywa «z ziemi włoskiej do polskiej», towarzyszy na progu jego pielgrzymki po Polsce ta melodia i tekst, w którym stale dochodziła i dochodzi do głosu niestrudzona wola życia narodu: «póki my żyjemy»"[733].

---

729 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 10. W tym i w następnych cytatach zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję według wydania PDO.

730 Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 13.

731 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 4, [w:] PDO, s. 24.

732 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 3a, [w:] PDO, s. 23.

733 Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 11.

Bogurodzica „Jest moją ogromną radością, że ten etap mojego pielgrzymowania mogę odbyć wspólnie z Maryją. Że wspólnie z Nią znaleźć się mogę na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylokrotnie wędrowałem: od Gniezna do Krakowa przez Jasną Górę, od świętego Wojciecha do świętego Stanisława poprzez Bogarodzicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję"[734].

Bogurodzica „Moi drodzy, *Bogurodzica* jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. Historia literatury pozwala nam ustalić najstarsze zapisy te wspaniałej pieśni-orędzia, ponieważ «Bogurodzica» jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim *Credo*, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. Jakub Wujek, który pochodził z wielkopolskiego Wągrowca, najstarszy polski biblista, tłumacz Pisma Świętego, nazywał ją «katechizmem polskim». Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych, decydujących. A czytamy z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. *Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb [...]. Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest *Bogurodzica*"[735].

Bogurodzica „Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*. Równocześnie zaś pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem z wybitną cząstką europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!"[736].

---

[734] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 6, [w:] PDO, s. 38.

[735] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 40-41.

[736] Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 4, [w:] PDO, s. 42.

Antoni Gołubiew, *Bolesław Chrobry* „Rozczytywałem się w dziele Antoniego Gołubiewa o Bolesławie Chrobrym. I kiedy teraz staję tu, na tym błoniu, wyrasta mi przed oczyma duszy może ta piastowska puszcza, a może już właśnie błonie. A na tym błoniu jest św. Wojciech, przemawiający do naszych praojców. A może na tym błoniu Bolesław Chrobry, wykuwający granice naszej pierwotnej państwowości, Bolesław Chrobry jednoczy to pierwsze, piastowskie gniazdo Polaków ze Stolicą Świętą..."[737].

Adam Mickiewicz, *Romantyczność* „Moi drodzy! Ostatnie brawo było przy sercu. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: «Miej serce i patrzaj w serce». I myślę, że Mickiewicz, chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia serca"[738].

Maria Konopnicka, *Rota* „Witam wszystkich tak licznie tutaj zgromadzonych. Wszyscy razem jesteśmy «królewskim kapłaństwem» i rodzajem wybranym, Ludem Bożym (1P 2,9). Wszyscy też razem stanowimy «królewski szczep Piastowy», jak głosi nasza ojczysta pieśń. Wszystkich witam i nikogo nie pomijam. Również przedstawicieli władz terenowych, przedstawicieli służby porządkowej i milicji. Wszystkich! «Królewski szczep Piastowy»!"[739].

Adam Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego* „Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, «...albowiem – jak pisze Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska»"[740].

---

737 Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 30.

738 Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), p. 2, [w:] PDO, s. 28 [informacja podana w przypisie oznaczonym gwiazdką].

739 Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 31.

740 Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 41.

4 czerwca 1979

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „«Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...» Przychodzą na myśl te słowa poety, wieszcza, który w inwokacji *Pana Tadeusza* wyraził to, co znajdowało się w jego sercu i znajduje we wszystkich chyba polskich sercach. «...Co Jasnej bronisz Częstochowy...» – pisał Mickiewicz, przemawiając językiem wiary, a zarazem językiem tradycji narodowej. Tradycja ta sięga już prawie sześciuset lat, czyli czasów królowej Jadwigi, błogosławionej Pani Wawelskiej, początków dynastii jagiellońskiej"[741].

Bogurodzica „Obraz jasnogórski stał się wyrazem jednak dawniejszej jeszcze tradycji, starszego jeszcze języka wiary w naszych dziejach. Odzwierciedliła się w nim cała treść *Bogurodzicy*, którą wczoraj rozważaliśmy w Gnieźnie, wspominając misję św. Wojciecha i sięgając do samego początku Ewangelii na polskiej ziemi"[742].

6 czerwca 1979

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Modlitwa bowiem, która w każdą ludzką pracę wnosi odniesienie do Boga Stwórcy i Odkupiciela, równocześnie przyczynia się do pełnego «uczłowieczenia» pracy. Nasz czwarty wieszcz, Cyprian Kamil Norwid, powie jeszcze więcej – że „Praca na to jest... by się zmartwychwstało»[743]".

8 czerwca 1979

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Teraz jeszcze pragnę zwrócić się do młodzieży, która szczególnie umiłowała te strony i tutaj szuka nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku. «Od-począć» – napisał kiedyś Norwid – to znaczy «począć na nowo». Otóż duchowy odpoczynek człowieka – jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych – musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego «nowego stworzenia», o którym mówi św. Paweł"[744].

---

741 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

742 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), p. 1, [w:] PDO, s. 45.

743 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), p. 3, [w:] PDO, s. 136.

744 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), p. 5, [w:] PDO, s. 162.

13 czerwca 1979

Adam Mickiewicz, *Rozmowa wieczorna* „[Komunia św. – A.S.] jest znakiem jedności duchowej, w której człowiek otrzymuje Chrystusa, dane mu jest uczestnictwo w Jego Duchu, odnajduje w Nim szczególne zażyłą relację z Ojcem, czuje szczególny dostęp do Niego. Pewien wielki poeta mówi:
«Z Tobą gadam, co królujesz w niebie,
A razem gościsz w domku mego ducha; ...
Z Tobą ja gadam! Słów nie mam dla Ciebie:
Myśl Twoja każdej myśli mej wysłucha;
Najdalej władasz i służysz w pobliżu,
Król w niebiosach, w sercu mym, na krzyżu!...».
Przystępujemy istotnie do Komunii eucharystycznej po odmówieniu przedtem «Ojcze nasz»"[745].

16 października 1979

Bogurodzica [W 28 punkcie *Catechesi tradendae* papież mówi o znaczeniu „symboli wiary", które „ujęły w znakomitych streszczeniach wiarę Kościoła" i w tym kontekście posługuje się autocytatem ze swej homilii z Gniezna – A.S.] „Oprócz tych wyznań wiary o wielkiej doniosłości w chrześcijańskiej kulturze niektórych krajów, przekazanej przez przodków, mają miejsce popularne wyznania wiary; por.[równaj] to, co powiedziałem młodzieży gnieźnieńskiej 3 czerwca 1979 r. o pieśni-orędziu, zwanej «Bogurodzicą»: «Jest [ona] nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim «Credo», jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia»"[746].

30 listopada 1979

Adam Mickiewicz [słowo o autorze] „W 1855 roku do Istambułu przybył też Adam Mickiewicz, nasz wielki poeta, aby tu podtrzymywać ducha patriotycznego wśród Polaków i utworzyć legion polski, który według romantycznej

---

[745] Jan Paweł II, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), p. 3, [w:] NP II, 1, s. 719. Por. wersja włoskojęzyczna: Jan Paweł II, *Udienza generale. L'Eucaristia: Sacramento della vicinanza di Dio* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] IGPII, II, p. 3, s. 1535-1536.

[746] Jan Paweł II, *Catechesi tradendae. O katechizacji w naszych czasach* (Watykan, 16 października, 1979), Kraków 1980, s. 28, 78.

idei miał służyć wyzwoleniu Ojczyzny, po powstaniu listopadowym jeszcze bardziej ujarzmionej"[747].

Bogurodzica „Wy jesteście spadkobiercami tych Polaków, którzy przed stu z górą laty dali początek tej polskiej oazie nad Bosforem [...]. Polecam wspólnie z wami opiece Bogurodzicy Polskę, ojczyznę przodków naszych i naszą. Wytrwajcie w wierności dla Chrystusa i tego Kościoła, który idzie z nami z pokolenia na pokolenie poprzez całe dzieje"[748].

1980

23 marca 1980

Zygmunt Krasiński, *Irydion* „Tak więc, kiedy się tutaj w Nursji rodził na świat Benedykt, nie tylko miało się „pod koniec starożytnemu światu" (Krasiński: *Irydion*), ale już ten świat właściwie przeminął, umarł w tym Rzymie, który niegdyś był głównym świadkiem jego potęgi i miastem najwyższego blasku; poniekąd miastem-państwem. Rzym cezarów zszedł do grobu. Pozostał Rzym Apostołów, Rzym św. Piotra i Pawła, Rzym męczenników, których pamięć była jeszcze stosunkowo świeża i żywa"[749].

---

[747] Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), p. 3, [w:] NP II, 2, s. 614. Autor opracowania *Drogowskazy dla Polaków...* podaje, iż spotkanie to miało miejsce w Smyrnie – dzielnicy Istambułu, w której od XIX wieku mieszkają Polacy; por. Jan Paweł II, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, p. 3, [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 72.

[748] Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), p. 4, [w:] NP II, 2, s. 614. Autor opracowania *Drogowskazy dla Polaków...* podaje, iż spotkanie to miało miejsce w Smyrnie – dzielnicy Istambułu, w której od XIX wieku mieszkają Polacy; por. Jan Paweł II, *Smyrna – Słowa dla Polaków podczas podróży apostolskiej do Turcji*, p. 4, [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 71-72.

[749] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), p. 4 , [w:] NP III, 1, s. 282.

3 maja 1980

Bogurodzica „Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego narodu! Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy Ci, za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, że nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci, że obudziłaś nasze sumienie narodowe. Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości, grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi, że są one jedną z najistotniejszych przyczyn trudnej sytuacji, którą dziś przeżywamy"[750].

31 maja 1980

Adam Mickiewicz, Cyprian Norwid [słowo o autorach] „Dlatego też w dużej mierze tu, na tej ziemi, w tym mieście dokonywała się nasz wielka refleksja narodowa, która jednocześnie była refleksją wiary [...]. Tu znajdowali przytułek uchodźcy polityczni, patrioci, myśliciele, wieszczowie, pisarze, artyści. Tu powstało wiele największych arcydzieł kultury. [...] Jakżeż nie wymienić tutaj z wielkim wzruszeniem Wielkiej Emigracji i tych, którzy ją tworzyli i ożywiali. Jakże nie wspomnieć Mickiewicza, Norwida, Chopina [...]. Wszyscy oni rozumieli swój pobyt tu w Paryżu jako służbę Ojczyźnie i narodowi. To było celem ich działalności twórczej, politycznej, religijnej i racją bytu"[751].

23 grudnia 1980

Stanisław Wyspiański, ***Wyzwolenie*** „Wieczór wigilijny był zawsze dla nas, Polaków, dniem szczególnej wspólnoty, nie tylko w każdej rodzinie, ale także w tej wielkiej rodzinie, którą stanowimy wszyscy. W tej rodzinie, którą jest nasza Ojczyzna, cały nasz naród. Tej wielkiej rodzinie pragnę przypomnieć słowa, które napisał Stanisław Wyspiański, właśnie na wigilię Bożego Narodzenia: «Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą» – słowa modlitwy Konrada. Słowa modlitwy, ale czyż nie można ich włożyć w usta każdego z nas, zarówno najprostszego, jak i najbardziej wykształconego, zarówno tego, który spełnia

---

[750] Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan, 3 maja 1980), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 13.

[751] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), p. 1, [w:] IGPII, III, 1, s. 1553. Por. Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca Świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] NP, III, 1, s. 984.

polecenia, jak i tego, który sprawuje władzę? Więc pozwólcie, że wkładam te słowa w wasze usta, drodzy bracia i siostry, i jak Konrad Wyspiańskiego modlę się nimi razem z wami w dzisiejszy wieczór za naszą wspólną Ojczyznę"[752].

1981

23 stycznia 1981

Czesław Miłosz [i Franciszek Karpiński] ***Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*** „Pragnę wobec was i z wami razem tych wszystkich ludzi pracy zgromadzić tu, przy ołtarzu, i z tego, co jest treścią każdego ich dnia, każdego dnia pracy w Polsce, «Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada» – jak mówi nasz wielki współczesny poeta w tytule swojego dzieła – z tej całej wielkiej polskiej pracy uczynić ofiarę chleba i wina. Proszę was, abyście mi w tym dopomogli, wy, którzy reprezentujecie świat pracy, ludzi pracy"[753].

27 września 1981

Piotr Skarga, ***Modlitwa za Ojczyznę*** „Chciałbym dziś przypomnieć fragment modlitwy za Ojczyznę, którą codziennie odmawiam [...] «Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce – Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, poleceń nie zapomniawszy, mogli służyć uczciwie». Jak widzimy w tej modlitwie postawieni są obok siebie bracia i Ojczyzna – matka. Myślę, że jest to równocześnie jakiś wskaźnik dla wszystkich moich rodaków w Ojczyźnie i poza Ojczyzną, którzy chcą się kierować miłością właśnie Ojczyzny, żeby w tej miłości odnajdywać zawsze braci, tych, do których miłość Ojczyzny musi być także adresowana"[754].

8 października 1981

Adam Mickiewicz, ***Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*** „W tym ogólnoludzkim, ogólnochrześcijańskim znaczeniu pielgrzymowania, czy też – żeby

[752] Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] IGPII, III, 2, s. 1793. Por. też Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków. Pokój i wzajemne poszanowanie* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] NP III, 2, s. 896.

[753] Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności". Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy* (Watykan, 23 stycznia 1981), [w:] NP IV, 1, s. 54.

[754] Jan Paweł II, *Angelus Domini. Ai Polacchi* (Watykan, 27 września 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 312. Por. Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Anioł Pański. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 27 września 1981), [w:] NP IV, 2 , s. 126.

użyć mickiewiczowskiego słowa – «pielgrzymstwa», jest jakieś szczególne nasze, polskie pielgrzymstwo i pielgrzymowanie, przybywanie z Ojczyzny do miejsca, które jest dla nas święte, tak jak jest święte to miejsce dla tylu innych ludzi, dla tylu innych chrześcijan, dla tylu katolików z całego świata. Ten chrześcijański, religijny sens pielgrzymowania i pielgrzymstwa związany jest ze Stolicą św. Piotra, z dziedzictwem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, ma dla nas tutaj, w tym domu swoje szczególne miejsce: jest to dom zatrzymania [...]. Przybywamy tutaj, ażeby się skupić, żeby się odnowić, ażeby pogłębić wartości, którymi od tysiąca lat żyje polska rodzina narodowa"[755].

25 grudnia 1981

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Drodzy bracia! Tylu ludzi na świecie modli się za Polskę. Wraz z nimi wszystkimi, wraz z całym Kościołem zwracam się do was w tej godzinie życzeń składanym w językach różnych narodów i mówię w naszym ojczystym języku: «Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław ...». Ty, który wskazałeś drogę do Betlejem pasterzom i mędrcom – wskaż drogę synom i córkom polskiej ziemi do lepszej przyszłości Ojczyzny: w pokoju, sprawiedliwości, wolności"[756].

1982

31 marca 1982

Bogurodzica „Dziękujemy Ci, że od początku, od pieśni *Bogurodzica*, pomogłaś wyrazić się polskiej duszy. Za to, że pomagałaś nam poprzez dzieła kultury: literatury, nauki, wielu sztuk, tworzyć te treści i wartości, którymi żywią się pokolenia. Dzięki nim mogliśmy przetrwać nawet w najcięższych próbach dziejowych"[757].

---

[755] Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

[756] Jan Paweł II, *Messaggio natalizio. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 1253. Zapis zgodny z wydaniem watykańskim. Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Boże Narodzenie. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] NP IV, 2, s. 552.

[757] Jan Paweł II, *La preghiera del papa alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1058. Por. Jan Paweł II, *Motywacja i celowość wyboru bezżenności. Audiencje generalna. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej*, (Watykan, 31 marca 1982), [w:] NP V, 1, s. 475.

Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego* „Dziwnie mocno osadziły się w mej pamięci słowa, które wypowiedział kardynał Heenan, Prymas Anglii, odwiedzając podczas soboru biskupów polskich mieszkających w Kolegium na Awentynie. Zaczął swe przemówienie od słów: «Polscy lotnicy ocalili Wielką Brytanię» [...]. Taką Polskę stanowili lotnicy broniący Wysp Brytyjskich, dywizje i brygady walczące pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino, przywracając wolność «ziemi włoskiej»"[758].

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Bo przecież nie sposób, przyznając wam niepodważalne prawo do bycia u swoich zawiązków szczególną częścią Polski: rządem, armią, administracją, strukturami władzy na kraj i poza krajem – nie sposób, zwłaszcza z upływem lat, nie natrafić na tę bolesną fizyczną «nieobecność», w jaką musiała się zamienić wasza tak żywiołowa i tak wspaniała, historycznie nieusuwalna obecność Polski... poza Polską. Tu nie sposób raz jeszcze nie wspomnieć Wielkiej Emigracji i tych wielkich, największych duchów, którzy w poczuciu żywej obecności modlili się do nieobecnej: «Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie; ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił. Dziś piękność Twą w całej ozdobie widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie»". Jakaś przedziwna tajemnica sumień i serc zaczęła się w ubiegłym stuleciu i powtarza się w stuleciu obecnym. Polska jest jednym z krajów najboleśniej doświadczonych na globie ziemskim. Jedną z ojczyzn najgłębiej przeoranych cierpieniem – i równocześnie jedną z najbardziej miłowanych"[759].

Bogurodzica „Skąd ta siła polskiej emigracji? Źródeł jej trzeba szukać nad Wisłą, w wierze Polaków i ich kulturze [...]. Powiedziałem [...] w Gnieźnie, że kultura polska nosi bardzo wyraźnie znamiona chrześcijańskie i nie jest przypadkiem, że pierwszym zabytkiem świadczącym o tej kulturze jest *Bogurodzica*. Do tych chrześcijańskich korzeni musimy ciągle wracać i z nich na nowo wyrastać

[758] Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] IGPII, V, 2, s. 1962--1963. Por też: Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 1, [w:] NP V, 1, s. 841.

[759] Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1964, p. 3. Zapis w wydaniu watykańskim nie zawiera podziału na wersy. Por też: Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 3, [w:] NP V, 1, s. 842.

w każdej epoce, bo taka jest prawda o człowieku. Musi on ją wciąż na nowo odkrywać. Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania, im bardziej uwierzy, że On jest «drogą, prawdą i życiem»"[760].

30 lipca 1982

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Myślałem po prostu, czy my mamy prawo do tej radości, kiedy w Polsce tylu ludzi cierpi. Przyszły mi wtedy na myśl słowa Norwida, który napisał: «Piękno budzi podziw, który następnie prowadzi do pracy; praca jest dla ożywienia». W jakiejkolwiek, również ciężkiej sytuacji, potrzeba tego piękna, ażeby ono nas zachwyciło, ażeby podniosło człowieka i byśmy nie chodzili ze spuszczoną głową, ponieważ nie ma powodu, aby ją pochylać. Piękno istnieje po to, aby budzić podziw i prowadzić nas do pracy. A praca, aby ożywić. Poeta Norwid wyraził się w ten sposób jako chrześcijanin i jako Polak, jako człowiek XIX wieku i XX, jako człowiek naszych czasów"[761].

22 sierpnia 1982

Wincenty Kadłubek, *Kronika Polska* „W dniu uroczystości odpustowych ku czci błogosławionego Wincentego Kadłubka w Opactwie w Jędrzejowskim, sercem i modlitwą obejmuję całą wspólnotę Ojców Cystersów i wszystkich pielgrzymów, którzy przybywają do sanktuarium wielkiego biskupa-mnicha, wychowawcy Narodu i ojca kultury polskiej, aby tu odrodzić się łaską Chrystusową i ożywić w sobie miłość Boga i bliźniego. Dziś, z tego miejsca, mistrz Wincenty zdaje się na nowo przemawiać ze szczególną mocą słowami swej kroniki: «Co się z miłości ku Ojczyźnie podejmuje, miłością jest, nie szałem...». Proszę Boga, aby ta miłość, którą do głębi przepojony był błogosławiony historyk-kronikarz, kierowała całym waszym życiem i każdym poczynaniem"[762].

---

[760] Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione pollaca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), p. 5, [w:] IGPII, V, 2, s. 1965, p. 2. Por. też: Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (30 maja 1982), p. 2, [w:] NP V, 1, s. 843.

[761] Jan Paweł II, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP V, 2, s. 232-233. Por. włoskojęzyczny tekst: Jan Paweł II, *Al gruppo folkloristico dell'Universita della Silesia* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 174. Czytamy tam: „Allora mi sono venute in mente le parole di Norvid che ha scrito: La belleza suscita ammirazione che poi porta al lavoro; il lavoro è per risuscitare.

[762] Jan Paweł II, *Telegram: o. Aleksy Chalcarz, Przeor Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP V, 2, s. 292.

26 sierpnia 1982

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Tutaj podejmuję wszystkie modlitwy i ofiary, z którymi wy, drodzy Rodacy, przybywacie na Jasną Górę w dniu 26 sierpnia 1982 roku. Łączę się z wami, waszymi Pasterzami, Episkopatem Polski, w tej samej wierze, nadziei i miłości – i wprowadzam do skarbca Kościoła Powszechnego Ofiarę, którą wy tam składacie wobec Tej, «która Jasnej broni Częstochowy»: nową ofiarę dziejów. Równocześnie zaś pragnę, aby w tej Najświętszej Ofierze, która łączy wszystkich synów Bożych na całym okręgu ziemi, dokonała się owa przedziwna wymiana darów, jaką Chrystus zapoczątkował w dziejach ludzi i narodów"[763].

27 października 1982

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę* [Tak papież rozpoczyna wypowiedź skierowaną do Polaków – A.S.] „«Boże, Rządco i Panie narodów! z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej: by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości» [zapis w IGPII nie zawiera cudzysłowu – A.S.]. O Pani Jasnogórska! za Twoim pośrednictwem polecamy Bogu, Rządcy i Panu narodów, Ojczyznę naszą. Niechaj wśród wszystkich doświadczeń trzyma nas mocno ta Ojcowska Ręka, której ufamy. Chcemy być karani wobec Niego. Chcemy być posłuszni temu Jedynemu Panu, który nie odbiera narodowi samopanowania, nie alienuje go, nie pozbawia własnej podmiotowości, ale potwierdza ją i umacnia. Chcemy być posłuszni i wierni temu Panu i Ojcu poprzez Twoje Serce, o Matko. Doświadczenia dziejowe uczą nas takiej postawy"[764].

1983

25 stycznia 1983

Adam Mickiewicz, *Boże Narodzenie* [Dwuwers Anioła Ślązaka (Angelus Silesius)] „«Przyjmijcie to Słowo, nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę jako

---

[763] Jan Paweł II, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), p. 4, [w:] IGPII, V, 3, s. 300. Por. Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w kaplicy Castel Gandolfo do Polski* (Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), p. 4, [w:] NP V, 2, s. 303.

[764] Jan Paweł II, *Udienza generale. Indissolublità del sacramento matrimonio nel mistero della „redenzione del corpo". Ai fedeli polacchi* (Watykan, 27 października 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 946. Por. Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa za ojczyznę* (Watykan, 27 października 1982), [w:] NP V, 2, s. 610.

Słowo Boga, który działa w was wierzących». Tak zdajesz się mówić do nas Ty, Matko [...]. Jest to Słowo Bożego Narodzenia, które tak głębokim echem odezwało się w duszach polskich. Słowo Bożego Narodzenia, które na przestrzeni całych stuleci rozbrzmiewało i nadal rozbrzmiewa w naszych polskich kolędach [...]. Napisał Mickiewicz: «Wierzysz, że Bóg się zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie». Dzisiaj, gdy jeszcze czas Bożego Narodzenia trwa w naszej rodzimej tradycji pragnę modlić się do Ciebie Matko Jasnogórska śpiewem wszystkich kolęd ojczystych, których jest tak wiele. To dzięki nim – pomimo tylu mroków i trudności, jakie niesie z sobą życie – odczuwamy w głębi naszej egzystencji światło i odczuwany radość, że Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Obyśmy stamtąd nie przestali czerpać duchowej mocy"[765].

16 marca 1983

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Obraz jasnogórski jest wielkim dziełem sztuki. Opatrzność Boża posługuje się dziełem rąk ludzkich, dziełem ludzkiego artyzmu i geniuszu, aby przybliżać prawdy najgłębsze umysłom i sercom. Bóg działa poprzez dzieło człowieka. Dzieło człowieka staje się widzialnym znakiem tajemnicy Boga [...]. Pani Jasnogórska [...] zawierzam Ci z całego serca współczesną polską kulturę artystyczną i wszystkich jej twórców. Niech w wolności i prawdzie służą pięknu wedle myśli Norwida: «Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»"[766].

4 czerwca 1983

Leopold Staff, *Oto twa pieśń* „Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» — jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa

---

765 Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Rzym, Bazylika św. Pawła za murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 250. Por. Jan Paweł II, *Zakończenie Tygodnia Modlitw o jedność Chrześcijan. Życie ofiarowane za jedność. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej* (Bazylika św. Pawła za murami, 25 stycznia [!] 1983), [w:] NP VI, 1, s. 113.

766 Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chieza. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 721.

synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia"[767].

16 czerwca 1983

Juliusz Słowacki, *Tak mi, Boże, dopomóż* [Papież mówi o Stefanie kard. Wyszyńskim – A.S.] „Był niestrudzonym rzecznikiem godności każdego człowieka oraz dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata. Można do niego odnieść słowa poety:
«Z pokorą teraz padam na kolana,
Abym wstał silnym Boga robotnikiem.
Gdy wstanę – głos mój będzie głosem Pana,
Mój krzyk – ojczyzny całej będzie krzykiem».
Opatrzność Boża nie oszczędziła mu bolesnych wydarzeń, które łączą się z datą 13 grudnia 1981 r."[768]

18 czerwca 1983

Henryk Sienkiewicz [słowo o autorze] „Maryja jest nam dana w swym Jasnogórskim Obrazie przede wszystkim na czasy trudne. Zapowiedzią tych czasów stał się w XVII wieku okres «potopu» (tak dobrze nam znany z powieści Sienkiewicza). Od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególny związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami narodu"[769].

19 czerwca 1983

Bogurodzica „To przez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń «Bogurodzica»"[770].

---

[767] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 4, s. 272.

[768] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa, 16 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 219.

[769] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 274.

[770] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 3, s. 271.

Cyprian Norwid, *Próby* „Dziękuję Bogu za to, że dane mi jest stanąć w progach jasnogórskiego sanktuarium, w owym przedziwnym «mieście naszego Boga», gdzie – używając słów poety – «dość stanąć pod progiem; odetchnąć dosyć, by odetchnąć Bogiem!»"[771].

20 czerwca 1983

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi* „Znamy historię powieściową, ale prawdziwą – Boryny z *Chłopów* Reymonta. Jego śmierć z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: «Gospodarzu, zostań z nami!» – to obraz bardzo wymowny. Gdy człowiek zetknie się bliżej z ogromną siłą duchową, moralną i społeczną środowiska wiejskiego, widzi wyraźnie, jak słuszna jest walka o podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak uzasadniony jest dodatkowy tytuł przestrzegania tych praw, wnikający z racji posiadania ziemi"[772].

21 czerwca 1983

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji* „Temu, co jest słusznym łaknieniem i pragnieniem sprawiedliwości w życiu naszego narodu, trzeba odpowiedzieć w taki sposób, ażeby cały naród odzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tłumić. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: «Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy Obowiązek», obowiązujący «Ojczyznę dla człowieka» i «człowieka dla Ojczyzny»"[773].

22 czerwca 1983

Mikołaj Rej, Andrzej Frycz Modrzewski, Szymon Szymonowic, Jan Kochanowski, Piotr Skarga [słowo o autorach] „Ileż imion wielkich w dziejach narodu, nauki i kultury! Żeby wspomnieć tylko Wojciecha z Brudzewa, Mikołaja Kopernika, Macieja Miechowitę, Stanisława ze Skalbmierza, Pawła Włodkowica, Jakuba z Paradyża, świętego Jana z Kęt, Zbigniewa Oleśnickiego, Stanisława Hozjusza, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Marcina Kromera… To tylko niektóre imiona z pierwszego

[771] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), p. 2, [w:] PDO, s. 270.

[772] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), p. 6, [w:] PDO, s. 302.

[773] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław 21 czerwca 1983), p. 10, [w:] PDO, s. 325.

okresu Akademii Jagiellońskiej, który zresztą był okresem jej szczególnej świetności"[774].

Piotr Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku* „Trzeba, aby te pokolenia wiedziały, jak rozpoczynaliście iść ku temu kościołowi wtedy, gdy on jeszcze nie istniał. «Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują – mówi ks. Piotr Skarga – pierwej kościół serdeczny w sobie zbudowali» [...]. Trzeba, aby była znana wasza ofiarność i wasza praca przy budowie tej świątyni. Ażeby byli wspominani ci, którzy ją projektowali i wykonywali. Ażeby byli wspominani liczni dobrodzieje, którzy świadczyli na to dzieło. Trzeba, ażeby mieli w tym wspomnieniu swoje miejsce kapłani, którzy tutaj pracowali od początku"[775].

Piotr Skarga, *Żywoty świętych* „[Uniwersytet Jagielloński – A.S.] pozostał wielki tą swoją podstawową wielkością, jaką posiada w dziejach Ojczyzny oraz w dziejach kultury polskiej, europejskiej i światowej. Takim go widział jego wychowanek, ksiądz Piotr Skarga, gdy nazwał Akademię Krakowską «szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdobą tej Korony»"[776].

12 września 1983

Cyprian Norwid, *Częstochowskie wiersze* „Jasna Góra jest bowiem znakiem i źródłem tych wartości, które są z Boga i które kształtują ducha i serca ludzi żyjących na naszej ziemi; które gasnące oczy zapalają nadzieją, które nawet porażkę zamieniają w zwycięstwo. Nasz poeta, wyznając w swoim wierszu Boga gospodarzem świata, dodaje z wielką prostotą: «A czy wiecie gdzie byłem,/ gdzie się tego uczyłem? /.../ Częstochowskie ja dziecię,/ stamtąd idę piechotą, choć daleko z ochotą!» (C.K. Norwid). Z takimi więc uczuciami prosimy Boga przez naszą Matkę i Królową Jasnogórską: «buduj Panie nasz dom. Strzeż Twojego miasta (Ps 127/ 126,1)»"[777].

---

[774] Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa" Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, p. 7, s. 339.

[775] Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków, Nowa Huta, 22 czerwca 1983), p. 5, [w:] PDO, s. 356-357.

[776] Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa" Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), p. 1, [w:] PDO, s. 337.

[777] Jan Paweł II, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai Polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), p. 6, [w:] IGPII, VI, 2, s. 524; por. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzali dojrzałością wiary i mocni mocą Ducha* (12 września 1983), p. 6, [w:] NP VI, 2, s. 233.

1984

11 czerwca 1984

Jerzy Liebert, *Na lipę czarnoleską* „Jego [Jana Kochanowskiego – A.S.] twórczość stała się symbolem polskości i wielkości języka polskiego dla późniejszych poetów. Jeden z nich tak pisał o lutni mistrza Jana: «Jak drzewo ssała u szczytu, z Bożego pełnego dzbana, Wyniosłą mądrość błękitu, Między życiem a śpiewem, Nie rozdzielać ziemi z niebem» (Jerzy Liebert, *Na lipę czarnoleską*). Twórczość Jana Kochanowskiego stanowi szczególne, niejako symboliczne świadectwo trwającej od wieków, zwłaszcza w dziełach największych naszych twórców, więzi «ziemi z niebem», poezji z religią"[778].

Jan Kochanowski [kilka utworów i słowo o autorze] „Wraz z moimi Rodakami składam hołd pamięci jednego z największych naszych poetów, a jednocześnie ogarniam myślą całe dzieje polskiej kultury, na których dzieło Jana z Czarnolasu wycisnęło tak ważny i trwały ślad. Stworzenie przez autora *Trenów* nowożytnego języka naszej poezji i wprowadzenie jej do rodziny wielkich literatur Europy; połączenie w uprawianej przez niego sztuce tradycji greckiej i łacińskiej z tradycją Biblii; tak wyraźna w poezji autora *Zgody* postawa tolerancji; szczególnie przejęcie się poety ideałem twórczości artystycznej jako służby narodowi, wszystko to odegrało ogromną rolę w procesie kształtowania się naszej kultury w ogóle, w dziejach utrwalania się ideałów estetycznych i moralnych, jej więzów z kulturą Zachodu i tak wyraźnej po dzień dzisiejszy funkcji literatury jako sumienia narodowej wspólnoty. Dziękując Bogu za dzieło poetyckie Jana Kochanowskiego, myślimy z wdzięcznością o tym wielkim zbiorowym dobru, jakie stanowi polska kultura. Kultura, dzięki której zachowaliśmy jako naród własną tożsamość i suwerenność. W tym wspólnym dobru szczególnie doniosła rolę spełniała i wciąż spełnia wielka literatura narodowa. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki autorowi *Odprawy posłów greckich* [...]. Najobszerniejsze dzieło poety, owoc ponad dziesięcioletnich trudów to *Psałterz Dawidów*, wspaniały przekład Psalmów, który przyjęli do swych praktyk religijnych zarówno katolicy, jak i protestanci. Na nim uczyły się artystycznego kunsztu pokolenia nie tylko polskich poetów. To właśnie w dedykacji *Psałterza* biskupowi Piotrowi Myszkowskiemu poeta z dumą napisał znane słowa, które lapidarnie wyrażają jego majestatyczną rolę

[778] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855. Zapis cytatu utworu w edycji polskiej nie zawiera podziału na wersy.

w rozwoju polskiej literatury: «I wdarłem się na skałę pięknej Kalijopy, gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy»"[779].

Jan Kochanowski, *Psalm 91* [tłumaczenie], hymn *Czego chcesz od nas, Panie* „Spośród religijnych liryków Jana Kochanowskiego dwa zwłaszcza utwory weszły do kanonu zbiorowej pobożności jego rodaków: przekład psalmu 91 *Kto się w opiekę oddał Panu swemu*, oraz hymn *Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary*, często śpiewamy jako dziękczynienie po Komunii Świętej"[780].

17 czerwca 1984

Henryk Sienkiewicz [słowo o autorze] „W okresie rozbiorów przebywało tu wielu wybitnych Polaków, którzy walczyli o niepodległość. Po wybuchu pierwszej wojny światowej, w Szwajcarii zamieszkał Sienkiewicz i razem z Ignacym Paderewskim i Antonim Osuchowskim organizował i patronował licznym inicjatywom czynnego miłosierdzia, które spieszyły na pomoc cierpiącemu Krajowi. Założony przez nich «Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce» współpracował z wielkim Jałmużnikiem Krakowa i Polski, ówczesnym Biskupem Krakowskim, Adamem Stefanem Sapiehą i jego Książęco-Biskupim Komitetem. Upamiętnia to między innymi wybity w 1915 roku medal «Polonia devastata»"[781].

Henryk Sienkiewicz, *List do Stanisława Osady* „Sienkiewicz tak pisał o działalności tej organizacji: «Komitet ma wprawdzie i musi mieć charakter filantropijny, nie polityczny, ale wszelako mówi wciąż światu o Polsce, o jej tragedii dawnej i dzisiejszej, i tym samym zwraca się na nią uwagę powszechną, budzi zainteresowanie się, współczucie i sumienie polityczne Europy» (List do Stanisława Osady). Sienkiewicz nie doczekał niepodległości. Zmarł

---

[779] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] OR, 5(1984), 6, s. 30.

[780] Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855-856; zapis ortograficzny i interpunkcja zgodna z polskim wydaniem listów papieża; zob. też Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR, 5(1984), 6, s. 30.

[781] Jan Paweł II, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzeria* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1864; ortografia i interpunkcja zgodne z zapisem w wydaniu watykańskim; por. Jan Paweł II, *Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] NP VII, 1, s. 856.

w Szwajcarii, a cele, które wówczas sformułował, pozostają wciąż zadziwiająco aktualne"[782].

20 czerwca 1984

Henryk Sienkiewicz [słowo o autorze] „Miałem tam [w Szwajcarii – A.S.] także sposobność spotykać naszych rodaków, mieszkających i pracujących w Szwajcarii, prócz tego wypadało wspominać tych wielkich Polaków, którzy na ziemi szwajcarskiej znaleźli azyl, poczynając od Tadeusza Kościuszki, którego muzeum znajduje się w Solurze, poprzez Henryka Sienkiewicza, który wspólnie z Ignacym Paderewskim, a także wspólnie z Księciem biskupem krakowskim, Adamem Stefanem Sapiehą, tworzył podczas pierwszej wojny światowej Komitet Pomocy Polsce i wiele innych osób, środowisk, organizacji"[783].

18 sierpnia 1984

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Tutaj, w tym domu papieskim są szczególne pamiątki tego dnia [15 sierpnia 1920 r. – A.S.]. W kaplicy centralnej znajduje się bowiem wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, który otrzymał papież Pius XI od Episkopatu Polski. Otrzymał na pamiątkę pobytu w Polsce, był bowiem nuncjuszem w odrodzonym od 1918 roku państwie polskim i był świadkiem roku 1920 [...]. Odchodząc z Polski zabrał w sercu wspomnienie tego dnia i tego wydarzenia, które w naszej tradycji ojczystej nosi nazwę «cudu nad Wisłą» [...]. Mówię o tym również dlatego, ażeby podkreślić nasze dziękczynienie w tej wspólnocie modlitwy, jaką tu stanowimy. I równocześnie, żeby pogłębić nasze zawierzenie w stosunku do Tej, co «Jasnej broni Częstochowy». Pragnę, drodzy Bracia i Siostry, powitać każdego z was, oczywiście bardzo zwięźle, ale myślę, że równocześnie nawet i to zwięzłe powitanie ma swoją wymowę, i dać każdemu jakiś skromny podarunek na pamiątkę waszej pielgrzymki do Rzymu i odwiedzin w Castel Gandolfo"[784].

---

[782] Jan Paweł II, *Incontro con polacchi immigrati in Svizzeria* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] IGPII, VII, 1, s. 1865; por. Jan Paweł II, *Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki ale sprawy i zadania podobne* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), p. 2, [w:] NP VII, 1, s. 856.

[783] Jan Paweł II, *Udienza generale. Sulla visita in Svizzera una tappa sulla via dell'unità. Ai polacchi* (Watykan, 20 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1881-1882.

[784] Jan Paweł II, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papieskiej* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP VII, 2, s. 102; zob. skrót tekstu w języku włoskim: Jan Paweł II, *Messa per un gruppo di polacchi* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Dzisiaj, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Pańskiego, a zarazem w wigilię Matki Bożej Bolesnej, myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. Wobec Niej stajemy w duchu, wobec Niej powtarzamy te słowa, których nauczyliśmy się od wielkiego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Tysiąclecia Chrztu, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!"[785].

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Odwieczna miłość Ojca [...] przybliżyła się do każdego z nas poprzez Maryję, Matkę Chrystusa, która do końca trwała pod Krzyżem. I dlatego Ona może wprowadzić nas najpełniej w boski i ludzki zarazem wymiar tajemnicy Odkupienia dokonanego przez Krzyż. Nikt bowiem tak jak Maryja nie został wprowadzony w głębię tej tajemnicy przez Boga samego. Dzisiaj w uroczystość Podwyższenia Krzyża Pańskiego, a zarazem w wigilię Matki Boskiej Bolesnej, myśli nasze i serca tak jak słowo poety spieszą do Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. Wobec Niej stajemy w duchu, wobec Niej powtarzamy te słowa, których nauczyliśmy się od wielkiego naszego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Tysiąclecia Chrztu: Maryjo, Królowo Polski, jestem przy tobie, pamiętam, czuwam!"[786].

Henryk Sienkiewicz, *Za chlebem* „Do tych korzeni, chrześcijańskich korzeni, z których zarówno wy, jak i ja wyrastamy, trzeba ustawicznie wracać, trzeba niejako na nowo z nich wyrastać. W tych korzeniach jest moc i życiodajne soki potrzebne do waszego jak i mojego, duchowego wzrostu. Wasi przodkowie wiedzieli o tym dobrze, ci, którzy zapoczątkowali fale emigracji. Jak pisze Sienkiewicz w noweli *Za chlebem*: «czuli oni, że choć ich tam wiatr niesie jak liście marne, przecie drzewo ich rodzime to nie ta strona, w którą jechali, ale tamta, z której odjechali». Zapuszczając korzenie na nowej ziemi, przodkowie wasi zachowali przecież głęboką łączność z Ojczyzną, podtrzymywali

[785] Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] NP VII, 2, s. 260.

[786] Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 9, [w:] IGPII, VII, 2, s. 539-540; [w tekście Adama Mickiewicza pominięty cudzysłów; cały cytat jest na s. 540]; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), p. 9, [w:] NP VII, 2, s. 260 [w tekście Adama Mickiewicza pominięty cudzysłów].

świadomość swej przynależności do wiary, kultury, tradycji ojców, trwali jednocześnie w wielkiej wspólnocie Kościoła Powszechnego"[787].

24 grudnia 1984

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Słyszę kolędę [...] tę tak pełną teologicznej treści: «Bóg się rodzi, moc truchleje...» i prośba: «Podnieś rękę Boże Dziecię,/ błogosław Ojczyznę miłą, / w dobrych radach,/ w dobrym bycie/ wspieraj jej siły swą Siłą!»... abyśmy: «Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale dobrem zło zwyciężali»... I to jest gorące życzenie, jakie przy tym opłatku kieruję do wszystkich moich rodaków w Kraju i poza Krajem. Do wszystkich rodzin, ojców, matek, młodzieży, dzieci, do ludzi którzy pracują na roli, w przemyśle, w rzemiośle, w zawodach inteligenckich, do ludzi kultury i nauki, do chorych i cierpiących; do wszystkich. Podnieś rękę Boże Dziecię... «Podnieś rękę Boże Dziecię...» abyśmy: «Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężali»"[788].

1985

27 stycznia 1985

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Bardzo serdecznie dziękuję organizatorom tego spotkania. Dziękuję pasterzowi Misji Polskiej za słowa wprowadzające, pełne treści, pełne miłości, pełne wiary i pełne nadziei. Śpiewaliście na początku: «Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam». Jakże bardzo te słowa łączą nas w jednej postawie wokół Tej, co Jasnej broni Częstochowy, a także w Ostrej świeci Bramie, wokół Maryi, Królowej Polski. Jakże bardzo te słowa, łączą nas, tu zgromadzonych, z wszystkimi rodakami, którzy żyją na polskiej ziemi i dążą do dobra, do wolności i samorządności swojej Ojczyzny. Jakże bardzo

[787] Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września, 1984), p. 4, [w:] IGPII, VII, 2, s. 535; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła*, [w:] NP VII, 2, s. 258. W wypowiedzi papieża nieco inaczej brzmią pierwsze dwa słowa: „czuli oni"; a u Sienkiewicza czytamy: „uczuli też oboje".

[788] Jan Paweł II, *Tradizionale udnienza natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), p. 7, [w:] IGPII, VII, 2, s. 1659. Ortografia i interpunkcja oraz wskazanie podziału na wersy zgodne z wydaniem watykańskim. Por. Jan Paweł II, *Tradycyjna audiencja dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), p. 7, [w:] NP VII, 2, s. 810.

te słowa łączą nas z wszystkimi rodakami rozproszonymi po całym świecie, w tylu krajach i na wszystkich kontynentach. Wszyscy duchowo jesteśmy zjednoczeni przy Maryi Jasnogórskiej, a przez Nią przy Chrystusie, który jest Panem Dziejów"[789].

31 marca 1985

Zygmunt Krasiński, ***Do Kajetana Koźmiana*** „Tak: samowychowanie! Takiej bowiem wewnętrznej struktury, gdzie «prawda czyni nas wolnymi», nie można zbudować tylko «od zewnątrz». Każdy musi ją budować «od wewnątrz» – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem. Pan Jezus mówi o tym również, gdy podkreśla, że tylko «w cierpliwości» możemy «posiąść dusze nasze». «Posiąść swoją duszę» – oto owoc samowychowania. W tym wszystkim zawiera się już nowe spojrzenie na młodość. Tu już nie chodzi o sam tylko projekt życia, jaki ma być urzeczywistniony w przyszłości. Projekt ten urzeczywistnia się już na etapie młodości, o ile poprzez pracę, wykształcenie, a zwłaszcza poprzez samowychowanie, tworzymy już samo życie, budując fundament dalszego rozwoju naszej osobowości. W tym znaczeniu można powiedzieć, iż «młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały» (Krasiński), a kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego i każdej z Was, utrwala się w całym życiu"[790].

27 lipca 1985

Bogurodzica „Spotkanie nasze jest bardzo wymowne także i dlatego, że pokrywa sobą całe wieki historii. Jeżeliby szukać pierwszego miejsca tego spotkania, to trzeba chyba przypomnieć Chrzest Mieszka, a może trzeba by przypomnieć raczej *Bogurodzicę* – pierwsze miejsce tego spotkania w kulturze, w pieśni, w słowie polskim – i to tak narastało przez stulecia. Żyjemy z tym dziedzictwem, jak gdyby pożywnym pokarmem naszych dziejów, naszej kultury, naszej tożsamości, żyjemy tym pokarmem zwłaszcza w czasach dzisiejszych. Zawsze to spotkanie dokonywało się za pośrednictwem chrześcijaństwa, zawsze uczestniczył w nim Kościół. Dzisiaj Kościół w Polsce w szczególnej mierze

[789] Jan Paweł II, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185. Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP VIII, 1, s. 105.

[790] Jan Paweł II, *List do młodych całego świata. Parati semper Ojca Świętego Jana Pawła II* (Watykan, 31 marca 1985), [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 268.

i w szczególny sposób uczestniczy w tym spotkaniu Narodu przede wszystkim z samym sobą, ze skalą swoich dziejowych przeznaczeń i z Bogiem; w tym spotkaniu, które dokonuje się w kulturze, przez kulturę, przez sztukę. Świadczy o tym bardzo wiele faktów, których tutaj nie muszę przypominać"[791].

18 grudnia 1985

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Pragnę złożyć życzenia na Boże Narodzenie, na Wigilię na Nowy Rok, ażebyście przeżyli tajemnice świętości Boga raz jeszcze wtedy, kiedy «Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan Niebiosów obnażony», tak jak śpiewamy we wspaniałej polskiej kolędzie"[792].

24 grudnia 1985

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie* „Na początku naszego stulecia Konrad w *Wyzwoleniu* Wyspiańskiego wypowiada wobec żłóbka betlejemskiego te niezapomniane słowa: «daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą. Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi; niechże w nie Duch Twój zstąpi i śpiące niech pobudzi». (Może jest to aluzja do pasterzy betlejemskich, którzy zostali zerwani ze snu zwiastowaniem Bożego Narodzenia). Te siły jakie są w człowieku, w każdym z nas, służą także dobru innych. Dobru wspólnoty, narodu, Ojczyzny, ludzkości"[793].

1986

13 kwietnia 1986

Adam Mickiewicz, *Skład zasad* La religione ebraica non ci è «estrinseca», ma in un certo qual modo, è «intrinsec» alla nostra religione. Abbiamo quindi verso di essa dei rapporti che non abbiamo con nessun'altra religione. Siete i nostri fratelli prediletti e, in un certo modo, si potrebbe dire i nostri fratelli

---

[791] Jan Paweł II, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.

[792] Jan Paweł II, *Udienza generale. Dio è la santità perché è amore. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] IGPII, VIII, 2, s. 1542. Por. Jan Paweł II, *Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty. Audiencja generalna. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] NP VIII, 2, s. 790.

[793] Jan Paweł II, *Wigilijna audiencja dla Polaków. „Daj nam poczucie siły"* (Watykan, 24 grudnia 1985), p. 3, [w:] NP VIII, 2, s. 821-822. W wydaniu polskim brak podziału na wersy.

maggiori [...] agli ebrei, come popolo, non può essere imputata alcuna colpa atavica o collettiva, per ciò «che è stato fatto nella passione di Gesù»"[794].

29 czerwca 1986

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Se liturgia odierna parla in questo di Roman, lo fa proprio a motivo della morte degli Apostoli. Sei felice Roma, poiché hai preparato la morte che consolida la testimoniaza della Vita. [...]. Il poeta (Norwid) ha notato che la parola «Roma» letta in senso forma la parola «amor», (Roma – amor). O Roma, antique capitale del mondo. Tu sei dimostrata crudeltà verso molte generazioni di christi. Hai fatto morire martiri i primi Apostoli di Christo"[795].

5 sierpnia 1986

Stanisław Wyspiański, *Wesele* „Ale niektóre [piosenki – A.S.] są całkiem nowe – «nowa fala». Muszę się dopiero wsłuchać i starać się zrozumieć. Powiedziałem to już kiedyś innej grupie młodzieży, która była niedawno, że bardzo się cieszę z tego owocowania polskiego talentu w różnych piosenkach, a zwłaszcza w piosenkach religijnych. To świadczy o tym, «co komu w duszy gra», jak niegdyś napisał Wyspiański. Tak więc można przy pomocy tych piosenek różne rzeczy mierzyć, można mierzyć czas historyczny, można również przypomnieć sobie geografię, no i można także mierzyć temperaturę wewnętrzną, temperaturę dusz ludzkich, zwłaszcza dusz młodych"[796].

---

[794] „Religia hebrajska nie jest dla nas «zewnętrzna», ale w pewien sposób jest «istotna» dla naszej religii. Mamy bowiem z nią takie związki, jakich nie mamy z żadną inną religią. Jesteście naszymi braćmi umiłowanymi, i w pewien sposób można by powiedzieć [podkr. moje – A. S.], naszymi starszymi braćmi. [...] Żydom, jako narodowi, nie może być przypisana żadna wina dziedziczna czy zbiorowa, za to, «czego dokonano w męce Jezusa Chrystusa»". Jan Paweł II, *Allocuzione nella sinaogoga durante l'incontro con comunità ebraica della città do Roma*, p. 4 (Rzym, 13 kwietnia 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1027; tłum. za: G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005, s. 113-114.

[795] Jan Paweł II, *Nella solennità Dei santi Pietro e Paulo, Angelus Domini* (Watykam 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1992. tłum.: „Jeśli dzisiejsza liturgia mówi to do Rzymian, czyni to właśnie z powodu śmierci Apostołów. Szczęśliwy jesteś Rzymie, ponieważ przygotowałeś śmierć, która umacnia się świadectwem Życia. [...] Poeta (Norwid) zanotował, że słowo «Rzym» czyta się w sensie słowa «miłość», (Rzym – miłość). O Rzymie, starożytna stolico świata. Ukazywałeś okrucieństwo względem licznych pokoleń chrześcijan. Dokonałeś męczeńskiej śmierci pierwszych Apostołów Chrystusa" [Tłum. Z. Stojanowski-Han].

[796] Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia

22 listopada 1986

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Pragnę jeszcze pozdrowić obecnych tutaj i mieszkających w Nowej Zelandii moich rodaków – synów i córki tej samej Ojczyzny, której ja jestem także synem. Niech wizerunek Pani Jasnogórskiej, który przywiozłem w podarunku dla Kościoła w Nowej Zelandii, a szczególnie w tym mieście i diecezji, będzie dla was szczególnym przypomnieniem o tej, która Jasnej broni Częstochowy. Niech będzie dla was źródłem natchnienia do dobra i wytrwania wśród doświadczeń. Błogosławię wasze osoby, wasze rodziny i wszystkie wspólnoty polonijne w Nowej Zelandii"[797].

1987

4 stycznia 1987

Adam Mickiewicz [słowo o autorze] „Ojciec Hieronim [Kajsiewicz – A.S.], rozmiłowany w poezji, był przyjacielem polskiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza. Obdarzony zmysłem praktycznym i zdolnościami poetyckimi zasłynął jako wielki kaznodzieja"[798].

3 kwietnia 1987

Adam Mickiewicz, *Dziady* „Obecność Polaków w tym kraju podkreśla piękna, wyjątkowa karta zapisana życiem i działalnością naszego wielkiego rodaka, którego setną rocznice śmierci obchodzić będziemy za dwa lata: Ignacy Domeyko (1802-1889). Ten polski emigrant, przyjaciel Mickiewicza (który go upamiętnił w trzeciej części *Dziadów* jako Żegotę), był człowiekiem o wielkiej formacji intelektualnej i religijnej. Po ukończeniu studiów w Paryżu przybył do Chile w roku 1838. Chile było już wówczas krajem niepodległym. Stworzył tu naukowe podstawy eksploatacji bogactw naturalnych oraz zajmował się organizacją nauki i nauczania. Przez długie lata był profesorem, a następnie rektorem uniwersytetu w Santiago. Dokonał szeregu ważnych odkryć geologicznych

1986), [w:] NP IX, 2, s. 174. Zob. też Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, aby kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), OR 7(1986), 8, s. 21.

[797] Jan Paweł II, [*Pozdrowienie po Mszy św.* – nietytułowana wypowiedź zamieszczona w artykule:] *Kronika podróży* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), OR 8(1987), 1, s. 23.

[798] Jan Paweł II, *La visita alla Casa Generalizia della Congregazione della Risurrezione di Nostro Signore Gesù Cristo* (Watykan, 4 stycznia 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 1, s. 21.

i geograficznych [...]. Uznany przez Chilijczyków za jednego z najbardziej zasłużonych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju"[799].

10 kwietnia 1987

Adam Asnyk, *Do młodych* „Do wszystkich moich Rodaków na argentyńskiej ziemi, zwłaszcza do młodych, pragnę przemówić słowami naszego poety Adama Asnyka: «Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,/ Choć macie sami doskonalsze wznieść,/ Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,/I miłość ludzka stoi na ich straży,/ I wy winniście im cześć»! Ojcowie nasi wiedzieli dobrze, czym jest ten światy żar ołtarzy i – jak mi mówiono – zanim przystąpili do budowy własnego domu, wznosili najpierw święty Krzyż Chrystusa, bo życie ludzkie musi mieć fundament. Człowiek, naród musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę, program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnościa [popr. własnością – A.S.] i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać"[800].

10 czerwca 1987

Maria Konopnicka, *Rota* „«Królewski szczep Piastowy» (Maria Konopnicka, *Rota*): synowie i córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie! Trwajcie, jak trwały pokolenia"[801].

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę* [słowo o autorze] „Patrzę na Kraków. Mój Kraków, miasto mojego życia. Miasto naszych dziejów. I powtarzam słowa modlitwy, która codziennie wraca na moje wargi: «Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać!» – słowa wielkiego Piotra Skargi, którego szczątki doczesne spoczywają w krakowskim kościele świętych Piotra i Pawła. I dalej: «Dziękujemy Ci za to, że Ojców naszych wyprowadziłeś z rąk ciemiężców, najeźdźców i nieprzyjaciół... że po latach niewoli obdarzałeś nas na nowo wolnością i pokojem»"[802].

---

[799] Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago do Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1029.

[800] Jan Paweł II, *Incontro con la communità pollaca nello stadio del «luna park»* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia, 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 1, s. 1228.

[801] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), p. 10, [w:] PDO, s. 427.

[802] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 438.

Juliusz Słowacki, *Beniowski* „Wiemy, że Juliusz Słowacki napisał te słowa, na które się nieraz różni powołują: «Polsko, twoja zguba w Rzymie». I jest to ten sam Juliusz Słowacki, który napisał wiersz o słowiańskim papieżu. Teraz ja, dzisiaj przybywszy do Krakowa, pomyślałem sobie – miał rację: «Twoja zguba w Rzymie». Zgubił się człowiek z Polski, z Krakowa i jest w Rzymie. Zgubił się! Bardzo przepraszam wieszcza narodowego za to, że tak wypaczyłem jego myśl. Teraz pojadę go przeprosić w katedrze na Wawelu"[803].

Cyprian Norwid, *Promethidion*, *Pismo* [słowo o autorze] „A teraz już cytat nie z Witosa, ale z Norwida. «Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą – podnoszenie ludowego do Ludzkości» [...] – winno dokonywać się, zdaniem Norwida – «przez wewnętrzny rozwój dojrzałości...» (*Promethidion*). Trzeba przyznać, że Polska, południowa Polska jest wciąż żywym źródłem kultury. Pracują tutaj setki «twórców ludowych». Pragnę im i wszystkim innym dodać ducha i zwrócić w ich pracy uwagę na więź między kulturą duchową i religią. O tej głębi tego powołania myślał Norwid, gdy pisał, że rolnik «jedną ręką szuka dla nas chleba, drugą zdrój świeżych myśli wydobywa z nieba» (Cyprian Kamil Norwid, *Pismo*). Wiele doznał cierpienia w życiu i wygnania. Raduję się, że dzisiaj oklaskuje go polski świat rolniczy na równi z Wincentym Witosem, za jego mądrość, za jego wielką chrześcijańską, ojczystą, narodową mądrość"[804].

11 czerwca 1987

Hieronim Jarosz Derdowski, *Hymn kaszubski*, [w:] *O panu Czorlinsci, co se do Puca po sece jachoł* „Wiem, że Kaszubi zawsze byli i pozostali wierni Kościołowi. Tu, na Kaszubach, w okresie Reformacji i w okresie rozbiorów, obrona katolicyzmu złączyła się nierozerwalnie z obroną polskości. W latach przed pierwszą wojną światową duchowni zapoczątkowali ożywioną pracę samokształceniową i spółdzielczą wśród rybaków i chłopów kaszubskich, mającą na celu obronę przed germanizacją. Także świeccy działacze kaszubscy łączą obronę polskości z religią [...]. Ten sam motyw przewija się w twórczości wybitnych kaszubskich poetów. Hieronim Jarosz Derdowski napisał w jednym z utworów: «Czujce tu ze serca toni skład nasz apostolści: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści» (*O panu Czorlińscim, co do Pucka po sece*

[803] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), p. 8, [w:] PDO, s. 439.

[804] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), p. 9, [w:] PDO, s. 426.

jachoł); on też kończy refren hymnu kaszubskiego tak dobrze nam znanymi słowami: «My trzymamy z Bogiem!»"[805].

12 czerwca 1987

Jan Kasprowicz, *Błogosławieni* „Pragnę przywołać w tym Apelu Jasnogórskim wszystkich moich braci i siostry, którzy doznają niedostatku, którzy odczuwają niedosyt wolności, trudności w przekazywaniu i odbiorze prawdy, którzy nie mają pracy lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom, którzy nie mogą zrealizować swoich planów życiowych, słusznych aspiracji i rozwinąć swoich talentów; którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ciele i duszy, niosąc z wiarą i nadzieją swój codzienny krzyż. O takich pisze poeta:
«Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha,
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych płomieni – Błogosławieni!»[806]".

13 czerwca 1987

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Duch ludzki żyje prawdą i miłością. Stąd rodzi się także potrzeba piękna. Powiedział poeta: «Cóż wiesz o pięknem? ... Kształtem jest Miłości». Jest to zaś miłość twórcza. Miłość, która dostarcza natchnienia. Dostarcza najgłębszych motywów w twórczej działalności człowieka. Jakże daleko idzie tutaj Norwid, gdy mówi: «Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało». Jakże daleko idzie nasz «czwarty wieszcz»! Trudno się oprzeć przeświadczeniu, że w słowach tych stał się jednym z prekursorów Vaticanum II i jego bogatego nauczania. Tak głęboko umiał odczytać tajemnicę paschalną Chrystusa. Tak precyzyjnie przetłumaczyć ją na język życia i powołania chrześcijańskiego. Związek między pięknem – pracą – zmartwychwstaniem: sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, *esse et operari*. «Cóż wiesz o pięknem? ... Kształtem jest Miłości». Waszym powołaniem, drodzy Państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy

[805] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), p. 3, [w:] PDO, s. 473.

[806] Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa,12 czerwca 1987), p. 3, [w:] PDO, s. 502.

architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało. «Cóż wiesz o pięknem? ... Kształtem jest Miłości». A zatem: czy nie pozostaje ono w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiłował do końca? [...]. Trzeba bardzo się starać o to, ażeby ta – odnaleziona przez tylu ludzi kultury w Polsce – łączność z tajemnicą paschalną Chrystusa owocowała wedle proroczych zaiste słów Norwida: «Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało» [...]. Wydaje mi się, że praca ta jest zagrożona na obszarze skali wartości: nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim tych podstawowych – ludzkich, humanistycznych, moralnych. Grozi nam to, że «przez pracę się nie zmartwychwstaje» [...]. Trzeba, abyście «trwali» w tej wspólnocie. Aby jeszcze wyostrzało się wasze poczucie odpowiedzialności za «piękno, które jest kształtem Miłości». Abyście pomagali «trwać» innym w tej samej wspólnocie Kościoła i narodu"[807].

14 czerwca 1987

Piotr Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku* „Był i trwa w dziejach człowieka – i w dziejach wszechświata – Człowiek, prawdziwy Syn Człowieczy, który «umiłował do końca». Umiłował Boga taką miłością, która jest na miarę Boga: jako Syn Ojca. Miłością nade wszystko: z całego serca i całej duszy, ze wszystkich sił... aż do ostatniego ich wyczerpania w agonii Golgoty... I tę właśnie miłość «do końca» uczynił sakramentem swojego Kościoła: sakramentem całej ludzkości w Kościele. «W żadnym sakramencie – mówił nasz Kaznodzieja narodowy – tak właśnie mówić nie możem, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest... O, jaka mi to pociecha, mnie słabemu jak trzcina... Jaka pociecha mnie grzesznemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwały mam z sobą...»"[808].

9 września 1987

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi* „Równocześnie wspominamy dzisiaj i wspominaliśmy wczoraj polskich rolników [...]. Jeszcze raz prosimy Boga o siły ducha i o roztropność społeczną dla tego wielkiego stanu, na którym od

---

[807] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa 13 czerwca 1987), p. 5, 6, 7, 8, [w:] PDO, s. 532-534.

[808] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na Placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 14 czerwca 1987), [w:] PDO, p. 4, s. 544.

wieków opierała się Ojczyzna, dla tych, co żywią i bronią, jak mówiło się o nich zawsze. Modlimy się za nich, ażby wytrwali na swym posterunku, bo ziemia to jest posterunek, jak uczył nas zmarły kardynał Stefan Wyszyński, nawiązując zwłaszcza do «Chłopów» Reymonta: ziemia to jest posterunek!"[809].

19 września 1987

Bogurodzica*; Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz „Dziedzictwo to naznaczone jest w szczególny sposób obecnością Bogarodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi. Tej co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie! Do Niej to wołał Wieszcz wołał: «przenoś moją duszę utęsknioną». Wasza dusza utęskniona nie jest, bo jesteście już także synami i córkami tej ziemi i obywatelami tego kraju. Niech jednak Maryja przenosi wasze dusze ku temu, co dobre, co piękne, co wielkie, ku temu, dlaczego warto żyć"[810].

Antoni Słonimski, *Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie* „Jeżeli zaś odwołujemy się do przeszłości, jeśli przyglądamy się naszemu «dziś», to czynimy to przede wszystkim z myślą i troską o przyszłość. Bo jak powiedział poeta: «Naród, który pozwala się odciąć od tradycji, schodzi do poziomu plemienia» (A. Słonimski). Wspomnijmy krótko tych pierwszych Polaków, którzy według kronik przybyli do Ameryki Północnej w 1608 roku i osiedlili się w Jamestown (Wirginia). Potem tych, którzy w drugiej połowie XVIII wieku dali początek Polonii w Michigan"[811].

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie* „I have spoken of this on numerous occasions and many documents of the Church aderess this issue. It is necessary to study them and put them intro practice. Today I wish to repeat once again the words of the poet: «There are so many strengths in the nation», and I wish to pray with him: «Make us feel the strength». Our strength from faith, from God himself, and from millenary heritage in which there resounds, in such a vibrant way the Paschal Mystery of Christ"[812].

---

809 Jan Paweł II, *Udienza generale. Io sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 344.

810 Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 6, [w:] IGPII, X, 3, s. 653.

811 Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit*, (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 2, [w:] IGPII, X, 3, s. 645. Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów* (Włocławek, 6 czerwca 1991), p. 2, s. 682.

812 Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca nel terreno Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 19 września 1987), p. 3, [w:] IGPII, X, 3, s. 648-649. „Mó-

1 października 1987

Roman Brandstaetter [słowo o autorze i kilka utworów] „Śp. Roman Brandstaetter. Pan wieków i wieczności wezwał do siebie Romana Brandstaettera. Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa. Wyrósł w «Kręgu biblijnym», w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia. Krąg ten zaprowadził go do «Jezusa z Nazarethu». Od chwili spotkania «Jezusa z Nazarethu» całe jego życie i twórczość koncentrowały się wokół osoby Boga Wcielonego, oczekiwanego przez naród Mesjasza, wyrażały się pieśnią. *Pieśń o moim Chrystusie*, *Hymny Maryjne*, *Księga modlitw*, poetyckie tłumaczenia Pisma świętego, *Cztery poematy biblijne*. Pieśń jest w Biblii wyrazem nadziei. Pisarstwo Romana Brandstaettera było w całości wyrazem biblijnej i Bożej nadziei. Owej mocy duchowej, która wyróżnia prawdziwych chrześcijan. Mocy, która przebija się i zwycięża ciążenie natury skażonej grzechem, by mocą natchnienia i łaski wznieść siebie i innych ku Bogu. Roman Brandstaetter tak dźwigał nie tylko siebie. Dźwigał nas wszystkich, swoich czytelników. Przez całe życie pielgrzymował i szukał dla siebie miejsca w Kościele, w literaturze, w środowisku, w świecie. Znajomość Tradycji, ojczyzny Chrystusa, a przede wszystkim świadoma przynależność do narodu wybranego pozwalały mu tworzyć w oparciu o realia wcielenia się Boga. Niech Ten, któremu całym sercem zawierzył i któremu śpiewał tak osobistą pieśń – a z całym Kościołem pielgrzymującym powtarzał: Kyrie elejson – przeniesie go tam, gdzie słychać już tylko radosne alleluja tych, którzy razem z Chrystusem przechodzą ze śmierci do życia (por. 1 J 3,14)”[813].

1988

23 kwietnia 1988

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna* „Te wszystkie nasze rozważania, nasze modlitwy związane z Najświętszą Ofiarą Eucharystii, niech zamknie i uwieńczy błogosławieństwo, które w sposób szczególny skierowujemy do pierwszej a potem do drugiej ojczyzny naszego Świętego Patrona, polecając

---

wiłem o tym wielokrotnie i wiele dokumentów Kościoła poświęconych jest tej kwestii. Należy je studiować i wprowadzić w praktykę. Dzisiaj pragnę powtórzyć te słowa poety: «Jest tyle sił w narodzie», i modlić się słowami poety: «Daj nam poczucie siły». Nasza siła z wiary, z samego Boga, i z tysiącletniego dziedzictwa, w którym rozbrzmiewa w sposób żywy paschalna tajemnica Chrystusa”. Tłum. L. Stojanowski-Han.

[813] Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter*, OR 8(1987), 9-10, s. 14.

Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu wszystkie sprawy, wszystkie wasze dzienne sprawy, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji"[814].

26 sierpnia 1988

Bogurodzica „Jak praojców prowadziła pieśń *Bogurodzica*, tak od sześciu z górą stuleci prowadzi nas Twój wizerunek, Twój obraz z Jasnej Góry [...]. Rok Maryjny odnawia w nas świadomość tej drogi, Twojej drogi z każdym człowiekiem, Twojej drogi z naszym Narodem. W dniu dzisiejszym wszyscy za to szczególnie pragniemy podziękować. Dziejowa droga naszego Narodu była trudna, zwłaszcza w ciągu ostatnich stuleci. Przyczyniły się do tego nasze własne słabości i wady, grzechy społeczne całych pokoleń i stanów. Dziękujemy Ci za to, że jak troskliwa matka nie zrażałaś się naszymi grzechami, ale dopomagałaś wciąż na nowo wracać na drogi prawdy i dobra, wyzwalając w duszach synów i córek naszego narodu gotowość do czynów szlachetnych i poświęceń, i to niejednokrotnie na miarę heroiczną. Dziękujemy Ci za wszystkie zwycięstwa moralne, za podźwignięcie się z dziejowej niewoli przed siedemdziesięciu laty i za Cud nad Wisłą, za niepodległość, za wszystko, co świadczy o tym, że jako społeczeństwo pragniemy żyć naszym własnym, samodzielnym i samorządnym życiem i rozwijać się, a nie cofać na drogach społecznego postępu. Wiemy, że państwo wtedy tylko jest prawdziwie suwerenne, gdy opiera się na suwerenności społeczeństwa, narodu, gdy dla niej stwarza właściwe warunki. Nie może być suwerenna w państwie tylko jakaś grupa czy partia za cenę praw całego narodu"[815].

24 grudnia 1988

Cyprian Norwid, ***Memoriał o młodej emigracji*** „Za kilka dni kończy się rok 1988. Polacy mają świadomość, że «dziedzictwo, któremu na imię Polska» domaga się zerwania z niedobrą «tradycją» ostatnich dziesięcioleci. Lata te, pozbawiając społeczeństwo należnej mu podmiotowości i suwerenności, przyniosły ogromne szkody [...]. Trzeba sprawiedliwie osądzić sam system oraz metody: wedle owoców. «Z owoców ... poznacie», mówi Chrystus. «Trzeba dopełnić obowiązku, aby obowiązywać innych» słowa Wieszcza. Polska nie

[814] Jan Paweł II, *L'Omelia alla Messa in onore di sant'Adalberto vescovo di Praga e patrono della Polonia* (Watykan, 23 kwietnia 1988), [w:] IGPII, XI, 1, s. 1018.

[815] Jan Paweł II, *Celabrata stamane Castel Gandolfo la festa di Nostra Signiora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466.

może być własnością żadnej «uprzywilejowanej» grupy. Może być tylko własnością wszystkich. I wszyscy tylko mogą ją tworzyć na różnych prawach, wedle miary wspólnego dobra. I muszą mieć prawo do takiego tworzenia, bo to jest wspólne «dziedzictwo»"[816].

1989

6 czerwca 1989

Adam Mickiewicz, ***Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*** „[...] tutaj już parę pokoleń Polaków przybywało jako emigranci, przede wszystkim za pracą – w dawniejszych czasach, a potem aż do ostatnich czasów – także z innych motywów. Takie już są specjalne dzieje naszego narodu, że wszyscy uczestniczymy w wielkim pielgrzymowaniu, wedle tego, co napisał Mickiewicz w *Księgach Narodu i Pielgrzymstwa.* I na końcu macie też takiego papieża, który wciąż pielgrzymuje. Życzę wszystkim, ażeby tutaj w Danii dali dobre świadectwo naszemu narodowi i naszemu Kościołowi. [...] Więc trzeba, żeby ten Kościół, który jest powszechny, rósł tutaj [...] przez wszystkich pielgrzymów, a także i przez nasze polskie «księgi pielgrzymstwa XX wieku», i żeby rósł także przez Papieża-pielgrzyma. Pragnę zwrócić się myślą do przeszłości i oddać hołd pamięci tych emigrantów, którzy tutaj pierwsi najdawniej przybyli i zakładali podwaliny tej wspólnoty, zarówno polonijnej, polskiej, jak i kościelnej"[817].

9 lipca 1989

Franciszek Karpiński, ***Pieśń wieczorna*** „W tej Paschalnej Tajemnicy niech się zmieszczą wszystkie nasze dzienne sprawy, wszystkie nasze ofiary, wszystkie nasze troski i nadzieje związane z życiem całej ludzkości, a w szczególności związane z życiem, z przyszłością naszej ziemskiej Ojczyzny"[818].

---

[816] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia1988), [w:] IGPII, XI, 4, s. 1924-1925.

[817] Jan Paweł II, *L'inontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552-1553.

[818] Jan Paweł II, *Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 59. Por. Jan Paweł II, *By chwalę przynosila imieniowi Twojemu syny swe wiodla ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989) [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawla II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 453.

9 lipca 1989

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę* „Prośmy o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny zwłaszcza w doniosłym okresie, który obecnie przeżywa. «Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Przez Chrystusa Pana Naszego»"[819].

23 grudnia 1989

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę* „Wszystkim zaś bez wyjątku życzę, aby zgodnie z najlepszymi tradycjami rodzimej historii skupiali swoje siły wokół tego dobra, jakim jest Ojczyzna i dalszy jej rozwój. By tej Ojczyźnie i całemu narodowi «swoich poż[y]tków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie», jak powiedział ks. Piotr Skarga w swojej *Modlitwie za Ojczyznę*"[820].

1990

1 lipca 1990

Piotr Skarga, *Modlitwa za Ojczyznę* „Jest taka piękna, oparta na staropolskich tekstach, zwłaszcza ks. Skargi, *Modlitwa za Ojczyznę*: «Boże, Rządco i Panie Narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, a syny swe

[819] Jan Paweł II, *Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 59. Por. Jan Paweł II, *By chwałę przynosiła imieniowi Twojemu syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 453.

[820] Jan Paweł II, *Il discorso ai fedeli polacchi. «Come accoglieremo il neo-nato nella nostra Patria, nella naostra casa Polacca in questa nuova fase della storia?»* (Watykan, 23 grudnia 1989), p. 5, [w:] IGPII, XII, 2, s. 1607. W wydaniu watykańskim przeoczono błąd w wyrazie: „pożtków". Por. Jan Paweł II, *Zło dobrem zwyciężaj. Wigilijna audiencja dla Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1989), [w:] OR 10(1989), 12bis, s. 13.

wiodła ku szczęśliwości». [...] Do tej modlitwy dołączono potem modlitwę za: «sługi Boże rządy kraju naszego sprawujące», by «wedle woli Twojej, Boże...»"[821].

4 lipca 1990

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Dziś przypominamy chrzest Litwy. Obchodziliśmy jego sześćsetlecie w roku 1986. [...] Nie było wówczas dane Następcy św. Piotra być razem z Litwą w dniu, który równocześnie przypominał więź zadzierzgniętą w roku 1386. Wieź z Kościołem rzymskim. Więź z łacińską tradycją i kulturą. Był to czas zamkniętych granic. Czas rozdzielania tego, co zjednoczone. [...] *Lietuva*... Litwa, ojczyzna... Po stuleciach nowej wymowy nabierają słowa poety: «Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie». Zanim będzie mi dane ponowić wobec Ostrobramskiej dziękczynienie za te wszystkie stulecia, ponawiam je dzisiaj wobec Jasnogórskiej. Za Litwę – Za Litwę – za naród i kraj naznaczony krzyżem wielkich prób i znakiem niezłomnej nadziei"[822].

8 sierpnia 1990

Józef Wybicki, *Mazurek Dąbrowskiego* „Taką Polskę stanowili lotnicy broniący wysp brytyjskich, dywizje i brygady walczące pod Narwikiem, dywizje i brygady nadciągające z głębi republik radzieckich wschodniej Europy i Azji, a potem przez Persję, Bliski Wschód, Egipt i Libię, na Półwysep Apeniński, pod Monte Cassino przywracając wolność «ziemi włoskiej». To miało miejsce w połowie maja 1944 – a u progu sierpnia wybuchło w Warszawie powstanie [...]. Nie doszli żołnierze spod Monte Casino do niepodległej Ojczyzny. Żołnierzy armii podziemnej traktowano jak przestępców. Matko, która nasz znasz! Matko, która nas znasz! Ty jednak nie pozwoliłaś nam zwątpić!"[823].

---

[821] Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów. By dobre dzieło „Solidarności" nadal przynosiło owoce* (Watykan, 1 lipca 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 17.

[822] Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 48.

[823] Jan Paweł II, *Lo Spirito Santo nella risurrezione di Gesù. Udienza generale. Ai connazionali polacchi* (Watykan, 8 sierpnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 198. Por. Jan Paweł II, *Byli Polską wyrwaną z własnych granic* (Watykan, 8 sierpnia 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 26.

26 sierpnia 1990

Leopold Staff, *Oto twa pieśń* „Drodzy bracia i siostry, odczytam słowa wypowiedzialne na Jasnej Górze na 600-lecie wizerunku jasnogórskiego w roku 1983. «Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» — jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia». Kiedy dzisiaj się gromadzimy na tym miejscu zjednoczeni ze wszystkimi, którzy czczą Panią Jasnogórską w Jej sanktuarium [...] módlmy się za ludzi, którzy na nowo biorą odpowiedzialność za wspólną sprawę. Pan Tadeusz Mazowiecki specjalnie prosił mnie o modlitwę w chwili, gdy przyjął na siebie ten wielki, odpowiedzialny urząd Przewodniczącego Rady Ministrów. Módlmy się za wszystkich, za każdego, stańmy się sobie wzajemnie bliscy. Dobro wspólne, to znaczy dobro wszystkich, ale w dobru wszystkich jest także dobro każdego"[824].

29 października 1990

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji* „Dziękuję wam za to spotkanie. Tak bardzo bym chciał, aby i ono przyczyniło się do umocnienia więzi z krajem, któremu na imię Polska Niech ono nas wspólne ubogaci, nich służy temu dobru wspólnemu, jakim jest nasza Ojczyzna, każdej wspólnocie ludzi, którzy czują się z nią złączeni więzami krwi, każdemu Polakowi i każdej Polce, gdziekolwiek są. Ojczyzna to nasza wspólna Matka, to nasz «wielki, zbiorowy obowiązek». Jesteśmy za nią odpowiedzialni. Wszystkich polecam Bogu w modlitwie i proszę Panią Jasnogórską, by opiekowała się naszą Ojczyzną i wszystkimi Polakami w kraju i poza jego granicami"[825].

---

[824] Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990), [w:] *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 454.

[825] Jan Paweł II, *Ai rapresentanti delle comunità pollacchi all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 971. Zob. też: Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan 19 grudnia 1990), OR 11(1990), 12, s. 13.

19 grudnia 1990

Piotr Skarga, ***Modlitwa za Ojczyznę*** „[p.] 1 «Boże, Rządco i Panie Narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać». Taką modlitwę za Ojczyznę odziedziczyliśmy po przodkach. Dziś słowa tej modlitwy wypowiadam wobec Ciebie Pani Jasnogórska. Króla i Pana narodów prosimy za Twoim wstawiennictwem: «z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości». Prosimy, więc o chwałę Bożego Imienia, pomni na to, że chwałą Bożą jest człowiek, który żyje, i naród, który żyje życiem godnym sprawiedliwości i miłości prawdy. [...]. [p.] 2 «Boże, Rządco i Panie narodów... Wszechmogący, wieczny Boże, daj nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie». Tak wiemy, że nasze doczesne pielgrzymowanie jest czasem Adwentu. A to, co nadaje mu właściwe znaczenie i kierunek, to miłość braci, rodaków i wszystkich bez wyjątku bliźnich [...]. Miłość Ojczyzny, którą przodkowie Matką nazwali. A poprzez miłość własnej Ojczyzny – poszanowanie praw każdego narodu i każdego człowieka w wielkiej rodzinie europejskiej, w rodzinie ludzkości [...]. [p.] 3. Modlimy się za tych, którzy sprawując władzę, są powołani do szczególnej służby. [...] «Ześlij Ducha Świętego, na sługi Twoje rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem (społeczeństwem) sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować» Pani Jasnogórska! Oto przyszła godzina, by tę prastarą modlitwę wypowiedzieć przed Tobą w polskim Adwencie Roku Pańskiego 1990"[826].

22 grudnia 1990

Franciszek Karpiński, ***Pieśń o Narodzeniu Pańskim*** „Do wszystkich wyciągamy rękę z wigilijnym opłatkiem. Z wszystkimi razem podejmujemy kolędową pieśń: «Bóg się rodzi». Kolęda ta, napisana przez znakomitego [...] poetę, w szczególny sposób wprowadza nas w klimat Bosko-ludzkiej tajemnicy. Jest to zarazem «nowy początek» dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne"[827].

---

[826] Jan Paweł II, *Udienza generale. Il natale: festa dell'amore di Dio verso gli uomini e festa della nostra carità verso i fratelli. Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, p. 1-3, s. 1693-1694.

[827] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1715.

1991

5 lutego 1991

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* „Ojczyzna potrzebuje dziś, tak jak w wielu dramatycznych momentach, szczególnej jedności i współpracy, poczucia odpowiedzialności i twórczego dialogu. Oto słowa Wieszcza: «Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie, jako dar w skarbonę, tajemnie i nie mówiąc, wiele złożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napełni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył». Polska potrzebuje też dzisiaj zrozumienia i skutecznej współpracy ze strony państw bogatych"[828].

27 lutego 1991

Zygmunt Krasiński, *Psalm miłości* „Prawe sumienie! Szczególnym dobrem człowieka i ludzkich wspólnot jest to właśnie: prawe sumienie. Sumienie działające w prawdzie. Sumienie dojrzewające w prawdzie. Sumienie dojrzałe w prawdzie. Może być jednak sumienie błędne. W tekście Soboru czytamy dalej: «Często ... zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności». Jednakże – «nie można ... tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie w nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu» (*Gaudium et spes* 16). Królowo Polski, Pani Jasnogórska! O cóż możemy Cię bardziej błagać jak nie o prawość sumień naszych braci i sióstr? Cóż bardziej może być groźne jak zaślepienie sumień! Niech jeszcze na koniec przemówi do nas Wieszcz: «(Lecz) narodu duch otruty – to dopiero bólów ból!»"[829].

24 kwietnia 1991

Bogarodzica „Tymi słowami apostoła Narodów [Flp 1,27-28 – A.S.] przemawia do nas Męczennik-Biskup św. Wojciech poprzez prawie już całe tysiąclecie. Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo! Dziękujemy Ci za tego Świętego Patrona, który stanął na naszej ziemi u początków dziejów Ojczyzny. Dziękujemy Ci wespół z naszymi braćmi z południa. Wojciech, biskup Pragi

[828] Jan Paweł II, *Visita ufficiale di S. E. il presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIII, 1, p. 5, s. 294.

[829] Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 430. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję wydania watykańskiego.

w Czechach, stał się wielkim apostołem swojego narodu, a także po swoim wygnaniu, narodów sąsiednich, w szczególności Węgrów"[830].

4 czerwca 1991

Wincenty Kadłubek, Władysław z Gielniowa, Jan Kochanowski, Jan Długosz [słowo o autorach] „Pozdrawiam całą tę ziemię, z wdzięcznością wspominając jej dawną i bliższą przeszłość. Ziemia [...] bł. Wincentego Kadłubka, Ładysława z Gielniowa [...]. Pozdrawiam ojczyznę Jana Kochanowskiego, Jana Długosza i tylu innych ludzi zasłużonych dla polskiej kultury i nauki"[831].

Piotr Skarga [Jan Paweł II cytuje *Modlitwę za Ojczyznę* Piotra Skargi] „«Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w ans szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy naszego kraju sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen»"[832].

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi* „Wciąż mam przed oczyma postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa Prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do *Chłopów* Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: umiłowania ziemi"[833].

---

[830] Jan Paweł II, *Udineza generale. Ai suoi connazionali polacchi* (Watykan, 24 kwietnia 1991), [w:] IGPII, XVI, 1, s. 858.

[831] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), p. 2, [w:] PDO, s. 620.

[832] Jan Paweł II, *Wystąpienie Jana Pawła II pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego w Radomiu* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 01.06-09.06.1991r.*, red. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 107. Zob. też Jan Paweł II, [*Modlitwa przy pomniku ofiar protestu z 1976 roku*], [w:] *Naucz nas być wolnymi. Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991. Przemówienia i homilie*, oprac. E. Burakowska, Warszawa 1995, s. 113. Autorka opracowania pisze: „Jan Paweł II przyklęknął, modlił się słowami Piotra Skargi", a poniżej przytacza tekst modlitwy.

[833] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 628.

6 czerwca 1991

Cyprian Norwid, *Rzecz o wolności słowa* „Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – «wolność mowy» (*Rzecz o wolności słowa*). Wolność publicznego wyrażania swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiadane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych [...]"[834].

Antoni Słonimski, *Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie,* „[...] trzeba mieć przed oczyma tradycje narodu, społeczeństwa, państwa. Powiedział kiedyś ktoś słusznie, że narody, które tracą pamięć, schodzą do rzędu plemienia"[835]

8 czerwca 1991

Karol Hubert Rostworowski [słowo o autorze] „Trudno mi jednak w tej chwili, mówiąc do syna wielkiego polskiego dramaturga Karola Huberta, nie zaświadczyć, ile ja sam zawdzięczam jego postaci i jego twórczości. Niech ten hołd pośmiertny wobec wielkiego polskiego pisarza, wielkiego człowieka teatru i wielkiego chrześcijanina będzie jakimś spłaceniem długu, który przez powojenne pokolenie w Polsce nie był spłacany. Raczej [...] Karol Hubert Rostworowski był – powiedziałbym – tendencyjnie zapominany"[836].

Wojciech Bogusławski „Tym razem spotykamy się w gmachu Teatru Narodowego [...]. Teatr zaś przywodzi na pamięć postać Wojciecha Bogusławskiego, którego uważa się za ojca polskiej sceny i wielkiego pioniera narodowego teatru"[837].

Cyprian Norwid, *Memoriał o młodej emigracji* „Zdumiewa on [dokument Konstytucji 3 maja – A.S.] dojrzałością zawartej w nim prawdy i mądrości.

---

[834] Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 667.

[835] Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów* (Włocławek, 6 czerwca 1991), p. 2, s. 682.

[836] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Nowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 734.

[837] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 1, [w:] PDO, s. 734.

Przemawia w nim dusza narodu – a raczej wielu narodów, które stanowiły wraz z Polakami ówczesną Rzeczpospolitą – narodu, który czuje zagrożenia pochodzące nie tylko od zewnątrz, ale także z wnętrza własnych poczynań i działań. Umiłowanie wolności przerodziło się w nadużycie wolności. I oto twórcy Konstytucji odkrywają ten «zbiorowy Obowiązek», jakim musi stać się całe społeczeństwo, jeśli chce zabezpieczyć swą wolność i swój byt"[838].

Cyprian Norwid, ***Promethidion*** „Ten dar znajduje swój dalszy wyraz w wielu różnych talentach. Na nich opiera się ogólnoludzka i narodowa kultura. Pragnę wszystkim tym talentom, które rozwijają się i osiągają ową postać piękna, które jest «kształtem Miłości» [...] życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego"[839].

9 czerwca 1991

Zofia Kossak, ***Bez oręża*** „«Oto Matka twoja». Są to słowa o Maryi. Są to słowa o matce, o kobiecie. Odnoszą się pośrednio do każdej matki, do każdej kobiety. Te słowa odnoszą się do wszystkich naszych matek na ziemi polskiej. Odnoszą się do wszystkich polskich kobiet. Ileż im zawdzięcza naród, każda rodzina i cały naród. To one okazały się siłą nie do pokonania dla zaborców w ubiegłym stuleciu. To one «bez oręża» wywalczyły naszą niepodległość. Sami wrogowie dawali tego świadectwo"[840].

1992

26 kwietnia 1992

Piotr Skarga, ***Modlitwa za Ojczyznę*** [Na końcu spotkania z Polakami, którzy przybyli na konsekrację biskupią Tadeusza Rakoczego i Tadeusza Pieronka, Ojciec Święty w całości przytacza modlitwę Skargi, zaznaczając, że te słowa są] „w znacznej mierze słowami wielkiego kaznodziei Piotra Skargi. «Boże, Rządco i Panie [...] Przez Chrystusa Pana naszego»"[841].

[838] Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, [w:] PDO, s. 718.

[839] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, [w:] PDO, s. 738.

[840] Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański"* (Warszawa, 9 czerwca 1991), p. 2, [w:] PDO, s. 757.

[841] Jan Paweł II, *Potrzebny jest olbrzymi wysiłek, by przezwyciężyć kryzys moralny*, (Watykan, 26 kwietnia 1992), OR 13(1992), 6, s. 36.

24 grudnia 1992

Zygmunt Krasiński, *Psalm miłości* „Zgodnie z naszą milenijną tradycją Bożego Narodzenia, w nawiązaniu do tego pustego talerza z opłatkiem, który się stawia na stole wigilijnym dla nieznanego przybysza, dla nieznanego gościa. A tu gość szczególny, gość, który spod serca swojej matki chce przyjść w krąg swej rodziny. Czy można bez wielkiego narażenia się na straszliwy wyrzut sumienia zamknąć przed nim drzwi? [...] Bardzo dużo zależy w naszej przyszłości od tego, czy ten nie narodzony będzie mógł się rodzić, czy też będzie mógł być bezkarnie pozbawiony życia [...]. Nie można tej wrażliwości ludzkich sumień, tej wrażliwości kobiecych sumień, macierzyńskich sumień znieczulać, niszczyć, bo wtedy się niszczy najgłębszą substancję egzystencji narodowej, bo jak powiedział poeta: «Narodu duch otruty – To dopiero bólów ból». Więc przy tym naszym rzymskim opłatku módlmy się z całego serca za Ojczyznę, która przeżywa ten krytyczny moment w dziejach polskich sumień, w dziejach polskiego prawodawstwa, w dziejach odpowiedzialności zbiorowej i równocześnie odpowiedzialności tych, którzy są odpowiedzialni za zbiorowość, nie tylko z racji władzy, również z racji pióra, z racji publikacji, z racji zawodu"[842].

1993

29 maja 1993

Franciszek Karpiński, *Na procesję Bożego Ciała* „To zaszczytne zadanie powierza się Kościołowi polskiemu, dla którego rok 1997 będzie również rokiem obchodów męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha, Patrona naszej Ojczyzny [...]. Pisząc te słowa wracam myślą do niezapomnianych przeżyć związanych z Ogólnopolskim Kongresem Eucharystycznym, w którym dane mi było uczestniczyć [...]. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w Europie Środkowowschodniej, podnoszącej się do życia w wolności po latach ateistycznego zniewolenia, będzie wymownym świadectwem wiary i pobożności eucharystycznej, która mimo przeszkód lub wręcz prześladowań religijnych, zachowała niezwykłą głębię i bogactw form. Będzie to więc Kongres wymiany darów duchowych pomiędzy Kościołami Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, niemal w wigilię roku 2000. «Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...» Każdy Kongres Eucharystyczny, aby mógł stać się w Kościele wydarzeniem zbawczym w pełnym tego słowa znaczeniu, wymaga

[842] Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 998-999. Ortografia i interpunkcja zgodna z oryginałem.

odpowiedniego przygotowania. «Zróbcie Mu miejsce...». Jest to podstawowe zadanie, jakie w perspektywie Kongresu staje przed nami. Właśnie to miejsce dla Chrystusa-Eucharystii w życiu każdego Rodaka i w życiu całej ojczyzny nie przestaję się modlić, a wzywając wstawiennictwa Dziewicy Jasnogórskiej, Królowej Polski, powtarzam Piotrowe wyznanie: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa Życia wiecznego» (J 6,68)"[843].

4 września 1993

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Macierzyńskiemu wstawiennictwu Matki Najświętszej zawierzam was samych, a wraz z wami także nadzieję na to, że na Litwie i w krajach sąsiedzkich, poczynając od tego, w którym ja przyszedłem na świat i zostałem ochrzczony, odrodzi się niezłomna wierność Ewangelii i zdecydowana wola przyjęcia Chrystusa Boga-Człowieka ukrzyżowanego, i zmartwychwstałego z miłości do człowieka – jako «drogi, prawdy i życia». Drodzy bracia i siostry, Proszę was, byście wrócili do swoich domów z sercem przepełnionym nadzieją na zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, światła nad ciemnością, wolności nad niewolą [...] «Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem, jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem»"[844].

5 września 1993

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Wczoraj modliliśmy się wspólnie w Ostrej Bramie. Tam przytoczyłem werset *Pana Tadeusza*, Mickiewiczowskie słowa do Bogarodzicy: «Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy/ I w Ostrej świecisz Bramie!». Pragnę na końcu tego spotkania powiedzieć wam, że są to słowa prorocze. Poeci mają także jakieś szczególne uczestnictwo w misji prorockiej. Te słowa są prorocze. One mówią o tym, co pozostanie bez względu na wszystkie trudności, na jakie możemy napotkać i my, i nasi bracia Litwini. To pozostanie. I to się nie da zwyciężyć. Bo to jest Ona, jedna i ta sama"[845].

[843] Jan Paweł II, *List papieski* [do kard. Gulbinowicza – A.S.] *w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 57; zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję oryginału.

[844] Jan Paweł II, *Vilnius: La recita del Santo Rosario nel santuario dalla „Porta dell'Aurora"* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), p. 2 i 3, [w:] IGPII, XVI, 2, s. 620-621; zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję edycji watykańskiej.

[845] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nella chiesa dello Spirito Santo* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 652.

8 września 1993

Franciszek Karpiński, *Pieśń wieczorna* „Niech Bóg błogosławi Was wszystkich, każdego i każdą, wszystkie rodziny, wspólnoty i parafie diecezje na Łotwie, Waszych biskupów i wszystkie Wasze dziennie sprawy"[846].

15 września 1993

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* „Przy Matce Boskiej Ostrobramskiej przypominają się słowa Mickiewicza o Tej, która «Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie». Polecam też Pani Jasnogórskiej i Pani Ostrobramskiej przyszłość tego, co nas łączyło w przeszłości a powinno łączyć w przyszłości z naszymi sąsiadami: Polskę z Litwą. I dalej polecajmy tę sprawę Mickiewiczowskim wezwaniem, naszej Pani Jasnogórskiej i ich Pani Ostrobramskiej w Wilnie"[847].

21 grudnia 1993

Jan Kochanowski, *Czego chcesz od nas Panie...* *„O admirabile commercium! «O cudowna zamiano!»* Słowa, które w pewnym sensie wyznaczają szczytowy moment okresu Bożego Narodzenia, znajdziemy w liturii pierwszego dnia nowego roku, choć ich treść urzeczywistnia się już od początku tego błogosławionego czasu [...]. «Bóg stał się Człowiekiem, aby człowiek mógł stać się Bogiem»: ta myśl powraca często w pismach Ojców Kościoła Wschodniego i Zachodniego, stając się prawdą wiary i nauczania Kościoła. Liturgia podejmuje to samo orędzie jako swoisty motyw przewodni [...]. To samo czyni liturgia rzymska, zwłaszcza po odnowie soborowej, w akcie ofiarowania chleba i wina, które są zarazem darem Bożym, i owocem pracy rąk ludzkich. I tu zatem jest ofiara *Tibi ex tuis.* Ta «świadomość ofiarnicza» wyraża się na różne sposoby także w literaturze. Polski poeta Jan Kochanowski pisał w XVI w.: «To wszystko Twoje, cokolwiek na tej ziemi człowiek mieni swoje. Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy». Składając dary Bogu, człowiek poprzez wieki i pokolenia zachowuje świadomość, że ofiarowuje Mu to, co od Niego otrzymał. Właśnie

---

[846] Jan Paweł II, *Dopo lunghi anni passione e di croce in Lettonia rinasce la speranza. Riga: L'omelia della santa messa celebrata nel «Mežaparkā»* (Łotwa, Ryga, 8 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 700.

[847] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audiencja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 14(1993), 12, s. 5.

dlatego składa to w ofierze. Akt ofiarowywania jest wyrazem świadomości, że otrzymał dar, przyniesiony w ofierze. Ta świadomość była już obecna w betlejemskiej nocy. Wyrażali ją pasterze, przynoszący z sobą dary dla Dziecięcia, podobnie jak później Mędrcy ze Wschodu"[848].

24 grudnia 1993

Piotr Skarga, ***Modlitwa za Ojczyznę, Kazanie sejmowe*** „Zgodnie z wymową Tajemnicy, która uobecnia się o północy Bożego Narodzenia niech w dniu dzisiejszym, w wigilijny wieczór, *rozszerzą się nasze serca.* [...] Modlimy się, myśląc o wszystkich dzieciach [...] zagrożonych w swoim istnieniu zanim jeszcze przyjdą na świat. Synu Człowieczy, Tobie, który tej nocy narodziłeś się w Betlejem, polecamy tę trudną sprawę tylu ludzkich sumień, tylu polskich sumień. «Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać». Tak uczył nas modlić się wielki kaznodzieja sejmowy, nauczyciel Narodu, prorok, ksiądz Piotr Skarga. Kościół w Polsce uczynił jego modlitwę swoją modlitwą za Ojczyznę. [...] Modlimy się słowami Skargi, a równocześnie «za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej» modlimy się do Rządcy i Pana narodów: «błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości»....; [Następnie papież wyraża wdzięczność Bogu za to, że Polacy umieli zapłacić wysoką cenę w latach okupacji, wspomina o mogiłach katyńskich; dziękuje Bogu, że odradzają się *Narody pobratymcze*, dalej mówi o „Solidarności" – A.S.]. „Dziękujemy za to wszystko, czym stała się w latach osiemdziesiątych nasza polska *Solidarność* i przepraszamy, żeśmy tego wielkiego dobra nie potrafili obronić. «Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie...». Przy wigilijnym stole prosimy Chrystusa o miłość ojczyzny, o patriotyzm, który był siłą moralną całych pokoleń [...]. Prosimy w sposób szczególny o tę umiejętność dobrego używania wolności dla tych, *którzy sprawują rządy* naszego kraju [...]. Wiadomo, że w naszych czasach rządy sprawują nie tylko politycy, ministrowie, posłowie, senatorowie, ale w szczególny sposób sprawują ci, którzy są w posiadaniu *społecznych środków przekazu*. Przy wigilijnym opłatku prosimy

[848] Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audiencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej* (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9.W zapisie fragmentu utworu Jana Kochanowskiego brak podziału na wersy . Por. też Jan Paweł II, *Udienze generale, Il 1993:„ Ricchezze", progetti, speranze* (Watykan, 21 grudnia 1993), p.1, [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1516--1524.

o to, ażeby te środki *nie niszczyły dusz i sumień ludzkich w Ojczyźnie naszej*, ale służyły prawdzie, sprawiedliwości i miłości [...]. Może – nigdy Chrystus nie wypowiedział tak twardych słów, jak te, które skierował pod adresem gorszycieli [...]. Lękajmy się tych słów. Gdy brak jakiegokolwiek wymiaru i moralności, niech te słowa sądzą nas wszystkich"[849].

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Chryste, który rodzisz się wśród nocnej ciszy, kiedy moc truchleje, Panie niebiosów, który leżysz obnażony w betlejemskiej stajni, przyjmij naszą wspólną wigilijną modlitwę"[850].

1994

1 stycznia 1994

Mikołaj Rej, *Do tego, co czytał* [słowo też o Janie Kochanowskim]„Cieszę się, że przyjechaliście do Rzymu, ażeby uczestniczyć w tym wielkim zlocie *Pueri CANTORES*. Kiedyś Mikołaj Rej napisał – było to w XVI w. – «Polacy nie gęsi, [...] swój język mają». To było wtedy pełną legitymacją w Europie, gdzie narodowe języki literackie dopiero od niedawna zaczęły się formować w ostatecznej postaci. Polacy się nie spóźnili bardzo. Oczywiście Włosi, Francuzi, Niemcy mają dłuższą przeszłość kulturalną za sobą niż my. A niewątpliwie Kochanowski był jednym z największych poetów nie tylko polskich, ale europejskich, w tym okresie – okresie – renesansu. Cieszę się, że i dzisiaj jest podobnie, iż Polacy mają swój język w tej dziedzinie, to znaczy w dziedzinie śpiewu kościelnego. Swój język liturgiczny [...]"[851].

19 marca 1994

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Laicyzacja pracy i jej sekularyzacja przyczyniają się do tego, tylko, że człowiek pracy nieomal nienawidzi i traktuje ją wyłącznie jako źródło zysku. Pracując w ten sposób, nie widzi w sobie człowieka i nie widzi go w bliźnim, który trudzi się obok. Potrzebna jest dziś «praca nad pracą!» Ale co to znaczy? To nie może znaczyć nic innego jak:

[849] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1538-1540.

[850] Jan Paweł II, *Alla comunità Polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1539-1540.

[851] Jan Paweł II, *Pieśnią wielbią Boga. Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores"* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

«módl się i pracuj!». Praca nad pracą, to znaczy praca nad człowiekiem, który pracuje, ażeby ów człowiek przez pracę zmartwychwstawał, jak mówi polski poeta Cyprian Norwid, ażeby odnajdywał pełnię swego człowieczeństwa [...]. Nie brak ludzi, ruchów i organizacji, którzy się w tę sprawę angażują. Niech one się krzewią! Niech służą uczłowieczeniu człowieka przez pracę! To jest jedyna droga ku przyszłości"[852].

8 maja 1994

Stefan Żeromski, *Sułkowski* „Wszyscy łączymy się dzisiaj z Krakowem, który zgodnie z tradycją stuleci obchodzi uroczystość św. Stanisława wielką procesją z relikwiami z Wawelu na Skałkę. Ta procesja ma nie tylko wielką historyczną wymowę, ale jest także siłą moralną naszych dziejów dawnych i współczesnych, i współczesnych też. Nie można jej uważać tylko za tradycję minionych lat. O jej sile wiedzieli królowie polscy, którzy po koronacji zawsze chadzali na Skałkę, na to miejsce uświęcone męczeństwem św. Stanisława i prowadzili naród ku wielkości. Nie zapominajmy o tym również i dzisiaj, ażeby – jak to mówi pisarz współczesny, XX-wieczny, Stefan Żeromski – serca nasze, serca polskie, nie ulegały słabości, ażeby nie zasklepiały się błoną podłości. Św. Stanisław był zawsze – jak przypominał wielki Prymas Tysiąclecia – patronem ładu moralnego w Ojczyźnie naszej. A ten ład moralny jest fundamentem wszelkiego ładu"[853].

24 grudnia 1994

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie* „[p.] 2. To wszystko zaczyna się właśnie w *noc Bożego Narodzenia. «Ta noc jest dla nas święta»* napisał Wyspiański w *Wyzwoleniu*, a jego słowa potwierdzają to powszechne odczucie, które towarzyszy wigilii, nocy i świętu Bożego Narodzenia. *Świętości tego wydarzenia odpowiada wielkość Tajemnicy*, którą wyczuwają nawet ludzie znajdujący się poza chrześcijaństwem. Dla wszystkich *Boże Narodzenie w jakiś szczególny sposób oznacza nowy początek i sens ludzkiego życia.* Dzięki temu ludzie

[852] Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), OR 15(1994), 5, p. 6, s. 29. Por. w języku włoskim *La „Grande preghiera per L'Italia" insieme con i lavarotari nella solenni ta di san Giuseppe* (Watykan, 19 marca 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 761.

[853] Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. „Regina Caeli". Ai Pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemeli", 8 maja 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1056.

w tych dniach, a zwłaszcza w wigilijny wieczór, stają się sobie bliżsi [...]. [p.] 3. Łamiąc się opłatkiem wigilijnym, *myślimy równocześnie o wszystkich Rodakach* żyjących w Ojczyźnie i o tych rozproszonych po całej ziemi. Przychodzą znowu na myśl słowa tego samego poety, napisane na początku naszego stulecia w *Wyzwoleniu*: *«Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą»*. Przy końcu tego stulecia można powiedzieć, że słowa poety się spełniły. Bóg dał Polakom *«poczucie siły»*, dzięki której mogli oni po pierwszej wojnie światowej odbudować swoją niepodległą Ojczyznę. Dał nam również «poczucie siły», abyśmy mogli sprostać temu zagrożeniu, jakie niósł w sobie system totalitarny, zbudowany na ideologii marksistowskiej i przemocy. *Nasze polskie wigilie z roku na rok oddalają się od tamtych doświadczeń dziejowych*, które naznaczyły mijające stulecie i które w jakiś sposób służyły wypełnieniu modlitwy Konrada z *Wyzwolenia* Wyspiańskiego. *O co mamy się modlić w noc wigilijną roku 1994?* Doświadczenie ostatnich paru lat uczy nas, że *w dalszym ciągu jest aktualna prośba skierowana do Chrystusa o «poczucie siły»* – tej siły, która ożywia, która życie na ojczystej ziemi, w niepodległej Polsce czyni bardziej ludzkim, bardziej chrześcijańskim; która buduje przyszłość każdego człowieka i całego społeczeństwa"[854].

1995

1 maja 1995

Stanisław Wyspiański, *Kazimierz Wielki* „[p.] 4. Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych patronuje Jan Matejko (1838-1893) – jeden z najbardziej znamienitych jej absolwentów, a później dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych, jaka wyłoniła się z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i stała się samodzielną uczelnią. W roku 1993 przypadła setna rocznica jego śmierci. Postać wielkiego artysty i patrioty. Wyspiański napisał o nim «Ślubował wskrzeszać narodu Gloryje» (*Kazimierz Wielki*). Rozmiłowany w Polsce i jej dziejach, swoimi obrazami budził ducha i świadomość narodową Polaków. Na jego obrazach uczono się historii Polski. Matejko budził też sumienie Europy i przypominał jej Polskę. Wiedziony zdrową intuicją, w duchu synowskiego oddania przekazuje papieżowi Leonowi XIII, jako Dar Narodu, swój obraz *Sobieski pod Wiedniem*. Dar został przyjęty z wielkim uznaniem dla Ofiarodawców [...]. W kontekście tamtej wizyty Jana Matejki u papieża Leona XIII

[854] Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1994), p. 3, [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1136-1137 [w cytacie występuje zapis kursywą – A.S.].

nasze dzisiejsze spotkanie nabiera szczególnej wymowy. Okazuje się, że ta podstawowa orientacja Akademii trwa w dalszym ciągu"[855].

26 października 1995

Adam Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, Juliusz Słowacki, *Anhelli*
„[p.] 3. Działalność tej Fundacji [Fundacji Jana Pawła II – A.S.] sytuuje się pomiędzy Polską a Polonią całego świata. W tym wymiarze główne zręby programu jej działalności odnajdujemy poniekąd już w *Księgach pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza oraz *Anhellim* Słowackiego. Jest to program, który wyraża «pielgrzymowanie ku Ojczyźnie». Pisze Mickiewicz: «Duszą Narodu Polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błądzący bez celu» (A. Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*). Pielgrzymstwo to coś znacznie więcej niż zwyczajna emigracja. Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna. Polonia zagraniczna ma – jeśli tak można się wyrazić – dwa «skrzydła»: wschodnie i zachodnie. Ważne jest prześledzenie tych dwóch szlaków «pielgrzymstwa polskiego». Przy czym dotychczas zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcało się jego rozdziałowi wschodniemu, a warto i trzeba badać i dokumentować ślady obecności naszych Rodaków na przykład w azjatyckiej i zakaukaskiej części Rosji. Według docierających informacji, żywa jest tam jeszcze tradycja katolicka przyniesiona przez polskich katorżników w ubiegłym stuleciu. Na uwagę zasługuje także dziedzictwo religijne i kulturowe zostawione na wschodnich rubieżach przez I Rzeczpospolitą. To są wielkie obszary dla studiów i badań, które trzeba podejmować. Tym bardziej, że zmiany, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej po roku 1989, umożliwiają dzisiaj większe kontakty z tamtymi terenami. A potrzeby są ogromne, gdyż marksistowski system totalitarny pozostawił po sobie wielkie zniszczenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej"[856].

1996

28 stycznia 1996

Adam Mickiewicz, *Dziady* „To On, Chrystus, wyraża siebie w tym pierwszym błogosławieństwie. A równocześnie zwraca się do nas, ażebyśmy naśladowali

[855] Jan Paweł II, *Audiencja papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), OR 16(1995), 6, s. 61.

[856] Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 948.

go, ażebyśmy wcielali w życie ten sam porządek wartości. Żebyśmy żyli w tej samej co On perspektywie. Ubodzy duchem są szczególnym przedmiotem Bożego wybrania. W tym znaczeniu św. Paweł pisze dzisiaj do Koryntian [tu: cytat: 1 Kor 27-28 – A.S.]. Pyta poeta Adam Mickiewicz: «Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?» i odpowiada: «Prochem i niczem». Ubóstwo w duchu oznacza w Ewangelii jak gdyby szczególną przestrzeń, jaką człowiek otwiera dla działania Boga, aby ukazała się w pełni Jego zbawcza moc"[857].

29 maja 1996

Bogurodzica „Miesiąc majowy, miesiąc maryjny dobiega końca. Dzień dzisiejszy, 29 maja, jest dla nas rokrocznie wspomnieniem błogosławionej śmierci wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Pan Bóg odwołał go do siebie właśnie w tych ostatnich dniach maja, w uroczystość Wniebowstąpienia. Był on jednym z wielkich czcicieli Bogarodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, który na pewno wniósł – tak jak wielu jego poprzedników od czasów apostolskich – bardzo wiele do poznania tajemnic maryjnych, a zwłaszcza Jej Niepokalanego Poczęcia. Niech pamięć Księdza Prymasa będzie zawsze źródłem odnowy duchowej dla Kościoła w Polsce, dla narodu polskiego w obliczu trzeciego millennium, do którego się przybliżamy, ażebyśmy w to trzecie millennium chrześcijaństwa weszli w duchu takim, do jakiego przygotowywał nas kard. Wyszyński w obliczu millennium Chrztu Polski przed 30 laty"[858].

1 czerwca 1996

Bogurodzica „Przed pięcioma laty, 1 czerwca modliłem się, witając Polskę na ziemi koszalińskiej: «niech wstawiennictwo Bogurodzicy i naszych świętych Patronów wyjedna nam światło i moc Ducha Prawdy». Dziś zanoszę tę samą modlitwę jednocząc się z moimi rodakami, którzy gromadzą się w koszalińskiej katedrze i całym kraju na różaniec z papieżem. «Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo» wypraszaj nam światło i moc Ducha Prawdy. Kościołowi w Polsce i wszystkim rodakom z serca błogosławię"[859].

---

[857] Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia 1996), OR 17(1996), 3, s. 40. W języku włoskim: Jan Paweł II, *Parrocchia di San Cleto Papa. L'omelia durante la concelebrazione Eucaristica* (Rzym, 28 stycznia 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 143.

[858] Jan Paweł II, *L'Immacolata concezione. Udieza generale. Ai pellerini polacchi* (Watykan, 29 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1397.

[859] Jan Paweł II, *La recita del Santo Rosario diffusa dalla Radio Vaticana. Al pellerini polacchi* (Watykan, 1 czerwca 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1417.

27 listopada 1996

Bogurodzica „Katecheza dzisiejsza była na temat Bogurodzicy. Takie bowiem piękne polskie słowo odpowiada greckiemu wyrażeniu *Theotokos*-Matka Boża. A «Bogurodzica» jest polskim pięknym słowem związanym z naszą historią, naszą kulturą. Pierwsza pieśń, którą Polacy śpiewali w uroczystych momentach, pierwszy hymn narodowy to właśnie *Bogurodzica.* Tytuł ten, Matka Boża-Bogurodzica – ma swoją historię w dziejach myśli chrześcijańskiej"[860].

8 grudnia 1996

Cyprian Norwid, *Promethidion*
„Il poeta polacco Cyprian Norwid ha scrito:
«La forma dell`amore è la bellezza...»
«Kształtem miłości piękno jest...»
ed aggiunge: [i dodaje]
«Perché la bellzza é per entusiamare
al lavoro – il lavoro per risorgere»
«Bo piękno na to jest, by zachwycało.
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało»
Si la bellezza, incarnazione dell`amore, è fonte di potentissimo incoraggimento al lavoro, allo sforzo ed alle *lotte creative per una migliore forma di vita umana*; è uno stimolo al superamento delle forze di morte ed *alla continua risurrezione*. Perchè l'amore, la belleza e la Vita sono tra loro intimamente collegati"[861].

23 grudnia 1996

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „To, co kolęda *Wśród nocnej ciszy* wyraziła na sposób opowiadania, inna wspaniała polska kolęda *Bóg się rodzi*, napisana przez Franciszka Karpińskiego, poetę z XVIII w., oddaje na sposób mystagogii – wprowadza w misterium.

---

[860] Jan Paweł II, *Udieza generale. Il titolo di Madre di Dio. Al pellerini polacchi* (Watykan, 27 listopada 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 767.

[861] Jan Paweł II, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Włochy, Rzym 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 947. Słowa Cypriana Norwida papież opatrzył komentarzem: „Tak, piękno, wcielenie miłości jest źródłem najpotężniejszej zachęty do pracy, wysiłku i *twórczych zmagań o lepszą formę życia ludzkiego*, jest bodźcem do przezwyciężania siły śmierci i *prowadzi do zmartwychwstania.* Dlatego miłość, piękno i Życie są ze sobą ściśle powiązane" [tłum. Z. Stojanowski-Han].

«Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony».
W tych słowach poeta ujął tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Operując kontrastami wyraził to, co jest istotne dla tej tajemnicy: oto Bóg nieskończony, przyjmując naturę ludzką, przyjął równocześnie to ograniczenie, skończoność, jaka właściwa jest stworzeniu:
«Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami».
I wreszcie kolęda sięga do słów św. Jana:
«A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami».
Tak więc polskie kolędy przetłumaczyły na język śpiewu to, co zawarte jest w czytaniach wszystkich trzech Mszy św. na Boże Narodzenie: o północy, o świcie i w ciągu dnia [...]:
Pragnę jeszcze nawiązać do kolędy *Bóg się rodzi*, ażeby zakończyć, zanosząc do nowo narodzonego Jezusa gorącą prośbę:
«Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majętność całą,
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami».
Życzenia dla wszystkich obecnych, dla waszych rodzin, dla rodaków w Polsce, dla Polaków na całym świecie. Bóg zapłać"[862].

24 grudnia 1996

Franciszek Karpinski, *Canto natalizio* [*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*] „«Nasce Dio, la potenza umana resta sbigottita, il Signore dei cieli si spoglia! Il fuoco si smorza, il fulgore si vela, l'Infinito si pone configi»" (F. Karpiński, *Canto natalizio*). Al tempo stesso, in questa notte si dilatano i confini dell'esistenza

[862] Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, p. 3, s. 1071. Por. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1997), 2, s. 19. Podział na wersy – według wydania watykańskiego.

umana. Il Figlio di Dio, assumendo i limiti dell'uomo, dischiude davanti a noi la prospettiva dell'infinito di Dio"[863].

1997

31 maja 1997

Franciszek Karpiński, ***Na procesję Bożego Ciała*** „«Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...» Jestem przekonany, iż Kongres Eucharystyczny przyczyni się skutecznie do poszerzenia przestrzeni życiowej dla Chrystusa [...]. Chodzi tu o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, o przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, o przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także o przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy «Zróbcie Mu miejsce... »"[864].

2 czerwca 1997

Stanisław Wyspiański, ***Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*** „U schyłku tego wieku potrzeba «wielkiego czynu i wielkiego dzieła», o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański [...], aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości. Trzeba «wielkiego czynu i wielkiego dzieła», aby współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem"[865].

4 czerwca 1997

Bogurodzica, „«Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo!» Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary,

---

[863] Jan Paweł II, *L'omelia durante la Messa «in notte sancta» celebrate nella basilica Vaticana*, (Watykan, 24 grudnia 1996), p. 3, [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1080. Tłum.: „«Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony! Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony»" (F. Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*). Jednocześnie, w tę noc, rozszerzają się granice ludzkiej egzystencji. Syn Boży, przyjmując ograniczoność człowieka, otwiera przed nami perspektywę nieskończoności Boga" [tłum. Z. Stojanowski-Han].

[864] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), p. 3, [w:] PDO, s. 863.

[865] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), p. 5, [w:] PDO, s. 897.

aby podziękować, za Twoją nieustanną opiekę nad całym Kościołem i nade mną"[866].

Bogurodzica „Jest to też chyba miejsce najstosowniejsze, żeby przypomnieć naszą najstarszą polską pieśń. Ale może zaśpiewajmy: [tu tekst *Bogurodzicy* – A.S.]. Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: «Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze». Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium"[867].

7 czerwca 1997

Wincenty Pol [sentencja] „Cieszę się, że w Zakopanem i na Podhalu powstały nowe kościoły, które są wspaniałymi pomnikami żywej wiary mieszkańców waszego regionu. Piękno tych świątyń odpowiada pięknu Tatr i jest odblaskiem tego samego piękna, o którym mówią słowa Wincentego Pola wypisane na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: «I nic nad Boga»"[868].

15 października 1997

Bogurodzica „Dzisiejsza katecheza była poświęcona tej szczególnej czci, jaką Kościół oddaje Matce Bożej. Czci Ją przede wszystkim jako Bogarodzicę: to jest bowiem głównym tytułem tej niezwykłej czci, jaką otacza Kościół Maryję, że jest Ona Matką Boga. Początek tej szczególnej czci łączy się z orzeczeniem Soboru Efeskiego (431 r.), który tak właśnie określił Maryję: Theotókos. W Rzymie znakiem widomym tej czci stała się bazylika Matki Boskiej Większej. W miarę jak chrześcijaństwo rozszerzało się na różne kraje, urzeczywistniała się także ta zapowiedź Maryi z Magnificat: «Będą mnie nazywać błogosławioną wszystkie narody». Do narodu polskiego odnosi się to w sposób szczególny. Jest u nas tyle form kultu maryjnego, a sam kult należy jak gdyby do naszego skarbca, skarbca Kościoła, kultury i pobożności, poczynając od pieśni „Bogurodzica" aż po nasze czasy. Życzę moim rodakom, Kościołowi w Polsce i wszystkim Polakom, ażeby trwali w tym szczególnym kulcie Maryi, zapoczątkowanym pieśnią Bogurodzica, z pokolenia na pokole-

[866] Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933.

[867] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), p. 3, [w:] PDO, s. 938.

[868] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), p. 2, [w:] PDO, s. 956.

nie i w drugim tysiącleciu, które się kończy, i w trzecim, które się ma zacząć. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"[869].

10 grudnia 1997

Franciszek Karpiński, ***Pieśń o Narodzeniu Pańskim*** „Katecheza dzisiejsza odnosi się do tajemnicy Bożego Narodzenia, która jest bliska w wymiarze liturgicznym: za dwa tygodnie wigilia. W szczególny sposób uwydatnia ta katecheza, że wraz z wcieleniem Syna Bożego nasz ludzki czas został przeniknięty Bożą wiecznością i człowiek żyjący w czasie, objęty historią od narodzin do śmierci, został w Chrystusie skierowany do życia wiecznego, do uczestnictwa w życiu Bożym. Myślę, że ta prawda jest nam bliska, należy także do treści świąt Bożego Narodzenia i kolęd. Wszystkim życzę błogosławieństwa Bożego i łaski od Chrystusa, który za dwa tygodnie przyjdzie na całą ziemię i na polską ziemię «Bóg się rodzi!»"[870].

25 grudnia 1997

Franciszek Karpiński, ***Pieśń o Narodzeniu Pańskim*** „«Podnieś rękę Boże Dziecię/ Błogosław Ojczyznę miłą...». Dziś, w dzień Bożego Narodzenia, w sposób szczególny modlę się o ten dar błogosławieństwa dla moich rodaków w Polsce i za granicą. Życzę, aby wszelka łaska Wcielonego Syna Bożego stała się udziałem wszystkich, przynosząc każdemu szczęśliwą codzienność «w dobrych radach i w dobrym bycie». Błogosławionych świąt i szczęśliwego Nowego Roku"[871].

1998

29 kwietnia 1998

Bogurodzica „Ona pierwsza stała się uczestniczką tej wielkiej radości z poczęcia i narodzenia Syna Bożego. O tym wydarzeniu w dziejach zbawienia ludzkości najpiękniej mówi polskie słowo «Bogurodzica». I stąd Bogurodzica jest bliska nam jako Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ

[869] Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 571.

[870] Jan Paweł II, *Il Grande Giubileo.Undieza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 977.

[871] Jan Paweł II, *Gli auguri natalizi ai populi e alle nazioni. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 25 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 1104-1105.

weszła o słownika języka ojczystego, do naszych dziejów ojczystych i trwa w nich"[872].

1999

4 kwietnia 1999

Cyprian Norwid, *Promethidion* „Pisze wielki poeta polski Cyprian Kamil Norwid: «[...] Bo piękno na to jest, by zachwycało/ Do pracy – praca, by się zmartwychwstało». Temat piękna jest istotnym elementem rozważań o sztuce. Pojawił się on już wcześniej, gdy wspomniałem o zadowoleniu, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. [...] Odrębne powołanie każdego artysty określa pole jego służby, a zarazem wskazuje zadania, które go czekają, ciężką pracę, do której musi być przygotowany, i wreszcie odpowiedzialność, którą winien podjąć. Artysta świadomy tego wszystkiego wie także, że musi działać nie kierując się dążeniem do próżnej chwały ani żądzą tamtej popularności, ani tym mniej nadzieją na osobiste korzyści. Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz «duchowość» służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i w odrodzeniu każdego narodu. Na to właśnie zdaje się wskazywać Cyprian Kamil Norwid, kiedy pisze: «[...] Bo piękno na to jest, by zachwycało/ Do pracy – praca, by się zmartwychwstało» [...]"[873].

Adam Mickiewicz, *Oda do młodości* „«Wyjdzie z zamętu świat ducha...». Ze słów, które Adam Mickiewicz napisał w czasach bardzo trudnych i bolesnych dla swojej ojczyzny, pragnę zaczerpnąć życzenie dla was: niech wasza sztuka przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną"[874].

28 kwietnia 1999

Adam Mickiewicz, *Skład zasad* Il dialogo interreligioso che la Lettera Apostolica Tertio Millenio Adveniente incoraggia come aspetto qualificante di questo anno particolarmente dedicato a Dio Padre, riguarda innanzitutto gli ebrei, i «nostri fratelli maggiori», come li ho chiamati in occasione del memorando incontro con la comunità ebraica della città di Roma il 13 aprile 1986.

---

[872] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubieo.Undieza generale. In polacco* (Watykan, 29 kwietnia 1998), [w:] IGPII, XXI, 1, s. 827.

[873] Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 491-492.

[874] Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 501.

Riflettendo sul patrimonio spirituale che ci accomuna, il Concilio Vaticano II, specie nella Dichiarazione *Nostre aetate* ha dato un nuovo orientamento ai nostri rapporti con la religione ebraica[875].

7 czerwca 1999

Cyprian Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty* „Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A «nadzieja jest z prawdy» – jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie. Dziś uniwersytet toruński ma swoją własną fizjonomię i daje cenny wkład w rozwój polskiej nauki"[876].

11 czerwca 1999

Piotr Skarga, *Kazania sejmowe* „Pragnę przypomnieć w tym miejscu *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: «Miejcie wspaniałe i szerokie serce. [...] Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! [...] Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre [...] zamyka»"[877].

12 czerwca 1999

Wincenty Kadłubek, Jan Długosz [słowo o autorach] „Jest Sandomierz wielką księgą wiary naszych przodków. Zapisali w niej wiele stronic święci i błogosławieni. Wspominam przede wszystkim patrona tego miasta – błogosławionego Wincentego Kadłubka, mistrza Wincentego, który był prepozytem katedry sandomierskiej i biskupem krakowskim, a potem ubogim mnichem

---

875 Jan Paweł II, *Il dialogo con gli ebrei. Udienza generale*, p. 1, (Watykan, 28 kwietnia 1999), [w:] IGPII, XXII,1, s. 834. „Dialog międzyreligijny, do którego zachęca List Apostolski *Tertio Millenio Advenieniente* w wymiarze określającym obecny rok, jako szczególnie poświęcony Bogu Ojcu, dialog ten odnosi się przede wszystkim do Żydów, «naszych starszych braci» jak zostali nazwani przy okazji pamiętnego spotkania ze wspólnotą żydowską Rzymu 13 kwietnia 1986 roku. Odbiciem duchowego dorobku, które nas łączy jest Sobór Watykański II, a zwłaszcza deklaracja *Nostra aetate*, która nadała nowy kierunek relacji chrześcijaństwa z religią żydowską". Tłum. Z. Stojanowski-Han.

876 Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), p. 2, [w:] PDO, s. 1046.

877 Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), p. 4, [w:] PDO, s. 1084.

zakonu cystersów w Jędrzejowie. Jako pierwszy Polak opisał dzieje narodu w *Kronice Polskiej* [...]. Miasto to pamięta Jana Długosza i świętą Królowę Jadwigę, której sześćsetlecie śmierci w tym roku obchodzimy"[878].

Szymon Szymonowic [słowo o autorze] „Mówię o tym na Zamojszczyźnie, gdzie od wieków podnoszona była sprawa chłopska. Dość wspomnieć utwory Szymona Szymonowica, współtwórcy Akademii Zamojskiej, czy działalność Towarzystwa Rolniczego założonego przed dwustu laty w Hrubieszowie"[879].

14 czerwca 1999

Franciszek Karpiński, *Psalm* 117 (116), [tłum.] „«Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię, bo litość Jego nad nami stwierdzona, a prawda Pańska wiecznie uiszczona» (Ps. 117 (116), 1-2 – tłum. J. Kochanowski). Tymi słowami psalmista wzywa narody do chwalenia Boga"[880].

15 czerwca 1999

Jan Kochanowski, Piotr Skarga [słowo o autorach] „Trudno nie wspomnieć Mikołaja Kopernika, Stanisława ze Skalbmierza, Jana Kochanowskiego i całych zastępów tych, którzy tu wzrastali w mądrości, a umiłowawszy prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie. [...] Dawne annały i współczesne kroniki wiele mówią o parafialnych i zakonnych szkołach, szpitalach i sierocińcach; wiele mówią o małych i wielkich dziełach miłosierdzia, jakie mieszkańcy Krakowa podejmowali, porwani kaznodziejskim zapałem księdza Piotra Skargi"[881].

Wincenty Kadłubek, Jan Długosz, Piotr Skarga [słowo o autorach] „Widzimy wpierw tych, którzy ze szczególnego mandatu Chrystusa byli pasterzami tego ludu – biskupów, kapłanów. Stają przed nami święty Stanisław, błogosławiony Wincenty Kadłubek, Iwo Odrowąż, Piotr Wysz, Zbigniew Oleśnicki, Bernard Maciejowski i Adam Stefan Sapieha; stają pośród nas Jan Długosz,

[878] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), p. 1, [w:] PDO, s. 1110.

[879] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1121.

[880] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999) p. 2, [w:] PDO, s. 1148. W tym wydaniu błędnie podany został Jan Kochanowski jako tłumacz – powinien być Franciszek Karpiński.

[881] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 3, [w:] PDO, s. 1157.

święty Jan Kanty i błogosławiony Piotr Dańkowski, i tylu innych biskupów i kapłanów, którzy pozostali nie tylko w pamięci Kościoła, ale również zapisali się w całej narodowej historii i kulturze. Jakże nie wspomnieć tu również zakonów. Już za czasów świętego Stanisława osiedli się tu benedyktyni, nieco później cystersi, a po nich przyszły inne zakony i zgromadzenia, które wydały apostołów i pasterzy na miarę Piotra Skargi [...][882]".

Stanisław Wyspiański, *Wesele* „Trzeba, abyśmy postawili sobie pytanie: Co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem? Czy Lud boży tego Kościoła nadal żyje tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników? Trzeba abyśmy na te pytania dali odpowiedź. Trzeba według niej układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione, już nie jak w *Weselu* Wyspiańskiego, snem wolności, ale wolnością samą"[883].

16 czerwca 1999

Żołtarz Dawidów – Psałterz Dawidowy „[Św. Kinga – A.S.] troszczyła się również o rozwój kulturalny narodu. Z jej osobą i tutejszym klasztorem wiąże się powstanie takich pomników literatury, jak pierwsza napisana po polsku książka: *Żołtarz Dawidów* – Psałterz Dawidowy"[884].

Cyprian Norwid, *Moja piosnka (II)* „Po raz kolejny w czasie mojej posługi Kościołowi powszechnemu na stolicy świętego Piotra przybywam do moich rodzinnych Wadowic. Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem mych pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid – «pierwszych ukłonów», co są «jak odwieczne Chrystusa wyznanie: 'Bądź pochwalony!'» (por. *Moja piosenka*). Miasto mojego dziedzictwa, dom rodzinny, kościół mojego chrztu świętego... Pragnę wejść w te gościnne progi, na nowo ukłonić się rodzinnej ziemi i jej mieszkańcom, i wypowiedzieć słowa, którymi wita się domowników po powrocie z dalekiej drogi: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus»"[885].

[882] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 4, [w:] PDO, s. 1159.

[883] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1161.

[884] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), p. 5, [w:] PDO, s. 1173.

[885] Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), p. 1, [w:] PDO, s. 1178. W tym wydaniu błędnie podano tytuł wiersza Norwida. Powinno być: *Moja piosnka II.*

28 lipca 1999

Zygmunt Krasiński, *Psalm dobrej woli* „Żeby krótko streścić dzisiejszą katechezę, nawiążę do słów poety: «Ty bez nas samych nie możesz nas zbawić». Otóż jeżeli to jest prawda o wiecznym zbawieniu, to tym bardziej jest to prawda o wiecznym odrzuceniu. Bóg nikogo nie potępia, nie chce potępić. Chce, ażeby wszyscy doszli do poznania prawdy i do zbawienia. Jeżeli wbrew tej zbawczej i odwiecznej woli Boga człowiek jednak odrzuca Jego miłość, Jego zaproszenie do uczestnictwa w życiu Bożym, to w końcu on sam decyduje o swojej wieczności bez Boga, poza Bogiem [...]. Módlmy się bardzo o to, ażeby ta wola człowieka, który odrzuca zbawczą wolę Boga, nie ucieleśniała się w nikim i nigdzie. Módlmy się o zbawienie wszystkich ludzi, o wieczne zbawienie dla każdego człowieka. To krótkie streszczenie dzisiejszej katechezy. Bóg zapłać raz jeszcze za wasze odwiedziny"[886].

4 sierpnia 1999

Krzysztof Kamil Baczyński [słowo o autorze] „I tak w tym miesiącu modlimy się za poległych w Powstaniu Warszawskim, w szczególności za Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, obiecującego poetę, który poległ mając 23 lata, 55 lat temu, 4 sierpnia 1944 r., i za wszystkich naszych zmarłych"[887].

1 października 1999

Cyprian Norwid, *Postscriptum* „Kruchość ludzkiego istnienia, w sposób najbardziej wyrazisty ujawniająca się w starszym wieku, staje się w tej perspektywie przypomnieniem o wzajemnej zależności i nieodzownej solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich. Głęboką wymowę zyskują w tym kontekście słowa jednego z moich ulubionych poetów, który tak pisze: «Nie tylko przyszłość wieczną jest – nie tylko!.../ I przeszłość, owszem, wieczności jest dobą:/ Co stało się już, nie odstanie chwilką.../ Wróci Ideą, nie powróci sobą»[888].

---

[886] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 86.

[887] Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il purgatorio necessariapurificazione per l'incontro con Dio. Undienza generale. Ai polacchi* (Watykan, 4 sierpnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 114.

[888] Jan Paweł II, *List do moich braci i sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), p. 10 [w:] DZ, III, *Listy*, s. 520.

22 grudnia 1999

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*

„«Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony!»
Drodzy Bracia i Siostry, dobrze jest nam znana ta piękna kolęda, napisana przez Franciszka Karpińskiego. Oddaje ona w sposób bardzo głęboki nastrój Bożego Narodzenia i wprowadza w tajemnicę wydarzeń, których świadkiem była noc betlejemska, kiedy to nieogarniony Bóg zniżył się ku stworzeniu, przyjął ludzką naturę i stał się człowiekiem dla naszego zbawienia"[889].

2000

21 kwietnia 2000

Cyprian Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*

„Cyprian Norwid ha scrito:«Non dietro a se stessi con la croce del Salvadore, me ma dietro al Salvadore con la propria croce». Massima breve, ma che dice moltissimo. Spiega in quale sensu il cristianasimo sia la religione della croce"[890].

6 lipca 2000

Bogurodzica „Cieszę się, że w Roku Jubileuszowym Polacy tak licznie przybywają do Rzymu [...]. Mając w pamięci nasze polskie milenijne przeżycia, w sposób szczególny doświadczamy, że nasza tutaj obecność jest owocem tej wielkiej, dziejowej pielgrzymki, jaką naród nasz rozpoczął, gdy książę Mieszko przyjął chrzest i wyznał wiarę w Chrystusa. Pragniemy, ażeby ten naród wziął dziś udział w tym naszym nawiedzeniu apostolskich progów Wielkiego Jubileuszu, a wraz z nim by była tu obecna cała nasza tysiącletnia

---

889 Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubieo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il temo dia grazia per del giubileo. Undieza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1242.

890 Jan Paweł II, *La via crucis al Coloseo* [*Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta*], [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 643. „Cyprian Norwid pisze: «A gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się». Maksyma krótka, ale mówi wiele. Wyjaśnia, w jakim sensie chrześcijaństwo jest religią krzyża". Tłum. Z. Stojanowski-Han.

historia i kultura, począwszy od Wojciechowej *Bogurodzicy*. Chcemy zaprosić tu wszystkich Piastów, którzy zasiadali na polskim tronie, od Mieszka do Kazimierza Wielkiego. Pragniemy, aby była tu obecna Pani wawelska, Królowa Jadwiga, z tym wszystkim, co uczyniła dla naszego narodu i dla polskiej kultury. Wraz z nią niech wejdzie tutaj epoka jagiellońska, czas Rzeczypospolitej Trojga Narodów, okres największej świetności dziejowej naszej Ojczyzny. Pragniemy tutaj przywołać tych wszystkich, których ciała spoczywają w podziemiach Wawelu – biskupów, królów, wodzów i wieszczów – wszystkich, którzy znaczyli szlak naszych dziejów wzniosłych i trudnych, nacechowanych zwycięstwami i klęskami, aż po największy upadek trzech rozbiorów, a potem w XIX w. powstania i bohaterskie odzyskiwanie niepodległości już w tym stuleciu. Wszyscy ci ojcowie naszej historii niech będą tu dziś obecni i niech zaświadczą, iż kolejne pokolenia synów i córek Kościoła w Polsce zostawiały w dziejach trwały ślad swojej wiary, umiłowania Boga i człowieka, troski o poszanowanie ponadczasowych wartości. Niech nie zabraknie tego świadectwa o wielopokoleniowym trudzie kształtowania chrześcijańskiego oblicza nie tylko naszego narodu, ale także całej Europy. Przyjmijmy ich świadectwo nie po to, aby się chlubić, ale po to, byśmy oddali chwałę Panu, a z kolei świadomie podjęli to dziedzictwo i przekazali je przyszłym pokoleniom. To wszystko, co Polska stanowi, niech wejdzie z nami tutaj przez bramę trzeciego tysiąclecia, która otwiera się ku przyszłości. [...] Błagajmy Matkę Syna Bożego i Matkę naszą, ażeby wyprosiła nam łaskę wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi na trzecie tysiąclecie, które otwiera się przed nami. Oddajmy się pod Jej obronę, abyśmy po wszystkie wieki zachowali nieskażony skarb wiary świętej"[891].

2001

1 lipca 2001

Cyprian Norwid [obszerna wypowiedź o autorze i wiele odwołań do utworów]

„Szanowni Państwo,

[p.] 1. Serdecznie witam wszystkich. Wasza obecność w Rzymie i na Watykanie wiąże się z obchodami 180. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida, jednego z największych poetów i myślicieli, jakich wydała chrześcijańska Europa. Mamy wszyscy wielki dług w stosunku do tego poety – czwartego wieszcza – i pragniemy wykorzystać okoliczność rocznicową, ażeby ten dług w jakiejś mierze spłacić. Zawsze uważałem, że miejscem, na którym powi-

[891] Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con pellegrinagio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), p. 2, [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-33.

nien spocząć Cyprian Norwid, jest krypta wieszczów w katedrze na Wawelu. Okazało się to niewykonalne, ponieważ nie dało się odnaleźć i zidentyfikować szczątków poety. Szukałem wobec tego innych środków wyrazu, żeby niejako nadrobić to, co w stosunku do Norwida nie zostało spełnione, a co czujemy, że jest naszą zbiorową powinnością. Dobrze, że teraz przynajmniej urna z ziemią ze zbiorowej mogiły, w której poeta został pochowany, znajdzie na Wawelu należne mu miejsce w ojczyźnie, bo ojczyzna, pisał Norwid, «jest to miejsce, w którym najmilej spocząć i umrzeć».

[p.] 2. Drodzy państwo! Cieszę się bardzo z tego spotkania i przywiązuję do niego wielką wagę. Dlatego też, przygotowując się do niego, wróciłem do lektury pism Norwida i rozmawiałem z tymi, którym Norwid jest także bliski. To, co pragnę wam powiedzieć, jest w znacznej mierze owocem wymiany myśli z nimi. Chciałem rzetelnie spłacić mój osobisty dług wdzięczności dla poety, z którego dziełem łączy mnie bliska, duchowa zażyłość, datująca się od lat gimnazjalnych. Podczas okupacji niemieckiej myśli Norwida podtrzymywały naszą nadzieję pokładaną w Bogu, a w okresie niesprawiedliwości i pogardy, z jaką system komunistyczny traktował człowieka, pomagały nam trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć. Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem.

[p.] 3. Poezja Norwida wyrosła z jego trudnego życia. Kształtowała je głęboka estetyka wiary w Boga oraz w nasze człowieczeństwo Boże. Wiara w Miłość objawiającą się w Pięknie, które „zachwyca" do pracy, otwiera słowo Norwida na tajemnicę przymierza, jakie Bóg zawiera z człowiekiem, aby człowiek mógł żyć tak, jak żyje Bóg. Pieśń o pięknie Miłości i o pracy, *Promethidion*, wskazuje na sam akt stworzenia, w którym Bóg odsłania ludziom więź łączącą pracę z miłością (por. Rdz 1,28); w pracowitej miłości człowiek się rodzi i zmartwychwstaje. Do tak dalekosiężnego słowa czytelnik musi dorastać. Wiedział o tym doskonale poeta, kiedy mówił: «Syn minie pismo, lecz ty spomnisz wnuku».

[p.] 4. Siła autorytetu, jakim jest Norwid dla «wnuków», bierze się z krzyża. Jakże wymownie jego *scientia crucis* odsłania się w słowach: «Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim [...]. Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego». *Scientia crucis* pozwalała Norwidowi oceniać ludzi według tego, czy umieli cierpieć razem ze Zbawicielem, który «korzeniem wszelkiej prawdy jest i był, i będzie». Słowa, jakimi nasz poeta mówił o wielkości bł. Piusa IX, stanowią jedno z najpiękniejszych świadectw, jakie człowiek może dać człowiekowi: «Jest to wielki XIX-o wieku człowiek. Umie cierpieć». Znamienne, że według Norwida, krzyże powinny by być bez postaci Chrystusa, bo wtedy ukazywałyby wyraźniej miejsce, na

które ma wejść chrześcijanin. Tylko ci bowiem, w których wnętrzu codziennie rozgrywa się dramat Golgoty, mogą powiedzieć: «Krzyż stał się nam: bramą».

[p.] 5. Norwid nie zazdrościł nikomu rzeczy posiadanych ani honorów. Jego Boże ubóstwo błyszczy w zakończeniu jednego z wierszy:

«Kto inny ma laur i nadzieję,
Ja – jeden zaszczyt: być człowiekiem».

Zaszczyt bycia człowiekiem, nie do pojęcia «na ziemi», jest «zrozumialszy w niebie», dokąd droga wiedzie właśnie przez bramę krzyża. Przechodząc przez nią człowiek dostrzega, że prawda jego bycia człowiekiem przerasta go nieskończenie. Z niej jest jego wolność. «Wszystko – bierze żywot z Ideału». Do ideału człowiek pielgrzymuje, ale otrzymuje go w darze. «Prawda się razem dochodzi i czeka!», bo «człowieczość» jest Boża. Stąd ogrom pracy stojącej przed osobą ludzką, która stworzona «na obraz i podobieństwo» Boga, jest powołana do stawania się podobną Bogu, co nie jest łatwe, bo «trud to jest właśnie z tego duży, że codzienny». Zdobyć się nań mogą jedynie ludzie trzeźwi «w rzeczach potocznych», a trzeźwi w nich są wtedy, kiedy są w rzeczy «wieczne zachwyceni». Tylko oni nie będą kłaniali się Okolicznościom, a Prawdom nie każą, «by za drzwiami stały». To oni, pracując na prawdę, jak pracuje się na chleb, tworzą dzieje. Przepalają ziemię sumieniem, a pot «z bladego czoła» ociera im ona sama, «Prawda, Weronika sumień».

[p.] 6. Norwid usilnie przypomina, że bez heroizmu ludzkość «do samej siebie twarzą poniżona» przestaje być sobą. «Ludzkość, bez Boskości, sama siebie zdradza». Ogół społeczeństwa nie zdoła przeciwstawić się pustoszącej go nie-heroicznej filozofii obecnych dni, jeśli nie będzie w nim ludzi żyjących Norwidowym pytaniem:

«Aby być narodowym – być nad-narodowym!
I aby być człowieczym, właśnie że ku temu
Być nad-ludzkim... dwoistym być a jednym – czemu?".

Człowiek to kapłan, jeszcze «bezwiedny i niedojrzały», którego życiowym zadaniem jest od samego początku budowanie mostów (*ponti-fex*) łączących człowieka z człowiekiem, a wszystkich z Bogiem. Marne są społeczeństwa, w których zanika ów kapłański charakter osoby ludzkiej. Ta myśl zawsze była mi bliska. Mogę powiedzieć, że w pewnym stopniu kształtuje ona społeczny wymiar mojego pontyfikatu.

Z wielkim bólem mówił Norwid Polakom, że nie będą nigdy dobrymi patriotami, jeśli wpierw nie będą pracowali na swoje człowieczeństwo. Żeby bowiem móc rozwiązać zadanie: «co to jest Polak», trzeba nie być «dzisiejszej Polski obywatelem [...] tylko trochę-przeszłej i dużo-przyszłej». Ojczyzna,

według Norwida, znajduje się w nieskończonej Przyszłości, tak że znajdziesz ją wszędzie, nawet «na krańcach bytu». Kto o tym zapomina, robi z ojczyzny sektę, a w końcu wstępuje w szereg i tych, którzy są «wielcy! – w prywatnych rzeczach; w publicznych? – prywatni!». Taka jest zasada chaosu w każdym społeczeństwie. Ład narodu przychodzi spoza narodu, ostatecznie jest on z Boga, i dlatego tym, którzy tak dalekosiężnie, bo kapłańsko, kochają swój naród, nie grozi nacjonalizm. «Naród składa się nie tylko z tego, co wyróżnia go od innych, lecz i z tego, co go z innymi łączy». Znamy na pamięć, ale czy znamy praktycznie, w swoim sumieniu, bolesną treść słów: «Tak, jak dziś jest, to Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł [...]. Słońce nad Polakiem wstawa, ale zasłania swe oczy nad człowiekiem». Ileż polskich spraw toczyłoby się inaczej, gdyby Polacy odnaleźli w swoim sumieniu prawdę głoszoną przez Norwida, że «ojczyzna jest to zbiorowy obowiązek», który «składa się w naturze-rzeczy z dwóch: z obowiązującego Ojczyznę dla człowieka i zobowiązującego człowieka dla Ojczyzny»?

Tu w Rzymie, w sercu Kościoła, o którym Norwid pisał, że jest najstarszym «obywatelem na świecie», ze wzruszeniem powtarzam słowa z *Mojej ojczyzny*:

„Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;
Wieczność pamiętam przed wiekiem;
Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człekiem".

[p.] 7. Cyprian Norwid był człowiekiem nadziei. Dzięki niej mógł żyć godnie na tej ziemi niezależnie od trudnych warunków, w jakich się znajdował. Nadzieję swą czerpał modlitwą z Boga, do którego zwracał się słowami potężnymi, jak sam Zbawiciel, który nas tych słów nauczył:

«Bądź wola Twoja, nie tak, jak na ziemi/
(Więc nie wygodniej jak... lecz jak jest godnie)».

Modlitwa «kształciła» wzrok poety, tak że odgadywał on «sprawy Boże pod powłoką spraw ziemskich». Modląc się, pracował na Miłość w głębokiej wierze, że głos człowieka idący w niebo razem z głosem Chrystusa jest zawsze wysłuchany.

[p.] 8. Zechciejcie, państwo, przyjąć tych kilka Norwidowych myśli, «co nie nowe», jako wyraz mojego hołdu dla pracy Poety, a także i mojej wdzięczności dla was za podjęty trud, aby w jego pracę wchodzili Polacy. Oby każdy z nich «od brukującego ulicę do Kopernika» wkładał w to, co robi, «swój oryginalny akcent». Wszystkim Polakom, a w sposób szczególny miłośnikom twórczości Cypriana Norwida, życzę, aby przez ich pracę spełniały się w społeczeństwie słowa kończące *Fortepian Szopena*:

«Jękły martwe kamienie: – Ideał sięga bruku».

Z serca wam błogosławię, prosząc zarazem Tę, którą nazywamy *Mater admirabilis*, a którą tak pięknie opiewał Norwid w *Legendzie* i w *Litanii*, żeby towarzyszyła wam w tej pracy służącej Kościołowi, Europie i Polsce"[892].

30 sierpnia 2001

Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis* „[p.] 2 Artystyczną oceną filmu zajmą się niebawem krytycy. Ja chcę jedynie podziękować za pietyzm, z jakim film ten został zrealizowany – pietyzm nie tylko dla dzieła Sienkiewicza, ale nade wszystko dla chrześcijańskiej tradycji, z jakiej ono wyrasta. Nie można zrozumieć dzisiejszego kształtu Kościoła i chrześcijańskiej duchowości bez powracania do religijnych przeżyć ludzi, którzy, porwani nowiną o Jezusie Chrystusie, stawali się Jego świadkami. Trzeba wracać do tego dramatu, jaki rozgrywał się w ich duszach, gdy zmagały się ze sobą ludzki lęk i nadludzka odwaga, wola życia i pragnienie wierności aż po śmierć, poczucie osamotnienia wobec bezdusznej nienawiści i równocześnie doświadczenie mocy płynącej z bliskiej, niewidzialnej obecności Boga i wspólnej wiary rodzącego się Kościoła. Trzeba wracać, choćby po to, by zrodziło się pytanie: czy coś z tego dramatu dokonuje się we mnie? Film *Quo vadis* pozwala powrócić do tej tradycji przeżyć i pomaga w niej się odnaleźć"[893].

24 października 2001

Maria Winowska, *L'icona dell`Amore misericordioso. Il messagio di suor Faustina* [*Prawo do miłosierdzia*] „Anche se i nostri peccati – affermava santa Faustina Kowalska – fossero neri come la notte, la misericordia divina è più forte della nostra miseria. Occorre una cosa sola: che il peccatore socchiuda almeno un poco la porta del proprio cuore... il resto lo farà Dio. Ogni cosa ha inizio nella tua misericordia e nella tua misericordia finisce"[894].

---

[892] Jan Paweł II, *Ai rapresentanti dell instituto del patrimonio nazionale polacco. Degli scienziati e dei cultori del poeta Polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 4-9.Zachowano ortografię, interpunkcję, układ graficzny i podział na wersy wydania watykańskiego. Por. *Jan Paweł II o Cyprianie Norwidzie w 180. rocznicę urodzin poety*, [w:] *Norwid bezdomny. W 180. rocznicę urodzin poety*, red. J. Kopciński, Warszawa 2002, s. 7-11. Tekst opublikowany w tej książce podpisany został własnoręcznie przez papieża pod datą 30 czerwca 2001 r.

[893] Jan Paweł II, *Ai participanti All`anteprima del „Quo vadis" Nuova riduzione cinematografica aprontata in occasione Dell`Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), p. 2, [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 222.

[894] Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechezi dell'udienza generale* (Watykan, 24 października 2001), p. 5, XXIV, 2, s. 609. „[Niech nikt nie

2002

7 lutego 2002

Franciszek Karpiński, *Psalm* 117 (116) [tłum.] „«Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona». Niech śpiew psalmów, o których teraz mówimy w czasie tych katechez, rozbrzmiewa stale na ziemi polskiej, dziękuje Bogu za Jego Opatrzność i prosi o błogosławieństwo dla wszystkich mieszkańców"[895].

26 czerwca 2002

Franciszek Karpiński, *Psalm* 117 (116) [tłum.] „Dzisiaj ta Aula śpiewa! «Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,/ Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu./ Jak od początku była, tak i ninie, i na wiek wieków niechaj zawsze słynie»"[896].

16 sierpnia 2002

Piotr Skarga [słowo o autorze] „Miłosierdzie Boże znajduje swe odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczycił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne dzieła miłości człowieka. Dość wspomnieć świętą Jadwigę wawelską, świętego Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę czy wreszcie, bliżej naszych czasów, świętego brata Alberta. Dzisiaj dołączają do nich słudzy Boży, których – jak Pan Bóg pozwoli – wyniosę do chwały ołtarzy podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach"[897].

---

wątpi o dobroci Bożej], choćby grzechy jego były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski Miłosierdzia Bożego, a resztę Bóg dopełni". M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia*, Paris [Éditions du Dialoque] 1974, s. 230.

[895] Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 167.

[896] Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 168.

[897] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków, 16 sierpnia 2002), p. 2, [w:] PDO, s. 1200.

18 sierpnia 2002

Piotr Skarga [słowo o autorze] „[...] szczególnym znamieniem [tradycji tego miasta – Krakowa – A.S.] była zawsze gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Nie można zapomnieć, że z tej tradycji wyrosło wielu świętych, błogosławionych – kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich – którzy poświęcili swe życie posłudze miłosierdzia. Od biskupa Stanisława, królowej Jadwigi wawelskiej, Jana Kantego, Piotra Skargi aż do brata Alberta, Anieli Salawy i kardynała Sapiehy kolejne pokolenia wiernych mieszkańców tego miasta podejmowały dziedzictwo miłosierdzia"[898].

25 września 2002

Franciszek Karpiński, *Psalm* 117 (116) [tłum.] „Mówimy teraz o Psalmach. Może najlepiej zilustruje to czym są Psalmy – jeden z nich, najkrótszy, taki jaki jest w Psałterzu: «Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,/ Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię./ Bo litość Jego nad nami stwierdzona/ A prawda Pańska wiecznie uiszczona. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,/ Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu./ Jak od początku była, tak i ninie, i na wiek wieków niechaj zawsze słynie». Tak jak pamiętam z Polski, z Wadowic, z Nieszporów"[899].

9 października 2002

Wincenty Kadłubek [słowo o autorze] „W dniu dzisiejszym Kościół w Polsce wspomina bł. Wincentego Kadłubka, postać głęboko zakorzenioną w polskich dziejach – Biskup krakowski, który zrezygnował z biskupstwa, ażeby wybrać powołanie mnisze. Udał się do klasztoru Cystersów w Jędrzejowie i tam poświęcił Bogu resztę swojego żywota. To postać, która promieniuje na nasze dzieje. Jest bowiem autorem jednej z Kronik – a więc podjął się napisania historii naszego narodu. Mając to wszystko w pamięci, dziękujmy Bogu,

[898] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego, s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Bloniach* (Kraków, 18 sierpnia 2002), p. 2, [w:] PDO, s. 1212.

[899] Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvenzza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 380.

dziękujmy na Różańcu za to, że prowadził nas przez dzieje przez różnych opatrznościowych mężów. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"[900].
4 grudnia 2002

Franciszek Karpiński, *Psalm* 51 (50) [tłum.] „Rozważaliśmy wówczas [podczas pielgrzymki do Krakowa w sierpniu 2002 – A.S.] wspólnie tajemnice Bożego Miłosierdzia. Właśnie w dzisiejszej katechezie zatrzymaliśmy się nad tym misterium, medytując nad słowami psalmu *Miserere*. Znamy go dobrze w pięknym przekładzie Franciszka Karpińskiego: «Bądź mi litościw, Boże nieskończony,/ według wielkiego miłosierdzia Twego!/ Według litości Twej niepoliczonej,/ chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego». [Papież powtórzył] «Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego». Niech te słowa towarzyszą naszemu adwentowemu przygotowaniu do spotkania z Chrystusem"[901].

18 grudnia 2002

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Niech to błogosławieństwo stale wam towarzyszy: «Bóg się rodzi, moc truchleje,/ Pan niebiosów obnażony./ Ogień krzepnie, blask ciemnieje,/ Ma granice Nieskończony./ Wzgardzony okryty chwałą,/ Śmiertelny Król nad wiekami;/ A Słowo ciałem się stało/ I mieszkało między nami». Pozdrawiam wszystkich słowami tej wspaniałej kolędy Franciszka Karpińskiego. Wesołych świąt!"[902]

2003

26 marca 2003

Cyprian Norwid [słowo o autorze] „Na zakończenie audiencji pobłogosławię kopię znanego fresku *Mater admirabilis* z kościoła *Trinità ai Monti*. Tradycja związała go w sposób szczególny z postacią Cypriana Norwida. Przed tym obrazem prosił dla siebie o dar nawrócenia i wiary. Wyrażam radość, że ten

[900] Jan Paweł II, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 437.

[901] Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 821.

[902] Jan Paweł II, *Verso Betlemme per accogliere il Divino «ospite» dell` umanità. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 18 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 912.

fakt zostanie upamiętniony umieszczeniem kopii fresku w kościele św. Katarzyny w Warszawie"[903].

14 maja 2003

Bogurodzica „Miesiąc maj jest w szczególny sposób poświęcony Matce Bożej. W czasie nabożeństw majowych – tzw. majówek – wymieniając kolejne wezwania Litanii, uświadamiamy sobie, jak wielka jest rola Maryi w historii zbawienia, w życiu Kościoła i w życiu każdego z nas. Niech tej modlitwie towarzyszy ufność i zawierzenie, jakiego uczy Księga Daniela. Niech opieka Bogurodzicy towarzyszy Wam, Waszym rodzinom i Waszym bliskim"[904].

9 grudnia 2003

Piotr Skarga [słowo o autorze] „Na przestrzeni dziesięcioleci, często z fundacji biskupów i kanoników krakowskich, powstawały katedry teologii scholastycznej, prawa kanonicznego, biblistyki, historii Kościoła. Miały one służyć wszechstronnemu przygotowaniu kleru dla diecezji krakowskiej. Mówię o tym związku z Krakowem, aby podkreślić wspólne korzenie, a więc i wspólne duchowe dziedzictwo, jakie nas łączy. Z całą pewnością obejmuje ono spuściznę wiary i odwagi św. Stanisława, mądrości i wielkoduszności św. Jana z Kęt, gorliwości i miłosierdzia Piotra Skargi i tylu innych wielkich kapłanów na naszych ziemiach. Trzeba stale wracać do tego dziedzictwa świętości i kapłańskiego oddania Chrystusowi, Kościołowi i wiernym, aby dzisiejsze rzesze kapłanów mogły owocnie podejmować ich dzieło. Koniec XVIII wieku, po kasacie jezuitów, związał wasze Seminarium z Kielcami, aż do utworzenia diecezji sandomierskiej w 1818 roku. Dwa lata później mogło ono z powrotem wrócić do Sandomierza. Czasy zaś współczesne przyniosły najpierw częściowe związanie Seminarium z Radomiem, a w końcu utworzenie osobnego Seminarium dla tej diecezji"[905].

17 grudnia 2003

---

[903] Jan Paweł II, *Salmo 89: Su di noi la bontà del Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 marca 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 383.

[904] Jan Paweł II, *Cantico: Daniele 3,26-27.29.34-41. Preghiera di Azaria nella fornace. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 752.

[905] Jan Paweł II, *Ai seminaristi della diocesi polacca di Radom* (Watykan, 9 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 936.

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Niebawem przeżywać będziemy święta Bożego Narodzenia. Stając z pasterzami u wrót betlejemskiej stajenki, będziemy śpiewać: «Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą: dom nasz i majętność całą, i wszystkie wioski z miastami...». Modlę się, aby to błogosławieństwo spłynęło obficie na wszystkich Polaków i stale im towarzyszyło, aby nadzieja i wzajemna miłość pozwoliły przezwyciężać wszelkie trudności i były źródłem prawdziwego szczęścia"[906].

2004

22 grudnia 2004

Franciszek Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Co roku uczestniczymy w tajemnicy tego narodzenia, kontemplując miłość Boga objawioną w nowonarodzonym Dziecięciu. «Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów objawiony...» [!]. Rokrocznie z nową mocą przemawiają do nas słowa tej kolędy. Napełniają nas radością i pokojem. Wam, tu obecnym, oraz moim rodakom w kraju i za granicą życzę, aby święta Bożego Narodzenia były czasem odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei"[907].

2005

1 kwietnia 2005

Henryk Sienkiewicz, *Potop* „Czcigodny Ojciec Izydor Matuszewski, Generał Zakonu Paulinów Jasna Góra, Wszechmogący i miłosierny Bóg, który dał narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, i w sposób niezwykły wsławił czcią wiernych Jej Jasnogórski wizerunek, wiele razy w historii naszej Ojczyzny za Jej wstawiennictwem okazywał nam swoje nieskończone miłosierdzie. Za tę szczególną Bożą opiekę dziękujemy w sposób szczególny dziś, gdy przeżywamy jubileusz 350 lat od cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego w czasie tak zwanego «potopu szwedzkiego». Odwołując się do tych wydarzeń z drugiej połowy XVII stulecia, uświadamiamy

---

906 Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 17 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 993. W edycji watykańskiej brak podziału na wersy, natomiast jest zdrobnienie „rączka", którego nie ma w kolędzie.

907 Jan Paweł II, *Un avvento di speranza. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 2, s. 745. Wyraz „objawiony" zamiast „obnażony" jest prawdopodobnie pomyłką redakcji.

sobie, że widmo całkowitej utraty suwerenności państwa niosło ze sobą groźbę zniewolenia polskiego ducha. Wielu utraciło wówczas nadzieję, porzucając wiarę ojców i poddając się panowaniu wroga, który jako jeden z celów stawiał sobie wykorzenienie katolicyzmu. Z Bożego zrządzenia Jasna Góra stała się opatrznościowym bastionem w walce o zachowanie wolności i narodowej tożsamości. Dobrze to rozumiał ówczesny przeor częstochowskiego klasztoru O. Augustyn Kordecki. Jak pisze Sienkiewicz, powtarzał on często: «Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn silniejsza». Nawiązując do tego wyrazu wiary w moc Jasnogórskiej Królowej, mówiłem kiedyś: «Jeżeli patrzymy na postać Augustyna Kordeckiego, jego bohaterską, decyzję obrony Jasnej Góry, jego zwycięstwo, wówczas odżywają w nim jakże liczne postacie naszej historii – postacie pasterzy, kapłanów i zarazem żołnierzy. Jego geniusz był zapoczątkowaniem nowych czasów, nowych zadań dziejowych i ducha polskiego. O. Augustyn Kordecki odniósł zwycięstwo. Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed «potopem», ostatnia wyspa niepodległego bytu i niepodległego ducha. Ten fakt mówił bardzo wiele współczesnym, ale ten fakt mówił jeszcze więcej potomnym» (6 maja 1973 r.). Niech ten fakt mówi również do naszego pokolenia. Niech stanie się wezwaniem do jedności w budowaniu dobra, dla pomyślnej przyszłości Polski i wszystkich Polaków. Niech przywołuje do strzeżenia skarbca ponadczasowych wartości, aby korzystanie z wolności było ku zbudowaniu, a nie ku upadkowi. Klękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej, modlę się, aby mój naród, przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Polecam Jej macierzyńskiej opiece Kościół na ziemi polskiej, aby przez świadectwo świętości i pokory zawsze umacniał nadzieję na lepszy świat w sercach wszystkich wierzących. Proszę o odwagę dla odpowiedzialnych za przyszłość Polski, aby wpatrzeni w postać O. Augustyna, potrafili bronić każdego dobra, które służy Rzeczypospolitej. Błogosławię i ofiarowuję nowe korony, jednocząc się w duchu z Paulinami, stróżami Sanktuarium, i z wszystkimi Pielgrzymami. Zawierzam naszą Ojczyznę, cały Kościół i siebie samego Jej matczynej opiece. Totus Tuus! Watykan, 1 kwietnia 2005 r. Jan Paweł II"[908].

[908] Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48. Zachowano zapis ortograficzny oryginału.

Książki zawierające osobiste wspomnienia, refleksje, elementy biografii Jana Pawła II

Nie lękajcie się!

Czesław Miłosz [słowo o autorze] „Jeśli chodzi o literaturę «piękną», to to jest raczej luksus, który pozostawiam sobie na okres wakacji. Czasem jednak uda mi się coś osiągnąć «nadprogramowo», tak np. udało mi się niedawno przeczytać obszerny wybór poezji Miłosza czy też R.M. Rilke – na co nie zdobyłem się w przeszłości. Jest to jednak raczej wyjątek"[909].

Przekroczyć próg nadziei

Cyprian Norwid, *List do Józefa Bohdana Zaleskiego* „Jest rzeczą bardzo ważną, *ażeby przekroczyć próg nadziei*, nie zatrzymywać się przed nim, ale *pozwolić się prowadzić*. Myślę, że do tego odnoszą się słowa Cypriana Norwida, który tak określał najgłębszą zasadę chrześcijańskiej egzystencji: «A... gdyby to nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale ze swoim za Zbawicielem szło się... »"[910].

Wstańcie, chodźmy!

Jerzy Liebert, [*Uczę się ciebie, człowieku...*] „Każdy człowiek jest osobą indywidualną i dlatego nigdy *a priori* nie mogę zaprogramować jakiegoś odniesienia, które byłoby właściwe dla wszystkich, ale poniekąd muszę uczyć się go za każdym razem od początku. Dobrze to wyraża wiersz Jerzego Lieberta:
«Uczę się ciebie, człowieku.
Powoli się uczę powoli.
Od tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli».
Dla biskupa jest bardzo ważne, aby mieć kontakt z ludźmi i posiąść umiejętność kontaktowania się z nimi na różne sposoby. Jeśli o mnie chodzi, to rzecz

[909] A. Frossard, *„Nie lękajcie się!". Rozmowy z Janem Pawlem II*, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 45.

[910] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei, Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 2005, s. 173.

znamienna, że nigdy nie miałem wrażenia, żeby liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować indywidualny charakter tych odniesień"[911].

Cyprian Norwid, Stanisław Wyspiański, Aleksander Fredro [słowo o autorach] „Różnych autorów przeczytałem jeszcze jako student polonistyki. Naprzód sięgnąłem po literaturę piękną, zwłaszcza dramatyczną. Czytałem Szekspira, Moliera, polskich wieszczów: Norwida, Wyspiańskiego, Fredrę oczywiście" [912].

Pamięć i tożsamość

Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Norwid, Stanisław Wyspiański [słowo o autorach] „Wiadomo, że na wiek XIX przypadają szczytowe osiągnięcia kultury polskiej. W żadnym innym okresie naród nie wydał takich geniuszów pióra, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński czy Cyprian Norwid [...], a na początku wieku XX pojawia się Stanisław Wyspiański, niezwykły, wielostronny geniusz[...]"[913].

Wojciech Bogusławski [słowo o autorze] „Wiek XIX to także wiek pionierski dla polskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski, w Krakowie i we Lwowie, który wówczas należał do Polski"[914].

Cyprian Norwid, *Promethidion* „[...] w obrębie pojęcia «ojczyzna» zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku «ducha» narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa. Wszystko to ujął Norwid w zwięzłej formie, mówiąc o pracy: «[...] Piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało»"[915].

[911] Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 57-58

[912] Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 77.

[913] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 66-67.

[914] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 67.

[915] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 67. Zachowano oryginalny zapis ortograficzny, interpunkcję oraz brak podziału na wersy.

Bogurodzica „Każdy naród żyje dziełami swojej kultury. My, Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni *Bogurodzica* – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej. Kiedy byłem w Gnieźnie w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, mówiłem o tym do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha. Właśnie *Bogurodzica* należy w jakiś szczególny sposób do tradycji gnieźnieńskiej w polskiej kulturze. Jest to tradycja Wojciechowa. Temu bowiem świętemu Patronowi przypisuje się autorstwo tej kompozycji. Tradycja ta przetrwała wiele wieków. Pieśń *Bogurodzica* stała się hymnem narodowym, który jeszcze pod Grunwaldem prowadził zastępy polskie i litewskie do walki z Krzyżakami”[916].

[916] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 87-88.

Wykaz skrótów

DZ – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Kraków 2007.

EK – *Encyklopedia Katolicka*, red. L. Bieńkowski i inni, Lublin 1979.

IGPII, II, [1] – *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*, Libreria Editrice Vaticana, 1979-2005 [wszystkich ukazało się 27]. Cyfra rzymska oznacza nr tomu, cyfra arabska – część; dotyczy 25 tomów, które mają więcej niż 1 wolumen (wszystkie, oprócz pierwszego i ostatniego).

NP II, 1 – *Nauczanie Papieskie*, przyg. do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1978-1986 (tomy 1-9).

OR – „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie), Città del Vaticano 1980-2005.

LDK – *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002.

PDO – Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006.

Bibliografia

Źródła papieskie

Encykliki i adhortacje

Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*; encyklika o Bożym Miłosierdziu (Watykan, 30 listopada 1980), [w:] DZ, I, *Encykliki*, s. 69-100.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*; encyklika o pracy ludzkiej (Watykan, 14 września 1981), [w:] DZ, I, *Encykliki*, s. 106-143.

Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*; adhortacja o katechizacji w naszych czasach (Watykan, 16 października 1979), Kraków 1980.

Listy apostolskie

Jan Paweł II, *List do młodych całego świata „Parati semper" Ojca Świętego Jana Pawła II* (Watykan, 31 marca 1985), [w:] NP VIII, 1, s. 419-435.

Jan Paweł II, *List do młodych całego świata „Parati semper"* (Watykan, 31 marca 1985), [w:] DZ, t. III, *Listy*, s. 251-275.

Jan Paweł II, *Lettera agli artisti* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 704-722.

Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 490-501.

Jan Paweł II, *Lettera agli anziani*, [w:] IGPII, XXII, 2, s. 515-534.

Jan Paweł II, *List do moich braci i sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (Watykan, 1 października 1999), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 516-526.

Homilie, przemówienia, katechezy i inne

1978

Jan Paweł II, *Na rozpoczęcie pontyfikatu* (Watykan, 22 października 1978), [w:] NP I, s. 13-17.

1979

Jan Paweł II, *Śladami pielgrzymów do sanktuarium w Gwadelupie. Audiencja generalna* (Watykan, 24 stycznia 1979), [w:] NP II, 1, s. 47-50 [zachowano pisownię oryginału – A.S.].

Jan Paweł II, *Do pielgrzymów polskich. Ku czci patrona Polski katolickiej* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] NP II, 1, s. 495-497.

Jan Paweł II, *San Stanislao testimone della Polonia cattolica. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 16 maja 1979), [w:] IGPII, II, [1], s. 1139-1145.

Jan Paweł II, *L'omelia nel cimitero polacco di Monte Cassino* (Włochy, Monte Cassino, 17 maja 1979), [w:] IGPII, II, [1], s. 1149-1154.

Jan Paweł II, *Homilia do Polaków na Monte Cassino. Na śladach wielkiej bitwy* (Włochy, *Monte Cassino*, 17 maja 1979), [w:] NP II, 1, s. 498-501.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 10-11.

Jan Paweł II, *Przemówienie do księży i wiernych z archidiecezji warszawskiej zgromadzonych w katedrze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 12-14.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 20-25.

Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* (Warszawa, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 26-29.

Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 30-32.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 33-39.

Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 40-42.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 4 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 45-52.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Częstochowa, 6 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 133-138.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Nowy Targ, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 159-162.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele oo. Paulinów na Skałce* (Kraków, 8 czerwca 1979), [w:] PDO, s. 166-171.

Jan Paweł II, *Eucharystia: sakrament bliskości Boga. Audiencja generalna* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] NP II, 1, s. 717-719.

Jan Paweł II, *Udienza generale. L'Eucaristia: Sacramento della vicinanza di Dio* (Watykan, 13 czerwca 1979), [w:] IGPII, II, s. 1533-1536.

Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Stambule. Wyjątkowe znaczenie wspólnoty polskiej w Turcji* (Turcja, Istambuł, 30 listopada 1979), [w:] NP II, 2, s. 613-614.

1980

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Nursji. Odnaleźć sens życia na miarę św. Benedykta* (Włochy, Nursja, 23 marca 1980), [w:] NP III, 1, s. 281-284.

Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa o odnowę moralną narodu* (Watykan, 3 maja 1980), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 13-14.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Parigi. La vostra voce di emigrati è preziosa per la patria* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] IGPII, III, 1, s. 1552-1557.

Jan Paweł II, *Do wspólnoty polskiej w Paryżu. Przemówienie Ojca Świętego do Polaków we Francji* (Francja, Paryż, 31 maja 1980), [w:] NP III, 1, s. 683-686.

Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] IGPII, III, 2, s. 1792-1793.

Jan Paweł II, *Orędzie telewizyjne do Polaków. Pokój i wzajemne poszanowanie* (Watykan, 23 grudnia 1980), [w:] NP III, 2, s. 895-896.

1981

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla delegacji „Solidarności". Owoc pracy rąk ludzkich Tobie ofiarujemy* (Watykan, 23 stycznia 1981), [w:] NP IV, 1, s. 53-54.

Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Bożym dla wszystkich. Homilia podczas Mszy dla rolników* (Filipiny, Legazpi, 21 lutego1981), OR 2(1981), 46, s. 15.

Jan Paweł II, *Angelus Domini. Ai polacchi* (Watykan, 27 września 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 307-313.

Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Anioł Pański. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 27 września 1981), [w:] NP IV, 2, s. 123-126.

Jan Paweł II, *Wasz dar oddaję Bogu, ażeby służył ludziom. Przemówienie podczas poświęcenia Domu Polskiego im. Jana Pawła II* (Watykan, 8 października 1981), OR 2(1981), 10, s. 14.

Jan Paweł II, *Messagio natalizio. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] IGPII, IV, 2, s. 1246-1254.

Jan Paweł II, *Orędzie na Boże Narodzenie. Urbi et Orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), [w:] NP IV, 2, s. 550-552.

1982

Jan Paweł II, *La preghiera del papa alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] IGPII, V, 1, s. 1058-1059.

Jan Paweł II, *Motywacja i celowość wyboru bezżenności. Audiencja generalna. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej* (Watykan, 31 marca 1982), [w:] NP V, 1, s. 470-476.

Jan Paweł II, *La storica testimonianza dell'emigrazione polacca. Alla comunità polacca* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] IGPII, V, 2, s. 1962-1974.

Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej emigracji* (Wielka Brytania, Londyn, 30 maja 1982), [w:] NP V, 1, s. 841-845.

Jan Paweł II, *Al gruppo folkloristico dell`Universita della Silesia* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 146-147

Jan Paweł II, *Do grupy folklorystycznej z Uniwersytetu Śląskiego. Nasze spotkanie niech nie przestaje być czuwaniem* (Watykan, 30 lipca 1982), [w:] NP V, 2, s. 232-233.

Jan Paweł II, *Telegram: o. Aleksy Chalcarz, Przeor Klasztoru Ojców Cystersów w Jędrzejowie* (Watykan, 22 sierpnia 1982), [w:] NP V, 2, s. 292.

Jan Paweł II, *Alla Messa per i 600 anni della Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 298-306.

Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II transmitowana z kaplicy w kaplicy Castel Gandolfo do Polski* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1982), [w:] NP V, 2, s. 302-305.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Indissolublità del sacramento matrimonio nel mistero della „redenzione del corpo". Ai fedeli polacchi* (Watykan, 27 października 1982), [w:] IGPII, V, 3, s. 936-948.

Jan Paweł II, *Audiencja generalna. Modlitwa za ojczyznę* (Watykan, 27 października 1982), [w:] NP V, 2, s. 610-611.

1983

Jan Paweł II, *Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Włochy, Rzym, Bazylika św. Pawła za Murami, 26 stycznia 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 247-254.

Jan Paweł II, *Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Życie ofiarowane za jedność. Modlitwa do Pani Jasnogórskiej* (Włochy, Rzym, Bazylika św. Pawła za Murami, 25 stycznia 1983), [w:] NP VI, 1, s. 107-113. [Tu inna data tej samej wypowiedzi – A.S.].

Jan Paweł II, *Ho testimoniato in America Centrale l'amore e solidarietà della Chiesa. Udienza generale. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Watykan, 16 marca 1983), [w:] IGPII, VI, 1, s. 715-723.

Jan Paweł II , *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej w katedrze* (Warszawa, 16 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 215-219.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry* (Częstochowa, 19 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 270-277.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań, 20 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 299-306.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław, 21 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 319-326.

Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa" Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 337-341.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków-Nowa Huta, 22 czerwca 1983), [w:] PDO, s. 354-359.

Jan Paweł II, *Siate fedeli patrimonio della fede e della patria. Ai polacchi* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] IGPII, VI, 2, s. 520-525.

Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami. Przemówienie na Karlsplatz. Bądźcie dojrzali dojrzałością wiary i mocni mocą Ducha* (Austria, Wiedeń, 12 września 1983), [w:] NP VI, 2, s. 231-233.

1984

Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), [w:] DZ, III, *Listy*, s. 855-856.

Jan Paweł II, *List na 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego* (11 czerwca 1984), OR 5(1984), 6, s. 30.

Jan Paweł II, *Incontro con i polacchi immigrati in Svizzeria* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1863-1867.

Jan Paweł II, *Do Polaków w Szwajcarii. Nowe czasy i nowe warunki ale sprawy i zadania podobne* (Szwajcaria, Sion, 17 czerwca 1984), [w:] NP VII, 1, s. 855-858.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Sulla visita in Svizzera una tappa sulla via dell'unita. Ai polacchi* (Watykan, 20 czerwca 1984), [w:] IGPII, VII, 1, s. 1874-1885.

Jan Paweł II, *Msza święta dla polskich pielgrzymów. Matka Boska Częstochowska w kaplicy papieskiej* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] NP VII, 2, s. 101-102.

Jan Paweł II, *Messa per un gruppo di polacchi* (Castel Gandolfo, 18 sierpnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 216.

Jan Paweł II, *Una speciale consegna alla comunità polacca nel Canada* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 533-540.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej. Obrona rodziny jest wielkim zadaniem całego Kościoła* (Kanada, Toronto, 14 września 1984), [w:] NP VII, 2, s. 257-261.

Jan Paweł II, *Tradizionale udienza natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] IGPII, VII, 2, s. 1655-1659.

Jan Paweł II, *Tradycyjna audiencja dla Polaków. W solidarności i nadziei wraz z Polakami* (Watykan, 24 grudnia 1984), [w:] NP VII, 2, s. 807-810.

1985

Jan Paweł II, *L'incontro con gli emigrati dalla Polonia e da altri paesi* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] IGPII, VIII, 1, s. 185-187.

Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z Polakami. Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam* (Wenezuela, Caracas, 27 stycznia 1985), [w:] NP VIII, 1, s. 104-105.

Jan Paweł II, *Pielgrzymka polskich artystów u Papieża. Kultura miejscem spotkania narodu z samym sobą* (Castel Gandolfo, 27 lipca 1985), OR 6(1985), 6-7, s. 25.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Dio è la santità perché è amore. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] IGPII, VIII, 2, s. 1538-1543.

Jan Paweł II, *Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty. Audiencja generalna. Do pielgrzymów z Polski* (Watykan, 18 grudnia 1985), [w:] NP VIII, 2, s. 788-791.

Jan Paweł II, *Wigilijna audiencja dla Polaków. „Daj nam poczucie siły"* (Watykan, 24 grudnia 1985), [w:] NP VIII, 2, s. 821-823.

1986

Jan Paweł II, *Allocuzione nella sinaogoga durante l'incontro con comunità ebraica della città do Roma*, p. 4 (Rzym, 13 kwietnia 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1024-1037.

Jan Paweł II, *Nella solennità Dei santi Pietro e Paulo, „Angelus Domini"* (Watykan, 29 czerwca 1986), [w:] IGPII, IX, 1, s. 1991-1994.

Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, by kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), [w:] NP IX, 2, s. 173-174.

Jan Paweł II, *Spotkanie z uczestnikami letniego kursu „Loreto". Życzę, by kontakt między Ojczyzną a emigracją trwał nadal* (Włochy, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1986), OR 7(1986), 8, s. 21.

Jan Paweł II, [*Pozdrowienie po Mszy św.* – nietytułowana wypowiedź zamieszczona w artykule:] *Kronika podróży* (Nowa Zelandia, Auckland, 22 listopada 1986), OR 8(1987), 1, s. 23.

1987

Jan Paweł II, *La visita alla Casa Generalizia della Congregazione della Risurrezione di Nostro Signore Gesù Cristo* (Watykan, 4 stycznia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 17-23.

Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca in Chile* (Chile, Santiago de Chile, 4 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1028-1030.

Jan Paweł II, *L'incontro con la comunità polacca allo stadio del „Luna park"* (Argentyna, Buenos Aires, 10 kwietnia 1987), [w:] IGPII, X, 1, s. 1224-1230.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny* (Tarnów, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 420-428.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków, 10 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 434-439.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza* (Gdynia, 11 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 468-475.

Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski* (Częstochowa,12 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 499-504.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa 13 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 529-534.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 14 czerwca 1987), [w:] PDO, s. 541-546.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Sono la via, la verità, et la vita. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 9 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 337-346.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nel terreno di Hamtramck a Detroit* (USA, Detroit-Hamtramck, 18 września 1987), [w:] IGPII, X, 3, s. 643-653.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii. „Będziecie moimi świadkami"* (USA, Detroit, 19 września 1987), [w:] DZ, t. XII, s. 96-99.

Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter*, OR 8(1987), 9-10, s. 14.

1988

Jan Paweł II, *Omelia alla Messa in onore di sant`Adalberto vescovo di Praga e patrono della Polonia* (Watykan, 23 kwietnia 1988), [w:] IGPII, XI, 1, s. 1017-1018.

Jan Paweł II, *Celabrata stamane a Castel Gandolfo la festa di Nostra Signora di Częstochowa* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988), [w:] IGPII, XI, 3, s. 466-467.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per la presentazione degli auguri natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1988), [w:] IGPII, XI, 4, s. 1922-1926.

1989

Jan Paweł II, *L'inontro nella nunziatura apostolica con gli immigrati polacchi* (Dania, Kopenhaga, nuncjatura, 6 czerwca 1989), [w:] IGPII, XII, 1, s. 1552-1554.

Jan Paweł II, *Durante Messa per i pellegrini polacchi* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 58-59.

Jan Paweł II, *By chwałę przynosiła imieniowi Twojemu syny swe wiodła ku szczęśliwości. Do polskich pielgrzymów* (Watykan, 9 lipca 1989), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 452-453.

Jan Paweł II, *Il discorso ai fedeli polacchi. „Come accoglieremo il neo-nato nella nostra Patria, nella naostra casa Polacca in questa nuova fase della storia?"* (Watykan, 23 grudnia 1989), [w:] IGPII, XII, 2, s. 1604-1607.

Jan Paweł II, *Zło dobrem zwyciężaj. Wigilijna audiencja dla Polaków* (Watykan, 23 grudnia 1989), OR 10(1989), 12bis, s. 13.

1990

Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów. By dobre dzieło „Solidarności" nadal przynosiło owoce* (Watykan, 1 lipca 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 17.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito Santo nei rapporti del Divine Gesù con sua Madre. Ai fedeli di espressione polacca* (Watykan, 4 lipca 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 42-50.

Jan Paweł II, *Lo Spirito Santo nella Risurrezione di Gesù. Udienza generale. Ai connazionali polacchi* (Watykan, 8 sierpnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 191-200.

Jan Paweł II, *Byli Polską wyrwaną z własnych granic* (Watykan, 8 sierpnia 1990), OR 11(1990), 7-8, s. 26.

Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów w Castel Gandolfo. Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości* (Włochy, Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990), [w:] Jan Paweł II, *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I: *Najważniejsze przemówienia i wypowiedzi (poza pielgrzymkami)*, red. i oprac. M. Czekański, Kraków 1999, s. 454-455.

Jan Paweł II, *Ai rappresentanti delle comunità polacche all'estero* (Watykan, 29 października 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 968-971.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Il natale: festa dell'amore di Dio verso gli uomini e festa della nostra carità verso i fratelli. Ai fedeli venuti dalla Polonia* (Watykan, 19 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1688-1696.

Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z papieżem. Miłość Ojczyzny* (Watykan, 19 grudnia 1990), OR 11(1990), 12, s. 13.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 22 grudnia 1990), [w:] IGPII, XIII, 2, s. 1714-1715.

1991

Jan Paweł II, *Visita ufficiale di S. E. il presidente della Repubblica Polacca* (Watykan, 5 lutego 1991), [w:] IGPII, XIII, 1, s. 290-296.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Lo Spirito, fonte dei doni spirituali e dei carismi nella Chiesa* (Watykan, 27 lutego 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 420-432.

Jan Paweł II, *Udienza generale. Ai suoi connazionali polacchi* (Watykan, 24 kwietnia 1991), [w:] IGPII, XIV, 1, s. 857-858.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 620-626.

Jan Paweł II, *Wystąpienie Jana Pawła II pod pomnikiem ofiar protestu robotniczego w Radomiu* (Radom, 4 czerwca 1991), [w:] *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 01.06-09.06.1991 r.*, red. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 107.

Jan Paweł II, [*Modlitwa przy pomniku ofiar protestu z 1976 roku*], [w:] *Naucz nas być wolnymi. Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 1-9 czerwca i 13-16 sierpnia 1991. Przemówienia i homilie*, oprac. E. Burakowska, Warszawa 1995, s. 113.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 628-634.

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 665-673.

Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów* (Włocławek, 6 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 681-687.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 734-740.

Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 717-719.

Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański"* (Warszawa, 9 czerwca 1991), [w:] PDO, s. 757-759.

1992

Jan Paweł II, *Potrzebny jest olbrzymi wysiłek, by przezwyciężyć kryzys moralny* (Watykan, 26 kwietnia 1992), OR 13(1992), 6, s. 36.

Jan Paweł II, *La tradizionale udienza alla comunità Polacca* (Watykan, 24 grudnia 1992), [w:] IGPII, XV, 2, s. 997-1000.

1993

Jan Paweł II, *List papieski* [do kard. Gulbinowicza – A.S.] *w związku z obchodami XLVI Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu* (Watykan, 29 maja 1993), OR 14(1993), 8-9, s. 56-57.

Jan Paweł II, *Vilnius: La recita del Santo Rosario nel Santuario dalla „Porta dell'Aurora"* (Litwa, Wilno, 4 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 619-621.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca nella chiesa dello Spirito Santo* (Litwa, Wilno, 5 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 647-652.

Jan Paweł II, *Dopo lunghi anni passione e di croce in Lettonia rinasce la speranza. Riga: L'omelia della santa messa celebrata nel «Mežaparkā»* (Łotwa, Ryga, 8 września 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 698-700.

Jan Paweł II, *Pielgrzymka do żywej świątyni Ludu Bożego. Audiencja generalna po wizycie na Litwie, Łotwie i w Estonii. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej* (Watykan, 15 września 1993), OR 14(1993), 12, s. 4-5.

Jan Paweł II, *Rok 1993 w życiu Kościoła powszechnego. Audiencja generalna dla kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej* (Watykan, 21 grudnia 1993), OR 15(1994), 2, s. 9-11.

Jan Paweł II, *Udienze generale, Il 1993: „Ricchezze", progetti, speranze* (Watykan, 21 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1516-1524.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), [w:] IGPII, XVI, 2, s. 1537--1541.

1994

Jan Paweł II, *Spotkanie z polską grupą „Pueri Cantores". Pieśnią wielbią Boga* (Watykan, 1 stycznia 1994), OR 15(1994), 3, s. 53.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy. Praca człowieka jest darem dla innych* (Watykan, 19 marca 1994), OR 15(1994), 5, s. 27-29.

La „Grande preghiera per L'Italia" insieme con i lavarotari nella solenni ta di san Giuseppe (Watykan, 19 marca 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 756-761.

Jan Paweł II, *Il Rwanda e l'Africa hanno bisogno della pace. Regina Caeli. Ai pellegrini giunti dalla Polonia* (Rzym, Poliklinika „Gemelli", 8 maja 1994), [w:] IGPII, XVII, 1, s. 1054-1057.

Jan Paweł II, *Alla comunità polacca ricevuta per il tradizionale scambio degli auguri Natalizi* (Watykan, 24 grudnia 1994), [w:] IGPII, XVII, 2, s. 1135-1138.

1995

Jan Paweł II, *Audiencja papieska dla profesorów i pracowników naukowych krakowskiej ASP. Chrześcijaństwo i kultura* (Watykan, 1 maja 1995), OR 16(1995), 6, s. 60-61.

Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione „Giovanni Paolo II"* (Watykan, 26 października 1995), [w:] IGPII, XVIII, 2, s. 946-950.

1996

Jan Paweł II, *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu. Msza św. w Kościele św. Kleta* (Włochy, Rzym, 28 stycznia 1996), OR 17(1996), 3, s. 39-40.

Jan Paweł II, *Parrocchia di San Cleto Papa. L'omelia durante la concelebrazione Eucaristica* (Rzym, 28 stycznia 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 141-148.

Jan Paweł II, *L`Immacolata Concezione. Udienza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 29 maja 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1397-1416.

Jan Paweł II, *La recita del Santo Rosario diffusa dalla Radio Vaticana. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 1 czerwca 1996), [w:] IGPII, XIX, 1, s. 1416-1417.

Jan Paweł II, *Il titolo di Madre di Dio.Udieza generale Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 27 listopada 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 762-768.

Jan Paweł II, *La preghiera in Piazza di Spagna ai piedi della Vergine Immacolata* (Rzym, 8 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 946-948.

Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1070-1073.

Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996), OR 18(1997), 2, s. 19-20.

Jan Paweł II, *L'omelia durante la Messa „in notte sancta" celebrata nella Basilica Vaticana* (Watykan, 24 grudnia 1996), [w:] IGPII, XIX, 2, s. 1077--1080.

1997

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław, 31 maja 1997), [w:] PDO, s. 861-865.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 891-898.

Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 933-934.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 935-940.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 954-959.

Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków, 8 czerwca 1997), [w:] PDO, s. 983-990.

Jan Paweł II, *Il culto della Beata Vergine. Udienza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 15 października 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 563-572.

Jan Paweł II, *Il Grande Giubileo. Udienza generale. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 10 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 971-978.

Jan Paweł II, *Gli auguri natalizi ai popoli e alle nazioni. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 25 grudnia 1997), [w:] IGPII, XX, 2, s. 1099-1105.

1998

Jan Paweł II, *Al terzo gruppo di vescovi Polacchi in visita „ad limina"* (Watykan, 14 lutego 1998), [w:] IGPII, XX, 1, s. 343-354 .

Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan, 29 kwietnia 1998), [w:] IGPII, XX, 1, s. 820-822.

1999

Jan Paweł II, *Il dialogo con gli ebrei. Udienza generale,* p. 1 (Watykan, 28 kwietnia, 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 834-837.

Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1045-1050.

Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1080-1087.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1109-1115.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1116-1122.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łowicz, 14 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1141-1147.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1148-1153.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1154-1163.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1169-1177.

Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), [w:] PDO, s. 1178-1185.

Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. L'inferno come rifiuto definitivo di Dio. Undienza generale. In polacco* (Watykan, 28 lipca 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 80-88.

Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il purgatorio necessariapurificazione per l'incontro con Dio. Udienza generale. Ai polacchi* (Watykan, 4 sierpnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 108-115.

Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il tempo sia grazia per del Giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 2, s. 1238-1244.

Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubieo. Il grande fatto dell'incarnazione trasformi la nostra esistenza durante il temo dia grazia per del giubileo. Undieza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 1999), [w:] IGPII, XXII, 1, s. 1238-1244.

2000

Jan Paweł II, *La via crucis al Coloseo* [*Settima stazione. Gesù cade per la seconda volta*] (Rzym, 21 kwietnia 2000), [w:] IGPII, XXIII, 1, s. 630-659.

Jan Paweł II, *L'incontro serale di preghiera con un pellegrinaggio nazionale giubilare polacco* (Watykan, 6 lipca 2000), [w:] IGPII, XXIII, 2, s. 32-36.

2001

Jan Paweł II, *Ai rapresentanti dell instituto del patrimonio nazionale polacco. Degli scienziati e dei cultori del poeta Polacco Cyprian Kamil Norwid* (Watykan, 1 lipca 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 4-9.

Jan Paweł II, *Ai participanti all`anteprima del „Quo vadis" Nuova riduzione cinematografica approntata in occasione dell`Anno Duemila* (Watykan, 30 sierpnia 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 221-222.

Jan Paweł II, *Salmo 50: Pieta di me, o Signore. La catechezi dell'udienzna generale* (Watykan, 24 października 2001), [w:] IGPII, XXIV, 2, s. 607-620.

2002

Jan Paweł II, *Salmo 42: Desiderio del tempio di Dio. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 7 lutego 2002), [w:] IGPII, XXV,1, s. 162-168.

Jan Paweł II, *Salmo 8: Grandezza del Signore e dignità dell`uomo. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 czerwca 2002), [w:] IGPII, XXV, 1, s. 1063-1069.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków, 16 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1199-1202.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego, s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Błoniach* (Kraków, 18 sierpnia 2002), [w:] PDO, s. 1211-1215.

Jan Paweł II, *Salmo 84: La nostra salvenzza è vicina. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 25 września 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 374-380.

Jan Paweł II, *Salmo 66: Tutti i popoli glorifichino il Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 9 października 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 431-438.

Jan Paweł II, *Salmo 50: Pietà di me, o Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 4 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 817-822.
Jan Paweł II, *Verso Betlemme per accogliere il Divino „ospite" dell'umanità. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 18 grudnia 2002), [w:] IGPII, XXV, 2, s. 909-913.

2003

Jan Paweł II, *Salmo 89: su di noi sia la bontà del Signore. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 26 marca 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 379-385.
Jan Paweł II, *Cantico: Daniele 3,26-27.29.34-41. Preghiera di Azaria nella fornace La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 14 maja 2003), [w:] IGPII, XXVI, 1, s. 721-728.
Jan Paweł II, *Ai seminaristi della diocesi polacca di Radom* (Watykan, 9 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 935-938.
Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 17 grudnia 2003), [w:] IGPII, XXVI, 2, s. 990-994.
Jan Paweł II, *Audiencja generalna i życzenia świąteczne. Adwent czasem nadziei* (Watykan, 17 grudnia 2003), OR 25(2004), 2, s. 24-25.
Jan Paweł II, *Un avvento di speranza. La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 2004), [w:] IGPII, XXVII, 2, s. 743-746.

2005

Jan Paweł II, *List do o. Izydora Matuszewskiego, Generała Zakonu Paulinów z Jasnej Góry* (Watykan, 1 kwietnia 2005), OR 26(2005), 5, s. 48.

Książki biograficzne Jana Pawła II

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.

Źródła literackie

Asnyk A., *Do młodych*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1955, s. 134-135.

Bogurodzica, [w:] M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska* [BN, I, nr 65], Wrocław 1980, s. 3.

Derdowski H.J., *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990.

Gołubiew A., *Bolesław Chrobry*, Warszawa 1970-1974.

Karpiński F., [*Wszystkie nasze…*], [w:] *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Wydanie skrócone*, Poznań 1991, s. 1167-1168.

Karpiński F., *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792.

Karpiński F., *Psalm 113 (112) Chwalcie o dziatki*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 666-667.

Karpiński F., *Psalm 117 (116) Boga naszego*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 662. Zob. też s. 676. 686.

Karpiński F., *Psalm 50 Bądź mi litościw* [tłum.]: *Miserere mei Deus*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 102-103.

Karpiński F., *Psałterz* [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1862.

Kasprowicz J., *Błogosławieni!*, [w:] *Pisma zebrane*, wydanie krytyczne, red. J. Lipski i R. Loth, t. I: *Utwory literackie I. Poezje 1888. Wiersze rozproszone 1877-1888*, oprac. R. Loth, Kraków 1973, s. 56.

Kochanowski J., *Czego chcesz od nas Panie*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 499-500.

Kochanowski J., *Psałterz Dawidów*, oprac. J. Ziomek [BN, I, nr 174], Wrocław 1960.

Kochanowski, *Psalm 91 Kto się w opiekę*, [tłum.], [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 308-309.

Kochanowski, *Pieśń* XXV [*Księgi wtóre*], [w:] tegoż: *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 279-280.

Konopnicka M., *Rota*, [w:] tejże, *Wybór poezji*, red. M. Olifirowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 82.

Kossak Z., *Bez oręża*, Warszawa 2003.

Krasiński Z., *Do Kajetana Koźmiana*, [w:] tegoż, *Wiersze. Poematy. Dramaty*, wybrał i posłowiem opatrzył M. Bizan, Warszawa 1980, s. 102

Krasiński Z., *Iridion*, ze wstępem i objaśnieniami T. Sinki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego [BN, I, nr 42], Kraków 1925.

Krasiński Z., *Przypiski autora (dłuższe)*, [w:] Z. Krasiński, *Iridion*, ze wstępem i objaśnieniami T. Sinki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego [BN, I, nr 42], Kraków 1925, s. 188-204.

Krasiński Z., *Psalm dobrej woli*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, s. 55-62.
Krasiński Z., *Psalm miłości*, [w:] tegoż, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, s. 14-28.
Liebert J., [*Uczę się ciebie, człowieku...*], tegoż, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 144.
Liebert J., *Na lipę czarnoleską*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 74.
Mickiewicz A., *Boże Narodzenie*, [*Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Bema, Anioła Ślązaka (Angelus Silesius) i Sę Martena*], [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. I, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 382.
Mickiewicz A., *Dziady*, cz. III, posłowie i przypisy J. Wieczerska-Zabłocka, Wrocław 1984.
Mickiewicz A., *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, [w:] tegoż, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. 29-91.
Mickiewicz A., *Oda do młodości*, [w:] A. Mickiewicz, *Poezje*, wstęp W. Kubacki, wybór i objaśnienia J. Kallenbach, Wrocław 1949, s. 26.
Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń [BN, I, nr 83], Wrocław 1980.
Mickiewicz A., *Romantyczność* [tomik *Ballady i romanse*], [w:] A. Mickiewicz, *Wybór poezyj*, t. 1, oprac. C. Zgorzelski [BN, I, nr 6], Wrocław 1974, s. 101-105.
Mickiewicz A., *Rozmowa wieczorna*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. I, cz. III: *Wiersze 1829-1855*, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 327-328.
Mickiewicz A., *Skład zasad*, [w:] *Dzieła*, t. XII: *Legion polski. Trybuna ludów*, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 10-11.
Mickiewicz A., *Uwagi o języku*, [w:] tegoż, *Dzieła*, tom VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*, red. L. Płoszewski, Warszawa 1950, s. 237-258.
Mickiewicz, A., *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. I, [Paryż, wykład z 9 lutego 1841], przeł. F. Wrotnowski, Lwów 1900, s. 141-159.
Mickiewicz A., *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. IV [Paryż, wykład z 26 kwietnia 1842], przeł. F. Wrotnowski, Lwów 1900, s. 24-35.
Miłosz C., *„Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" i inne wiersze*, Kraków 1980.
Norwid C., *Częstochowskie wiersze*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1971, s. 141-149.

Norwid C., *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, część druga, Warszawa 1973, s. 7-10.
Norwid C., *List do Józefa Bohdana Zaleskiego, Paryż 6 stycznia 1851*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 8: *Listy*, Warszawa 1971, s. 120-123.
Norwid C., *Memoriał o młodej emigracji*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 7: *Proza*, część druga, Warszawa 1973, s. 107-114.
Norwid C., *Memoriał w sprawie „Towarzystwa Uszanowania Człowieka"*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 6: *Proza*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 643-644.
Norwid C., *Moja piosnka (II)*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 223-224.
Norwid C., *Pismo*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 35-37.
Norwid C., *Post scriptum I*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 336.
Norwid C., *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 423-471
Norwid C., *Próby (Jako wstęp do „Zarysu obyczajów pięciu")*, [w:] tegoż, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 3: *Poematy*, Warszawa 1971, s. 475-478.
Oppman A., *Pacierz za zmarłych*, [w:] A. Oppman, *Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 95-96.
Rej M., *Do tego, co czytał*, [w:] M. Rej, *Różne przypadki świata tego. Wybór utworów satyrycznych* [utwór zamieszczony jako ostatni w zbiorze: *Facecje, albo śmieszne powieści*], Warszawa 1953, s. 144.
Reymont W., *Chłopi*, t. II, posłowie J. Tomkowski, Warszawa 1970.
Rozmowy. Wspomnienia o kabarecie [stenogram dyskusji odbytej w redakcji „Dialogu" dnia 22 maja 1972 r.], „Dialog" 1972, nr 10, s. 119-125.
Sienkiewicz H., *Potop*, t. II, Warszawa 1991.
Sienkiewicz H., *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, t. III, [wydanie trzytomowe; BN, I, nr 298], Wrocław 2002.
Sienkiewicz H., *Za chlebem*, Warszawa 1948.

Skarga P., *Kazanie o miłości ku ojczyźnie*, Poznań 1869 [podług wydania krakowskiego z 1600 r. w zleceniu księgarni Jana Konstantego Żupańskiego].
Skarga P., *Kazania na niedziele i święta całego roku*, [nakładem Księgarni Zagranicznej, wydanie Jana Nepomucena Bobrowicza]. Lipsk 1843.
Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, Wrocław 2008.
Skarga P., *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925.
Skarga P. *Modlitwa za Ojczyznę*, [w:] *Podręcznik dla kościołów parafialnych Archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1936, s. 34.
Skarga P. *Modlitwa za Ojczyznę*, [w:] *Trzymamy straż, bośmy wierni. Modlitewnik i śpiewnik straży granicznej*, oprac. ks. mjr K. Duszyński, Ząbki [1997], s. 25.
Skarga P., *Żywot błogosławionego Jana Kantego Doktora Akademii Krakowskiej, wybrany z starych pism na pargamonie kościoła św. Anny w Krakowie i Kroniki Polskiej Macieja Miechowity (lib. 4 cap. 69). Żył Pańskiego Roku 1473*, [w:] P. Skarga, *Żywoty świętych polskich*, [słowo wstępne M. Bednarz], Kraków 1986, s. 167-181.
Słowacki J., *Beniowski. Poema*, oprac. A. Kowalczykowa [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1996.
Słowacki J., *Beniowski.* Wydanie całkowite w nowym układzie, oprac. J. Kleiner [BN, I, nr 13/14], Wrocław 1949.
Słowacki J., *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza*, [w:] J. Słowacki, *Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. I, *Liryki i powieści poetyckie*, Wrocław 1983, s. 118-119.
Słowacki J., *Tak mi Boże dopomóż* [wiersz drukowany w „Dzienniku Narodowym" D. 30 lipca R. 1842], [w:] *Dzieła wszystkie. Dział pierwszy. Utwory wydane za życia poety*, t. 6, oprac. J. Kleiner, Wrocław 1955, s. 11-12.
Staff L., *Oto twa pieśń*, [w:] *Poezje zebrane*, t. II, Warszawa 1967, s. 74-78.
Winowska M., *L`icona dell`Amore misericordioso. Il messagio di suor Faustina*, Roma 1982.
Winowska M., *Prawo do Miłosierdzia*, Paris [Éditions du Dialoque] 1974.
Wybicki J., *Pieśń legionów*, [w:] W. Panek, *Hymny polskie*, Wołomin 2008, s. 31.
Wyspiański S., [*Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*], [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 11: *Rapsody Hymny. Wiersze*, red. zespołowa pod kier. L. Płoszewskiego, Kraków 1961, s. 158.
Wyspiański S., *Kazimierz Wielki*, [*Wprowadzenie*, A. Stępień], Będzin 2011, s. 39.
Wyspiański S., *Wesele*, oprac. J. Nowak [BN, I, nr 218], Wrocław 1977, s. 93, [akt II, scena 3].
Wyspiański S., *Wyzwolenie*, oprac. A. Łempicka [BN, I, nr 200], Wrocław 1970.
Żeromski S., *Sułkowski*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. 21: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 7-207.

Literatura podstawowa

Wypowiedzi Karola Wojtyły

Wojtyła K., *Gdzie znajduje się granica Europy?*, tłum. z włoskiego J. Merecki, „Ethos" 1994, nr 28, s. 27-34.

Wojtyła K., *La frontiera per Europa: dove?*, „Vita e pensiero" 1978, nr 61, s. 160-168.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 1994, s. 43-344.

Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 1994, s. 371-414.

Wojtyła K., *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 1994, s. 421-432.

Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, ([pseud.] Andrzej Jawień, A.J, Stanisław Andrzej Gruda, Piotr Jasień); wybór i układ z upoważnienia Autora: Marek Skwarnicki, Jerzy Turowicz, red. filologiczna: Jan Okoń, Kraków 1979.

Wojtyła K., [*List do Mieczysława Kotlarczyka*, 14 XI 1939], [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 308-311.

Wojtyła K., [*List do Mieczysława Kotlarczyka*, 28 XII 1939], [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 312-313.

Wojtyła K., [*List do Zofii Kotlarczykowej, 25 II 1978*], [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 335.

Literatura dotycząca Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Allegri R., *Papież z Fatimy*, przeł. H. Cieśla, Warszawa 2008.

Bujak A., Rożek M., *Wojtyła*, Wrocław 1997.

Burghard M., *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły*, Wadowice 2013.

Buttiglione R., *O filozofii Karola Wojtyły*, przeł. J. Merecki, [w:] tegoż, *Etyka wobec historii*, red. A. Wierzbicki, Lublin 2005, s. 237-247.

Buttiglione R., *Suwerenność narodu przez kulturę*, przeł. K. Klauza, U. Kozłowska, [w:] tegoż, *Etyka wobec historii*, red. M. Wierzbicki, Lublin 2005, s. 118-148.

Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
Czarny J., *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994.
Czuba K., *Etos patriotyczny Polaków. Nauczanie Jana Pawła II*, [w:] *Oblicza patriotyzmu. Rozprawy i szkice*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 16-36.
Dec I., *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z.W. Solski, Wrocław 1998, s. 13-21.
Dybciak K., *Przedmowa* [do:] *Jan Paweł II w literaturze polskiej. Antologia tekstów literackich*, Warszawa 2008, s. 10-30.
Dybciak K., *Autoportret duchowy Jana Pawła II*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 233-244.
Dybciak K., *Droga do jasności. Rozwój umiejętności komunikacyjnych w pisarstwie Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II, Odnowiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009, s. 301-306.
Dybciak K., *Droga do jasności. Rozwój umiejętności komunikacyjnych w pisarstwie Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II, Odnowiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009, s. 301-306.
Dybciak K., *Jak istnieje Jan Paweł II w polskiej literaturze*, „Ethos" 2011, nr 3, s. 361-364.
Dybciak K., *Literacka i teatralna twórczość Jana Pawła II w przestrzeni interpretacyjnej*, „Ethos" 2007, nr 1-2, s. 286-293.
Dybciak K., *Posłowie* [do:] *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979-2003. Przemówienia. Listy. Telegramy*, oprac. R. Dzwonkowski, Ząbki 2007, s. 429-444.
Dybciak K., *Przedmowa* [do:] *Jan Paweł II w literaturze polskiej. Antologia tekstów literackich*, Warszawa 2008, s. 11.
Dziedzic S., *Adept sztuki teatralnej*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 71-90.
Dziedzic S., *Romantyk Boży*, Kraków 2014.
Feliksiak E. [i inl.], *O poezji Karola Wojtyły*, Białystok 1991.
Frossard A., *„Nie lękajcie się!". Rozmowy z Janem Pawłem II*, przeł. A. Turowiczowa, Watykan 1982 .
Frossard A., *Bronię Papieża*, przeł. J. Sochoń, J. Naumowicz, Warszawa 1999.
Frycz J., *Szukanie prawdy o człowieku – drogą do transcendencji*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 176-178.
Galarowicz J., *Blask godności*, Kęty 2005.

Galarowicz J., *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Kęty 2006.
Grzybowski W., *W nurcie istnienia. Poetycka chrystologia na przykładzie „Pieśni o blasku wody"*, „Ethos" 2003, nr 3-4, s. 449-457.
Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II, red. A Węgrzyniak, L. Łysień, Bielsko-Biała 2006.
Jan Paweł II a literatura [seria:] *Promieniowanie świętości*, oprac. K. Dybciak, S. Pażucha, Kraków 2011.
Jan Paweł II – człowiek i dzieło, red. B. Walczak, Poznań 2001.
Jasińska-Wojtkowska M., *„Tryptyk Rzymski" – Poetyckie de dignitate Humana Jana Pawła II*, „Ethos" 2003, nr 3-4, s. 440-448.
Karol Wojtyła – poeta, red. J. Głażewski, W. Sadowski, Warszawa 2006.
Karoń A., *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem w myśli Karola Wojtyły, Jana Pawła II*, Kraków 1994.
Kiec I., *Forma, obrzęd, tajemnica słowa*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek i dzieło*, red. B. Walczak, Poznań 2001, s. 135-144.
Kierc B., *Skądinąd*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 244-249.
Kudliński T., *Dawne i nowe przypadki „teatrała"*, Kraków 1975.
Kwiatkowski Z., *Nasza i papieża – Ojczyzna*, [w:] *Z Karolem Wojtyłą myśląc Ojczyzna*, red. W. Chudy, [Biblioteka „Ethosu" 6, red. T. Styczeń], Lublin 2002, s. 185-190.
Łapa R., *O modalności w homiliach i przemówieniach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji – Gniezno 15-17 kwietnia 2002*, red. S. Mikołajczak, T. Węcławski, Poznań 2004, s. 139-148.
Machniak J., *Bóg i człowiek w poezjach i dramatach Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2007.
Maciąg K., *Poezja i poeci w tekstach autobiograficznych Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła – poeta*, red. K. Głażewski, W. Sadowski, Warszawa 2006, s. 125-134.
Maciejewski J., *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury* (1), „W drodze" 1983, nr 7, s. 57-72.
Maciejewski J., *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury*, „W drodze" 1983, nr 8, s. 51- 62.
Malak T., *Karol Wojtyła a teatr rapsodyczny*, „Ethos" 2007, nr 1-2, s. 294-306.
Miłosz C., *List i jego odbiorcy*, [w:] *Artyści do Jana Pawła II. Jan Paweł II do artystów*, red. zesp. B. Dróżdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 445-453.
Miłosz C., *Polski rodowód*, [w:] *Te chwile tworzą historię. Spotkania z Janem Pawłem II*, red. W. Bartoszewski, przeł. R. Zajączkowski (z wyjątkiem autorów polskich), Kielce 2004, s. 121-125.

Miodek J., *Osobliwości stylu Jana Pawła II (2)*, „Język Polski" LXVIII, 1988, s. 230-233;
Miodek J., *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski" LXIV, 1984, s. 173-176.
Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t.1: *Na tron Apostołów*, Warszawa 2010.
Nagórny J., *Moja ojczyzna – ojczyzna Jana Pawła II*, [w:] *Z Karolem Wojtyłą myśląc Ojczyzna*, red. W. Chudy [Biblioteka „Ethosu" 6, red. T. Styczeń], Lublin 2002, s. 191-203.
Okoń J., *„Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi" – w poszukiwaniu autora i gatunku*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia literaria Polonica, 3 (21) 2014, s. 19-42.
Okoń J., *Nad brulionem, „Brata Alberta"*, [w:] *Servo veritatis II. Spotkania naukowe poświęconej myśli Jana Pawła II. Seminarium. Sesja naukowa. Uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. A. Pelczara i W. Stróżewskiego, Kraków 1996, s. 203-223
Okoń J., *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróżach do ojczyzny*, „Ruch Literacki" 2012, z. 6, s. 711-730.
Okoń J., *Życiowy profil poety (o drodze twórczej Karola Wojtyły*, „Znak" 1982, nr 6, s. 556-578.
Ołdakowska-Kuflowa M., *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Kielce 2004.
Poezja Karola Wojtyły. Duchowe spojrzenia , wybór i oprac. Ks. Jan Sochoń, Pelplin 2003.
Pach J., *Quo vadis. 100-lecie wydania*, „Niedziela", 10 marca 1996.
Pokrywka M., *Communio personarum*, [hasło w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 121-125.
Popiel J., *Wstęp* [do:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. VII- XXXIV.
Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006.
Radwan M., *Wstęp* [do:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, red. M. Radwan, Lublin 1988, s. 11- 13.
Riccardi A., *Jan Paweł II. Biografia*, przeł. K. Stopa, Częstochowa 2014.
Sakowicz E., *Człowiek dialogu kultur*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek kultury*, red. K. Flader, W. Kawecki, Kraków 2008, s. 235-248.
Sawicki S., *Inspiracje i wspomożenia. Uwagi humanisty*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, D. Walczewska-Belniak, Lublin 1999, s. 86-94.

Servo Veritatis II. Spotkania naukowe poświęcone myśli Karola Wojtyły, red. A. Pelczar, W. Stróżewski, Kraków 1996.

Seul A., *Aksjologiczne podstawy kultury w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Polonistyka" 2008, nr 8, s. 15-18.

Seul A., *Dom i mała ojczyzna Karola Wojtyły*, [w:] *Powrót do domu: studia z antropologii i poetyki przestrzeni*, praca zbiorowa pod red. D. Kulczyckiej i A. Seul, Zielona Góra 2012, s. 175-198.

Seul A., *Jan Paweł II jako nauczyciel dialogu z Bogiem*, „Świat i Słowo" 2008, nr 2, s. 49-63.

Seul A., *Literatura doby staropolskiej w wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Interpretacje i reinterpretacje*, red. nauk. D. Kulczycka, M. Mikołajczak, seria naukowa „Scripta humana" t. 1, Zielona Góra 2013, s. 189-208.

Seul A., *Literatura piękna jako tworzywo homilii i przemówień Jana Pawła II wygłoszonych w Polsce w latach 1991-2002*, „Język – Szkoła – Religia" 201, R. VI, s. 346-364.

Seul A., *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Kościoła powszechnego*, [w:] *Zostawił w nas ślad*, red. J. Chyła, T. Huzarek, I. Smagliński, Pelplin 2014, s. 42-63.

Seul A., *Naród i kultura polska w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Nad Odrą" 2012, nr 3-5, s. 49-56.

Seul A., *Niech zstąpi Duch Twój... Stylistyczno-teologiczna analiza homilii Jana Pawła II (Warszawa, 2 czerwca 1979)*, „Roczniki Teologii Duchowości" 2009, tom 1, s. 215-232.

Seul A., *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. IV, Poznań 2009, s. 95-103.

Seul A., *Pokolenie Jana Pawła II i aksjologiczne konteksty literatury pięknej przywołanej przez Papieża podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku* [w:] *Jestem tylko wędrowcem... w poszukiwaniu duchowości pokolenia JPII*, red. S. Urbański, E. Krawiecka, W. Gałązka, Warszawa 2010, s. 157-176.

Seul A., *Przesłanie Jana Pawła II do mieszkańców Środkowego Nadodrza. Kulturowy aspekt homilii papieskiej wygłoszonej 2 czerwca 1997 w Gorzowie Wielkopolskim*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, pod red. nauk. E. Skorupskiej-Raczyńskiej i J. Rutkowskiej , tom III, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 317-331.

Seul A., *Sakralny wymiar literatury. Refleksje nad odwołaniami do literatury pięknej w wypowiedziach Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek do PRL-u*, [w:] *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Felski, Lublin 2012, s. 371-394.

Seul A., *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, [w:] *Tradycja a nowoczesność*, Łódź 2008, s. 163-177.
Seul A., *Troska Jana Pawła II o poczucie tożsamości narodowej Polaków*, [w:] *Tajemnice rozwoju: materiały z konferencji 10-12 maja 2008 r.*, Łódź 2009, s. 441-455.
Seul A., *Wartości patriotyczne w wypowiedziach Jana Pawła II do młodych Polaków i ich nauczycieli*, [w:] *Język – szkoła – religia* [księga referatów z konferencji w Pelplinie 3-4 kwietnia 2008], Pelplin 2009, s. 300-314.
Seul A., *Wspólnototwórczy wymiar kultury narodowej w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Polaków*, „Język – Szkoła – Religia" 2013, R. VIII, nr 1, s. 101-113.
Seul A., *Z Janem Pawłem II przekroczyć próg nadziei. Genologiczne poszukiwania: między wywiadem, ankietą i rozmową*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. G. Kubski, M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006, s. 301-320.
Słowo – myśl – etos w twórczości Jana Pawła II, red. Z. Trzaskowski, Kielce 2005.
Smaszacz W., *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, Warszawa 1998.
Stojanowski-Han Z., *Nauczanie Jana Pawła II o patriotyzmie podczas jego pielgrzymek do Polski. Studium z edukacji medialnej* [nieopublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Zasępy], Lublin 2013.
Svidercoschi G.F., *Historia Karola Wojtyły*, przeł. L. Rodziewicz, Kraków 2002.
Svidercoschi G.F., *List do przyjaciela Żyda*, przeł. E. Karpińska, Kraków 1995.
Svidercoschi G.F., *Zmienił oblicze świata*, przeł. E. Data, Marki 2005.
Szczypka J., *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1990.
W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych, red. M. Kamińska, Łódź 1997.
Walczak B., *Jan Paweł II a język polski*, [w:] W. Chrostowski [i in.], *Bo piękno na to jest by zachwycało. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań 2004, s. 107-115.
Walczak B., *Słowa papieża. Refleksje nad skutkami autorytetu językowego Jana Pawła II*, „Życie i Myśl" 1986, nr 1/2, s. 15-23.
Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska [i in.], Kraków 2000.
Wierzbicki A., *Troska i odpowiedzialność za człowieka. Refleksje z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, D. Walczewska-Belniak, Lublin 1999, s. 152-182.
Wokół „Tryptyku rzymskiego" Jana Pawła II, red. A. Wierzbicki, Lublin 2003.
Zarębianka Z., *Adam w poszukiwaniu tożsamości*, „Ethos" 2003, nr 3-4, s. 458-465.

Zmorzanka A., *Antropologiczne i etyczne inspiracje w poezji Karola Wojtyły*, Lublin 1989.
Znaleźć źródło. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II, red. Z. Anders, J. Pasterska, Rzeszów 2005.

Literatura dotycząca twórczości literackiej

Bolduan T., *Nowy bedeker kaszubski*, Gdański 1997.
Borowy W., *Drobiazgi Mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki" 1948, z. 2, s. 375-398.
Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Warszawa 1994.
Brodziński S., *Posłowie* [do:] S. Wyspiański, *Kazimierz Wielki*, [wprowadzenie A. Stępień], Będzin 2011, s. 39.
Chachulski T., *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998.
Chlebowski P., *Krasiński wobec Rosji*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 131-144.
Chmiel A., *Przypisy krytyczne* [do:] S. Wyspiański, *Dzieła. Pierwsze wydanie zbiorowe w opracowaniu Adama Chmiela i Tadeusza Sinki*, t. IV: *Dramaty*, Warszawa 1927, s. 50-688.
Cieślak S., *Sylwetka duchowa Cypriana Norwida (1821-1883)*, Warszawa 2013.
Dąbrowski S., *Utarczki w sprawie Norwida*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1976, nr 4, s. 53-57.
Derdowski H.J., *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990.
Dunajski A., *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996.
Dybciak K., *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak" 1977, nr 281-282, s. 1359-1371.
Gadamska-Serafin R., *Norwidowski personalizm (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe PWSZ" 2007, nr 4, s. 99-114.
Gorzelana J., *Kolęda „Bóg się rodzi" odczytana przez wartości zapisane w języku*, „Język Polski w Gimnazjum" 2002-2003, nr 2, s. 72-76.
Gorzelana J., *Nazwy przestrzeni w „Psałterzu" oraz „Pieśniach nabożnych" Franciszka* Karpińskiego, [w:] „Filologia Polska" 2005, z. 2 [Uniwersytet Zielonogórski], s. 343-351.
Gorzelana J., *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.
Gouda A., *Maria Winowska. Aux sources de l`hagiographie du XX-ème siècle*, Marki (Struga) 2003.
Hutnikiewicz A., *Młoda Polska*, Warszawa 1994.

Inglot M., *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i przypisy M. Inglot, Wrocław 1995, s. 3-28.
Interpretacje aksjologiczne, red. W. Panas, A. Tyszczyk, Lublin 1977.
Jaroszyński P., *Piękno* [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, [komitet naukowy M.A. Krąpiec [i in.]; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2001, s. 199-204.
Jaworek P., *Przemówienie na uroczystości jubileuszowej ks. Piotra Skargi urządzonej przez uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie* [druk Władysława Ludwika Anczyca], Kraków 1913.
Jougan A., *Tło homiletyczne w kazaniach x. Skargi*, Lwów 1901.
Kallebmach J., *Wstęp* [do:] *Dzieła Adama Mickiewicza*, t. 4: *Dziady*, Lwów 1905, s. 3-38.
Kallembach J., *Triumf Filomatów*, Warszawa 1919.
Kantor J., *Wskazania wychowawcze ks. Skargi na tle współczesnej epoki*, Kraków 1913.
Kapuścińska A., *Domine, murum odii everte, nationes dividentem. Jan Paweł II wobec wojny na Bałkanach*, [w:] *Retoryka na ambonie. Z problemów współczesnego kaznodziejstwa*, red. P. Urbański, Kraków 2003, s. 107-141.
Kapuścińska A., *Żywoty świętych Piotra Skargi*, Szczecin 2008.
Kasperski E., *Świat wartości Norwida*, Warszawa 1981.
Kleiner J., *Wstęp* [do:] J. Słowacki, *Beniowski. Wydanie całkowite w nowym układzie*, oprac. J. Kleiner [BN, s. I, nr 13/14], Wrocław 1949, s. III-LXXV.
Korolko M., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, [BN, I, nr 65], Wrocław 1980.
Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
Kosman M., *Na tropach bohaterów Trylogii*, Warszawa 1966.
Kot S., *Wstęp* [do:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. S. Kot [BN, I, nr 70], Kraków 1925, s. III-CVI.
Kridl M., *Wstęp* [do:] Z. Krasiński, *Psalmy przyszłości* oraz Juliusza Słowackiego *Odpowiedź na Psalmy przyszłości*, oprac. M. Kridl [BN, I, nr 107], Kraków 1928, s. V-LXII.
Krzyżanowski J., *Kilka słów w sprawie nauki o literaturze w szkole średniej*, [w:] L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918-1939. Antologia*, cz. I, Zielona Góra 2001, s. 141-154.
Krzyżanowski J., *Moc truchleje... Kilka słów o kolędzie Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1932.
Krzyżanowski, *Poeta czarnoleski*, [w:] J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, Warszawa 1980, s. 5-43.
Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi wydał Wiktor Hahn, ze słowem wstępnym Kazimierza Morawskiego, t. I i II [Wydawnictwo Tow. im. P. Skargi], Lwów 1913.

Kubacki W., *Kolęda Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki" 1978, z. 1, s. 31-44.
Kubski G., *Po co polscy poeci pisali psalmy?*, Poznań 2014.
Kuik-Kalinowska A., *„I dlatego właśnie w daguerotyp raczej pióro zamieniam...". O technice dagerotypu w twórczości Norwida*, [w:] *Norwid nasz współczesny*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 99-109.
Kukliński A., *Ważniejsze figury, tropy, porównania w Kazaniach sejmowych ks. Skargi*, Mielec 1913.
Kürbis B., *Wstęp* [do:] Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis [BN, I, nr 227], Wrocław, 1992, s. III-CXXXI.
Kwiatkowski J., *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000.
Ławski J., *Metahistoria i egzystencja. O doświadczeniu dziejów*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 95-130.
Łempicka A., *Wstęp* [do:] S. Wyspiański, *Wyzwolenie*, oprac. A. Łempicka [BN, I, nr 200], Wrocław 1970, s. III-CLVIII.
Łukasiewicz J., *Ruch i trwanie. Jerzy Liebert*, [w:] *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1982, s. 519-557.
Maciejewski J., *Cyprian Norwid*, Warszawa 1992.
Majchrowski Z., *Kuszenie księdza Piotra*, [w:] *Dziady Adam Mickiewicza. Poemat. Adaptacje. Tradycje*, red. B. Doppart, Kraków 1999, s. 93-112.
Makowiecki T., *Promethidion*, [w:] *O Norwidzie pięć studiów*, red. K. Górski, T. Makowiecki, I. Sławińska, Toruń 1949, s. 5-32.
Markiewicz H., *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004.
Markiewicz H., *Pozytywizm*, Warszawa 1999.
Markiewicz H., Romanowski A., *Przedmowa* [do:] tychże: *Skrzydlate słowa: wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Warszawa 1990, s. 5-12.
Maryniarczyk A., *Dobro* [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. II [kom. nauk. M.A. Krąpiec i inni; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2001, s. 614-626.
Maryniarczyk A., *Prawda* [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII [kom. nauk. M.A. Krąpiec i inni; red. nacz. A. Maryniarczyk], Lublin 2007, s. 458-46.
Mianowska A., *„Sułkowski" Stefana Żeromskiego na scenach polskich*, Kraków [1972].
Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 1996.
Mierzejewski A., *Kształtem jest miłości*, „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 3-31.
Mierzejewski A., *«Kształtem jest miłości». U źródeł Norwidowskiego pojęcia piękna*, „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 3-31.
Misieniec S., *Ślady na niebie*, Kraków 1997.

Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis [BN, I, nr 227], Wrocław 1992.
Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, t. II, zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1970.
Nowakowski J., *Wstęp* [do:] S. Wyspiański, *Wesele*, oprac. J. Nowakowski [BN, I, nr 218], Wrocław 1977, s. III-XCVI.
O wartościowaniu w badaniach literackich, red. S. Sawicki, W. Panas, Lublin 1986
Olifirowicz M., Śmietanka K., *Przedmowa* [do:] M. Konopnicka, *Wybór poezji*, red. M. Olifirowicz, K. Śmietanka, Sycyna 2001, s. 3-4.
Piechal M., *Bard staromiejski*, [w:] A. Oppman, *Poezje wybrane*, oprac. M. Piechal, Warszawa 1979, s. 5-17.
Piechal M., *Mit Pigmalona. Rzecz o Norwidzie*, Warszawa 1974.
Pigoń S., *Nota redaktorska*, [w:] S. Żeromski, *Sułkowski*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. 21, *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 353-360.
Plechan A., *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, „Gwiazda Morza" 1997, nr 25-26, s. 20.
Podrez E., *„Z-organizowanie Patriotyzmu". Między myślą Norwida a filozofią Karola Wojtyły*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 107-118.
Poprawa A., *Leopolda Staffa porażenie wojną*, [w:] *Poezja Leopolda Staffa. Interpretacje*, red. A. Czabanowska-Wróbel, P. Próchniak, M. Stala, Kraków 2005, s. 377-388.
Problematyka aksjologiczna w literaturze, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, 1992.
Puzynina J., Sobotka P., *Norwid – prorok?*, [w:] *Norwid – nasz współczesny. Profecja i recepcja*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 13-21.
Puzynina J., *Wstęp* [do]: *Słownictwo etyczne Norwida*. Cz. 1: *Prawda, fałsz, kłamstwo*, red. J. Puzynina, Warszawa 1993, cz. 1, s. I-XXV.
Pyczek W., *„I ja z nią pójdę gdzieś tam szukać Boga"*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 291-309.
Raczyński K., *Słowa i brzmienia. Studia o prozie i warsztacie pisarskim C. Norwida* [Seria: „Studia i Monografie" nr 171], Opole 1991.
Rokosz M., *Bogurodzica – pieśń ojczysta*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 101-108.
Rokosz M., *Niepodległa pieśń*, [w:] tegoż, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 204-220.
Rokosz M., *Pan Tadeusz, książka wpisana w polskie losy*, [w:] M. Rokosz, *Na szańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 288-306.
Ruszczyńska M., *Idee słowianofilskie w poezji Norwida*, [w:] *Norwid – nasz współczesny. Profecja i recepcja*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2002, s. 93-98.

Samp J., *Przedmowa* [do:] H. J. Derdowski, *O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł*, Gdańsk 1990, s. V-XXXV.
Sawicki S., *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986.
Sawicki S., *Wartość – Sacrum – Norwid. Studia i szkice aksjologiczno-literackie*, Lublin 1994.
Sawicki S., *Wstęp* [do:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 5-50.
Sawicki, *Poetyka, interpretacja, sacrum*, Warszawa 1981.
Seul A., *Wokół sacrum i sanctum*, „Polonistyka" 1997, nr 7, s. 404-408.
Sienkiewicz H., *O powstaniu i przekładach Quo vadis.* [List do Boyer d`Agen z roku 1912], [w:] tegoż, *Dzieła*, wyd. zbiorowe pod red. J. Krzyżanowskiego, t. LX: *Wiersze i inne drobne utwory*, Warszawa 1951, s. 141-142.
Sinko T., *Wstęp do tomu czwartego*, [w:] S. Wyspiański, *Dzieła*. Pierwsze wydanie zbiorowe w opracowaniu A. Chmiela i T. Sinki, t. IV: *Dramaty*, Warszawa 1927, s. VII-CLXII.
Skwarczyńska S., *Mickiewiczowskie „Powinowactwa z wyboru"*, Warszawa 1957.
Sobol R., *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1987.
Stanisław Osada (18869 -1934), [biogram w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 260.
Starnawski J., *O psalmicznych elementach niektórych utworów Kochanowskiego (poza „Psałterzem")*, [w:] *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1896, s. 169-188.
Stefanowska Z. *Norwidowski Farys*, [w:] *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin. Materiały z konferencji naukowej 23-25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973.
Stefanowska Z., *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.
Stefanowska Z., *Wstęp* [do:] A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska [BN, I, nr 17], Wrocław 1956, s. III-LXXII.
Sudolski Z., *Polski list romantyczny – niedoceniona literatura i dokument*, [w:] tegoż, *Polski list romantyczny*, Kraków 1997, s. 7-67.
Temeriusz-Sarnowska E., *Przeszłość poetyki*, Warszawa 1995.
Trojanowiczowa Z., *Sybir romantyków*, Poznań 1993.
Ujejski J.., *Wstęp* [do:] J. Słowacki, *Anhelli*, Kraków 1921, s. III-XXIX.
Ulewicz T., *Młodość- rzeźbiarka, czyli studenckie i wojenne lata Karola Wojtyły*, [w:] *Servo veritatis. Materiały z sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 16-17 listopada 1984*, pod red. W. Stróżewskiego, Kraków 1988, s. 17-25.
Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji, red. A. Tyszczyk, E. Fiała, R. Zajączkowski, Lublin 2003.
Waśko A., *Zygmunt Krasiński. Oblicza poety*, Kraków 2001.

Wieczerska-Zabłocka J., *Posłowie*, [w:] A. Mickiewicz, *Dziady cz. III*, Wrocław 1984, s. 221-237.
Wieleczek A., *Świadectwa – ślady – znaki. Lapidarium jako strategia formy*, Kielce 2010, s. 46-47.
Wientraub W., *Pielgrzymi* [hasło w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 690- 692.
Witkowska A., *Romantyzm*, [w:] A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 205-659.
Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1977.
Wojtyska H.D., *Norwid – teolog?*, [rec. książki Antoniego Dunajskiego, *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida* – A.S.] „Studia Norwidiana" 1987-1988, nr 5-6, s. 247-252.
Wójcik Z., *Ignacy Domeyko. Litwa. Francja. Chile*, Wrocław 1995.
Zajączkowski R., *Głos z wnętrza kryzysu*, „Ethos" 1992, nr 4, s. 148-150.
Zaleski A., *Wprowadzenie do „Promethidiona"*, [w:] C. Norwid, *Promethidion, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i komentarze A. Zaleski, Warszawa 1989, s. 5-48.
Zarębianka Z., *Poezja wymiaru sanctum. Kamieńska. Jankowski. Twardowski*, Lublin 1992.
Zarębianka Z., *Tropy sacrum w literaturze XX wieku. Od zagadnień motywicznych do perspektyw hermeneutycznych*, Bydgoszcz 2001.
Zgorzelski C., *„W tobie jest światłość". Szkic o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, Lublin 1993.
Zgorzelski C., *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, Warszawa 1976.
Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Kraków 2000.
Zwiercan M., *Komentarz Jana z Dąbrówki do „Kroniki" Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969.
Żabski T., *Wstęp* [do:] H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, oprac. T. Żabski, [wydanie trzytomowe; BN, I, nr 298], Wrocław 2002, s. V-CII.
Żeromski S., *Sułkowski*, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 21: *Sułkowski, Turoń*, oprac. tekstu. S. Pigoń, Warszawa 1975, s. 7-207.
Życzyński H., *Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo vadis*, Przemyśl-Warszawa- Łódź-Lwów [1925].

Literatura pomocnicza

Aureliusz Augustyn [św.], *Wyznania*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa 1987.
Bardski K., *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores" (32) 2006, nr 3, s. 19-28.
Bartkowski B., *Credo*, [hasło w:] EK, III, kol. 625-627.

Bartnik C.S., *Efeski sobór*, EK, IV, kol. 670-676.
Bartnik C.S., *Teologia narodu* [dzieła zebrane, t. IX], Częstochowa 1999.
Bednarz M., *Wstęp* [do:] P. Skarga SI, *Żywoty świętych polskich*, Kraków 1986, s. 5-7.
Biblia o Eucharystii, red. S. Szymik, Lublin 1997.
Być dla, czyli Myśleć sercem. Z księdzem biskupem Alfonsem Nossolem rozmawia ksiądz Jerzy Szymik, Katowice 2009.
Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin 1988.
Drzymała K., *Ks. Piotr Skarga SI: 1536-1612*, Kraków 1984.
Dunajski A., *Literatura piękna jako „locus theologicus"*, „Studia Pelpińskie" 1981, nr 12, s. 105-124.
Feicht H., *Przedmowa do wydania jubileuszowego z r. 1928*, [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 5-8.
Ganoczy A., *Nauka o stworzeniu. Podręcznik teologii dogmatycznej* [traktat III], red. W. Beinert, przeł. J. Fenrychowa, red. nauk. Z. Kijas, Kraków 1999.
Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka, red. A. Ceglińska, Z. Staszewska, Łódź 2001.
Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji – Poznań 24-26 kwietnia 2006, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.
Kempys J., *Cnota patriotyzmu*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne" 2005, t. VII: *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, s. 171-178.
Kępka I., *Przepowiadanie ks. Hieronima Kajsiewicza CR 1812-1873*, Gdańsk 2014.
Kijas Z., *Początki świata i człowieka*, Kraków 2009.
Konstytucja dogmatyczna o Kościele, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 105-170.
Konstytucja duszpasterska o Kościele, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 519-612.
Kosiak P., *Najświętsza Maryja Panna w dziejach i życiu narodu*, [w:] *Maryja w nauczaniu Jana Pawła II i w życiu naszego Kościoła*, red. P. Socha, Gorzów Wielkopolski 1988, s. 70-89.
Kosiński W., *Znaczenie słowa Bożego*, „Przegląd Homiletyczny" 1928, nr 6, s. 241-247.
Kowalczyk S., *Naród, Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003.
Kowalczyk S., *Subiektywno-podmiotowe wartości narodowo-patriotyczne*, [w:] *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, red. K. Chałas, S. Kowalczyk, Lublin-Kielce 2006, s. 67-92.

Księga Psalmów. Wprowadzenie, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa św. Pawła, Częstochowa 2005, s. 1177- 1179.
Kuczyńska-Mędrek J., *Ambroży*, EK, I, kol. 411-416.
Kudasiewicz J., *Nowe tajemnice różańca świętego*, Ząbki 2002.
Kumor B., *Historia Kościoła*, t. I: *Starożytność chrześcijańska*, Lublin 2001.
Leksykon biblijny, red. F. Rienecker, G. Maier, przeł. D. Irmińska, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1994.
Napiórkowski S.[C.], *Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, EK, XII, kol. 14-17.
Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994.
Niemiec B., *Patriotyzm*, [hasło w:] *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 353-356.
Nowodworski J., *Praca*, [hasło w:] *Encyklopedja Kościelna*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. XXI, Warszawa 1896, w drukarni Franciszka Czerwińskiego, s. 131-134.
Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996.
Paluszak-Bronka A., *Język kazań Piotra Skargi*, Bydgoszcz 2003.
Panek W., *Hymny polskie*, Wołomin 2008.
Panuś K., *Piotr Skarga*, Kraków 2006.
Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w kościele Katolickim*, część II: *Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
Pawelski J., *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937.
Peter M., *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994.
Peter M., *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970.
Pilch Z., *Zagadnienia języka i stylu w kaznodziejstwie*, Kielce 1923.
Rudnicki M., *Wykształcenie językowe w życiu i w szkole*, Poznań 1920.
Rzepecka H., *Księdza Piotra Skargi zasługi wobec piśmiennictwa naszego*, Poznań 1911.
Saloni J., *O prawa literatury w nauczaniu*, [w:] L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918-1939. Antologia*, t. 1, Zielona Góra 2001, s. 264-266.
Senger B., *Święty Benedykt*, przeł. J.K. Majewski, Warszawa 1981.
Seul A., *Biblia w twórczości Romana Brandstaettera*, Zielona Góra 2004.
Seul A., *Jan Chrzciciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004.
Seul A., *W blasku tajemnic światła Romana Brandstaettera*, Poznań 2014.
Sienkiewicz H., [*List do Gabryela Narutowicza*, Vevey, po 30 maja 1915], [w:] tegoż, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 215-216.

Sienkiewicz H., [*List do Stanisława Osady*, Vevey, 12 lutego 1915], [w:] tegoż, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 262-269.
Sienkiewicz H., [*List do Stanisława Osady*, Vevey, kwiecień 1915], [w:] tegoż, *Listy*, t. III, cz. 2, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 269-271.
Sinko T., *Modlitewnik*, Kraków 1999.
Skarga P., *Kazanie na poświęcenie kościoła na nowo wytłoczone osobno podług czwartego wydania z roku 1609 na pamiątkę 25-letniej rocznicy poświęcenia kaplicy sióstr N. Serca Jezusowego we Lwowie dnia 24 maja 1864 roku*, we Lwowie czcionkami Władysława Łozińskiego 1889.
Skarga P., *Żywoty świętych Pańskich na podstawie kalendarza kościelnego z uwzględnieniem dzieła ks. Piotra Skargi T. J. oraz innych opracowań i źródeł na wszystkie dni całego roku złożył ks. Władysław Hozakowski*, [Księgarnia Wydawnicza Polska, Wielkie Garbary 37], Poznań 1908.
Skargowskie pokłosie. Na 400-letnią rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi T. J. zebrał Teofil Bzowski, Chyrów 1936.
Słonimski A., *Kroniki londyńskie* [fragment *O nacjonalizmie*], Warszawa 1995.
Słownik teologii biblijnej, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1990.
Stróżewski W., *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, Kraków 2002.
Synowiec J.S., *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003.
Szczaniecki P., *Święty Benedykt*, Poznań 1983.
Szymik J., *Od słowa do Słowa. Teologia a literatura dzisiaj*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 245-254.
Szymik J., *Problem teologicznego wymiaru dzieła Czesława Miłosza*, Katowice 1995.
Szymik J., *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*, Katowice 1994.
Szymik J., *W światłach wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice-Ząbki 2004.
Szymik J., *Wszystko zjednoczyć w Chrystusie . Teologia. Poezja. Życie*, Wrocław 2003.
Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.
Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 1: *Estetyka starożytna*, Warszawa 1985.
Tazbir J., *Piotr Skarga*, Warszawa 1983.
Windakiewicz S., *Piotr Skarga*, Kraków 1925.
Wit Z., *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. III, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 205-343.
Witek D., *Strategie komunikacyjne w Kazaniach na niedziele i święta całego roku Piotra Skargi*, Stalowa Wola-Sandomierz 2008.
Władziński J., *Piotr Skarga w 300 rocznice jego zgonu* [druk H. Płoszyńskiej], Lublin [1912], s. 19-20.

Władziński J., *Piotr Skarga w 300 rocznice jego zgonu* [druk H. Płoszyńskiej], Lublin [1912], s. 19-20.
Wojdecki W., *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu homiletycznego"*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny" 1997, nr 1, s. 9-21.
Wojdecki W., *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu homiletycznego"*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny" 1997, nr 1, s. 9-21.
Zaleski Z., *Święto Bożego Ciała w Polsce od wydania Rytuału piotrkowskiego* (1631), [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. I, red. M. Rechowicz, W. Schenk, Lublin 1974, s. 95-159.
Zasady pisowni słownictwa religijnego, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2005.
Zdunkiewicz-Jedynak D., *Słuchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, [w:] *Słuchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 252.
Zenderowski R., *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003, s. 77-79.

Podejmująca trudny temat praca niejednokrotnie uruchamia subtelne i interesujące konteksty teologiczne oraz kulturowe, i z pewnością może zainteresować szerokie kręgi czytelników, funkcjonując jako opracowanie popularne, które przybliża myśl polskiego papieża; natomiast profesjonalny literaturoznawca znajdzie tu materiał oraz inspirację do dalszych badań. W tekst książki wpisana jest swoista antologia papieskich odniesień do literatury polskiej, bezpośrednio zaprezentowana w obszernym aneksie, antologia, z której wyczytać można by Jana Pawła II wizję polskiej tradycji i polskiej literatury, niewątpliwie charakterystyczną dla całej jego generacji, pierwszej urodzonej w niepodległej Polsce.

Dr hab. Elżbieta Kiślak,
prof. IBL PAN



Anastazja Seul ukończyła studia filologiczne i teologiczne. Obecnie pracuje w Zakładzie Teorii Literatury i Krytyki Literackiej Instytutu Filologii Polskiej na Uniwersytecie Zielonogórskim. W rozprawie doktorskiej z literaturoznawstwa (UAM, Poznań, 2000) zajmowała się spotkaniem literatury pięknej i teologii. Badania te kontynuowała w pracy doktorskiej z teologii biblijnej (UAM, Poznań, 2004). Jest członkiem Stowarzyszenia im. Romana Brandstaettera oraz Stowarzyszenia Biblistów Polskich.